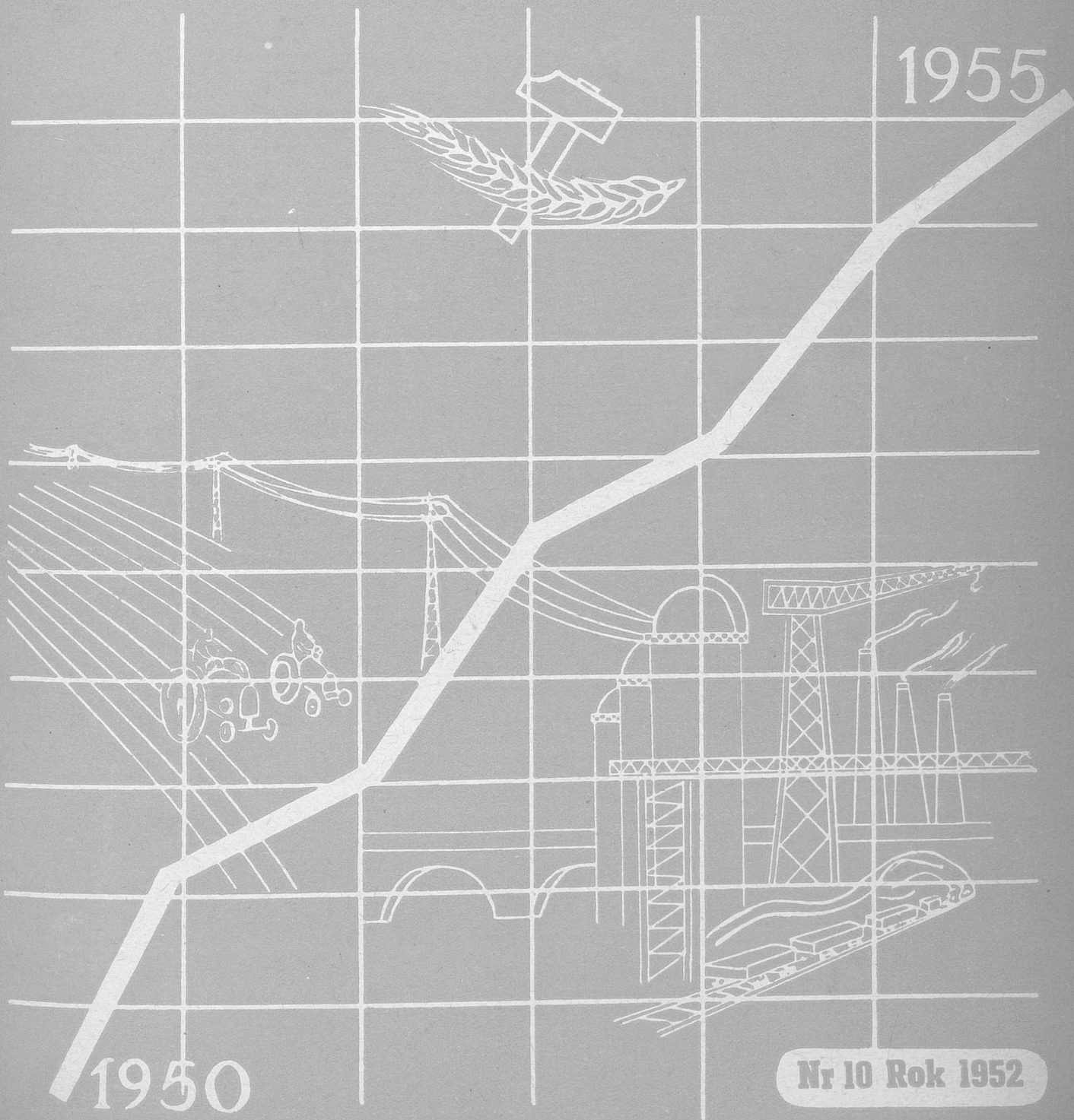


AKADEMIA GÓRNICZO-HUTNICZA
w KRAKOWIE
BIBLIOTEKA

HOSPODARKA PLANOWA

1955



1950

Nr 10 Rok 1952

NOTATNIK CHRONOLOGICZNY „GOSPODARKI PLANOWEJ”

- 1.8.1952 r.** Ustawa — Ordynacja Wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Ustawa obejmuje całokształt przepisów związanych z wyborami do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Zasady ogólne określają przede wszystkim zakres czynnego i biernego prawa wyborczego. Dalsze części dotyczą warunków samego zarządzenia wyborów, okręgów wyborczych, zasad, według których tworzy się obwody głosowania, powołania komisji wyborczych, sporządzania spisu wyborców, zgłaszania kandydatów, karty do głosowania, następnie samego głosowania, ustalenia wyników głosowania w obwodzie i okręgu. Końcowa część ustawy omawia: ustalenie i ogłoszenie wyników wyborów, ważność wyborów oraz wygaśnięcie mandatu posła i obsadzenie mandatu w ciągu kadencji Sejmu. Załącznik do ustawy stanowi kalendarz wyborczy.
- 1.8.1952 r.** Uchwała Prezydium Rządu w sprawie nowych warunków kontraktacji nadwyżek trzody chlewnej. W celu dalszego zwiększenia hodowli, Prezydium Rządu uchwaliło nowe warunki kontraktacji trzody chlewnej ponad dostawy obowiązkowe na sierpień i wrzesień i na IV kw. r. 1952. Nowe warunki kontraktacji przewidują oprócz nowego cennika — możliwość nabycia w III kw., tj. w okresie w którym gospodarstwa chłopskie nie posiadają jeszcze pasz treściwych, odpadkowych z nowych zbiorów — 2 kg pasz treściwych za kg wagi żywej trzody chlewnej zakontraktowanej i dostarczonej ponad dostawy obowiązkowe. Warunki te przewidują również prawo do nabycia węgla lub płótna za tucznik. Pomoc hodowlana za dostawy zakontraktowanych tuczników IV kw., tj. w okresie gdy gospodarstwa rolne mają już większą ilość własnych pasz treściwych z nowych zbiorów — wynosi 1 kg paszy treściwej i 4 kg węgla za każdy kg trzody chlewnej dostarczonej ponad dostawy obowiązkowe. Uchwała przewiduje odpowiednio zwiększoną pomoc hodowlaną za dostawę zakontraktowanej ponad dostawy obowiązkowe trzody bekonowej. Ponadto przy podpisaniu umowy przewidziane są również zaliczki na pomoc hodowlaną. Uchwała zabezpiecza wszystkim rolnikom, którzy wykonali dostawy obowiązkowe zwierząt rzeźnych korzystne warunki zbytu nadwyżek towarowych trzody chlewnej, zapewniając im poważną pomoc hodowlaną, jako podstawę do dalszego rozwoju hodowli w ich gospodarstwach.
- 5.8.1952 r.** Uchwała Rady Państwa o zarządzeniu wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Uchwałą powyższą Rada Państwa zarządziła wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wyznaczając termin wyborów na dzień 26 października r. 1952 oraz ustalając terminy czynności wyborczych określone w kalendarzu wyborczym, stanowiącym załącznik do uchwały.
- 8.8.1952 r.** Uchwała Prezydium Rządu w sprawie utworzenia Zarządu Przemysłów Tworzyw Sztucznych. W celu stworzenia warunków rozwoju przemysłu tworzyw sztucznych, Prezydium Rządu powołuje do życia przy Ministerstwie Przemysłu Chemicznego Zarząd Przemysłu Tworzyw Sztucznych, określając równocześnie przedmiot i zakres działania Zarządu, jego siedzibę oraz regulując kwestie administracyjne.
- 12.8.1952 r.** Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie trybu zaopatrzenia w złom stalowy i żeliwny na r. 1953. Według zarządzenia zaopatrzenie kontyngentobiorców w złom stalowy i żeliwny odbywać się będzie na podstawie rozdzielników kwartalnych i rocznych, opracowanych przez Centralny Zarząd Gospodarki Złomem i zatwierdzonych przez PKPG oddzielnie dla złomu stalowego i żeliwnego. Poza tym zarządzenie omawia sprawy przydziałów i limitów zużycia, a następnie sprawy związane ze składaniem zamówień przez Centralny Zarząd Zaopatrzenia Ministerstwa Hutnictwa i wydawaniem zleceń wysyłkowych do Centralnego Zarządu Gospodarki Złomem. Zarządzenie nie narusza przepisów o obowiązku i sposobie zawierania umów.
- 14.8.1952 r.** Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie trybu zaopatrzenia i dystrybucji żelaza i stali szlachetnej na r. 1953. W celu zapewnienia racjonalnej gospodarki żelazem i stalą szlachetną w r. 1953, zarządzenie ustala tryb zaopatrzenia i dystrybucji wyrobów kontyngentowych (wg wykazu zamieszczonego w zarządzeniu) oraz wyrobów rozdzielanych (wyszczególnionych w załączniku), za podstawę do rozdziału przyjmując bilanse materiałowe. Zarządzenie ustala m. in. sposób realizacji kontyngentów, planowanie dostaw, uniemożliwienie zamówień oraz omawia sprawy dotyczące wyrobów hutniczych importowanych. Zarządzenie wchodzi z dniem ogłoszenia i obowiązuje w stosunku do wszystkich zamówień, niezależnie od daty ich wpływu, przyjętych przez Centrostal lub sprzedawców na kontyngenty r. 1953.
- 16.8.1952 r.** Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie dystrybucji i zaopatrzenia w odzież służbową i specjalną (ochronną i roboczą). Zarządzenie, ustalając tryb dystrybucji i zaopatrzenia w odzież służbową i specjalną, określa kontyngentobiorców oraz źródła pokrycia zapotrzebowania na odzież, tzn.: Centralna Odzieżowa „Spółnota Pracy” oraz Centrala Handlowa Przemysłu Skórzanego. Poza tym omawiane są szczegółowe zasady dystrybucji i sprawozdawczości.

GOSPODARKA PLANOWA

Nr 10

Warszawa, Październik 1952 r.

Rok VII

TREŚĆ NUMERU

	Str.
PROGRAM OPARTY NA JEDNOŚCI NARODU	2
O SYSTEMACH WYBORCZYCH — <i>Prof. Dr Marian Muszkat</i>	5
U PODSTAW DYSPROPORCJI MIĘDZY PRZEMYSŁEM A ROLNICTWEM — <i>Bogusław Gałęski</i>	11
KOLEKTYWNE METODY PLANOWANIA — <i>Natan Kronik</i>	15
METODA GRAFICZNEGO PODZIAŁU FUNKCJI — <i>M. Doroszewicz i M. Wałek</i> PLANOWANIE PRODUKCJI W WARSZTATACH REMONTOWYCH MASZYN I SPRZĘTU — <i>Inż. Witold Remer</i>	19 25
ZADANIA KLINTÓW I PRZEWOŹNIKÓW W LIKWIDACJI SZCZYTU PRZE- WOZOWEGO — <i>Mgr Henryk Tomiczek</i>	28
UWAGI O PLANOWANIU TEREŃOWYM W OBROTCIE TOWAROWYM — <i>Fe- liks Wiliński</i>	35
ROZWÓJ GOSPODARCZY BULGARSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ — <i>Mgr Jerzy Gaik</i>	39
POSTĘPUJĄCA MILITARYZACJA GOSPODARKI ZACHODNIO-EUROPEJ- SKIEJ — <i>Jan Malinowski</i>	43
UWAGI I DYSKUSJE: Z doświadczeń kieleckiej WKPG — <i>Wincenty Kawalec</i>	48
Z RADZIECKICH DOŚWIADCZEŃ GOSPODARCZYCH: Wielkie budownictwo wodne na Wołdze a rozwój zasobów żywnościowych i su- rowcowych ZSRR — <i>L. Opackij</i>	53
Wzrost wydajności pracy — podstawowy czynnik zwycięstwa komunizmu — <i>A. Fiodorowa</i>	56
Z KRONIKI GOSPODARKI NARODOWEJ: Przemysł ciężki w I półroczu 1952 r. — <i>J. Z.</i>	59
Z ruchu współzawodnictwa i racjonalizatorstwa — <i>Z. W.</i>	61
Z II Kongresu Inżynierów i Techników Polskich — <i>Z. B.</i>	64
KRONIKA ZAGRANICZNA: Wykonanie planów gospodarczych w krajach demokracji ludowej w I półro- czu 1952 r. — <i>W. M.</i>	65
Z przyczyn kryzysu ekonomiki jugosłowiańskiej — <i>M. J.</i>	67
Z WYDAWNICTW GOSPODARCZYCH: Współpraca banku i przedsiębiorstwa — <i>Jan Partyka</i>	69
Izwiestia Akademii Nauk SSSR Otdielenije Ekonomiki i Prawa — I półroczu 1952 r. — <i>J. D.</i>	70
NOTATNIK CHRONOLOGICZNY „GOSPODARKI PLANOWEJ“ (II i III str. okładki)	



PROGRAM OPARTY NA JEDNOŚCI NARODU

Jedność naszego narodu wokół klasy robotniczej i władzy ludowej stała się potężną siłą rozwoju naszej Ojczyzny, zabezpieczenia jej niepodległości, obrony pokoju.

Kto staje w szeregach Frontu Narodowego, kto wzmacnia jego jedność i przyczynia się do osiągnięcia jego wielkich i sprawiedliwych celów — jest patriotą.

(Z programu wyborczego Frontu Narodowego).

O SIEM lat, które minęły od chwili odzyskania niepodległości, od chwili objęcia władzy przez lud pod przewodnictwem klasy robotniczej stanowią okres osiągnięć i zdobyczy na miarę epoki. Nigdy w historii naszego kraju, nawet długi szereg dziesięcioleci nie przyniósł tak bogatych, tak rewolucyjnych przemian wiodących w kierunku postępu, rozwoju gospodarczego i kulturalnego, w kierunku sprawiedliwości społecznej, jak miało to miejsce w krótkim okresie historycznym, który dzieli nas od zakończenia drugiej wojny światowej.

W wyniku wyzwolenia Polski przez Armie Radziecką i Wojsko Polskie i objęcia władzy przez lud, w wyniku krzepnięcia jedności działania postępowych i patriotycznych sił narodu skupiających się coraz liczniej wokół władzy ludowej, w wyniku przewycięzania obciążeń szlachecko-burżuazyjnych, umacniania się sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim oraz zacieśniania się więzi ze wszystkimi siłami świata, które bronią pokoju, niezawisłości narodów i postępu — naród nasz wszedł na drogę budowy podstaw socjalizmu osiągając na niej poważne zwycięstwa.

Zlikwidowane zostało wladztwo rodzimych i obcych wyzyskiwaczy w naszej gospodarce. W przeciągu kilku lat kraj został odbudowany z ruin, które pozostawił po sobie najbardziej niszczący w naszej historii najazd. Zbudowaliśmy mocne podstawy najszerzego rozwoju kultury likwidując analfabetyzm, a nauczanie początkowe czyniąc powszechnym. Szybko rozbudowujemy naszą gospodarkę i to w taki sposób, który zapewnia jeszcze szerszy jej rozwój na bliższą i dalszą przyszłość.

Dalsze horyzonty drogi rozwoju naszej ekonomiki otwiera w podstawowych zarysach programu Frontu Narodowego. Już dziś w połowie okresu Planu 6-letniego nasza produkcja przemysłowa wzrosła trzykrotnie w stosunku do przedwojennej; na r. 1955 plan przewidywał jej czterokrotny wzrost, a jak wynika z programu Frontu Narodowego nowy plan pięcioletni, który obejmuje lata 1956—1960, dzwignie ją do poziomu dziesięciokrotnie przekraczającego rozmiar z r. 1938.

Aby uplastyczyć wymowę suchego pozornie liczbowego wyrazu planowanego dalszego uprzemysłowienia Polski, cofnijmy się pamięcią o kilka lat wstecz. U progu Planu 6-letniego w materiałach V Plenum KC PZPR znajdujemy następujące dane. Przed wojną obliczano, że stopień ekonomicznego rozwoju Polski mierzony

wartością produkcji przemysłowej na 1 mieszkańca jest dziesięciokrotnie niższy niż Stanów Zjednoczonych AP. Pięciokrotny wzrost produkcji przemysłowej na głowę ludności w toku wykonania planu 3-letniego i 6-letniego oznacza zmniejszenie o połowę dystansu, jaki w uprzemysłowieniu dzielił nas od Stanów Zjednoczonych skutkiem zaniedbań odziedziczonych po kapitalizmie. To trudne i ambitne zadanie realizujemy pomyślnie w ciągu dziesięciu lat. Drugą połowę tego dystansu (a niewątpliwie i więcej wobec uzasadnionego przewidywania przekroczenia planowych zadań) przebedziemy w okresie nowego planu pięcioletniego.

Przed nowym Sejmem „stanie obowiązek wytyczenia dalszych zadań, uchwalenia nowego Planu 5-letniego, którego wykonanie zabezpieczy naszemu narodowi wielkość, siłę i dobrobyt“ głosi program Frontu Narodowego. Zadanie to nie ogranicza się więc do dalszego uprzemysłowienia na szeroką skalę, lecz obejmuje wykorzystanie wszystkich tych możliwości, jakie stoją otworem przed krajem wysoko uprzemysłowionym.

I tak przede wszystkim w toku nowego planu „rozbudujemy znacznie górnictwo i przemysł w całej Polsce nie wyłączając zacofanych, nie posiadających przemysłu okręgów rolniczych“. Zapowiedź ta oznacza, że będzie prowadzone na szeroką skalę dzieło likwidacji nierównomierności istniejących w terytorialnym rozwoju państwa, że szybciej zanikać będą przeciwności w ekonomice, jakie kapitalizm wytwarzał między ciasno zgrupowanymi uprzemysłowionymi ośrodkami a terenami rolniczymi, gdzie na przestrzeni nieraz tysięcy km² brak było jakiegokolwiek poważniejszego zakładu przemysłowego. W związku z tym nastąpi zbliżenie przemysłu zarówno do źródeł surowca, jak do ośrodków spożycia.

Równomierność rozwoju gospodarczego kraju wiąże się z podstawowym zagadnieniem politycznym, mianowicie ze sprawą równomiernego pod względem terytorialnym rozmieszczenia przodującego w społeczeństwie elementu — klasy robotniczej. Chodzi o to mianowicie, by do reszty znikły z mapy Polski okręgi, w których wobec braku rozwiniętego przemysłu klasa robotnicza stanowi nieznaczny odsetek ludności, jak to jeszcze ma miejsce w niektórych okolicach województw wschodnich. Powstawanie kopalń, wielkich elektrowni i zakładów przemysłowych w okolicach wybitnie dotychczas rolniczych wzmocni więc miasta ze wsią, wpłynie na

zacieśnianie się sojuszu robotniczo-chłopskiego i przyspieszy proces zacierania różnic między pracą w rolnictwie a pracą w przemyśle. W oparciu o rozwój przemysłu będzie postępować dalsza, coraz szersza mechanizacja robót pracochłonnych, co wpłynie na wzrost wydajności pracy, a równocześnie poważnie ulży trudowi człowieka.

Dzięki trosce jaką otacza się w Polsce Ludowej naukę, a w szczególności skutkiem rozmachu jaki uzyskały studia i poszukiwania geologiczne, rozbudujemy nasze bazy surowcowe. Ustrój kapitalistyczny nie tylko zaniedbywał sprawę poszukiwania nowych złóż cennych kopalni, lecz nawet likwidował ze szkodą dla gospodarki narodowej kopalnie istniejące, jeśli przynosiły nie dość wysoki zysk. Jakże inaczej jest obecnie. Wolni od widma kryzysu i nadprodukcji przywracamy do życia kopalnie zatopione przez kapitalistów, budujemy nowe, a równocześnie prowadzimy poszukiwania geologiczne, aby w przyszłości móc rozszerzyć źródła surowców mineralnych o dalsze cenne złoża i dalsze kopalnie.

Plan 5-letni będzie też okresem dalszej rozbudowy bazy zaopatrzenia rolnictwa. Postęp w gospodarce rolnej, który niezbędny jest dla likwidacji nadmiernej dysproporcji jaka zaistniała między produkcją rolniczą a przemysłową wymaga przede wszystkim odpowiedniego poziomu zaopatrzenia; toteż jak wskazuje program Frontu Narodowego, „rozwiemy szeroko przemysł nawozów sztucznych i nowoczesnych maszyn rolniczych wszelkiego typu, aby wesprzeć pracę chłopca najnowocześniejszą techniką, ulżyć pracy jego rąk, zwiększyć plony.“

Już dziś, w latach tworzenia podstaw socjalizmu mówi się często, że kraj nasz stał się jednym wielkim placem budowy. Wyrazem rozmachu naszego budownictwa jest choćby tylko fakt, że samo budownictwo przemysłowe w r. 1951 oddało do użytku budynki o kubaturze dziesięciokrotnie większej (123 mln m³) niż przed wojną w r. 1937 wynosiła kubatura całego budownictwa wraz z mieszkaniowym (12,7 mln. m³); zużycie cementu przez budownictwo scentralizowane jest dziś 3½ raza większe niż średnie roczne zużycie całego budownictwa Polski kapitalistycznej (1933-1937).

Symbolem rozmachu budownictwa Polski Ludowej są nasze wielkie budowle socjalizmu, jak Nowa Huta, Żerań, Nowe Tychy i inne. W ramach Planu 5-letniego nastąpi także i w tym zakresie dalszy szeroki rozwój. „Podjęte zostaną — głosi program Frontu Narodowego — wielkie budowle, które zmienią zasadnicze warunki rozwoju całych obszarów naszego kraju. Rozpoczniemy budowę wielkich zapór wodnych i kanałów żeglownych, wielkich elektrowni na Wiśle i Bugu, które umożliwią zelektryfikowanie zacofanych połaci kraju“.

Już w wyniku wykonania Planu 6-cioletniego elektryfikacja Polski uczyni wielki krok naprzód. Produkcją w r. 1955, jak zakłada plan, 19,3 mld. kWh, osiągniemy na jednego mie-

szkańca 715 kWh rocznie, czyli poziom, jaki przed ostatnią wojną miała produkcja energii elektrycznej w wysoko uprzemysłowionych państwach kapitalistycznych Europy Zachodniej. Elektryfikacja kraju w ramach obecnego sześćdziesiątka opiera się jednak głównie na tańszych w budowie elektrowniach ciepłych. Wymagające kilkakrotnie większych nakładów inwestycyjnych oraz silnie rozbudowanego przemysłu elektrotechnicznego a nadto budowlanego, lecz za to znacznie tańsze w eksploatacji elektrownie wodne, na wielką skalę budowane będą w okresie następnego planu. Podjęcie wielkiego budownictwa wodno-energetycznego na Wiśle i Bugu obok ogromnych ilości taniej energii elektrycznej da gospodarce narodowej śródlądowe arterie komunikacyjne, które powiążą okręgi przemysłowe Polski centralnej i południowej z portami Bałtyku i systemem śródlądowych europejskich dróg wodnych na linii Wschód-Zachód. Ale na tym nie kończy się rola wielkich budów na Wiśle i Bugu: „wykorzystanie naszych zasobów wodnych do melioracji łąk i pastwisk oraz nawodnienie gruntów ornych pozwoli na znaczny wzrost urodzajów i rozwój hodowli. Wielkie budowle socjalizmu staną się podstawą techniczną szybkiego rozwoju i przebudowy rolnictwa“. Skutkiem tego „wzrosną ogromnie możliwości rozwoju materialnego i kulturalnego wsi polskiej“.

Dzięki pomyślnej realizacji planów gospodarczych wzrastać będzie stopa życiowa ludności. Ilościowy i jakościowy rozwój produkcji stworzy warunki dla systematycznego zwiększania zaopatrzenia mas pracujących w artykuły żywnościowe i wyroby przemysłowe wszelkiego rodzaju, a wraz z tym dla zamożnego życia ludzi pracy w mieście i na wsi.

Jednym z podstawowych elementów stopy życiowej są warunki mieszkaniowe. Jest to problem szczególnie ważny w naszym kraju zarówno ze względu na zaniedbania jakie w tej dziedzinie stanowią spuściznę po kapitalizmie, jak z powodu zniszczeń ostatniej wojny, jak wreszcie wobec szybkiego wzrostu zatrudnienia w miastach. Następnym plan wieloletni, jak to wynika z programu Frontu Narodowego będzie okresem intensywnego budownictwa mieszkaniowego. Świadczy o tym zapowiedź zakończenia w tym okresie odbudowy Warszawy oraz odbudowy wielkich zniszczonych przez wojnę miast, jak Szczecin, Wrocław i Gdańsk. Prócz odbudowy wielkich ośrodków miejskich zbudujemy w tym czasie nowe socjalistyczne miasta, jak Nowa Huta i Nowe Tychy oraz szereg wielkich osiedli robotniczych.

Prowadzona niemal od podstaw odbudowa wielkich miast i powstawanie miast całkowicie nowych stworzą setkom tysięcy ludności pracującej warunki bytowe na poziomie odpowiadającym wymaganiam społeczeństwa socjalistycznego. Obok takich ośrodków istnieje szereg innych nie zniszczonych miast, w których warunki mieszkalne ukształtowały się w okresie kapitalistycznej eksploatacji. Toteż obok prob-

leniu odbudowy i nowego budownictwa staje zagadnienie właściwego wyposażenia zaniedbanych przez kapitalizm miast bądź osiedli robotniczych. Szczególna uwaga zwrócona będzie na takie ośrodki jak Łódź, jak ośrodki przemysłowe zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego i Wałbrzyskiego, a to przede wszystkim w celu zaopatrzenia ich w urządzenia kanalizacyjne i wodociągowe.

Nowy radziecki plan pięcioletni podjął rewolucyjne zadanie upowszechnienia wykształcenia średniego. Nasz następny plan wieloletni również pójdzie torem tej rewolucyjnej przemiany w zakresie kultury. To, że możemy w kilka zaledwie lat podjąć zadanie, które dziś poczynają realizować kraj budujący u siebie komunizm, jest jeszcze jednym przykładem jak znacznie skraca się nasza droga ku socjalizmowi, dzięki pomocy Związku Radzieckiego i dzięki wykorzystaniu jego doświadczeń. Program Frontu Narodowego zapowiada w tej sprawie, że „zapewnimy wykształcenie średnie wszystkim dzieciom w wielkich miastach i ośrodkach przemysłowych, jak również coraz liczniejszym rzeszom dzieci wiejskich“.

Zakładając tak szeroki fundament pod rozwój nauczania, a co za tym — i kultury, Plan 5-letni rozbuduje również odpowiednio sieć urządzeń służących zaspokojeniu potrzeb kulturalnych. Tak więc „rozwiemy szeroko budownictwo teatrów, kin, muzeów, domów kultury, świetlic i innych ośrodków życia kulturalnego w mieście i na wsi.“

Wśród podstawowych zadań Planu 5-letniego znajdują się też sprawy zdrowotności i sprawności fizycznej człowieka pracy. Na wielką skalę rozbudujemy, w tym okresie urządzenia zdrowotne, szpitale i sanatoria, kliniki, ambulatoria, ośrodki zdrowia i izby porodowe. Równocześnie umasowieniu kultury fizycznej służyć będzie budowa sieci nowych stadionów i boisk.

Tempo powojennej rozbudowy i rozwoju gospodarki narodowej naszego kraju znane jest chlubnie nie tylko u nas. Pomyślna dotychczas realizacja naszych planów, rozwój aktywności produkcyjnej mas pracujących, który jest przyczyną przekraczania planowanych zadań, stwarza realną podstawę dla śmiałych, ambitnych planów na przyszłość. Wspaniałą perspektywę wielkich zadań na okres następnego planu wieloletniego rysuje nam właśnie program Frontu Narodowego w słowach następujących: „Wykonanie wielkich planów narodowych bieżącego 10-lecia uczyni Polskę krajem potężnego, nowoczesnego przemysłu, krajem rozwijającego się postępowego rolnictwa, krajem wysokiej kultury, jednym z przodujących krajów Europy“.

Twórcza praca, która pochłania nasz naród, podobnie jak inne narody wielkiego obozu pokoju i socjalizmu stanowi potężną zaporę przeciwko groźbie nowej wojny, przeciw wszelkim rodzajom zakusów imperializmu. Każdy krok na drodze naszego rozwoju gospodarczego to wkład w umocnienie obozu pokoju, to wzrost jego mocy.

„W obozie podlegaczy wojennych mnożą się konflikty, zaostrza się rywalizacja, wzmagają się wyzysk i ucisk narodów, podporządkowanych przemocy miliarderów amerykańskich, rośnie opór mas pracujących i narodów uciskanych.“ Imperializm żywi złudną nadzieję, że z tych nierozwiązalnych trudności uda mu się wywikłać w ogień nowej wojny. Jeśli jednak cokolwiek jest go w stanie przed tym szaleńczym krokiem powstrzymać, to narastająca nienawiść do wojny wśród coraz szerszych mas ludowych całego świata, a przede wszystkim szybko, mimo swych wielkich rozmiarów, rosnąca potęga państw obozu pokoju pod przewodnictwem Związku Radzieckiego. Dlatego też, jak stwierdza program Frontu Narodowego „obowiązkiem naszym jest wzmocnienie sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Sojusz ten to nasza siła, to puklerz naszych granic, to rękojmią naszej niepodległości, spokojnej i szczęśliwej przyszłości naszych dzieci“.

W Polsce podobnie jak w innych państwach obozu pokoju, demokracji i socjalizmu umacniają się solidarność między narodami, zacieśnia się współpraca, rozwija się gospodarka i kultura. Pracując nad wielkim dziełem budowy socjalizmu w naszym kraju i żywiąc gorące pragnienie utrzymania między wszystkimi narodami pokoju — jak głosi program Frontu Narodowego — „łączymy się z milionami prostych ludzi na całym świecie w walce o poszanowanie praw każdego narodu, o zaprzestanie napastniczej wojny na Korei, o zakaz broni atomowej i bakteriologicznej, o ograniczenie zbrojeń, uniemożliwienie odbudowy niemieckiego imperializmu, zjednoczenie narodu niemieckiego w jedno państwo demokratyczne i pokojowe.“

Program Frontu Narodowego, którego źródłem tkwi w jedności narodu, a którego realizacja jeszcze silniej scementuje tę jedność, staje się w okresie wyborów do nowego sejmiku wspólną platformą całego zdrowego trzonu narodu. Oddając w dniu wyborów swe głosy na listy Frontu Narodowego, naród nasz opowiada się za zwycięską realizacją wielkich planów narodowych, za jednością narodu w obliczu jego historycznych zadań, za rozkwitem ojczyzny, niepodległością i pokojem.

○ SYSTEMACH WYBORCZYCH

Prof. Dr Marian MUSZKAT

LENIN określił ustawy jako „wyraz woli klas, które odniosły zwycięstwo i mają w swym ręku władzę państwową“¹⁾. Określenie to doskonale charakteryzuje wszelkiego rodzaju ustawy oraz posiada szczególnie dobitny wyraz w odniesieniu do „zasadniczych ustaw państwowych w ogóle i ustaw dotyczących prawa wyborczego do instytucji przedstawicielskich, ich kompetencji itd. wyrażających rzeczywisty wzajemny stosunek sił w walce klasowej“²⁾. I tak ustawy wyborcze wszystkich państw burżuazyjnych niezależnie od zawartych w nich sformułowań i instytucji „demokratycznych“ wyrażają wolę panujących klas eksploatatorskich przewidując środki dla utrzymania przez nie władzy, środki mające na celu usunięcie od wpływu na tę władzę mas ludowych i utrzymanie tych mas w niewoli ekonomicznej, społecznej i politycznej a zarazem służące zabezpieczeniu burżuazji coraz większych przywilejów przez możliwość wzmaganą wyzysku ludzi pracy i prowadzenia wojen zaborczych. Dlatego częstokroć nawet wbrew brzmieniu ich „demokratycznych“ przepisów cechuje je usankcjonowanie różnych ograniczeń, nierówności, dyskryminacji społecznej, rasowej i narodowej, system pozbawiający masy ludowe możliwości swobodnego dokonania aktu wyborczego i skazujący je w najlepszym razie na bierność przy uaktywnieniu w kampaniach wyborczych jedynie elitarnych klik burżuazji, decydujących samowolnie i arbitralnie o ich rezultacie.

Uświadomienie społeczno-polityczne mas ludowych w walce z faszyzmem w czasie II wojny światowej zmusiło burżuazję szeregu krajów do formalnego zdemokratyzowania prawa wyborczego, do zapewnienia po wojnie, jak to miało miejsce we Francji, Włoszech, Belgii i Japonii praw wyborczych kobietom oraz innych praw z nazwy demokratycznych. Ale pogłębienie się powszechnego kryzysu kapitalizmu, spiętrzenie się w wyniku wojny trudności ekonomicznych i klasowych w poszczególnych państwach kapitalistycznych, zaostrenie się sprzeczności interesów międzyimperialistycznych i osłabienie obozu imperializmu przez odpadnięcie z jego systemu państw demokracji ludowej, przez stały wzrost potęgi przewodzonego przez ZSRR obozu demokracji, pokoju i socjalizmu skłoniło burżuazję do szukania wyjścia z kryzysu na zawodnej tylekroć drodze przygotowań do nowej wojny. Wkraczając zaś na tę drogę, burżuazja przystąpiła do zabezpieczenia sobie tyłów, do faszycyzacji swego ustroju, tego nieodłącznego zwiastuna i towarzysza polityki agresji. W ten sposób powojenne „reformy“ konstytucyjne w ogóle, a wyborcze w szczególności znalazły swój wyraz tylko na papierze, stały się jeszcze bardziej sprzeczne

z faszystowską rzeczywistością aniżeli dawne ustawy. Stały się one jeszcze bardziej fikcyjne, niweczone środkami gwałtu i terroru.

W warunkach „demokratycznej wolności“ wyborów we Francji w maju r. 1951 robotnicy byli zmuszeni zapewnić 10 razy więcej głosów aniżeli burżuazja każdemu ze swoich kandydatów, by mógł on być wybrany do parlamentu. W wyborach „samorządowych“ odbytych niemal równocześnie we Włoszech, rządząca partia chrześcijańsko-demokratyczna uzyskała o ponad 30% mniej głosów aniżeli w czasie wyborów w r. 1948, blok lewicy zyskał zaś o blisko 10% więcej, niż w poprzednich wyborach. Ale oszukańcza ordynacja wyborcza pozwoliła partii rządzącej znacznie powiększyć ilość swoich mandatów, podczas gdy blok lewicy mimo wzrostu ilości głosów zmuszony był zadowolić się liczbą mandatów mniejszą niż poprzednio.

Odradzając faszyzm włoski „chrześcijańska demokracja“ nie zadowala się i tym stanem rzeczy. Jeden z jej przywódców — Del Bo zapowiedział ostatnio, że zmierza ona do wprowadzenia nowej ordynacji, takiej która jeszcze bardziej „ułatwi jej walkę wyborczą“³⁾.

Obecna kampania wyborcza na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych prowadzona jest niemal w takich warunkach terroru w stosunku do klasy robotniczej, sił postępowych narodu i obrońców pokoju, jakie istniały przed paru miesiącami podczas ponownych „wyborów“ prezydenta Korei Południowej, krwawego agenta imperializmu — Li Syn Mana.

Terror jest jednakże w krajach burżuazyjnych tylko jednym ze środków podważania zasad „powszechności“ i „równości“ w wyborach. Ograniczenia i nierówność burżuazja realizuje przede wszystkim przez wprowadzanie różnych tzw. cenzusów: wieku (prawa wyborczego pozbawiona jest prawie we wszystkich państwach kapitalistycznych młodzież poniżej 20 — 21 lat, a w niektórych państwach głosować mogą osoby od 25 lat, w Afganistanie — nawet od 28 lat), zawodu (z reguły pozbawieni są prawa głosu odbywający służbę wojskową), majątku (wymóg opłacania podatku, niekiedy specjalnego podatku wyborczego), osiadłości, wykształcenia itd. Tego rodzaju cenzusy istnieją i w tych państwach, które szczycą się swoim „demokratyzmem“, w których klasy panujące — jak w Stanach Zjednoczonych — pretendują nawet do tego, by swój „wyższy“ styl życia narzucić siłą innym narodom w celu ich „ucywilizowania“.

„Każdy paragraf Konstytucji — mówił Marks o ustawach zasadniczych państw burżuazyjnych — zawiera w sobie swą własną antytezę, swą własną izbę wyższą i niższą, a mianowicie wolność w zdaniu ogólnym i zniesienie tej wolno-

¹⁾ Lenin, Dzieła, t. XIII, str. 298, wyd. ros.

²⁾ Tamże, t. XV, str. 308.

³⁾ „Trybuna Ludu“ z 13.VIII. 1952 r.

ści w uwadze i na marginesie“⁴⁾. Słowa te w pełni można także odnieść do burżuazyjnych ordynacji wyborczych, w których poszczególne cenzusy są tymi „uwagami“, które likwidują zasady przewidziane w paragrafach.

Izba Wyższa w „demokratycznej“ Wielkiej Brytanii nie podlega w ogóle wyborowi. Jest ona dziedziczną i składa się z książąt, markizów, wicehrabiów, baronów, arcybiskupów i biskupów oraz mianowanych lordami wielkich przemysłowców i działaczy prawicy związkowej. Jak wszystkie izby wyższe w burżuazyjnym systemie parlamentarnym izba lordów stanowi ośrodek reakcji i czynnik hamulca wszelkiego postępu. W ciągu ostatnich miesięcy zajęta była szczególnie żywą dyskusją nad zagadnieniem przywrócenia kary chłosty, jako najdogodniejszego środka dla pokrośmienia ducha buntu „klas niższych“ i walki ze wzrostem przestępczości, zwłaszcza takiej przestępczości, która polega na strajkach i manifestacjach domagających się poprawy bytu ludności, zaniechania zbrojeń i politykę rozpraw z ludami kolonialnymi oraz wyzbywania się suwerenności na rzecz amerykańskich imperialistów i przygotowań do nowej wojny światowej.

O przepaści, która dzieli również „wybieralną“ Izbę Gmin od narodu, daje najlepsze pojęcie zarówno oblicze społeczne tego rzekomego przedstawicielstwa narodowego jak i obowiązujące prawo „wyborcze“, pozbawiające celowo i świadomie setki tysięcy obywateli możliwości udziału w wyborach w ogóle. Już po labourystowskiej „reformie“ ordynacji wyborczej z r. 1948 obywatel, który w określonym terminie nie był zarejestrowany przez szereg miesięcy w spisach starego rejestru mieszkańców danego okręgu, pozbawiony jest możliwości głosowania. Obywatel, który nie posiada cenzusu osiadłości w danym okręgu może wprowadzić formalnie głosować w swoim poprzednim okręgu, ale jest rzeczą jasną, że przede wszystkim robotników zmieniających miejsce zamieszkania w poszukiwaniu pracy, nie stać na takie podróże. Wybory są ważne przy każdej liczbie głosujących.

W celu upozorowania, że wybory angielskie są równe i powszechne, w r. 1948 zostały zniesione tzw. okręgi uniwersyteckie oraz prawo do podwójnego głosowania według miejsca osiadłości oraz siedziby przedsiębiorstwa. Jednakże pozostał w mocy tzw. system względnej większości, który zapewnił w r. 1951, tak samo jak w latach 1922 i 1935 władzę konserwatystom, chociaż labouryści zebrali od nich więcej głosów. Czynnego prawa wyborczego pozbawione są w ogóle wszystkie osoby odbywające służbę poza granicami kraju. Ale najjaskrawsze obok tego zaprzeczenie powszechności i równości wyborów stanowi instytucja jednomandatowych okręgów niezależnie od liczby ludności zamieszkującej dany okręg. W ten sposób okręgi wielkich posiadłości ziemskich zapewniają sobie posłów znacznie mniejszą liczbą głosów od tej, która jest konieczna dla zdobycia mandatu

⁴⁾ K. Marks i F. Engels, Dzieła Wybrane, t. I, str. 240, Warszawa 1949 r.

w okręgach przemysłowych, robotniczych, a wielomilionowa ludność kolonii, dla której parlament brytyjski uchwała ustawy, pozbawiona jest w ogóle prawa wyborczego. W wyborach z r. 1950 okręg Caithress np. dokonał wyboru członka parlamentu niespełna 25 tys. głosów, gdy okręgi w rodzaju proletariackiego Newington musiały w tym celu oddać blisko 80 tys. głosów⁵⁾. Nic więc dziwnego, że nawet bardziej szczerzy brytyjscy znawcy prawa państwowego przyznają, że niedorzecznością jest utrzymywać, jakoby wynik wyborów w Anglii odzwierciedlał wolę narodu, a zyskane mandaty były dowodem uprawnienia do reprezentowania interesów kraju⁶⁾.

Tego rodzaju opinia odpowiada również całkowicie charakterystyce prawa wyborczego w Stanach Zjednoczonych. Cenzus osiadłości należy tu do podstawowych zasad, a w niektórych stanach, jak w Alabamie, Arkansas, Missisipi, Południowej Karolinie, Tennessee, Texas i Virginii obowiązuje ponadto specjalny podatek wyborczy, tzw. poll-tax. Na całym południu amerykańskim, gdzie przeważa ludność murzyńska faktycznie utrzymuje się oddzielne wybory pierwiastkowe, tzw. „white primary“ dla „białych“, a oddzielnie dla Murzynów, przy czym „wybory“ w odrębnych murzyńskich obwodach są tak zorganizowane, że faktycznie ograbia się w nich ludność z prawa wyborczego. W całym szeregu stanów pozbawione są tego prawa osoby korzystające z „publicznej dobroczynności“, w 22 stanach istnieje cenzus wykształcenia, w innych nawet „cenzus moralny“, ustalony przez administrację, wrogą w stosunku do mas ludowych oraz mniejszości narodowych, zwłaszcza wobec Murzynów. Odmawia ona wpisu „wyborców“ do rejestrów, skreśla samowolnie z rejestrów już wpisanych, zarządza przerejestrowywanie „wyborców“ w taki sposób, aby dyskwalifikować ich z najrozmaitszych przyczyn. Jednym z wielu powodów jest np. brak umiejętności czytania i pisanie po angielsku, a nie tylko zrozumienia „ducha konstytucji“ oraz „zasad“ prawa wyborczego.

W stanie Luizjana wszyscy poddawani zostają egzaminowi z pojmwania ich „obowiązków obywatelskich“ oraz sprawdzani pod względem ich moralnego trybu życia. Egzaminatorzy dobierani są spośród członków organizacji faszystowsko-rasistowskich oraz wysługującej się im policji.⁷⁾ Geografia wyborcza w Stanach Zjednoczonych jest nadto realizowana w taki sposób, że np. w Południowej Karolinie wystarczało w r. 1946 głosów 4393 dla wyboru reprezentanta do Kongresu, w Missisipi 4993, gdy w proletariackim Rhode Island odpowiednia liczba wynosiła aż 136.197.⁸⁾

⁵⁾ Rozmaryn. Dwa systemy wyborcze. Państwo i Prawo Nr 5/61. 1950 r., str. 24.

⁶⁾ R o s s. Parliamentary Representation. L. 1944, str. 96 i 113.

⁷⁾ Lewin Sowietkaja Izbiratielnaja Sistiema. „Sow. Gos. i Prawo“ Nr 2/1950, str. 26.

⁸⁾ To Secure These Rights, The Report of the President's Committee on Civil Rights. Nr 9 r. 1947 str. 39.

Podczas ostatnich wyborów na prezydenta Stanów Zjednoczonych pozbawiono prawa głosu ponad 20 mln. wyborców, z tego 7,7 mln. za niepłacenie podatku wyborczego, 2,8 mln. z powodu braku cenzusu wykształcenia, 2 mln. z powodu braku dowodu osiadłości, 3,4 mln. skreślono z list dlatego, że znajdowali się podczas wykonywania zajęć zawodowych poza swoimi okręgami wyborczymi, zaś ponad 4 mln. z „innych“ powodów.

W Stanach Zjednoczonych jak i w rządzonej przez nie monarcho-faszystowskiej Grecji, tito-faszystowskiej Jugosławii oraz innych krajach zależnych i kolonizowanych przez imperialistów amerykańskich — kandydatów na posłów oraz mężów zaufania grup demokratycznych przetrzymuje się w więzieniach i obozach koncentracyjnych, wprowadzając w ten sposób faktycznie „cenzus polityczny“.

W podobny sposób realizowane były zasady „powszechności“ i „równości“ wyborów i w kapitalistycznej Polsce, w której za pomocą specjalnej „arytmetyki“, „geografii“ wyborczej i „należytej kontroli“ uniemożliwiano się wykonanie prawa głosu dużej części proletariatu i biedoty, zwłaszcza spośród mniejszości narodowych. W r. 1922 komunistyczny „Związek Proletariatu Miast i Wsi“ dla jednego mandatu poselskiego musiał zebrać ponad 60 tys. głosów, partiom burżuazyjnym wystarczała trzecia, a nawet czwarta część tej liczby.

Powszechność i równość, jako warunek realizacji przez masy ludowe zwierzchnich praw gospodarza kraju mogła przynieść tylko ustawa wyborcza przeciwstawna burżuazyjnym ordynacjom wyborczym w swojej istocie i co do charakteru każdego z jej przepisów. „Ordynacja Wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej“ rozwijająca oraz konkretyzująca demokratyczne zasady prawa wyborczego zawarte w Konstytucji PRL jest prawem wyborczym nowego typu. Jest to ustawa konsekwentnie demokratyczna, prawdziwie ludowa, ustawa typu socjalistycznego. Oparta na zasadach demokratyzmu socjalistycznego realizuje ona zasady ludowładztwa i zabezpiecza te normy Konstytucji, z których zresztą sama wynika, a które mówią o tym, że „Polska Rzeczpospolita Ludowa jest państwem demokracji ludowej“, że „w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej władza należy do ludu pracującego miast i wsi“.

Prawo wybierania ma u nas każdy obywatel, który w dniu wyborów ukończył 18 lat — bez względu na płeć, przynależność narodową i rasową, wyznanie, wykształcenie, czas zamieszkiwania w obwodzie głosowania, zawód i stan majątkowy. Na równi z mężczyznami mają prawo wyborcze kobiety, na równi z osobami cywilnymi — wojskowi. Nie mają prawa wybierania tylko obywatele pozbawieni zdolności do czynności prawnych oraz pozbawieni praw publicznych i obywatelskich praw honorowych orzeczeniem sądu wydanym po dn. 22 lipca 1944 r. Wyborca zaś zmieniający miejsce pobytu w czasie między ogłoszeniem spisu wyborców a dniem wyborów ma być wpisany do

spisu wyborców i dopuszczony do głosowania w obwodzie swego nowego miejsca pobytu. W ten sposób rejestrem wyborczym objęty jest u nas w sposób najbardziej powszechny cały naród i żaden „cenzus“ w niczym nie ogranicza jakiegokolwiek obywatela, pozwalając również wybierać każdego, komu przysługuje prawo wyborcze, o ile tylko ukończył lat 21. Istotną zaś równość zabezpiecza ustawa wyborcza przez ustalenie, że każdemu wyborcy przysługuje jeden głos i że w każdym okręgu wyborczym wybiera się taką liczbę posłów, jaka odpowiada liczbie mieszkańców okręgu w stosunku: 1 poseł na 60 tys. mieszkańców.

Ale konsekwentnie demokratyczny, prawdziwie ludowy, wyższy socjalistyczny typ naszej ustawy wyborczej polega nie tylko na proklamowaniu ale i na posiadaniu warunków realizacji zasad powszechności i równości w wyborach oraz uświęceniu zasady bezpośredniości i poręczeniu tajności głosowania.

Art. 71 Konstytucji ustala tak ważne dla wykonania prawa wyborczego zapewnienie obywatelom wolności słowa, druku, zgromadzeń i wieców, pochodów i manifestacji. Art. 72 Konstytucji stwierdza, że „w celu rozwoju aktywności politycznej, społecznej, gospodarczej i kulturalnej ludu pracującego miast i wsi Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia obywatelom prawo zrzeszania się“.

Równocześnie artykuł ten przekreśla możliwość działalności tak groźnych dla praw obywatelskich w krajach kapitalistycznych organizacji faszystowskich i kryminalno-gangsterskich stanowiąc, że „tworzenie zrzeszeń i udział w zrzeszeniach, których cel lub działalność godzą w ustrój polityczny i społeczny albo w porządek prawny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest zakazane“. Równouprawnienie obywateli niezależnie od narodowości, rasy lub wyznania poręcza art. 69 Konstytucji PRL oraz całokształt naszego ustawodawstwa karnego, które przewiduje również sankcje za dopuszczanie się przestępstw przeciwko głosowaniu w sprawach publicznych, o czym mówi także art. 84 ordynacji wyborczej.

Stworzenie najdogodniejszych warunków dla wykonania prawa wyborczego przewiduje nasza ordynacja w postanowieniach dotyczących obwodów głosowania. Obejmują one z reguły od 1.500 do 3 tys. mieszkańców, ale można je tworzyć dla grup mieszkańców powyżej 300 osób, zamieszkujących w odległości ponad 10 km. od środka najbliższego obwodu głosowania. Można tworzyć również takie obwody w szpitalach, sanatoriach i innych zakładach służby zdrowia oraz pomocy społecznej, jeżeli przebywa w nich co najmniej 50 wyborców. Na okręgach i statkach pływających takie obwody mogą powstać już nawet dla 25 osób. Spisy wyborców wykładane są najpóźniej na 35 dni przed dniem wyborów dla publicznego wglądu. W ciągu 10 dni od ogłoszenia spisu wyborców można wnieść ustnie do protokołu lub pisemnie reklamację przeciw nieprawidłowości spi-

si, w szczególności przeciw pominięciu w nim lub zamieszczeniu określonych osób.

Szczególnie zasadnicze znaczenie posiada postanowienie art. 80 ordynacji o tym, że koszty związane z wyborami pokrywa się z budżetu państwa.

Jak wiadomo, w państwach burżuazyjnych finansowanie wyborów spoczywa na poszczególnych utrzymywanych przez monopole partiach, a sama kampania wyborcza sprowadza się do licytacji mandatów kupowanych przez tych, którzy bardziej cynicznie i drogo potrafią skorumpować i kupić aparat wyborczy. Prawa wyborczego pozbawieni są w gruncie rzeczy w tych państwach wszyscy biedni ludzie, ich zrzeszenia, organizacje i partie proletariackie, co jest jeszcze jednym dowodem zakłamania zasad powszechności i równości, gdy nawet formalnie są one proklamowane w burżuazyjnych konstytucjach i ustawach wyborczych.

Wprawdzie dla prowadzenia walki z korupcją wyborczą rząd labourzystów w Anglii wydał w okresie swego urzędowania zakaz masowego przewożenia wyborców na koszt kandydata. Zakaz ten jednak nie zapobiegł możliwości kupowania sobie przez bogaczy w poszczególnych partiach burżuazyjnych prawa do kandydowania w różnych okręgach wyborczych, jak również nie wpłynął na to, by masy ludowe oraz ich organizacje nie dysponujące odpowiednimi środkami mogły prowadzić propagandę wyborczą na równi z klasami posiadającymi oraz ich partiami.

Postępowe organizacje, a zwłaszcza partia komunistyczna nie posiadają w okresie wyborów w Anglii prawa korzystania z radia i innych środków informacji, jakie są dostępne dla partii burżuazyjnych. Czyni się im trudności lub wręcz uniemożliwia wynajęcie lokali dla przeprowadzenia wieców przedwyborczych, otrzymanie papieru i drukarni na literaturę propagandową. Założenie pisma wymaga w W. Brytanii olbrzymich, niekiedy sięgających kilku milionów funtów funduszy, którymi organizacje robotnicze nie dysponują. Nie mają one także możliwości przeciwdziałania takiemu instrumentowi propagandy, jakim w rękach burżuazji jest aparat państwowy i kościół. Obecnie ograniczone są formalnie sumy wydatków, jakie poszczególne partie mogą w Anglii łożyć na wybory. W r. 1949 partia konserwatywna otrzymała od swoich „bogatszych“ członków dodatkową sumę na fundusz wyborczy w wysokości miliona funtów, nadto zaciągnęła na ten cel pożyczkę w amerykańskim „Chase National Bank“ w wysokości 10 mln. dolarów. Labourzyści poza funduszami uzyskanymi od obsługiwanych przez nich monopoli otrzymują na cele wyborcze olbrzymie sumy z kasy związków zawodowych i podporządkowanej im spółdzielczości dzięki ich prawnicowemu kierownictwu.⁹⁾ Jeżeli jeszcze zważymy, że spisy wyborców w Anglii przygotowuje administracja bez jakiegokolwiek kontroli czynnika społeczne-

go, że tajemnica głosowania w gruncie rzeczy nie istnieje, gdyż karty wyborcze są numerowane i wydawane wyborcom po zaznaczeniu wydanej karty na spisie wyborców, że od kandydatów na posłów żąda się kaucji 150 funtów (podobnie w Japonii — 2 tys. jen), która przepada o ile nie udało im się zebrać co najmniej jednej ósmej oddanych głosów, że posłowie nie mogą piastować żadnych urzędów z wyjątkiem stanowisk ministrów i wiceministrów, to dojdziemy do wniosku, że naród angielski pozbawiony jest nie tylko powszechnego i równego systemu wyborczego, ale i istotnego wpływu na dobór posłów oraz na kontrolę ich działalności, że nie ma on ani czynnego ani biernego demokratycznego prawa wyborczego i co za tym idzie — możliwości wyrażania swojej woli w parlamencie.

W organizacji wyborów amerykańskich czynny udział biorą bandy gangsterskie opłacane również przez monopole. Jest powszechną tajemnicą, że wybór na prezydenta Truman zawdzięczał jednemu z królów podziemia amerykańskiego. Zrozumiałe więc, że członkowie amerykańskich izb parlamentarnych prowadzą tylko taką politykę, jaką im dyktują ci, co opłacili ich wybory. Według oficjalnych danych amerykańskiego Census Bureau co trzecim obywatelem uprawnionym do głosowania w stanie Georgia miał być Murzyn, ale do rejestru wyborców wniesiono tylko 18 procent tamtejszej ludności murzyńskiej, a i z tej liczby część została później skreślona z rejestrów, a inna część zdyskwalifikowana.

Burżuazyjny dziennikarz Drew Pearson, opisując konwencję partii republikańskiej, na której wytypowano podlegacza wojennego Eisenhowera jako kandydata na prezydenta w tego rocznych wyborach, stwierdził, że „pieniądze płynęły tam potokiem, jak nigdy przedtem... tłumnie oprowadzano delegatów po teatrach i restauracjach... wszystko czego zapragnęli, było do ich dyspozycji“. Gazeta „Daily Mirror“ doniosła, że impreza mianowania Eisenhowera kosztowała około 20 mln. dolarów.

Marks nieraz podkreślał, że kampania wyborcza w krajach kapitalistycznych sprowadza się dla prostego człowieka do tego, żeby w najlepszym razie raz na 3 do 6 lat oddać swój głos na kandydata do uciskania narodu i jego „reprezentowania“ w parlamencie¹⁰⁾.

„Doświadczenie parlamentaryzmu we Francji i Ameryce — pisze Stalin — naocznie wykazało, że powstająca w wyniku powszechnego prawa wyborczego na pozór demokratyczna władza w rzeczywistości okazuje się bardzo daleką i obcą prawdziwemu demokratyzmowi koalicją z kapitałem finansowym. We Francji, w kraju burżuazyjnego demokratyzmu, deputowanych wybiera cały naród, a ministrów dostarcza Bank Lyoński. W Ameryce wybory

⁹⁾ Rozmaryn — cyt art. str. 19 oraz Lewin — cyt. art. str. 30.

¹⁰⁾ K. Marks i F. Engels. Dzieła, t. XIII, cz. II, wyd. ros., str. 314.

są powszechne, a do władzy dochodzą kreatury milionera Rockefellera¹¹⁾. Zaprzeczyc tego tego nie są w stanie politycy i „uczeni“ burżuazyjni.

Były angielski minister i „teoretyk“ prawa konstytucyjnego Amery przyznaje, że „w czasie powszechnych wyborów wyborca nie może wybrać ani tego przedstawiciela, ani tego rządu, których wybrałby, gdyby miał swobodę wyboru. Istnieje rząd, który może on zaakceptować lub odrzucić na korzyść rządu innej kliky. Kandydaci, których wybiera, jedynie ci, których należy traktować poważnie, należą do tych, którzy podtrzymują będących u władzy, albo klikę rywalizującą z nimi o tę władzę. Funkcja wyborcy jest ograniczona i bierna, jest to funkcja przyjęcia tego lub innego kandydata według przedłożonej mu alternatywy“¹²⁾.

Cóż więc dziwnego, że podstawową cechą wyborów burżuazyjnych jest absenteizm, zwłaszcza osób obawiających się represji wskutek braku tajności wyborów. Kto może, jeśli nie należy do elementów politycznie aktywnych, uchyla się od pójścia do urn. Nic więc dziwnego, że dzięki terrorowi wyborczemu również i w burżuazyjno-obszarniczej Polsce frekwencja wyborcza w r. 1922 doprowadzona została do niespełna 30% liczby uprawnionych do głosowania, a do sejmu „wybrano“ jako przedstawicieli „ludu“ wielkich obszarników i magnatów przemysłowych oraz pepesowskich renegatów klasy robotniczej, najściślej związanych z obcym kapitałem i obcymi wywiadami. Podobne wyniki dały wybory z r. 1928, przeprowadzone również przy zastosowaniu terrorku, afer korupcyjnych i takich oszukańczych machinacji, które — według słów kierownictwa „Jedności Robotniczo-Chłopskiej“ z lutego r. 1928 — doprowadziły do tego, że „faktycznie masy pracujące w swej większości zostały pozbawione prawa głosu... Skład sejmu miał zostać określony nie przez głosowanie, lecz przez manipulacje komisji wyborczych wykonujących wskazówki faszystwu“. Całkowicie oparta na wzorach faszystowskich ostatnia ordynacja wyborcza w Polsce kapitalistycznej, ordynacja z r. 1935, była tylko udoskonaleniem poprzednich, a „wszystkie miały na celu — jak mówił Prezydent Bierut — podporządkowanie i utrzymanie mas ludowych w posłuszeństwie wobec panującej klasy kapitalistyczno-obszarniczej, zabezpieczenie przywilejów tej klasy i usankcjonowanie wyzysku mas pracujących“¹³⁾.

JEDNĄ z podstawowych zasad naszej nowej, ludowej, wyższego typu socjalistycznej ordynacji wyborczej jest zabezpieczenie aktywności mas ludowych na wszystkich etapach kampanii wyborczej, albowiem jak mówił Prezydent Bierut „w postawie mas ludowych leży naj-

wieksza siła naszych przeobrażeń społecznych, politycznych, gospodarczych, kulturalnych“¹⁴⁾.

W wyborach organizowanych do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej naród nasz występuje jako zespół wyborców uprawnionych nie tylko do głosowania, ale i do rządzenia. Masy ludowe realizując swoje prawo wyborcze, realizują swoje prawo gospodarza kraju; w walce wyborczej, będącej wyrazem ich walki o pokój i Plan 6-letni, występują przeciwko organizatorom nowej agresji i niedobitkom wyłączonej klasy, hamujących i przeciwstawiających się tempu naszego rozwoju, naszego socjalistycznego budownictwa; występują jako nosiciele praw i obowiązków, jako mandatarjusze swoich najlepszych przedstawicieli dla pełnienia w ich imieniu i wraz z nimi władzy mającej na celu dobrobyt narodu, jego bezpieczeństwo, jego dążenie do zbudowania ustroju pełnej sprawiedliwości społecznej. Masy ludowe biorą u nas bezpośredni czynny udział we wszystkich fazach kampanii wyborczej. Państwową Komisję Wyborczą oraz okręgowe i obwodowe komisje wyborcze powołuje się spośród wyborców. Prawo zgłaszania kandydatów na posłów przysługuje organizacjom politycznym, zawodowym i spółdzielczym, Związkowi Samopomocy Chłopskiej, Związkowi Młodzieży Polskiej, jak również i innym masowym organizacjom społecznym ludu pracującego. Agitacja wyborcza prowadzona jest przez setki tysięcy ludzi podnoszących swoją własną świadomość i świadomość najszerszych mas ludowych.

Aktywność wyborców nie kończy się nadto z chwilą oddania głosu. Zachowują oni kontrolę nad swoimi posłami przez cały czas ich urzędowania mając prawo do ich odwołania. Prawdziwie powszechne i równe prawo wyborcze, oparte na zasadach bezpośredniości, tajności oraz społecznego uaktywnienia wyborców, realizowane przez masy w pełnej świadomości zadań obywatelskich w okresie przygotowań do głosowania, w chwili oddania głosu, jak i po wyłonieniu swojej instytucji przedstawicielskiej, jest rękomią ludowładztwa.

Gdy w państwach burżuazyjnych kampanie wyborcze dążą do odpychania ludu od wpływu na władzę, do pogłębiania sprzeczności społecznych i zaostrzenia konfliktów oraz rozpręgnięcia państwa, konsekwentnie demokratyczny system wyborczy w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na wskroś przepełniony duchem i treścią socjalistyczną stwarza warunki moralnego i politycznego zespalania i jednoliceńca narodu przeobrażającego się w procesie walki klasowej w zwarty pod każdym względem naród socjalistyczny. Gdy kampanie wyborcze w krajach burżuazyjnych mobilizują wyłącznie aktywność zawodowych polityków i terrorem zmuszają masy w najlepszym razie do bierności, wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej będą dalszym ogniwem rozbudowania aktywności naszych mas ludowych a tym

¹¹⁾ J. W. Stalin. Dzieła, t. IV, str. 48.

¹²⁾ Amery — Thought on the Constitution. L. 1947, str. 15—16.

¹³⁾ B. Bierut. „O Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej“, Warszawa r. 1952, str. 10.

¹⁴⁾ „Trybuna Ludu“ z 8 IX 1952 r.

samym i podnoszenia siły państwa ludowego, albowiem „rosnąca aktywność mas pracujących w produkcji, w życiu społecznym i kulturalnym, w wydarzeniach i akcjach politycznych — to wielka i decydująca siła napędowa wszystkich naszych osiągnięć — jak wskazywał Prezydent Bierut — a równocześnie najbardziej cenny i pewny sprawdzian uznania mas dla partii, sprawdzian prawidłowości jej wytycznych i haseł“¹⁵⁾. Jest to sprawdzian dla partii, która jako awangardowa siła klasy robotniczej zdołała dzięki swej długoletniej walce wysunąć się na czoło narodu i poprowadzić go ku wyzwoleniu narodowemu i społecznemu, zapewnić mu prawdziwą ojczyznę ludu pracującego wolną od wyzysku rodzimych i obcych eksploatatorów. Jest to sprawdzian dla partii, która tysiącem nici związana jest z masami ludowymi, walczyła i walczy w interesie tych mas, na ich zaufaniu i poparciu buduje swoje siły i do wyborów nie idzie izolowana, a w zespoleniu z obywatelami bezpartyjnymi oraz zrzeszonymi w istniejących w naszym kraju organizacjach społecznych i stronnictwach politycznych.

Gdy w państwach kapitalistycznych partie klasy robotniczej i postępowych warstw społecznych zapędza się w podziemia, a w czasie kampanii wyborczych toczy się walkę między burżuazyjnymi partiami posiadającymi tę samą platformę polityczną, ale rywalizującymi o miejsce przy żłobie państwowym i dlatego strzegącymi zasad proporcjonalności dla poszczególnych partii, by nikt z jej przywódców nie został całkiem pokrzywdzony przy ustalaniu wyników wyborów — w wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej masy ludowe naszego kraju idą w jednolitym Froncie Narodowym, froncie walki z wrogami ludu, „froncie walki — jak mówił sekretarz KC PZPR Edward Ochab — o pokój i nienaruszalność naszych granic, o rozkwit gospodarczy i kulturalny Polski, o podniesienie dobrobytu narodu i nieustanną poprawę losu prostego człowieka, o likwidację wszelkiego wyzysku i wszelkiej krzywdy ludzkiej, o siłę i szczęście Polskę Ludową“¹⁶⁾.

Ten Front Narodowy nie powstał dla kampanii wyborczej. Wyrósł i hartował się pod przewodnictwem klasy robotniczej i jej partii w codziennej walce z zaborcami, z endecko-sanacyjnymi ciemiężcami ludu, z okupantami i agenturami imperialistycznych podżegaczy wojennych. Front ten okrzepł w codziennej pracy o usunięcie ruin wojennych, o dalszą rozbudowę kraju, o realizację Planu 6-letniego, o zabezpieczenie suwerenności narodu i ugruntowanie jego władzy.

„Należy zorganizowana kampania — mówił na Ogólnopolskiej Konferencji Frontu Narodowego E. Ochab — winna wysoko podnieść

¹⁵⁾ B. Bierut. „O umocnieniu spójni między miastem i wsią w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego“, Warszawa r. 1952, str. 102.

¹⁶⁾ „Trybuna Ludu“ z 4 IX 1952 r.

aktywność polityczną milionowych mas pracujących, prawdziwych i jedynych gospodarzy naszego wyzwolonego kraju. Wobec tych milionowych mas zdamy rachunek z naszej dotychczasowej pracy w Sejmie i poza Sejmem, podsumujemy nasze wielkie historyczne osiągnięcia, wraz z tymi masami i pod kontrolą tych mas będziemy przewyżczali dostrzeżone błędy i niedociągnięcia, wyjaśnimy charakter przeżywanymi trudności i drogi wiodące do ich przewyżczenia, oświecimy główne zadania bieżące i perspektywy dalszego rozwoju i rozkwitu naszej Ojczyzny“¹⁷⁾.

Te cele stawia sobie program wyborczy Frontu Narodowego. Front Narodowy — mówi się w tym programie — „jest jednością działania wszystkich Polaków, którzy chcą gospodarczego i kulturalnego rozkwitu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, szybkiego wzrostu jej siły oraz dobrobytu wszystkich ludzi pracy. Jest jednością działania wszystkich, którzy chcą utrwalenia pokoju i niepodległości Ojczyzny. Jest jednością w walce o szczęśliwą przyszłość narodu, w walce z tymi, którzy chcieliby naród nasz rozbić i osłabić wewnętrznie, w walce z najmitami imperializmu. Front Narodowy jest jednością działania wszystkich Polaków, którzy chcą, aby Polska „wolna wśród wolnych, równa wśród równych i wspierających się wzajemnie narodów“ otoczona była gorącą przyjaźnią i szacunkiem całej postępowej ludzkości, wnosząc swój wkład do walki o pokój, postęp i sprawiedliwość społeczną.

Front Narodowy jest jednością wszystkich, którzy gotowi są oddać swe myśli, zapał i siły w walce o zwycięskie wykonanie historycznych planów narodowych — planów uprzedemślowienia i wszechstronnego rozwoju Polski.

Front Narodowy skupia się wokół klasy robotniczej, która przewodziła narodowi w walce o wyzwolenie, a dziś przewodzi budowaniu nowego życia — opiera się na sojuszu robotniczo-chłopskim — wzmacnia coraz ściślej więź inteligencji pracującej z klasą robotniczą.

Front Narodowy jest braterską jednością działania partyjnych i bezpartyjnych, związanych wzajemnym zaufaniem, wspólną pracą i walką o lepsze jutro.

Kto staje w szeregach Frontu Narodowego, kto wzmacnia jego jedność i przyczynia się do osiągnięcia jego wielkich i sprawiedliwych celów — jest patriotą. Kto jedność narodu świadomie rozbija — jest wrogiem“.

„Już samo powstanie Frontu Narodowego — mówił na Ogólnokrajowych dożynkach w Krakowie Prezydent Bierut — świadczy o dojrzałości ideowej i politycznej naszego narodu, zdolnego zjednoczyć się wewnętrznie w sprawach decydujących o sile państwa i jego woli, rozwoju i znaczeniu. Świadczy ono również o sile sojuszu robotników, chłopów i inteligencji pracującej, o ich wzajemnym zaufaniu, o ich jedności wewnętrznej, gdy idzie o naczelne po-

¹⁷⁾ Tamże.

trzeby Ojczyzny. Czy nie świadczy także o tym, że robotnicy, chłopi i inteligenci — mężczyźni i kobiety, starsi i młodzi, żołnierze, rzemieślnicy — poczuli się rzeczywistymi współgospodarzami kraju, czują na sobie wspólną odpowiedzialność za losy, za przyszłość, za potrzeby swego kraju?“¹⁸⁾

A „gdy dawne programy wyborcze z okresu burżuazyjnego zawierały zazwyczaj masę obietnic, szumnych haseł i frazesów, o których walczące między sobą o wpływy partie burżuazyjne zapomniały natychmiast, gdy minęły wybory“ — to „program Frontu Narodowego jest natomiast oparty na granitowej podstawie naszych osiągnięć, na codziennej pracy i walce mas ludowych. Jest to program, który każdy może sprawdzić, oceniając zarówno to, co zostało już osiągnięte i zrealizowane w ciągu minionych lat, jak i to, co wykonywane i urzeczywistniane jest przez sam lud pracujący codziennym jego wysiłkiem“¹⁹⁾.

¹⁸⁾ „Trybuna Ludu“ z 8 IX 1952.

¹⁹⁾ Tamże.

U PODSTAW DYSPROPORCJI MIĘDZY PRZEMYSŁEM A ROLNICTWEM

Bogusław GAŁĘSKI

TRUDNOŚCI gospodarcze, jakie kraj nasz ostatnio przeżywa zwracają uwagę społeczeństwa na coraz większym stopniu na wzajemne stosunki między przemysłem a rolnictwem w gospodarce narodowej. Temu zagadnieniu głównie poświęcone było VII Plenum KC PZPR, a w szczególności referat towarzysza Bieruta.

Jeszcze przedtem, bo w październiku 1951 r. na ogólnokrajowej naradzie aktywu partyjnego, administracyjnego i gospodarczego poświęcił tym sprawom swój referat przewodniczący PKPG, wicepremier Hilary Minc. Wyjaśniając wtedy przyczyny trudności w zaopatrzeniu tow. Minc wskazywał, że: „Podstawową przyczyną i podstawowym tłem, na którym rozwijają się obecne trudności w ich obecnej formie, jest znana dysproporcja między tempem rozwoju przemysłu socjalistycznego, a tempem rozwoju rolnictwa, pozostającego w przeważnej swojej części na torach gospodarki indywidualnej, drobnotowarowej lub kapitalistycznej“. Warto zatrzymać się nieco nad poruszoną wyżej sprawą dysproporcji, aby w pełni wyjaśnić, na czym one polegają i w czym się wyrażają.

Jednym z zasadniczych przeciwieństw rosnących i zaostrzających się w ustroju kapitalistycznym jest przeciwieństwo między miastem a wsią. Podstawą tego przeciwieństwa, zarówno w ustroju kapitalistycznym, jak i w poprzedzających go ustrojach opartych na wyzysku, jest prywatna własność środków produk-

Nie ulega żadnej wątpliwości, że gdy obecne wybory na prezydenta Stanów Zjednoczonych, jak również przygotowywane wybory we Włoszech i Japonii oraz w innych krajach kapitalistycznych pogłębia istniejące w nich konflikty, zaostrzą terror w stosunku do mas ludowych, jeszcze bardziej je odepchną od państwa i te państwa tym samym osłabiają, to w wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, uczczonych nowymi zobowiązaniami i osiągnięciami produkcyjnymi, naród nasz uczyni nowy, istotny krok naprzód na drodze do swego zespolenia i umocnienia swej władzy, na drodze wzrostu swojej świadomości, rozwoju swojej gospodarki i kultury, na drodze ogarnięcia Frontem Narodowym wszystkich patriotów i jeszcze bardziej skutecznej walki z wrogiem, na drodze zjednoczenia się wszystkiego, co zdrowe i moralne w narodzie dokoła klasy robotniczej i jej partii, na drodze ugruntowania swojej solidarności ze wszystkimi siłami postępu i pokoju na całym świecie, a przede wszystkim z narodami nieugiętej twierdzy obrony ich praw do wolności i pokojowego bytu — narodami Związku Radzieckiego.

W szczególności prywatna własność ziemi. Wyrazem przeciwieństwa jest m. in. ekonomiczno - techniczne zacofanie rolnictwa w stosunku do przemysłu. W rozwiniętym ustroju kapitalistycznym rolnictwo pozostaje w swej przeważającej masie zbliżone do stadium manufaktury. Organiczny skład kapitału jest w rolnictwie wielokrotnie niższy niż w przemyśle, rolnictwo jest technicznie zacofane, większość gospodarstw — to gospodarstwa drobne, na wpol naturalne, małowarowe.

W okresie imperializmu, w dobie ogólnego kryzysu kapitalizmu, przeciwieństwo między miastem a wsią poważnie się zaostrza i pogłębia. Obok zaostrzenia się form kapitalistycznego wyzysku wsi przez monopolistyczną burżuazję i wielkich właścicieli ziemskich, zachowują się lub odradzają feudalno - pańszczyźniane formy niewoli, pogłębiając techniczne zacofanie drobnych gospodarstw chłopskich i poprzez pauperyzację mas chłopskich osłabiając ich kontakty z rynkiem.

Wyrazem zachowania się feudalnych form wyzysku na wsi był np. w Polsce kapitalistycznej fakt dzierżawy ziemi obszarnej i kułackiej przez gospodarstwa małorolne za część pól lub za odrobek. Jak wynika z cyfr opublikowanych ostatnio przez Instytut Ekonomiki Rolnej¹⁾ — 47% spośród dodzierżawiających

¹⁾ Instytut Ekonomiki Rolnej „Wies w liczbach w Polsce kapitalistycznej i w Polsce Ludowej“, wyd. drugie, Warszawa, 1952 r.

od 1 do 5 ha ziemi z majątków obszarniczych przed wojną regulowało należność za dzierżawę odrobkiem lub częścią plonów. W r. 1935 bezrolni odrabiali przeciętnie 83 dni za 1 ha dzierżawionej ziemi, zaś w Krakowskim (gdzie odrabiający dostawał przeważnie wikt) nawet 177 dni za 1 ha. Wyrazem technicznego zacofania rolnictwa przed wojną może być fakt, że w r. 1936²⁾ sprzedano gospodarstwom chłopskim 24.606 pługów (w 1952 r. 83.983), 5.608 bron (w 1952 r. — 137.711). Wreszcie wyrazem zmniejszenia się kontaktu gospodarstw chłopskich z rynkiem jest np. fakt malejącego spożycia przez wieś podstawowych artykułów, jak sól, zapalki, nafta itp.

Powstanie władzy ludowej spełniającej podstawowe funkcje dyktatury proletariatu zapoczątkowuje likwidację przeciwieństwa między miastem a wsią. Wielkie reformy ustrojowe, likwidacja obszarnictwa i kapitału finansowego, nacjonalizacja kluczowych gałęzi przemysłu — znoszą podstawy wyzysku wsi ze strony miasta. Przeciwieństwo między miastem a wsią nie ginie jednak od razu. Na wsi przeważa jeszcze w dalszym ciągu gospodarka drobna, oparta na prywatnej własności środków produkcji i w skali masowej rodząca kapitalizm. Obok socjalistycznych już form gospodarki rolnej w postaci państwowych gospodarstw rolnych oraz rodzących się i szybko się rozwijających gospodarstw spółdzielczych istnieją na wsi w tym okresie oparte na wyzysku gospodarstwa kapitalistyczne.

Jak stwierdził na VII Plenum towarzysz Bierut: „W roku 1949 udział przemysłu socjalistycznego w ogólnej wartości produkcji (liczony w cenach niezmiennych) wynosi 94,5%, w roku zaś 1951 wyniósł już 99,4%. W tym samym okresie udział sektora socjalistycznego w ogólnej wartości produkcji całego rolnictwa wynosił w 1949 r. zaledwie 6%, w 1950 — 8%, 1951 — 12%, a według planu na rok bieżący powinien wynieść 16%“. Według cyfr podanych przez Instytut Ekonomiki Rolnej udział sektora socjalistycznego w dostawach zboża wynosił w 1951 r. — 23,2%, w posiadaniu ziemi 17,2%, bydła — 7,8%, koni — 7,1%, a w posiadaniu maszyn: siewników — 21%, młocarń samoczyszczących 31%, traktorów 98%. Liczby te ilustrują istniejące w warunkach budowy socjalizmu przeciwieństwo między miastem a wsią. Podczas gdy rosnący przemysł szybko staje się przemysłem socjalistycznym, w rolnictwie przeważa gospodarka drobnotowarowa i kapitalistyczna.

Przeciwieństwo między przemysłem opartym na społeczno - państwowej formie własności a opartym na prywatnej własności środków produkcji rolnictwem wyraża się w odmienności praw ekonomicznych wyrastających z tych dwu przeciwstawnych sobie form własności. Wskazuje na to na VII Plenum towarzysz Bierut, mówiąc: „W jakim kierunku działają prawa ekonomiczne wyrastające z własności

prywatnej środków produkcji? W kierunku rozdziału wytwórców, a w indywidualnej gospodarce chłopskiej — w kierunku ich zupełnego rozproszenia. W gospodarce kapitalistycznej działają one w kierunku tworzenia się i zaostrzania nierozwiązalnych w ramach tego ustroju antagonizmów klasowych i zarazem ostrej walki konkurencyjnej między poszczególnymi grupami kapitalistów, rodzą tendencję do grabieży i wojen.

Natomiast prawa ekonomiczne, których źródłem jest własność społeczna i ogólnonarodowa, działają nie w kierunku rozdziału i rozbięcia społeczeństwa, lecz w kierunku jego zjednoczenia. Jednocześnie one w procesie produkcji masy pracujące, które stanowią większość społeczeństwa. Sam proces produkcji jest zjednoczony na podstawie jednolitych planów gospodarczych, obejmujących wszystkie przedsiębiorstwa społecznie i całość unarodowionych środków i sił produkcyjnych. Planowa gospodarka oddziałuje również w poważnym stopniu na inne układy gospodarcze, określając ogólne warunki spójni gospodarczej między miastem a wsią“. Podczas gdy socjalistyczny przemysł będący podstawą socjalistycznego układu w gospodarce kraju w coraz większym stopniu ogranicza elementy kapitalistyczne, drobnotowarowa gospodarka chłopska rodzi nieustannie kapitalizm w skali masowej.

W ramach tej ogólnej sprzeczności między układem socjalistycznym a kapitalistycznym i drobnotowarowym występuje zasadnicze różnicowanie. Sprzeczności między socjalistycznym przemysłem a gospodarką drobnotowarową są sprzecznościami innego typu aniżeli sprzeczności między socjalistycznym przemysłem a gospodarką kapitalistyczną. Te ostatnie są sprzecznościami, które mogą być zlikwidowane jedynie drogą likwidacji układu kapitalistycznego w przyszłości, wyrażają się w zaciętej walce klasowej między klasą robotniczą a kułactwem, walce opartej na zasadniczych antagonistycznych sprzecznościach, walce, która skończyć się musi pełną likwidacją kułactwa jako klasy.

Sprzeczności między socjalistycznym układem a gospodarką drobnotowarową zostaną zlikwidowane drogą przekształcenia drobnej gospodarki chłopskiej w gospodarkę socjalistyczną opartą na wspólnej, spółdzielczej formie własności i na zespolonej pracy. Sprzeczności między klasą robotniczą a masami pracującego chłopstwa są nieantagonistyczne. W miarę rozwoju i umacniania się socjalistycznego układu w gospodarce narodowej, w szczególności w miarę rozwoju socjalistycznego przemysłu, kurczy się coraz bardziej gospodarka kapitalistyczna, a przekształca się w coraz większym stopniu, pod wpływem układu socjalistycznego, gospodarka drobnotowarowa, a wraz z nią przekształca się i klasa drobnych wytwórców — chłopów. Wraz z pierwszymi gospodarstwami zespolowymi na wsi kształtuje się nowa klasa ustroju socjalistycznego, klasa chłopów - członków spółdzielni produkcyjnych.

Mimo tych zasadniczych różnic w odniesie-

²⁾ Należy zaznaczyć, że r. 1936 był w stosunku do lat poprzednich raczej rokiem wysokiej sprzedaży maszyn i narzędzi rolniczych.

niu do typu sprzeczności, jakie zachodzą między układem socjalistycznym a drobnotowarowym oraz między układem socjalistycznym a układem kapitalistycznym, występuje zasadnicze przeciwieństwo między całym układem socjalistycznym a układem opartym na prywatnej własności środków produkcji, lub inaczej mówiąc między układem, w którym rządzą prawa gospodarki planowej, a układem, w którym rządzą prawa ekonomiczne kapitalizmu. Przeciwieństwo to staje się tym bardziej widoczne, im dalej posuwamy się naprzód w budowie socjalizmu. Jedną z ważnych stron tego przeciwieństwa jest wolniejsze tempo rozwoju produkcji w rolnictwie aniżeli w przemyśle. Gdy socjalistyczny przemysł rozwija się w szybkim tempie, rolnictwo oparte w przeważającym stopniu na gospodarce drobnotowarowej pozostaje w tyle. Przedsiębiorstwa i gospodarstwa socjalistyczne rozwijają się na zasadzie reprodukcji rozszerzonej, drobnotowarowe gospodarstwa chłopskie nie są w stanie w swojej masie realizować corocznie reprodukcji rozszerzonej, a nie zawsze nawet są w stanie realizować reprodukcję prostą.

Wskazywał na to pozostawanie w tyle gospodarki rolnej za przemysłem towarzysz Bierut na VII Plenum, mówiąc: „W miarę jak posuwamy się naprzód w realizacji planu naszego budownictwa socjalistycznego, zacofana i odmienna struktura gospodarcza wsi, oparta na drobnowłasnościowych metodach produkcji, nie pozwala na dostateczny wzrost produkcji rolnej i oddziałuje w coraz silniejszym stopniu na wzrost dysproporcji między potrzebami gospodarki narodowej w zakresie produkcji rolnej a rozwojem tej produkcji. Innymi słowami — dotychczasowe tempo wzrostu produkcji rolnej pozostaje **n a d m i e r n i e** w tyle w stosunku do potrzeb gospodarki narodowej.

Jeśli przyjąć globalną wartość produkcji przemysłu i produkcji rolnictwa w 1949 r. za 100, to otrzymamy następujący obraz tempa wzrostu:

	1949	1950	1951	1952	1955
				plan	plan
Przemysł socjalistyczny	100	131	162	199	258
Rolnictwo ogółem	100	111	106	115	150

Z zestawienia powyższego widać wyraźnie różnicę między tempem wzrostu przemysłu i tempem wzrostu rolnictwa“.

Cyfry, którymi towarzysz Bierut ilustrował na VII Plenum fakt pozostawania rolnictwa w tyle za przemysłem mówią nam o dwóch zjawiskach. Po pierwsze wskazują one na istniejącą między przemysłem a rolnictwem dysproporcję. Dysproporcja ta jest znana i ujęta w planie gospodarczym. Wyraża ona złożoność naszej struktury i wynikające z przeciwieństwa między układem socjalistycznym a kapitalistycznym i drobnotowarowym pozostawanie w tyle rolnictwa za przemysłem. Obok tego w pewnym stopniu różnica między tempem rozwoju przemysłu a rolnictwa wyraża też i określoną proporcję w rozwoju poszczególnych działów naszej gospodarki narodowej, fakt, że rozwój

przemysłu (w szczególności przemysłu ciężkiego) powinien wyprzedzać inne działy gospodarki, gdyż stwarza podstawy i określa podnoszenie się całości gospodarki narodowej na wyższy poziom.

Po drugie cyfry te wskazują, że rolnictwo nie dociąga do poziomu wytyczonego planem. Np. w r. 1951 rolnictwo miało osiągnąć cyfrę 116 we wskaźniku tempa rozwoju, osiągnęło zaś 106, czyli o 10 punktów mniej. Rozwój rolnictwa więc nie utrzymuje się w ramach słusznych proporcji w rozwoju poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej, a rozpiętość między nim a przemysłem wzrasta nadmiernie — tzn. w sposób zagrażający prawidłowemu rozwojowi całej gospodarki. „Gdy w przemyśle — mówił dalej towarzysz Bierut — mamy przekraczanie wzrostu produkcji założonego w Planie 6-letnim, to w rolnictwie mamy wyraźne niedociągnięcie do poziomu założonego w Planie 6-letnim“.

Omawiając więc sprawę dysproporcji, pamiętać musimy o tym, że chodzi nie w ogóle o pozostawanie rolnictwa w tyle za przemysłem, ale o **n a d m i e r n e d y s p r o p o r c j e**, o nadmierne, wynikające z faktu przeciwieństwa między miastem a wsią, istniejącego w okresie budowy socjalizmu, pozostawanie w tyle wzrostu produkcji rolnej w stosunku do przemysłowej.

W czym znajdują wyraz te nadmierne dysproporcje? Do jakich zakłóceń w życiu gospodarczym i zarazem społecznym prowadzą?

Nie omawiając sprawy wyczerpująco pragniemy wskazać na niektóre tylko zasadnicze naszym zdaniem, sygnały i konsekwencje nadmiernych dysproporcji. Po pierwsze wyrażają się one w pozostawaniu w tyle produkcji surowców rolnych w stosunku do rosnących potrzeb przemysłu.

Gdy w r. 1951 produkcja przemysłu włókienniczego wzrosła w porównaniu do r. 1938 przeszło 2-krotnie na 1 mieszkańca Polski, to krajowa produkcja surowców włókienniczych wzrosła bardzo nieznacznie lub nawet nieco spadła w tym samym okresie. Przyjmując poziom w r. 1938 za 100, produkcja ta w r. 1951 wynosiła: len — włókno 105, konopie — włókno 91, wełna — 112. Podobnie sprawa kształtuje się w całym przemyśle przerabiającym surowce pochodzące z gospodarki rolnej. Trudności, jakie odczuwamy w przemyśle włókienniczym występują również w przemyśle spożywczym, obuwniczym itp.

Nadmierne dysproporcje wyrażają się po drugie w niedostatecznym dopływie rąk roboczych ze wsi do socjalistycznego przemysłu i w ogóle do socjalistycznych przedsiębiorstw. Indywidualna chłopska gospodarka drobnotowarowa odznacza się dużym marnotrawstwem rąk roboczych. W drobnych gospodarstwach rolnych nie można zastosować na większą skalę mechanizacji produkcji. Wydajność jest tu niższa niż w gospodarstwach uspołecznionych i to nie tylko niższa w porównaniu plonów z 1 ha, ale również i to o wiele bardziej niższa w porównaniu plonu na 1 pracującego. Np. w Państwowych

Gospodarstwach Rolnych wartość całej produkcji rolniczej przypadającej na 1 pracującego wyniosła w r. 1951 w cenach bieżących 11.575 zł, a w indywidualnych gospodarstwach chłopskich 7.062 zł. Wydajność produkcji czterech zbóż na 1 pracującego wyniosła w r. 1950 w PGR 33,7 q, w spółdzielniach produkcyjnych 24,7 q, a w indywidualnych gospodarstwach chłopskich 16,1 q. Na skutek tego marnotrawstwa rąk roboczych w gospodarstwach chłopskich dopływ pracowników do socjalistycznych gałęzi gospodarki jest niedostateczny.

Nadmierne dysproporcje wyrażają się po trzecie w znanych trudnościach w zaopatrzeniu ludności miast w pochodzące z rolnictwa artykuły masowego spożycia. Liczba ludności miast w porównaniu do okresu przedwojennego poważnie wzrosła, natomiast produkcja środków żywności nie wzrosła w takim tempie. Wystąpiła tu dysproporcja między tempem wzrostu liczby ludności miejskiej i zarazem jej poziomu życiowego, a więc między wzrostem popytu na artykuły żywnościowe, a tempem wzrostu produkcji rolnej, a więc podażą artykułów żywnościowych na rynku. I mimo, że blisko o 1/3 mniejsza ilość ludności wiejskiej wytwarza tyle samo, a nawet nieco więcej produktów rolnych niż przed wojną, wystąpiły na rynku trudności w zakupie artykułów masowego spożycia.

Sprawa ta wymaga dodatkowego wyjaśnienia. Czasem słyzy się bowiem, że wzrost ludności miejskiej, a więc zarazem odpływ ludności ze wsi przynieść musiał zmniejszenie globalnego spożycia wsi, a tym samym wzrost podaży produktów rolnych na rynku miejskim. Takie postawienie sprawy nie bierze jednak pod uwagę zasadniczego faktu — szybkiego, a nawet bardzo szybkiego wzrostu dobrobytu na wsi. Wzrost ten ilustrują choćby podane przez IER cyfry spożycia produktów rolnych i niektórych produktów przemysłowych przeznaczonych na masowe spożycie w najbardziej przeludnionej jeszcze i karłowatej części wsi polskiej, w rzeszowskim:

Wysokość rocznego spożycia w przeliczeniu na głowę³⁾.

Rodzaj artykułu		Spożycie w 1938 r.	Spożycie w 1951 r.	Wskaźnik wzrostu
Mleko	litrow	189,5	298,8	142
Masło	kg	0,68	3,85	566
Jaja	szt.	19,5	113,2	581
Mięso	kg	3,3	17,2	539
Ślonina	„	1,5	4,1	273
Cukier	„	0,26	18,39	7000
Mąka pszenna	„	12,4	27,9	225
Mąka żytnia *)	„	73,4	107,5	146
Ziemniaki	„	348,6	294,6	85
Węgiel	„	27,0	339,0	1257
Zapałki	pod.	4,0	51,0	1275

*) w tym chleb przeliczony na mąkę.

3) Jak wyżej.

Na podstawie tych cyfr możemy stwierdzić, że mimo odpływu ludności wsi do miasta, mimo poważnego zmniejszenia się ludności wiejskiej, globalne spożycie wsi nie tylko nie spadło w stosunku do okresu przedwojennego, ale go przekracza. Sprawa ta dotyczy nie tylko spożycia artykułów produkowanych przez gospodarstwa rolne, ale i artykułów masowego spożycia produkowanych przez przemysł, a nawet artykułów luksusowych, jak meble, porcelana, radio.

Wzrost spożycia na wsi wyjaśnia, dlaczego, mimo odpływu ludności ze wsi, na rynku nie pojawiła się większa ilość artykułów spożywczych, przynajmniej o tyle większa, aby wystarczyła dla zwiększonej ilości ludności w miastach, tym bardziej, że w związku z likwidacją bezrobocia w Polsce Ludowej oraz w związku z podniesieniem się stopy życiowej ludności miejskiej zapotrzebowanie na artykuły żywnościowe wzrosło szybciej, aniżeli ilość ludności zatrudnionej poza rolnictwem.

Trudności na rynku żywnościowym stworzyły okazję do rozpętania przez żywoły kapitalistyczne spekulacji artykułami gospodarstwa rolnego. Pod wpływem i za przykładem kułactwa w spekulacji wzięła udział i część zamożniejszych średniaków. Kułak tym skwapliwiej rzucił się na spekulację, że na skutek rozwoju elementów socjalistycznych w gospodarce kraju, na skutek konsekwentnej polityki ograniczania prowadzonej przez państwo ludowe, dawne formy wyzysku zostały bądź prawie całkowicie uniemożliwione (np. lichwa), bądź poważnie ograniczone (np. praca najemna). Spekulacja, wzrost cen wolnorynkowych zwiększyły ilość środków pieniężnych pozostających w rękach zamożniejszej części wsi, co wyraziło się we wzmocnionym nacisku ludności na rynku artykułów przemysłowych masowego spożycia, jak tekstylia, obuwie itp.

W rezultacie mieliśmy w dziedzinie podziału dochodu narodowego skrzywienie wyrażające się w nieproporcjonalnym podniesieniu się dobrobytu zamożniejszych warstw wsi przy przejściowym spadku stopy życiowej ludności miejskiej, przede wszystkim zaś klasy robotniczej, co niewątpliwie wpłynęło w pewnym stopniu na wykonanie planu gospodarczego w przemyśle, powodując w niektórych fabrykach dość spore trudności w wykonaniu planu.

Wynikające z przeciwieństwa między miastem a wsią dysproporcje poważnie zaostrome niesprzyjającymi dla produkcji rolnej zjawiskami klimatycznymi (susza) spowodowały powstanie trudności na rynku artykułów żywnościowych oraz trudności w zaopatrzeniu przemysłu w niektóre surowce i w siłę roboczą. W konsekwencji nastąpiło naruszenie słusznych proporcji w podziale dochodu narodowego oraz wystąpiły pewne trudności w rozwoju przemysłu.

Dalsze istnienie nadmiernych dysproporcji, utrzymanie się fali spekulacji mogłoby doprowadzić do naruszenia spójni między miastem a wsią i do zahamowania rozwoju naszego prze-

myślu, który jest gwarancją wzmocnienia obronności naszego kraju wobec agresywnych za-
pędów światowego imperializmu i który jest
podstawą rozwoju naszego pokojowego budowni-
ctwa i dalszego marszu do socjalizmu. Te nie-
bezpieczeństwa wyjaśniają dlaczego sprawa
umocnienia spójni między miastem a wsią
i zlikwidowania nadmiernych dysproporcji w
rozwoju przemysłu i rolnictwa stała w cen-
trum zainteresowania naszego społeczeństwa.

Umocnienie spójni ekonomicznej miasta i wsi
i opartego na nim sojuszu robotniczo - chłops-
kiego wymaga, jak wskazał na VII Plenum to-
warzysz Bierut, umocnienia naszych socjalisty-
cznych gospodarstw rolnych — państwowych
i spółdzielczych, dalszego rozszerzenia spół-
dzielczości produkcyjnej oraz wzmocnienia wal-
ki o podniesienie produktywności indywidual-
nych gospodarstw chłopskich. Nie są to zada-
nia oderwane od siebie. Nie można umacniać
socjalistycznych elementów w gospodarce rol-
nej naszego kraju nie rozszerzając zarazem
spółdzielczości produkcyjnej i nie przekształca-
jąc jej w ruch najszerszych mas chłopskich. Nie
można też rozszerzać ruchu mas chłopskich na
rzecz spółdzielczości produkcyjnej, nie podno-
sząc produkcji w gospodarstwach indywidual-
nych, nie rozszerzając pomocy produkcyjnej
państwa ludowego dla pracujących chłopów,
nie wiążąc gospodarstw chłopskich z gospodar-
ką planową. Są to zadania nierozdzielne. Ozna-
czają one wzrost i umacnianie elementów so-
cjalistycznych w rolnictwie naszego kraju, co-
raz dalsze przekształcanie drobnej gospodarki

chłopskiej i coraz silniejsze wiązanie jej z go-
spodarką planową, a tym samym ograniczanie
i kurczenie elementów kapitalistycznych w go-
spodarce rolnej.

Zadania te dokonywane są przez masy robot-
ników i pracujących chłopów w zaostrzającej
się walce klasowej. Na zaostrzenie się walki
klasowej wskazał już skup zboża w r. 1950,
a później fala kułackiej spekulacji. Zaostrza-
nie się walki klasowej występuje wyraźnie w
fakcie sabotowania dostaw przez kułaków, sa-
botowaniu produkcji. Wykonanie zadań w dzie-
dzinie umocnienia spójni między miastem a wsią
iść więc musi nierozłącznie w parze z coraz kon-
sekwentniej prowadzoną polityką ograniczania
kułactwa, z izolowaniem kułaka od mas ma-
ło- i średniorolnych chłopów, z bezwzględnym łamaniem spekulacji kułackiej przy równoczes-
nym niedopuszczeniu do stawiania przeszkód
rolnikom w sprzedaży ich produktów i przy
umacnianiu sojuszu z pracującymi chłopami za
pośrednictwem wiązania ich z gospodarką so-
cjalistyczną poprzez rynek.

Socjalistyczna przebudowa wsi, likwidacja
kułactwa jako klasy, objęcie przez gospodarkę
planową całości ekonomiki narodowej zlikwidu-
je ostatecznie przeciwieństwo między miastem
a wsią będące podstawą dysproporcji w rozwo-
ju gospodarki narodowej. W następnym etapie
budowa komunizmu zlikwiduje dopiero ostat-
nie pozostałości tego przeciwieństwa, ostatecznie
istotne różnice między miastem a wsią, między
klasą robotniczą a chłopstwem.

KOLEKTYWNE METODY PLANOWANIA

Natan KRONIK

W ZWIĄZKU ze wskazaniem VII Plenum
KC PZPR co do nowych metod pracy
w nowej sytuacji szczególnie aktualny staje się
problem nowych metod mobilizacji ukrytych
rezerw przedsiębiorstw przemysłowych. Sięga-
jąc w tym celu po wypróbowane doświadczenia
radzieckie specjalną uwagę powinniśmy zwrócić
na współzawodnictwo o tytuł odcinka, wydziału,
zakładu kolektywnej pracy stachanowskiej
i na metody opracowywania planów kolektyw-
nej pracy stachanowskiej.

O kolektywnej pracy stachanowskiej mówi-
my wówczas, gdy wybitne wyniki w pracy
osiągają nie poszczególni robotnicy, lecz całe
odcinki, wydziały i zakłady. W myśl regulami-
nu moskiewskiej fabryki „Budowniczy Maszyn“
tytuł „oddział stachanowski“ zostaje przyznany
za: 1) comiesięczne wykonanie planu produkcji
w cenach zbytu, według ustalonej nomenklatu-
ry, rytmicznie — zgodnie z ustalonymi termina-
rami; 2) wykonanie planu według wszystkich
wskaźników techniczno-ekonomicznych: obni-
żenia kosztów własnych, rentowności, zużycia
funduszu płac itp; 3) systematyczny wzrost wy-
dajności pracy i obniżenie pracochłonności wy-
robów poprzez wykonywanie planów uspraw-

nień organizacyjno-technicznych, przez racjo-
nalizację i doskonalenie technologii produkcji,
przez wcielenie do produkcji nowego oprzyrzą-
dowania i nowych udoskonalonych narzędzi; 4)
wykonywanie norm przez wszystkich robotni-
ków oddziału; 5) wykonywanie produkcji
wysokiej jakości; 6) istnienie w oddziale wzo-
rowego planowania i ewidencji pracy; 7) syste-
matyczne podwyższanie kwalifikacji robotni-
ków produkcyjnych; 8) udział wszystkich ro-
botników we współzawodnictwie socjalistycz-
nym.

Stachanowski jest to więc taki odcinek pro-
dukcji, gdzie dzięki połączonym twórczym wy-
siłkom robotników, majstrów i inżynierów sta-
le są wykrywane i wykorzystywane wciąż nowe
rezerwy, gdzie proces produkcji zbudowany
jest na bazie naukowo opracowanej stachanow-
skiej technologii, gdzie wszyscy robotnicy opa-
nowali technikę i stale ją doskonali, podnosząc
równocześnie swój własny poziom wiedzy tech-
nicznej, gdzie w oparciu o współzawodnictwo
socjalistyczne nieprzerwanie rośnie wydajność
pracy, polepsza się jakość produkcji i wszy-
stkie wskaźniki techniczno-ekonomiczne. Odcin-
ek kolektywnej pracy stachanowskiej — to

kolektyw nowatorów, który stale wzrasta sam i zwiększa wydajność produkcji.

Idea kolektywnej pracy stachanowskiej powstała w r. 1946 w moskiewskich zakładach narzędziowych „Kalibr“, a jej twórcą był starszy majster wydziału mikromierzy tych zakładów, — Mikołaj Rossyjski, któremu za tę inicjatywę i jej świetne wykonanie przyznano Nagrodę Stalinowską. Mikołaj Rossyjski wykorzystał myśl brygadzysty — siekacza skór moskiewskiej fabryki obuwia „Komuna Paryska“ — Wasyla Matrosowa, który wystąpił z inicjatywą opracowywania planów wcielania w życie stachanowskich metod pracy. Tę myśl Mikołaj Rossyjski znacznie pogłębił.

Kolektywne metody planowania posiadają wielkie znaczenie dla naszej walki o realizację zadań produkcyjnych i dlatego warto zapoznać się dokładniej z doświadczeniami zakładów „Kalibr“. W r. 1947 w zakładach „Kalibr“ był tylko jeden wydział kolektywnej pracy stachanowskiej — wydział mikromierzy; w r. 1948 liczba takich wydziałów wzrosła do 5, zaś w październiku r. 1949 całe zakłady „Kalibr“ stały się zakładami kolektywnej pracy stachanowskiej. Obecnie w ZSRR o organizację kolektywnej pracy stachanowskiej walczą tysiące kolektywów. Każdy stara się w sposób twórczy przejąć to przodujące doświadczenie wzbogacając je przez swój własny wkład.

O ile osiągnięcia poszczególnych stachanowców mogą niekiedy powstawać samorzutnie jako wyniki ich indywidualnej pomysłowości i zmysłu organizacyjnego, o tyle stachanowska praca całego kolektywu — odcinka, wydziału, całego zakładu — jest nie do pomysłenia bez istnienia pewnych form organizacyjnych, pewnej przemyślanej techniki i pewnego planu zmobilizowania twórczej inicjatywy kolektywu i planowego jej wykorzystania. W zakładach „Kalibr“ powstała metoda planowego wykorzystania inicjatywy twórczej całego kolektywu zakładu i współpracujących z nim pracowników naukowych Moskiewskiego Instytutu Inżynierjno-Ekonomicznego im. Ordżonikidze.

Podstawową cechą tej metody jest stworzenie form organizacyjnych dla skutecznego wciągnięcia wszystkich członków kolektywu do twórczej pracy nad planem techniczno-przemysłowo-finansowym zakładów i przede wszystkim nad planem usprawnień organizacyjno-technicznych, dla szybkiego i zarazem gruntownego przepracowywania projektów, pomysłów i wniosków, masowo napływających od członków kolektywu i pracowników naukowych i uwzględniania ich w planie techniczno-przemysłowo-finansowym, który w ten sposób nabiera cech planu kolektywnej pracy stachanowskiej.

Na czele całej pracy nad planem techniczno-przemysłowo-finansowym zakładów „Kalibr“ na r. 1948 stanęła komisja ogólnozakładowa, powołana zarządzeniem dyrektora dla koordynowania wysiłków całego kolektywu zakładów i współpracujących pracowników naukowych. Przewodniczącym komisji był dyrektor zakładów, zastępcą przewodniczącego naczelny inży-

nier, odpowiedzialnym sekretarzem — kierownik wydziału planowania, członkami komisji zostali kierownicy wydziałów; z ramienia Instytutu weszli do komisji kierownicy głównych katedr; poza tym członkami komisji byli: sekretarz organizacji partyjnej i przewodniczący rady zakładowej zakładów.

Powołano zespoły tematyczne dla następujących zagadnień: 1) wprowadzenie przodującej technologii i organizacji produkcji; 2) organizacja pracy i wprowadzenie stachanowskich metod pracy; 3) zaopatrzenie materiałowo-techniczne i gospodarka magazynowa; 4) unowocześnienie i remont maszyn i urządzeń; 5) gospodarka energetyczna; 6) opanowanie nowej produkcji; 7) ulepszenie rachunkowości; 8) wprowadzenie rozrachunku wewnątrzzakładowego; 9) podniesienie kwalifikacji kadr; 10) zagadnienia kulturalne i bytowe; 11) finanse i zbyt. Specjalny zespół został poza tym powołany dla analizowania i przyjmowania planów usprawnień organizacyjno-technicznych i wynikających z tych planów efektów ekonomicznych.

Na czele każdego zespołu stanął kierownik odpowiedniego wydziału; do zespołów tematycznych weszli także odpowiedni pracownicy Instytutu. Poza tym w każdym wydziale produkcyjnym zakładu, w wydziale głównego mechanika, w wydziale transportowym, w wydziale gospodarki magazynowej i w innych wydziałach administracyjnych powstały komisje wydziałowe pod przewodnictwem kierowników wydziałów.

Wszystkie zespoły tematyczne i komisje wydziałowe pracowały według ustalonego przez komisję ogólnozakładową programu i harmonogramu.

Do zmobilizowania twórczej inicjatywy możliwie szerokiego grona członków kolektywu zmierzano poprzez:

1) specjalną ankietę, przeznaczoną do zestawienia wniosków racjonalizatorskich rozdaną wszystkim bez wyjątku robotnikom i pracownikom zakładu;

2) zorganizowanie prac komisji wydziałowych w ten sposób, że każdy z członków komisji został przydzielony do pewnej grupy robotników i pracowników wydziału, z którymi szczególnie i systematycznie omawiał metody i warunki pracy na ich odcinkach w świetle zadań planu na r. 1948, pobudzając przy tym inicjatywę swych rozmówców, podchwytyjąc ich pomysły usprawniające, pomagając im w wykańczaniu i formułowaniu tych pomysłów;

3) natychmiastowe kierowanie bardziej wartościowych wniosków przez komisje wydziałowe do komisji wynalazczości pracowniczej do premiowania;

4) zakrojoną na szeroką skalę pracę polityczną i propagandową organizacji partyjnej i związkowej.

W celu nadania całej tej pracy określonego nastawienia i kierunku ustalono, że pierwszym, podstawowym zadaniem zespołów tematycznych jest opracowanie tematów węzłowych, w

nawiązaniu do których powinny być zaprojektowane konkretne usprawnienia organizacyjno-techniczne na r. 1948; tematy te stanowiły materiał orientacyjny dla komisji wydziałowych; na podstawie analizy zaplanowanych usprawnień przewidziana została rewizja wszystkich obowiązujących w zakładach norm. Wydział planowania na podstawie analizy wykonania planu zakładów opracował orientacyjne obliczenia podstawowych wskaźników planu na r. 1948, jako cyfry kontrolne minimalnych osiągnięć, które należało uzyskać w każdej części planu techniczno-przemysłowo-finansowego; te cyfry kontrolne stanowiły drogowskaz dla prac zespołów tematycznych i komisji wydziałowych. Wydział planowania zakładu opracował instrukcje i wzory, na których komisje wydziałowe miały zestawić swe plany usprawnień organizacyjno-technicznych. Szczególną uwagę zwrócono przy tym na metodologię analizowania ekonomicznej efektywności planowanych usprawnień organizacyjno-technicznych. Ustalono, że do planów usprawnień organizacyjno-technicznych mogą być włączane nie tylko wnioski i projekty już szczegółowo opracowane i wymagające jedynie realizacji, ale również wnioski wymagające jeszcze dodatkowego zbadania i analizy.

Na podstawie ustalonych planów usprawnień organizacyjno-technicznych wydziały opracowały własne projekty planu techniczno-przemysłowo-finansowego na r. 1948, oparte na odpowiednich obliczeniach techniczno-ekonomicznych i skomentowane wyczerpująco w częściach opisowych tych planów. Plany wydziałów były szczegółowo badane i analizowane przez zespół zbiorowy i w razie potrzeby poprawiane, względnie zwracane komisjom wydziałowym dla poprawienia czy przerobienia; kierownictwo metodologiczne nad pracami tego zespołu sprawował Moskiewski Instytut Inżynieryjno-Ekonomiczny.

W ten sposób pomyślana i zorganizowana praca nad planem techniczno-przemysłowo-finansowym, jako nad planem kolektywnej pracy stachanowskiej dała bardzo dobre wyniki: udało się w bardzo szerokim zakresie zrealizować mobilizację inicjatywy członków załogi (wnioski zgłosiło prawie 50% wszystkich robotników, zaś od pracowników inżynieryjno-technicznych wpłynęło przeciętnie po 2 wnioski od każdego). Wnioski te zostały gruntownie zbadane i przeanalizowane z udziałem autorów, określono ich realność, efektywność ekonomiczną, sposoby i terminy wprowadzenia w życie. Wśród projektów szczegółowo zbadanych i skonkretyzowanych były projekty o wielkim znaczeniu jak przedstawienie produkcji szeregu ważniejszych artykułów na potok itp. Równolegle prowadzone według skoordynowanego harmonogramu prace licznych komisji i zespołów umożliwiły zebranie i opracowanie w stosunkowo krótkim okresie czasu dużej liczby (ok. 800) wniosków i stworzenia na ich bazie napiętego, lecz zupełnie realnego planu zasługującego na miano planu kolektywnej pracy stachanowskiej.

Przyjęta metoda opracowania planu wpłynęła nie tylko na jakość samego planu; wciągnięcie szerokiego grona wszystkich członków kolektywu do pracy nad planem, szeroka popularyzacja i konkretyzacja wśród załogi zadań planu oraz dróg i środków wykonania tych zadań, współudział załogi w podnoszeniu poziomu organizacji i metod pracy, popularyzacja zagadnień ekonomiki produkcji — wszystko to obok udoskonalenia samego planu spowodowało wysunięcie się zakładów „Kalibr“ do rzędu przodujących przedsiębiorstw przemysłowych ZSRR.

P RAGNAĆ przenieść na nasz grunt radzieckie doświadczenia planowania kolektywnej pracy stachanowskiej, rozpatrzmy najpierw jakie elementy składają się na opisaną metodę organizacji pracy kolektywnej i w jakiej postaci już u nas istnieją. Konferencje partyjno-techniczne zapoczątkowane w „Pafawagu“, w ślad za którym poszły Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Marchlewskiego i Tarnowskie Zakłady Azotowe im. Dzierżyńskiego stanowią w znacznym stopniu częściowe odtworzenie metody „Kalibru“ konferencje partyjno-techniczne jak dotychczas są podobne do metody „Kalibru“ tylko głównie w części dotyczącej zorganizowania masowego zgłaszania przez wszystkich członków załogi pomysłów usprawniających. Podobieństwo kończy się gdy przechodzimy do sprawy opracowywania, a zwłaszcza wykorzystywania zgłaszanych pomysłów.

W „Kalibrze“ zgłoszone pomysły po ich szybkim przeanalizowaniu w razie pozytywnej oceny niezwłocznie są włączane do planu usprawnień organizacyjno-technicznych, zaś ujawniane w ten sposób rezerwy są uwzględniane w odpowiednich rozdziałach planu techniczno-przemysłowo-finansowego i rzutują na wielkość odpowiednich wskaźników tego planu. U nas, w zakładach gdzie odbyły się konferencje partyjno-techniczne jak dotąd brak podobnego powiązania usprawnień z planem. Co prawda nasze ustawodawstwo o wynalazczości pracowniczkiej przewiduje dla administracji zakładów pracy obowiązek włączania każdego przyjętego projektu do ogólnego planu techniczno-przemysłowo-finansowego i do miesięcznych planów pracy, lecz w warunkach masowego napływu projektów, bez odpowiedniej, specjalnie stworzonej w tym celu organizacji wykonanie tego przepisu, a nawet należyte wykorzystanie projektów, zwłaszcza wymagających większych przygotowań, może zawisnąć w powietrzu. W ogóle nasze dotychczasowe konferencje partyjno-techniczne ujawniają i mobilizują rezerwy raczej pod hasłem walki o wykonanie i przekroczenie planów już obowiązujących, niż pod kątem widzenia tworzenia mobilizujących planów techniczno-przemysłowo-finansowych na przyszłość.

Nasze instrukcje dla opracowania planu techniczno-przemysłowo-finansowego przewidują jako obowiązującą część składową tego planu — plan usprawnień techniczno-organizacyjnych (ostatnio planu nowej techniki) i przepis ten jest zawsze spełniany, choć często jedynie for-

malnie. Uboga treść planu usprawnień techniczno-organizacyjnych, nie włączanie do niego rozwiązania problemów stanowiących „wąskie przekroje“ jednostki planującej, opracowywanie go bez odwoływania się do inicjatywy nowatorów i racjonalizatorów kolektywu — wszystkie te wady stanowią cechę charakterystyczną planów usprawnień techniczno-organizacyjnych wielu naszych przedsiębiorstw. A już zjawiskiem wprost nagminnym jest brak oddźwięku pozycji planu usprawnień w innych rozdziałach planu, brak rzutowania planowanych usprawnień na odpowiednie wskaźniki planu techniczno-przemysłowo-finansowego. Np. w planie usprawnień portów Gdynia — Gdańsk na r. 1953 przewidziana jest mała mechanizacja, zaś wzrost wskaźnika wydajności pracy planuje się zaledwie o 3%. Cała przepaść dzieli podejście większości naszych przedsiębiorstw do planów usprawnień techniczno-organizacyjnych od metody i praktyki zapoczątkowanej przez „Kalibr“.

W przedsiębiorstwach naszych stopniowo lecz w coraz większym zakresie wciela się w życie planowanie wewnątrzzakładowe. Planowanie to wszędzie, gdzie jest właściwie prowadzone z udziałem i z pomocą organizacji partyjnych i związkowych, gdzie jest wykorzystywane jako baza dla zaciągania zobowiązań przez członków kolektywu — uaktywnia załogę, pobudza ją do stawiania wymagań pod adresem kierownictwa, do wskazywania na słabe miejsca, na nieporządki, pobudza do ujawniania „wąskich przekrojów“ i niewykorzystanych rezerw. Te niewątpliwe korzyści, które daje planowanie wewnątrzzakładowe stały się widoczne już na pierwszym etapie pionierskiej pracy nad tym problemem w Andrychowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego. Lecz dotąd planowanie wewnątrzzakładowe pomyślane jako doprowadzenie obowiązującego przedsiębiorstwa planu techniczno-przemysłowo-finansowego do najniższych ogniw produkcyjnych miało za zadanie przede wszystkim stworzyć niezbędne warunki dla walki załogi fabrycznej o wykonanie i przekraczanie planów zakładu przemysłowego. Planowanie wewnątrzzakładowe jako metoda pobudzania inicjatywy załogi w kierunku ujawniania rezerw oraz opracowania mobilizującego planu usprawnień techniczno-organizacyjnych i opartego na tej bazie mobilizującego planu techniczno-przemysłowo-finansowego było dotąd w mniejszym stopniu brane pod uwagę.

Współzawodnictwo o tytuł najlepszego zakładu w swej gałęzi przemysłu nabrało u nas szerokiego rozmachu i ma w sobie sporo elementów współzawodnictwa o tytuł zakładu kolektywnej pracy stachanowskiej stawiając jednak współzawodniczącym ze zrozumiałych względów na razie skromniejsze wymagania. Ten niższy poziom wymagań dotyczy wysokości niektórych branych pod uwagę wskaźników np. nie stawia się warunku, by wszyscy robotnicy wykonywali normy, by wszyscy brali udział we współzawodnictwie; nie stawiany jest warunek należytego zorganizowania ewidencji i planowania wewnątrzzakładowego, warunek inten-

sywnego rozwoju ruchu wynalazczości pracowniczej itd. Pomijanie tych kryteriów jest niewątpliwie niesłuszne.

Mówiąc o swej metodzie organizacji kolektywnej pracy stachanowskiej na wydziale mikromierzy Mikołaj Rossyjski stwierdza, że nie wynalazł on nic nadzwyczajnego, że jedynie uczciwie, jako komunista wykonywał swe obowiązki starszego majstra pod kierownictwem i przy poparciu organizacji partyjnej i kierownictwa zakładów oraz przy współdziałaniu towarzyszy pracy. Nic też nadzwyczajnego nie ma w planie kolektywnej pracy stachanowskiej opracowanym w skali całych zakładów. Jest to jedynie naprawdę dobrze opracowany plan techniczno-przemysłowo-finansowy, właściwie realizujący dyrektywy PKPG na każdy rok oraz dyrektywy ustawodawstwa o wynalazczości pracowniczej — co do konieczności wykorzystania twórczej inicjatywy załogi przy opracowaniu planu, co do obowiązkowego włączania każdego przyjętego projektu usprawnień do planów przedsiębiorstwa, co do organicznego powiązania poszczególnych rozdziałów planu i oparcia planowanego polepszenia wskaźników o bazę planowych usprawnień i postępu technicznego, co do zaplanowania posunięć na odcinku technicznym i produkcyjnym jedynie po należytych zanalizowaniu ich efektów ekonomicznych.

Doświadczenie zakładów „Kalibr“ zasługuje tym bardziej na specjalną uwagę, że potrafiło tam w tak pomysłowy sposób zorganizować prace nad planem, by wspomniane dyrektywy zostały w szerokim zakresie zrealizowane. Aparat prac nad planem uruchomiony w zakładach „Kalibr“ działał jak katalizator, przyspieszając wpływanie projektów usprawniających od wszystkich członków kolektywu, włączając te projekty po podniesieniu ich na odpowiedni poziom do mobilizującego i organizującego planu techniczno-przemysłowo-finansowego przez uwzględnienie ich w tym planie. Powiązanie prac nad planem techniczno-przemysłowo-finansowym z planowaniem wewnątrzzakładowym, z ruchem racjonalizatorstwa i współzawodnictwa, ze współpracą z naukowcami, a także zwrócenie szczególnej uwagi na plan usprawnień organizacyjno-technicznych i na jego odbicie we wszystkich innych fragmentach planu — wszystko to odgrywa dużą rolę w tworzeniu planu kolektywnej pracy stachanowskiej.

Doświadczenia radzieckie w zakresie planów kolektywnej pracy stachanowskiej, jako metody masowego wykrywania rezerw i mobilizowania ich nie dopiero w wykonawstwie, lecz już w planowaniu zasługują na jak najszerszą popularyzację. W naszej praktyce planowania i mobilizowania rezerw mamy już niemało elementów, na które składa się metoda zastosowana w zakładach „Kalibr“. Te, już istniejące elementy powinniśmy doskonalić i pogłębiać a braki uzupełniać. W szczególności należy związać z pracą nad planem konferencje partyjno-techniczne, co nada wyraźniejszy kieru-

nek twórczej inicjatywy załóg i polepszy wykorzystanie zgłaszanych pomysłów.

Plany usprawnień techniczno-organizacyjnych należy opracowywać tak, by stanowiły one odbicie całokształtu projektów usprawniających powstających w przedsiębiorstwie, by wskazywały drogę likwidowania „wąskich przekrojów“ przedsiębiorstwa, by stanowiły organiczną część planu techniczno-przemysłowo-finansowego. Planowanie wewnątrzzakładowe wykorzystać należy nie tylko jako narzędzie lepszego wykonywania planów, lecz także jako pomoc w ich lepszym opracowywaniu. Powiększać należy wymagania współzawodnictwa dla uzyskania tytułu najlepszego zakładu w swej gałęzi, rozszerzać zakres wymagań, zbliżając się stopniowo do radzieckich kryteriów zakładu kolektywnej pracy stachanowskiej; pogłębiać współpracę z naukowcami, wciągając ich do udziału w opracowywaniu planów techniczno-przemysłowo-finansowych.

Oczywiście, nie wszystkie przedsiębiorstwa są dostatecznie przygotowane do przejmowania metody „Kalibru“. Jednak oceniając swe możliwości w tej dziedzinie, nie należy wyolbrzymiać trudności. Załoga „Kalibru“ też nie była dostatecznie dojrzała i przygotowana do tej pracy. Dopiero w trakcie kolektywnego opracowywania planu, omawiania zadań i sposobów ich wykonania, szukania koncepcji przewyższania trudności, kolektywnego analizowania zgłaszanych wniosków, ich wartości technicznej i efektów ekonomicznych — rosły zainteresowanie, znajomość spraw i przygotowanie załogi. Również nasze przedsiębiorstwa, idąc za tym radzieckim przykładem, skutecznie uogólnią i pogłębią swe dotychczasowe doświadczenia w wykonywaniu dyrektyw VII Plenum KC PZPR, aby w nowej sytuacji planować po nowemu.

METODA GRAFICZNEGO PODZIAŁU FUNKCJI

M. DOROSZEWICZ i M. WAŁEK

ZARZĄDZANIE gospodarką narodową stanowi zespół skomplikowanych zagadnień, których rozwiązywanie należy do codziennej pracy całego szeregu pracowników różnych szczebli organizacyjnych. Zawilość tych zagadnień zmusza do szukania i stosowania metod ułatwiających analizę zjawisk i stanów zachodzących w poszczególnych gałęziach gospodarki, w przedsiębiorstwach, warsztatach oraz w poszczególnych rodzajach funkcji wykonywanych przez jednostki organizacyjne. Ułatwienia takie są niezbędne przy wielkiej ilości i różnorodności zjawisk i faktów, które muszą być zarejestrowane, przeanalizowane i dla których musi być ustalona pewna metoda postępowania, rozwiązywania i kontrolowania. Tak samo jak trudno sobie dziś wyobrazić jakikolwiek proces technologiczny bez dokumentacji technicznej, tak procesy gospodarcze i organizacyjne wymagają zastosowania metod graficznego przedstawiania pewnych stanów, przebiegów i funkcji, gdyż słowo pisane lub mówione nie jest najczęściej w stanie oddać skomplikowanych powiązań i korelacji różnych elementów zachodzących w czasie i przestrzeni w toku działalności gospodarczej i administracyjnej.

Zagadnienia te rozwiązano i zastosowano na bardzo szeroko skalę w Związku Radzieckim, gdzie istnieją nie tylko metody graficznego obrazowania różnych zjawisk gospodarczych i administracyjnych, lecz również wypróbowane, jednoznaczne i ogólnie obowiązujące wzory przestrzegane i kontrolowane jako narzędzie codziennej pracy. Metody te znane pod nazwą opracowań graficznych lub w skrócie „grafików“ mają specjalnie szerokie zastosowanie w pracach planistycznych i sprawozdawczo-statystycznych, ułatwiając pracę szerokim rze-

szom pracowników, zmniejszając w dużym stopniu pracochłonność, a w wielu przypadkach dając do ręki instrument, bez którego dokonanie pewnych prac byłoby wysoce utrudnione, a nawet niemożliwe. Badając i porównując ilości etatów osobowych oraz wydajność pracowników w analogicznych komórkach organizacyjnych i przy tych samych funkcjach u nas i w Związku Radzieckim często zdumiewa nas różnica w ilości zatrudnionych na naszą niekorzyść. Przyczyny tego należy szukać przede wszystkim w precyzyjnej organizacji pracy w ZSRR i stosowaniu ułatwiających i upraszczających metod, które eliminują czynności pracochłonne i umożliwiają zatrudnianie pracowników przyuczonych w miejsce pracowników o wysokich kwalifikacjach.

Zagadnieniu temu poświęca się u nas zbyt mało uwagi. Aparat administracyjny zarówno kierowniczy jak i wykonawczy przy stale rosnących problemach i coraz bardziej skomplikowanej tematyce techniczno - ekonomicznej nie nadaje w opanowywaniu procesów gospodarczych, planistycznych, sprawozdawczych, handlowych, finansowych itp. mając do czynienia ze stale zwiększającą się ilością jednostek organizacyjnych i funkcji — wynikających z szybkiego tempa rozwoju gospodarki narodowej i pogłębiania wpływu administracji państwowej na działalność gospodarczą. Rozwiązania nie należy szukać wyłącznie w drodze proporcjonalnego (bo najprostszego) zwiększania obsady osobowej, lecz przez stosowanie nowoczesnych, zmechanizowanych, dokładniej przemyślanych metod organizacji oraz szerokie korzystanie ze środków techniczno - organizacyjnych pracy biurowej. Podobnie jak nie można szukać dzisiaj powiększenia zdolności produkcyjnej zakładów jedynie przez powiększanie

ściwe, zgodne z zasadami metodyki i organizacji planowania, a zwłaszcza ogólnymi zasadami organizacji gospodarki narodowej ustawienie jest zagadnieniem bardzo istotnym nie tylko dla sprawnego i terminowego przebiegu prac, ale również dla samego ich wyniku, a zatem i dla kształtowania działalności produkcyjnej jednostek gospodarki uspołecznionej.

Przedstawiony wykres może oczywiście znaleźć zastosowanie również dla innych rodzajów działalności, jak np. produkcji, zaopatrzenia, zbytu, finansów itp. Jego celem nie jest wyczerpujące zilustrowanie wszystkich funkcji planistycznych, lecz pokazanie w sposób przykładowy i na podstawie istniejącej metodologii planowania oraz pewnej fazy prac nad planem — metody organizacji prac planistycznych w formie wykresowej. Zarzut, że instrukcje do opracowania planów są wystarczającym informatorem dla planistów i nie potrzebują graficznego uzupełnienia, jest może słuszny dla bardzo małych jednostek organizacyjnych, w których prace nad planem wykonuje szczupłe, łatwe do kierowania i kontrolowania grono osób. Tam wszakże gdzie mamy do czynienia z dużymi przedsiębiorstwami, zwłaszcza produkcyjnymi, oraz jednostkami nadrzędnymi — centralnymi zarządami i ministerstwami, tam ściśle ustawienie funkcji planistycznych jest nieodzowną koniecznością, a ich ilość i różnorodność predestynuje do obrania metody graficznej, jako posiadającej wiele cech i możliwości nieosiągalnych dla formy słowno-pisemnej.

Nie oznacza to oczywiście, że wykres może zastąpić instrukcje, jak np. w wielu procesach technologicznych gdzie każda czynność posiada w rysunku technicznym ustalony, znormalizowany symbol, lecz jest jej pożytecznym, precyzyjnym a w wielu przypadkach koniecznym uzupełnieniem. Dowodem na to jest istniejąca jeszcze dziś — w wielu jednostkach wątpliwość co do podziału funkcji planistycznych. Wykrywanie niedokładności i błędów metodą opisową jest co najmniej bardzo utrudnione, a już prawie niemożliwe jest ustalenie za jej pomocą współzależności pomiędzy funkcjami i nośnikami zadań oraz ich analiza porównawcza.

Na czym polega zasadnicza wyższość metody graficznej nad opisową? Głównymi jej zaletami są: zwięzłość, przejrzystość, obrazowość, jasność i dokładność. Zwięzłość metody graficznej polega przede wszystkim na zastosowaniu umownych symboli wyrażających pewne pojęcia, dane, funkcje, a nawet ich połączenia, czego nie da się uzyskać metodą opisową. Wzorem i przykładem szerokiego stosowania symboli są nauki ścisłe, jak matematyka, chemia i fizyka, które bez nich nie mogłyby istnieć. Zaletą przejrzystości wykresów jest głównie możliwość ujęcia na szczupłej powierzchni całego mnóstwa elementów, co pozwala na równoległe, syntetyczne ich rozpatrywanie i porównanie, praktycznie niemożliwe przy meto-

dzie opisowej. Daje to możliwość przeprowadzania analizy skomplikowanych związków, a równocześnie pozwala na objęcie całokształtu zagadnienia. Przez stosowanie jednoznacznych, ściśle określonych symboli wykres usuwa istniejącą w instrukcjach dowolność redakcji a tym samym i ich indywidualną interpretację. Cecha dokładności polega na tym, że wykres zmusza do ścisłego precyzowania wszystkich elementów zachodzących w przedstawionym procesie działania. Wstawienie do wykresu jakiegokolwiek symbolu musi być poprzedzone dokładną analizą, bez której nie należy wprowadzać symboli. Przynosi to jeszcze i tę korzyść, że najczęściej dopiero zastosowanie symboli i ich zestawienie w wykresie wprowadza jasność pojęć, pozwalając usunąć nie wykryte dotychczas błędy i niedomówienia. Przez obrazowość wykresu uzyskuje się mnemotechniczną łatwość zapamiętania jego treści i możliwość skoncentrowania na stosunkowo niedużej przestrzeni i w sposób poglądowy danych, które przy metodzie opisowej zapełniłyby wiele stron.

Podany przykład wykresu organizacyjnego zawierający podział funkcji planistycznych w procesie sporządzania projektu techniczno-ekonomicznego planu przedsiębiorstwa przemysłowego składa się z następujących głównych elementów:

1. stanowisk kierowniczych i komórek organizacyjnych oraz innych organów współdziałających z kierownictwem przedsiębiorstwa, nazwanych nośnikami zadań;
2. zadań (głównych i cząstkowych) składających się na sporządzenie planu;
3. funkcji, jakie poszczególne organa przedsiębiorstwa (nośniki zadań) muszą spełniać przy opracowaniu planu.

Komórki organizacyjne przedsiębiorstwa podane są w nagłówku wykresu w formie symboli stosowanych w praktyce, a mianowicie: Dział Planowania — NP, Dział Organizacji Pracy i Płac — NO, Dział Księgowości (Główny Księgowy) — NG, Dział Personalny — NPr, Dział Kontroli Technicznej — NK, Naczelnny Inżynier — NT, Dział Technologiczny — TT, Dział Głównego Mechanika i Energetyka — TM, Technik Wynalazczości i Usprawnień — TW, Dział Inwestycyjny — TI, Inżynier Bezpieczeństwa Ruchu — TB, Szef Produkcji — TP, Dział Techniczno-Produkcyjny — PT, Wydziały Produkcyjne — WŁ, Zastępca Dyrektora do spraw administracyjno-handlowych — NA, Dział Administracyjno-Gospodarczy — AG, Dział Zaopatrzenia — AZ, Dział Zbytu — AH, Dział Transportu — AT. Funkcje przedstawione są przy pomocy umownych symboli, dobranych w specjalny sposób, ułatwiających ich zapamiętanie i łączne stosowanie. Ich ilość i rodzaj będą te same również w ujmowaniu innych prac

administracyjnych. Wprowadzić należy te same symbole dla tych samych funkcji.

Przedstawiona metoda graficzna służy do ustalenia zadań określonego rodzaju, ciężących na danej jednostce organizacyjnej, a wynikających bądź z charakteru jej działalności, bądź też z obowiązujących przepisów. Na podstawie skonkretyzowanych zadań oraz schematu struktury wewnętrznej jednostki można ustalić podział funkcji pomiędzy poszczególne organa jednostki, a więc stanowiska pracy, komórki organizacyjne i ciała zbiorowe. Podana metoda graficzna łączy w sobie 3 różne typy dokumentacji: 1. schemat organizacyjny; 2. zadania wynikające z instrukcji (planistycznej, produkcyjnej, technologicznej itp.); 3. zakres i podział funkcji wynikających ze stosunku każdej komórki organizacyjnej i stanowiska pracy do danego zadania. Na tym ostatnim zagadnieniu jako najistotniejszej części wykresu należy zatrzymać się dłużej.

Co należy rozumieć pod określeniem funkcja? Każda jednostka organizacyjna — czy to przedsiębiorstwo, czy centralny zarząd, instytut naukowo-badawczy, czy też ministerstwo — wykonuje zadania, dla których została utworzona. Zadania te wynikają z zakresu działania ustalonego w akcie tworzącym daną jednostkę oraz z szeregu obowiązujących przepisów, wytycznych, zarządzeń, instrukcji itp. Dla wykonania tych zadań tworzy się w danej jednostce szereg ogniw realizujących określony rodzaj zadań, od zadań podstawowych począwszy, a skończywszy na najniższych zadaniach cząstkowych. Organami tymi są komórki organizacyjne i stanowiska pracy. Organa te łączą stosunki zależności jednych od drugich, wynikające z hierarchii zadań. Np. w skład komórki organizacyjnej realizującej zadania wyższego szczebla wchodzi komórki organizacyjne wykonujące część tego zadania; kierownictwu stojącemu na czele tej komórki podlegają, zgodnie z zasadą jednoosobowego kierownictwa, wszyscy kierownicy komórek realizujących zadania niższego szczebla — zadań cząstkowych. Ilustruje to następujący konkretny przykład: wydział produkcyjny realizujący część podstawowego zadania przedsiębiorstwa, obejmującego produkcję określonych wyrobów. Oddział produkcyjny wchodzący w skład wydziału wykonuje część zadania wydziału produkcyjnego, brygada wchodząca w skład oddziału realizuje część zadania oddziału itd. Pomiedzy kierownikami stojącymi na czele tych komórek organizacyjnych istnieje zależność służbowa: kierownikowi wydziału podlega kierownik oddziału; kierownikowi oddziału podlega majster; majstrowi podlegają robotnicy wykonujący zadania cząstkowe najniższego szczebla, będące równocześnie najważniejszymi, bo w sumie dają realizację zadania podstawowego — produkcji.

Rodzaj zadań cząstkowych wykonywanych przez aparat danej jednostki organizacyjnej jest bardzo różnorodny. Zróżnicowanie tych zadań jest tym większe im większa jest dana jed-

nostka organizacyjna i im więcej wykonuje ona zadań podstawowych. Tok realizowania zadań jednostki organizacyjnej nazywamy jej działalnością. Komórki organizacyjne i stanowiska pracy, wykonując zadania, wchodzi pomiędzy sobą w stosunki wynikające z charakteru powiązań poszczególnych zadań. Powiązania te, będące wynikiem realizacji zadań każdej komórki organizacyjnej, rozwijające się w sposób dynamiczny noszą nazwę przebiegów organizacyjnych.

Schemat organizacyjny wykazuje poszczególne ogniwa organizacyjne czyli nośniki zadań, danej jednostki (stanowiska pracy, komórki organizacyjnej) oraz ich wzajemny stosunek w dużym zarysie, nie wnikając w szczegółowe zadania cząstkowe. Obrazuje on budowę i wzajemny stosunek ogniw organizacyjnych (nośników zadań) jako całości czyli strukturę wewnętrzną danej jednostki. Wykazując poszczególne ogniwa organizacyjne (ich nazwy) określa on równocześnie ich zakres zadań. Najbardziej szczegółowy schemat organizacyjny, tj. wykazujący najmniejsze ogniwa organizacyjne, nie jest jednak w stanie wyczerpać wszystkich rodzajów wzajemnych stosunków pomiędzy nimi, a w szczególności nie jest w stanie ustalić stosunku ogniwi organizacyjnych do przydzielonych im zadań. Innymi słowy: żaden schemat organizacyjny, najbardziej nawet rozbudowany nie wykaże, nie obrazuje stosunków zachodzących pomiędzy nośnikami zadań, tj. komórkami i stanowiskami pracy, a wykonywanymi przez nie zadaniami, oraz całej skali wzajemnych stosunków zachodzących w toku wykonywania zadań. Jest to zrozumiałe, ponieważ działalność każdej jednostki organizacyjnej jest rezultatem ściśle ze sobą współpracujących nośników zadań, a nie zbiorowiskiem komórek organizacyjnych oddzielnie wykonujących swoje zadania. W realizowaniu zadań jednostki biorą udział wszystkie jej ogniwa organizacyjne w mniejszym lub większym stopniu. Przykładowo — w realizacji procesu produkcyjnego przedsiębiorstwa przemysłowego biorą udział nie tylko komórki produkcyjne, lecz pośrednio również wszystkie inne, np. komórki zaopatrzenia techniczno-materiałowego — przez dostarczanie potrzebnych materiałów, komórka finansowa — przez zaopatrzenie w środki finansowe, główny mechanik — przez organizowanie remontów maszyn, urządzeń itd.

Wychodząc z tego założenia, każdy nośnik zadań (ogniwo organizacyjne) może mieć różny wpływ na zadania, w realizacji których bierze on udział. Mówimy tu o różnorodnym stosunku nośnika zadania do wykonywanego (w części lub całości) zadania. Udział ten, czyli stosunek do zadania, może wyrażać się w różny sposób: w jednym przypadku będzie się on sprowadzał do całkowitej realizacji zadania (np. dział zaopatrzenia — dokonywanie zakupów) w innym będzie polegał na świadczeniu pomocy, wykonywaniu części zadania, instruowaniu co do sposobu jego wykonania, bądź

na kontroli realizacji. W innych znowu przypadkach rola danego nośnika zadania może ograniczyć się do inicjowania i wytyczania, bądź też do przyjmowania sprawozdań z wykonania zadania.

Stosunek pomiędzy nośnikami zadań, a pojedynczym zadaniem nazywamy funkcją. W pojęciu tym istnieje dość bliskie pokrewieństwo z podobnym określeniem używanym w języku matematycznym. Funkcja trygonometryczna jest stosunkiem dwóch różnych wielkości — wyrażając trzecią. W języku organizacyjnym funkcją jest stosunek dwóch pojęć organizacyjnych (zadania i nośnika zadań) dających pojęcie nowe — funkcję organizacyjną.

Właściwy podział funkcji pomiędzy nośnikami zadań — komórkami organizacyjnymi i stanowiskami pracy jest jednym z najważniejszych zagadnień strukturalno-organizacyjnych każdej jednostki (organizacji statycznej), a ponadto daje podstawę do przeprowadzenia analizy przebiegów organizacyjnych jako głównego zagadnienia organizacji kinetycznej.

Analizując stosunki pomiędzy nośnikami zadań, a poszczególnymi zadaniami, tj. poszczególne funkcje komórki organizacyjnej, dochodzimy do następującego wykresu:

Schemat podziału funkcji

Komórki organizacyjne Zadania	A	B	C	D	E	Stosunek organizacyjny
a	a ₁ A	a ₂ B	a ₃ C	a ₄ D		a ₁ N
b		b ₁ B	b ₂ C	b ₃ D	b ₄ E	b ₁ N
c	c ₁ A	c ₂ B	c ₃ C	c ₄ D	c ₅ E	c ₁ N
n	n ₁ A	n ₂ B	n ₃ C	n ₄ D	n ₅ E	n ₁ N

Suma funkcji (np. $a_2 B + b_1 B + c_2 B$) każdej komórki organizacyjnej daje funkcję ogólną komórki organizacyjnej ($n_1 A, n_2 B, n_3 C$). Suma funkcji cząstkowych (np. $b_1 B + b_2 C + b_3 D$ itd. = bN) określa rodzaj i ilość funkcji potrzebnych do wykonania danego zadania (w tym przypadku zadania „b”). Suma zaś funkcji ogólnych ($n_1 A + n_2 B + n_3 C$ itd. = nN) jest funkcją zbiorczą danej jednostki organizacyjnej. Suma natomiast komórek organizacyjnych i stanowisk pracy stanowi jednostkę organizacyjną (N).

Badając bliżej funkcje wykonywane przez poszczególne komórki organizacyjne (nośniki zadań) dochodzimy do wniosku, że dadzą się one sklasyfikować na kilka grup rodzajowych, tzn. na funkcje podstawowe. Innymi słowy funkcje podstawowe są to typowe stosunki zachodzące pomiędzy nośnikami zadań a zadaniami. Występują tu następujące funkcje podstawowe: I — funkcje kierownicze, II — funkcje wykonawcze, III — funkcje nadzorczo-kontrolne.

Podstawowa funkcja kierownicza określa władzę w zakresie danego zadania.

Wyrazicielem tej władzy będzie kierownik danej komórki organizacyjnej. Podstawowa funkcja kierownicza da się podzielić na cząstkowe funkcje kierownicze: 1. inicjatywy; 2. decyzji („zatwierdzenia“). Ponadto w ewe funkcje wykonawcze można podzielić na funkcje cząstkowe: 1. bezpośrednio wykonawcze, tj. bezpośrednio realizujące dane zadania (np. funkcja opracowania całkowitego lub częściowego), 2. funkcje pośrednio-wykonawcze (pomocnicze w stosunku do bezpośrednio wykonawczych), jak np. opiniowanie, doradztwo, obowiązek przyjęcia do wiadomości, obowiązek składania sprawozdań z wykonanych zadań).

Podstawowe funkcje nadzorczokontrolne dzielą się na: 1. dozór (robotników i pracowników) w okresie wykonywania zadań; 2. sprawdzenie (następcze) realizacji zadania (aposterioryczne), tj. porównanie wyniku faktycznego z zamierzonym. Podstawową funkcję nadzorczo-kontrolną należy rozpatrywać tylko o tyle, o ile wiąże się ona z wykonywaniem zadań danej komórki organizacyjnej, tzn. jeżeli polega ona na sprawdzeniu, czy dane zadanie zostało należycie wykonane. Pod pojęciem funkcji nadzorczo-kontrolnej nie należy podciągać kontroli wykonawczej przez specjalne komórki organizacyjne kontrolujące (np. Główny Inspektorat Kontroli, Dział Rewizyjny), wówczas bowiem mamy do czynienia z zadaniami kontrolnymi a nie z funkcjami. Wyżej omówione funkcje cząstkowe nie wyczerpują wszystkich możliwości, jakie mogą zajść w trakcie realizacji zadań.

Konstrukcja wykresu jest następująca: w nagłówku wykresu odtwarzamy aktualny schemat organizacyjny (jak to pokazano na przykładzie), tj. uwidaczniający poszczególne stanowiska pracy i komórki organizacyjne, stosując obowiązujące symbole i wykazując zależności służbowe. Schemat ten powinien być pełny, tzn. obejmować wszystkie komórki organizacyjne tego samego szczebla i stanowiska kierownicze. Zależność służbową poszczególnych komórek od stanowisk kierowniczych (dyrektora, zastępców dyrektora, szefa produkcji) wykazuje się w ten sposób, że pod napisem określającym dane stanowisko pracy wymienia się symbole podstawowych komórek organizacyjnych bezpośrednio podległych, oddzielone od siebie liniami pionowymi oraz linią poziomą od nadrzędnego stanowiska pracy. Symbol przedstawiający stanowisko kierownicze zostawiamy od góry nieodgraniczony od pola objętego stanowiskiem kierowniczym. Pole to zakreśla zasięg władzy danego stanowiska kierowniczego. Przedłużenie linii pionowych odgraniczających pola poszczególnych stanowisk kierowniczych i komórek organizacyjnych, czyli nośników zadań, określa zasięg ich funkcji.

Stopień szczegółowości schematu organizacyjnego tj. rozbudowanie, oczywiście zgodnie ze stanem rzeczywistym, komórek organizacyjnych I szczebla (np. działów) na komórki niższego szczebla (np. sekcji) lub poszczególne sta-

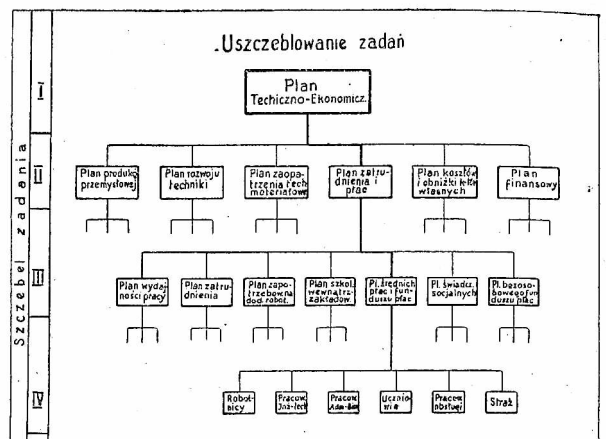
nowiska pracy (wykonawcze), należy dostosować do szczebla zadań wykazanych w lewej części wykresu. Im szczegółowsza będzie struktura organizacyjna, tym podział zadań na zadania cząstkowe poszczególnych szczebli będzie bardziej szczegółowy i odwrotnie, jeżeli chcemy określić funkcje dla poszczególnych stanowisk pracy w komórkach organizacyjnych, musimy dokonać bardzo szczegółowego podziału zadań na zadania cząstkowe. W praktyce osiągnie się to w ten sposób, że zamiast objąć wykresem całość struktury organizacyjnej danej jednostki i wszystkie zadania określonego rodzaju (jak np. zadania planistyczne) ograniczamy wykres do jednej komórki organizacyjnej podzielonej na komórki niższego stopnia, a te znowu na wszystkie istniejące stanowiska pracy. Wówczas również zadania po lewej stronie wykresu będą podzielone na bardzo wąskie zadania cząstkowe.

Stopień szczegółowości podziału zadań jest ograniczony. Zadanie cząstkowe najniższego szczebla poznaje się po tym, że zmierza ono do osiągnięcia jeszcze w pewnym stopniu samodzielnego celu. Wynikające z tego czynności charakteryzują się relatywnie (tj. w stosunku do całego procesu) odrębnym cyklem pracy. Przykładowo biorąc, zadaniem najniższego szczebla (IV) będzie: plan płac grupy techniczno-inżynierskiej w ramach projektu planu techniczno-ekonomicznego przedsiębiorstwa przemysłowego. Wynika to z następującego uszczelnienia zadań: I szczebel — projekt planu techniczno-ekonomicznego; II szczebel — projekt planu zatrudnienia i płacy; III szczebel — projekt planu średnich płac i funduszu płac; IV szczebel — projekt planu płac pracowników inżyniersko-technicznych.

Projekt planu płac pracowników inżyniersko-technicznych wchodzi jako poz. 2 do formularza PZ—5. Analizując pracę potrzebną do uzyskania cyfr tej pozycji projektu planu płac i funduszu płac dochodzimy do wniosku, że rzeczywiście mamy tu do czynienia z odrębną pracą, choć z bardzo wąskim cyklem (przemnożenia odpowiedniej cyfry z planu zatrudnienia przez średnią płacę).

Uszczelnienie zadań zobrazuje nam następujący schemat:

Najtrudniejszym zagadnieniem przy opracowaniu wykresu jest rozpoznanie i właściwe rozmieszczenie funkcji. Decyduje ono o prawidłowym wykonaniu zadania i sprawnym przebiegu prac oraz ich należytej koordynacji. Wy-



Rys. 3.

kres ten spełnia również ważną rolę pedagogiczną, zmuszając niejako kierowników jednostek organizacyjnych do zbadania, czy wszystkie zadania cząstkowe zostały uchwycone, czy dotychczasowy podział funkcji jest prawidłowy, czy wszystkie kompetentne ogniwa organizacyjne biorą udział w realizacji zadania, czy ich udział jest właściwy, tzn. czy wykonywane dotychczas funkcje powinny rzeczywiście należeć do właściwości danego ogniwa, czy nie ma zbyt dużego obciążenia funkcjami, bądź czy nie zachodzi zahamowanie pracy np. na skutek „dublowania“ funkcji.

Na pierwszy rzut oka wykres wydaje się bardzo skomplikowany, a tym samym trudny do zastosowania. Nie będziemy go oczywiście wprowadzali dla zadań prostych lub dla małych jednostek organizacyjnych. Tam jednakże, gdzie chodzi o zadania złożone, w których udział bierze duża ilość komórek organizacyjnych, przydatność jego może okazać się bezsporna. Trudność w zastosowaniu wykresu może mieć miejsce w okresie początkowym do czasu przyswojenia sobie znaczenia symboli, których niewielka liczba powinna to ułatwić. Skala możliwości zastosowania wykresu jest ogromna i obejmuje wszystkie rodzaje działalności jednostek organizacyjnych. Nadaje się on szczególnie do przeprowadzania analizy stanu organizacyjnego, dla ujawnienia i usunięcia błędów w funkcjonowaniu oraz likwidacji przerostów organizacyjnych i etatowych. Powinien on również oddać usługi przy kontroli stanu etatów i zbadaniu celowości wniosków etatowych.

PLANOWANIE PRODUKCJI W WARSZTATACH REMONTOWYCH MASZYN I SPRZĘTU

Inż. Witold REMER

JEDNYM z poruszanych na VII Plenum zagadnień, jakie stawia przed nami obecny okres decydujący o pomyślnej realizacji naszego Planu 6-letniego, była sprawa pełnego i właściwego wykorzystania posiadanych mocy produkcyjnych. Towarzysz Bierut stwierdził, że jedną z poważnych przeszkód na drodze rozwoju naszego przemysłu były zaniedbania w tej dziedzinie i że należy postawić sobie za zadanie możliwie najpełniejsze wykorzystanie mocy produkcyjnych w istniejących zakładach przemysłowych. Towarzysz Bierut daje cały szereg zaleceń, jak należy postępować, aby osiągnąć znaczne podniesienie stopnia wykorzystania posiadanych maszyn i urządzeń, wymieniając na czołowym miejscu sprawę postawienia na właściwym poziomie gospodarki remontowej. Towarzysz Bierut stwierdza również, że należy stan posiadanych urządzeń produkcyjnych niewątpliwie znacznie podnieść stopień wykorzystania istniejących mocy produkcyjnych, co razem z produkcją nowych, potężnych zakładów przemysłowych zapewni nam wypełnienie wielkich zadań Planu 6-letniego.

Postawione zatem zostało przed naszym przemysłem zagadnienie o bardzo dużym znaczeniu, a mianowicie podniesienie na właściwy poziom gospodarki remontowej. W tym celu należy rygorystycznie przestrzegać planowanych terminów dokonywania remontów i odpowiedniej ich jakości.

Do wykonywania zaplanowanych przez przemysł remontów powołane zostały w wielu gałęziach naszej gospodarki narodowej specjalne warsztaty remontowe. Wykazują one jednak jeszcze bardzo poważne braki w zakresie sporządzania swoich planów produkcyjnych, co wynika z nieustalonej metodyki planowania produkcji remontowej. Celowe zatem będzie omówienie metody planowania rzeczowego w normo-godzinach, która zezwala na ściśle określenie posiadanej wielkości mocy produkcyjnej i na określenie pracochłonności otrzymanych zleceń remontowych. Jest rzeczą oczywistą, że warsztaty remontowe nie posiadając opracowanych planów produkcyjnych nie byłyby w możności wykonania zaleceń Towarzysza Bieruta, tak w zakresie należytego i pełnego wykorzystania własnej posiadanej mocy produkcyjnej, jak również w zakresie terminowego i należytego wykonania remontów dla swoich zleciodawców.

Ujęcie działalności przedsiębiorstw remontu maszyn i sprzętu w rzeczowo-ilościowy plan produkcyjny przy zastosowaniu instrukcji przeznaczonych do planowania produkcji wyrobów przemysłowych napotyka na pewne trudności. Jak wiadomo ustalenie planu produkcyjnego następuje po skoordynowaniu ściśle obliczonej maksymalnej zdolności produkcyjnej przedsiębiorstwa z pracochłonnością programu produk-

cyjnego, który ma być wykonany w planowanym okresie. Aby jednak móc dostosować ilość planowanej do wykonania produkcji do wielkości zdolności produkcyjnej obie te wielkości — dla możliwości porównania — musimy określać w tych samych ilościowych jednostkach miary. Przy produkcji jednorodnej nie będzie to przedstawiać trudności. Przy produkcji w niejednorodnych asortymentach towarowych wykonywanych na tych samych urządzeniach produkcyjnych porównanie zdolności produkcyjnej z zamierzonymi do wykonania ilościami w poszczególnych asortymentach będzie możliwe przez przeliczenie tak zdolności produkcyjnej jak ilości wyrobów do wyprodukowania na rozporządzalną i potrzebną do ich wykonania maszyno i urządzenie-godziny.

Oba podane sposoby koordynacji mocy produkcyjnej z wielkością programu rzeczowego poprzez porównanie nie dadzą się zastosować przy planowaniu produkcji remontowej, której „ilość“ nie daje się określić w stosowanych dotychczas w przemyśle jednostkach miary, takich jak np. sztuka, metr, litr, tona lub kilowat-godzina. Wynika to ze specjalnego charakteru tej produkcji, nie wytwarzającej żadnej masy towarowej, którą by można ująć ilościowo w stosowanych dotychczas jednostkach miary. W konsekwencji zdolność produkcyjna warsztatów remontowych nie da się określić rzeczowo ilością jednostek uwzględnionych w programie produkcji, których remont może być przeprowadzony w jednostce czasu, a wielkość zadania produkcyjnego — ilością jednostek, ponieważ wszystkie one stanowią zestawienie całego szeregu nieporównywalnych pomiędzy sobą przebiegów procesu technologicznego remontu. Możliwość rzeczowo-ilościowego określenia produkcji remontowej istnieje przy pomocy zastosowania nowej jednostki miary dla ilości produkcji, a mianowicie „normo-godziny“, która nadaje się tak do określenia rzeczowej wielkości zdolności produkcyjnej jak i wielkości rzeczowego programu remontów. Wobec tego, że obie te wielkości określone będą w tej samej jednostce miary bezpośrednie porównanie ich będzie bardzo łatwe do przeprowadzenia.

Normo-godzina dla produkcji remontowej w rzeczowym ujęciu ilości stanowi naturalną jednostkę miary. Przebieg procesu technologicznego remontu składa się z całego szeregu czynności, z których każda posiada swoją normę czasu na wykonanie. Po sporządzeniu kosztorysu na remont, względnie po zadysponowaniu wykonania remontu przez wydanie kart pracy określony zostanie czas potrzebny do wykonania remontu w maszyno- i urządzenie-godzinach. Z tą chwilą cyfry określające wyznaczony czas na wykonanie remontu staną się ilością normo-godzin, która określać nam będzie wielkość remontu r z e c z o w o a nie czasowo.

Wynika to z tego, że remont zostanie zakończony z chwilą przerobienia wszystkich określających go normo-godzin, bez względu na to, w jakim czasie efektywnym zostanie on rzeczywiście wykonany. Dotyczyć to będzie i wszystkich poszczególnych czynności produkcyjnych, których rzeczowe wykonanie będzie równoznaczne z przerobieniem określających je ilości normo-godzin.

Prawidłowość przyjętych norm czasu na wykonanie całości lub poszczególnych fragmentów nie ma wpływu na fakt, że normo-godzina określa ilość produkcji rzeczowo. Jeśli bowiem norma czasu jest zbyt duża to nastąpi duża zwyczajka akordowa, jeśli zbyt mała to niewykonanie w przewidzianym czasie; ale w obu wypadkach rzeczowe wykonanie nastąpi w chwili przerobienia tej ilości normo-godzin, jaka została, słusznie lub niesłusznie, wyznaczona bez względu na rzeczywisty, efektywny czas wykonania. Jeśli jakiś remont wyznaczony zostanie w normo-godzinach, na podstawie norm czasu pracy potrzebnego do wykonania poszczególnych czynności, to otrzymane sumy (np. 100 normo-godzin maszynowych i 900 normo-godzin pracy ręcznej, czyli razem 1000 normo-godzin) określą nam ten remont jako wielkość rzeczową (w danym wypadku 1 normo-godzina określać będzie dokładnie 0,001 rzeczową część remontu, a np. przy przerobieniu 463 normo-godzin jest bezspornym faktem, że 46,3% remontu zostało rzeczowo wykonane itd.).

Normo-godzina może być zatem przyjęta jako jednostka miary ilości rzeczowej produkcji remontowej, ale dla rachunkowego potwierdzenia założymy przykładowo, że zlecono 10 robotnikom w ciągu 2000 godzin efektywnych wyremontować 5 sztuk maszyn o normie wykonania po 400 godz., czyli 2000 normo-godzin produkcji, kosztem wycenionym na 40 tys. zł, w tym: robocizna 10 tys. zł, materiały 15 tys. zł, koszty ogólne 15 tys. zł; że zlecenie zostało wykonane przez 10 robotników, którzy w ciągu 2000 godzin efektywnych wyremontowali więcej, bo 6 sztuk takich maszyn, czyli wykonali 2400 normo-godzin produkcji, kosztem rzeczywistym 45600 zł, w tym: robocizna 12 tys. zł, materiały 18 tys. zł, koszty ogólne 15,6 tys. zł. (Uwaga: koszty robocizny i materiałów wzrosły proporcjonalnie do ilości wykonanych sztuk, koszty ogólnie wzrastają natomiast nieznacznie — przyjęto, że o 4%).

Zestawiając współczynniki wynikające ze zlecenia i wykonania otrzymamy:

W planowanym czasie 200 godz. efekt.	A zlec.	B wyk.	B:A proc.
1. Rzeczowa wydajność pracy na:			
a) 1 robotnika — $\frac{\text{sztuki}}{\text{robotnicy}}$	0,5	0,6	120
b) 1 godzinę efekt. $\frac{\text{normo-godz.}}{\text{godz. efekt.}}$	1,0	1,2	120
2. Rzeczowe wykonanie w:			
a) sztukach	5	6	120
b) normo-godzinach	2000	2400	120

W planowanym czasie 200 godz. efekt.	A zlec.	B wyk.	B:A proc.
3. Koszty wykonania:			
a) 1 sztuki — $\frac{\text{koszty}}{\text{sztuki}}$	8000	7600	95
b) 1 normo-godziny — $\frac{\text{koszt}}{\text{normo-godz.}}$	20	19	95
4. Wartość produkcji na:			
1 efektywną godzinę — $\frac{\text{wartość}}{\text{godz. efekt.}}$	20	23	115

Powyższe zestawienie współczynników wykazuje zbieżność wyników przy stosowaniu jako rzeczowej jednostki miary ilości tak sztuki jak i normo-godziny, przy czym rzeczą charakterystyczną jest to, że potaniecie produkcji obniża w tym samym stopniu koszt produkcji sztuki co i koszt produkcji normo-godziny, która jest drugą, analogiczną tylko mniejszą jednostką miary, jak np. tona i kilogram. Mamy zatem możliwość określenia rzeczowej wielkości całego programu produkcyjnego w normo-godzinach po przeliczeniu nieporównalnych między sobą sztuk na normo-godziny według średnich norm wykonania.

Następną czynnością będzie obliczenie posiadanej zdolności produkcyjnej w tych samych normo-godzinach. Dla lepszego zrozumienia podanej metody obliczania zdolności czyli mocy produkcyjnej warsztatów podana jest na wstępie ogólna obowiązująca zasada obliczania wielkości mocy.

Moc jest stosunkiem pracy do czasu, w którym została wykonana praca, przy czym pracą jest iloczyn działającej siły przez drogę, na przestrzeni której siła ta działa. Wzór do obliczenia mocy jest zatem następujący:

$$(\text{Moc}) E = \frac{(\text{siła}) P \times (\text{droga}) s}{(\text{czas}) t}$$

Będziemy ją mogli obliczyć po ustaleniu, z jakich wielkości pierwszego stopnia (analogicznie do występujących we wzorze „siła“, „droga“, „czas“) będzie się ją wyprowadzać. Proces technologiczny produkcji składa się z szeregu czynności wykonywanych przez poszczególne stanowiska pracy. A zatem: ilość stanowisk pracy określi wielkość urządzeń produkcyjnych czyli „siłę“; nominalny czas, przez który stanowiska te będą czynne, czyli w tym wypadku „drogę“ określi okres działania siły; iloczyn ilości stanowisk przez ich nominalny czas pracy określi ilość roboczo-godzin czyli „pracę“; iloraz ilości roboczo-godzin podzielonych przez rzeczywisty czas wykonania tej ilości pracy, jaka była założona w roboczo-godzinach określi wydajność czyli jednostkową moc produkcyjną; iloczyn z ilości roboczo-godzin przez wydajność czyli jednostkową moc produkcyjną, określi zdolność produkcyjną w normo-godzinach, czyli ogólną moc produkcyjną warsztatów.

DO obliczenia zdolności produkcyjnej służy niżej podany wzór PR-6-p, wypełniony przykładowo¹⁾. Poza tym przy wypełnianiu go należy wziąć pod uwagę dalsze zasady metodologiczne i porządkowe. Wszystkie posiadane urządzenia produkcyjne wpisuje się kolejno według ich rodzaju w drugą rubrykę wzoru, a w trzecią rubrykę — ilość stanowisk pracy potrzebnych do obsługi tych urządzeń. Aczkolwiek ilość stanowisk pracy, przy pełnym zatrudnieniu, będzie równa ilości jednocześnie pracujących robotników bezpośrednio produkcyjnych nie należy utożsamiać pojęcia stanowiska pracy z robotnikiem, ponieważ do obsługi jednego stanowiska w ciągu całego roku potrzeba będzie więcej niż jednego robotnika ze względu na krótszy efektywny czas jego pracy.

Stanowiskami pracy w działach mechanicznych będą wszystkie maszyny i obrabiarki wymagające stałej specjalnie w tym celu zaangażowanej obsługi robotników bezpośrednio produkcyjnych (np. główne obrabiarki produkcyjne). Pozostałe pomocnicze maszyny i obrabiarki nie posiadające przydzielonej obsługi nie są stanowiskami pracy z tego względu, że czas, w którym na nich dorywczo pracują poszczególni robotnicy z działów pracy ręcznej, został już raz zaliczony do obsługi właściwych dla nich stanowisk.

W działach pracy ręcznej stanowiskami pracy będą stanowiska robotników bezpośrednio produkcyjnych, których ilość określa organizacja wykonywanej tam produkcji.

Czwarta rubryka przeznaczona jest do określenia średniej zmianowości w ciągu roku, a rubryka piąta — do wpisania rocznego, nominalnego czasu ich pracy. Dla ustalenia zmianowości i nominalnego czasu pracy stanowisk w roku trzeba kolejno obliczyć:

1. ilość stanowisk pracy dla każdego urządzenia wynikającą ze stanu wyposażenia na 1 stycznia;
2. ilość stanowisk pracy wynikającą z nowo-uruchomionych w ciągu roku urządzeń produkcyjnych, z określeniem terminu ich uruchomienia;
3. czasokres planowego przestoju urządzeń produkcyjnych i wynikający z tego czas i termin przestoju dla stanowisk pracy (np. z powodu remontu);
4. ilość stanowisk pracy dla każdego urządzenia, jaka będzie czynna w poszczególnych miesiącach roku w każdej ze zmian, (posiadaną w każdym miesiącu ilość stanowisk pracy w I zmianie otrzymamy z zestawienia obliczeń wymienionych w punktach 1, 2 i 3, natomiast ilość czynnych stanowisk w II i III zmianie powinna być zaplanowana zgodnie z potrzebą);
5. ilość nominalnych godzin pracy stanowisk każdego z urządzeń w poszczególnych miesiącach i zmianach, którą otrzymamy mnożąc ustaloną w poprzednim obliczeniu ilość stanowisk przez nominalną ilość godzin cza-

su pracy w danym miesiącu; ilość tę wpisujemy w rubrykę 5.

Dla urządzeń posiadających normę techniczną określającą rzeczywisty czas ich pracy w roku, np. obrabiarek, czasem nominalnym będzie ta ilość godzin, jaką przewiduje norma, względnie ilość zaplanowana powyżej obowiązującej normy. W przykładzie ze wzoru PR-6-p dla 22 obrabiarek, przy zmianowości 1.852 i czasie nominalnym wynoszącym w 1952 r. 2.338 godz., powinno być 95.280 godz. wynikających z obliczenia. Ponieważ jednak dla tych obrabiarek przyjęta została norma techniczna określająca rzeczywisty czas ich pracy na 0,9 czasu nominalnego, do rubryki piątej wpisana została ilość: $95.280 \times 0,9 = 85.752$ godz. jako nominalny czas pracy.

Mając ściśle ustalony czas pracy stanowisk w roku, możemy obliczyć jaka będzie potrzebna ilość robotników bezpośrednio produkcyjnych, aby stanowiska te były w ciągu całego roku obsadzone. Jeśli nominalny czas pracy stanowisk z rubryki piątej podzielić przez efektywny czas pracy jednego robotnika w roku, to otrzymana cyfra określać będzie ilość potrzebnych do obsługi tych stanowisk robotników. Przykładowo: dla obsługi 22 obrabiarek mających 85.752 godz. nominalnego czasu pracy potrzebna ilość robotników wynosić będzie $85.752 : 2.104$ godz. efektywne = 40,75 robotników, po zaokrągleniu 41 robotników. Oczywiście z każdego działania wypadać będzie cyfra wymagająca zaokrąglenia do pełnego robotnika — po zaokrągleniu otrzymana ilość robotników wpisujemy do rubryki szóstej.

O właściwej ilości robotników zaplanowanych do obsługi wszystkich urządzeń produkcyjnych świadczyć będzie porównanie (skoordynowanie) czasu pracy stanowisk z czasem pracy robotników wykazanym w rubryce ósmej a otrzymanym z przemnożenia ilości robotników przez efektywny czas pracy. Suma godzin w rubryce piątej będzie jednak nieco większa niż w rubryce ósmej. Wynika to z konieczności zaokrąglenia w każdej pozycji ilości robotników do pełnego robotnika, jak to pokazane jest w przykładzie. Dla wyrównania tej różnicy wprowadzamy pozycję „Rezerwa wyrównawcza“ w takiej ilości robotników, aby sumy obu tych rubryk różniły się mniej niż wynosi czas pracy 1 robotnika. Rezerwa wyrównawcza to w praktyce zastępstwa urlopowe itp. okoliczności. Po wprowadzeniu do planu rezerwy w postaci 2 robotników o 4.208 godz. efektywnego czasu pracy sumy rubryk piątej i ósmej będą prawie równe (skoordynowane).

Suma rubryki ósmej, obliczona w przytoczonym przykładzie na 277.728 godz. efektywnej pracy robotników bezpośrednio produkcyjnych określa ilość robotniko-godzin, którą możemy przeliczyć na zdolność produkcyjną. Mianowicie mnożymy otrzymaną ilość robotniko-godzin przez planowaną wydajność, czyli zwykłą akordową z rubryki dziewiątej i wpisujemy do rubryki dziesiątej otrzymaną ilość normo-godzin jako zdolność produkcyjną. Będzie to zdolność produkcyjna wyrażona w n o r m o - g o d z i -

¹⁾ Wzór PR-6-p ze względów technicznych zamieszczony został na III stronie okładki.

na ch, którą kalkulatorzy czasu pracy będą rozporządzać przy wykonywaniu rzeczowego programu produkcji.

Mając ustaloną zdolność produkcyjną w normo-godzinach, która w przytoczonym przykładzie wynosi: dla obrabiarek — 107.830, dla pracy ręcznej — 229.757, razem 337.587 normo-godz., planujemy rozdział mocy produkcyjnej na poszczególne rodzaje produkcji.

Dokonyjemy tego przy pomocy wzoru PR-7-p (układ wzorów według instrukcji w sprawie sporządzania planu techniczno-przemysłowego dla przedsiębiorstw remontowych budownictwa miejskiego). Wzór PR-7-p zawiera następujące rubryki: rodzaj produkcji (np. remonty sprzętu zleczone, części zamienne itp.) plan roczny (np. na r. 1952), przy czym ta ostatnia rubryka podzielona jest na dwie podrubryki: maszyno-godziny i robotniko-godziny. Dalsze cztery rubryki przeznaczone są na rozbięcie planu rocznego na cztery kwartały roku, każda z rubryk również podzielona na dwie podrubryki: maszyno-godziny i robotniko-godziny.

Dla każdego rodzaju produkcji, ujętego we wzorze PR-7-p w jednej łącznej pozycji opracowany musi być oddzielnie szczegółowy plan

rzeczowy w takiej ilości normo-godzin, jaka dla danej produkcji przeznaczona została we wzorze PR-7-p. Sporządzanie szczegółowego rzeczowego planu remontów (np. remonty sprzętu zleczone) opracowuje się w powiązaniu ze wzorem PR-7-p na wzorze PR-8-p, zawierającym następujące rubryki: nazwa jednostki (kopaczki, spychaczki, zgniataczki itp.) ilość norm czasu na remont (w maszyno-godzinach i w robotniko-godzinach), pracochłonność wykonania (również w maszyno-godzinach i robotniko-godzinach) oraz cztery rubryki przeznaczone na rozbięcie planu rocznego na cztery kwartały roku; każda z nich zawiera również po dwie podrubryki: maszyno-godziny i robotniko-godziny.

Plany rzeczowe należy sporządzać według wzoru PR-7-p dla wszystkich wyliczonych w nim rodzajów produkcji na wzorach identycznego typu co wzór PR-8-p.

Przez obliczenie i określenie zdolności i programu produkcyjnego w tych samych jednostkach miary ilościowej: normo-godzinach, obie te wielkości stały się współmierne i porównywalne, a przez przeprowadzoną pomiędzy nimi korelację osiągnięte zostało właściwe opracowanie planu produkcyjnego.

ZADANIA KLIENTÓW I PRZEWOŹNIKÓW W LIKWIDACJI SZCZYTU PRZEWOZOWEGO

Mgr Henryk TOMICZEK

GOSPODARKA socjalistyczna stwarza możliwość stałego usprawniania procesów produkcyjnych i likwidacji koniunkturalnej cykliczności występującej jako stałe zjawisko w ekonomice ustroju kapitalistycznego. Przykład Związku Radzieckiego dowodzi, że wszystkie wskaźniki ekonomiczne w warunkach ustroju socjalistycznego wykazują stały wzrost. Odnosi się to również do wskaźników wykorzystania środków transportu. W przeciwieństwie do tego w krajach kapitalistycznych zdolność przewozowa środków transportu — szczególnie w okresach kryzysów jest wykorzystywana jedynie w części.

Natężenie pracy przewozowej w transporcie socjalistycznym zależne jest od rytmu produkcji i od położenia ośrodków produkcyjnych w stosunku do ośrodków odbioru produkcji. Dynamika rozwojowa gospodarki narodowej powoduje stały wzrost zadań stawianych przed naszymi przewoźnikami, a przede wszystkim przed transportem kolejowym wykonującym olbrzymią większość zapotrzebowania gospodarki narodowej na przewozy. Zadania te wzrastają z roku na rok w tak szybkim tempie, że nawet silnie napięte plany inwestycyjne nie byłyby w stanie zaspokoić w pełni wynikających z rozwoju gospodarki narodowej (przemysłu, rolnictwa, budownictwa itp.) potrzeb w zakresie wykonania planu prze-

wozów. Wzrastający w wyniku wykonania planów inwestycyjnych tabor i urządzenia techniczne nie wystarczają, toteż wykonanie zadań przewozowych staje się z roku na rok trudniejsze i wymaga stałego ulepszania pracy eksploatacyjnej w transporcie.

Rokrocznie, ściśle periodycznie w miesiącach październiku i listopadzie wielkość naładunku na kolejach znacznie wzrasta w stosunku do średniej rocznego naładunku. Oznacza to, że w każdym z tych miesięcy ładuje się na kolei znacznie więcej wagonów, aniżeli w pozostałych miesiącach. Inaczej mówiąc, naładunek na przełomie września i października gwałtownie wzrasta, a w grudniu wzrost ten nie tylko ustaje, lecz przeciwnie — przyjmuje kierunek odwrotny — następuje spadek naładunku.

Najważniejsza przyczyna sezonowości zjawisk gospodarczych związana jest z rocznym cyklem produkcyjnym, występującym najsilniej w umiarkowanej strefie klimatycznej i w krajach typu rolniczego i rolniczo-przemysłowego. Przyczyną tej sezonowości są warunki przyrodnicze, które albo bezpośrednio oddziałują na pewne zjawiska gospodarcze, albo też w pewien określony sposób wywierają swój wpływ na przebieg niektórych procesów gospodarczych. Ma to miejsce np. w odniesieniu do zbiorów rolniczych płodów roślin przemysłowych i konsumpcyjnych, co z kolei pociąga za

sobą konieczność dowiezienia tych płodów w określonym czasie do miejsc przerobu i spożycia.

Obserwując wykonywanie przewozów kolejowych możemy stwierdzić, że poza wzrostem przewozów spowodowanym sezonowością produkcji rolniczej niejednokrotnie w IV kwartale danego roku występuje gwałtowny wzrost przewozów artykułów przemysłowych. Wzrost przewozów artykułów przemysłowych w końcu roku można m. in. tłumaczyć przedterminowym uruchomieniem nowych zakładów przemysłowych bądź przekroczeniem planów produkcyjnych w poszczególnych zakładach produkcyjnych. Z kolei — w wielu przedsiębiorstwach występuje nierytmiczność produkcji i szturmowe realizowanie zadań produkcyjnych. W takich wypadkach tempo produkcji przybiera zwykle na sile pod koniec okresu planowego, a więc głównie pod koniec roku kalendarzowego, co oczywiście powoduje wzrost zapotrzebowania na środki przewozowe. Brak rytmiczności wykazują także dostawy z importu.

Skutki sezonowości i nierytmiczności najbardziej odczuwa transport, a przede wszystkim transport kolejowy, co powoduje np. konieczność ograniczania w przyjmowaniu przesyłek do przewozu, zaostrożenia terminów ustalonych dla czynności ładunkowych, z uwagi na przeciążenie węzłów i powstające zatory na stacjach. Wszystko to odbija się szkodliwie na życiu gospodarczym kraju i dlatego likwidacja sezonowości w transporcie leży zarówno w interesie przewoźników jak i klientów. Zniwelowanie sezonowości a nawet sprowadzenie jej do stosunkowo wąskich granic nie jest rzeczą łatwą i wymaga wielu posunięć nie tylko w odniesieniu do pracy przewoźników, ale i również w odniesieniu do planów produkcji i obrotu.

Najwięcej wysiłku w tym kierunku wykazuje kolej, która rokrocznie czyni szereg posunięć organizacyjnych, zmierzających z jednej strony do obniżenia sezonowości przewozów, a z drugiej strony do zwiększenia zdolności przewozowej taboru. W pierwszym-rzędzie podnoszony jest ilostan roboczy wagonów towarowych przez odpowiednie rozplanowanie napraw, tak aby w okresie jesiennym jak najmniejsza ilość wagonów znajdowała się w toku naprawy. Poza tym kolej skracza m. in. czas postoju wagonów pod operacjami pomocniczymi (mycie i odkażanie) i w ogóle czas obrotu wagonów, zmniejsza przewozy dla celów własnych kolei, itp. Wszystko to jednak nie wystarcza do zupełnego usunięcia trudności. Najpoważniejszym czynnikiem w rozwiązaniu tego zagadnienia jest pełne planowanie przewozów i skoordynowana współpraca z klientami w celu realizacji ustalonych planów przewozów.

PKP już od kilku lat dąży do stopniowego wprowadzania planowania przewozów. Początkowo plany były opracowywane na niskim poziomie i dotyczyły pracy jedynie kolei. Następnie planowanie zaczęto pogłębiać w sensie udziału w nim użytkowników kolei. Początkowo

plany nie miały znaczenia obowiązujących dyrektyw; w okresach późniejszych poprzez zatwierdzenie planów przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów lub Prezydium Rządu, poprzez zarządzenia Przewodniczącego PKPG zaczęły one nabierać mocy obowiązującej dyrektywy zarówno w stosunku do PKP jak i klientów.

W r. 1951 opracowany został plan naładunku dla poszczególnych ministerstw gospodarczych. W tym roku Prezydium Rządu swymi uchwałami zobowiązało kolej oraz użytkowników transportu kolejowego do sprawnego wykonania przewozów towarowych. W połowie września opracowany został plan naładunku towarów na PKP w IV kwartale. Jednostki gospodarcze opracowały plan ten w zasadzie w powiązaniu z planami produkcji i obrotu towarowego, dołączając do planów zestawienia pomocnicze, ilustrujące przejście z wielkości produkcji na wielkości przewozów kolejowych. Po przeprowadzeniu korekty tego planu został on doprowadzony do wykonawców, co jednakże odbyło się z pewnym opóźnieniem.

Dotychczasowe wysiłki w celu obniżenia szczytów przewozowych w okresie jesiennym nie przyniosły jednak zadowalającego rezultatu. W ciągu ostatnich trzech lat szczyty przewozowe wyrażone w formie wskaźnika nierównomierności przewozów (obliczanego jako stosunek procentowy przewozów w okresie jesiennym do przeciętnej miesięcznej w okresie całego roku) nie uległy prawie zmianie. Jeżeli bowiem wskaźnik ten w r. 1949 wynosił 124,5%, to w r. 1950 wynosił 125,1%, a w r. 1951 — 118,1%. Poprawa wskaźnika nierównomierności przewozów w r. 1951 jest pozorna i nie może być brana pod uwagę jako osiągnięcie spowodowane racjonalniejszym rozłożeniem przewozów, ponieważ — jak wiadomo — w roku ubiegłym w wyniku niespotykanej suszy miał miejsce nieurodzaj ziemioplodów i w związku z tym przewozy produktów rolnych były wyjątkowo małe. Np. plan przewozów buraków w miesiącach październiku i listopadzie ubiegłego roku wykonany został jedynie w 78%, co z kolei spowodowało zmniejszenie przewozów wysłoków w tym samym okresie, w zakresie których plan wykonano jedynie w 95%.

Poważnym niedomaganiem utrudniającym wykorzystanie taboru a występującym nie tylko w okresie jesieni, lecz także w ciągu całego roku jest szturmowy sposób ładowania wagonów polegający na nierównomierności naładunku i wyładunku w poszczególnych dniach i dekadach miesiąca. Transport kolejowy byłby w stanie przewieźć znacznie większą ilość masy towarowej, gdyby nadawcy przestrzegali ustalonych planów naładunku. W roku ubiegłym miało miejsce w pracy PKP niepokrycie zamówień, które było wynikiem braku rytmiczności naładunku. Niepokrycie zamówień występowało przeważnie w drugiej połowie miesiąca i wynosiło np. w październiku — 3,2% przeciętnej dobowego zamówienia wagonów, a w listopadzie — 4,5%, podczas gdy w pierw-

szych dniach miesiąca istniały niewykorzystane rezerwy wagonów. Ostry brak wagonów w końcu trzeciej dekady miesiąca powodował konieczność wprowadzenia szeregu ograniczeń przewozowych, co m. in. powodowało konieczność zrzucania węgla na hałdy oraz okresowe wstrzymywanie naładunku niektórych materiałów budowlanych, jak np. cegły, kamienia, żwiru i piasku.

Niestety objaw ten nie został zlikwidowany również w roku bieżącym i nadal występował w poszczególnych dekadach. Np. wykonanie miesięcznego planu naładunku w kwietniu br. wyrażone w procentach planu wykazuje, że w pierwszej dekadzie kwietnia wykonano 36% planu, w drugiej dekadzie — 26,3%, a w trzeciej dekadzie — 37,7% planu. Jeszcze większą rozpiętość wykazuje realizacja planu w maju br. Odpowiednie cyfry dla poszczególnych dekad wynoszą: I dekada — 30,2%, II dekada — 31,8%, III dekada — 38%. Również następane miesiące wykazują podobne objawy; odpowiednie cyfry dla czerwca wynoszą: 32,7%, 33,5% i 33,8%.

Brak rytmiczności w pracach ładunkowych jest więc stale jeszcze towarzyszącym objawem w pracy transportu kolejowego. Fakt ten jest tym groźniejszy, że podobnie przedstawia się sytuacja w poszczególnych dniach tygodnia: w niedzielę i w pierwszych dniach tygodnia naładunek jest znacznie słabszy aniżeli w poszczególnych dniach drugiej połowy tygodnia. Oczywiście nierównomierność naładunku obniża wyniki pracy środków transportu, zmuszając kolej do niewykorzystania zdolności naładowniczej w pierwszej i drugiej dekadzie miesiąca i stwarzając konieczność odstawiania w tych dekadach pewnej ilości wagonów do rezerwy, podczas gdy w trzeciej dekadzie miesiąca zapotrzebowanie na wagony wzrasta niejednokrotnie ponad zdolność naładowniczą kolei, a to znowu zmusza kolej do wprowadzania ograniczeń naładunku niektórych towarów.

Zorganizowanie racjonalnego przewozu ładunków w warunkach nierówności naładunku jest utrudnione, gdyż nierównomierność naładunku łamie regularność przebiegu parowozów, utrudnia pracę drużyn konduktorskich, zwiększa nieproduktywne przebiegi parowozów luzem i próżnych wagonów, wpływa ujemnie na zużycie paliwa, a wszystko to w ostatecznym wyniku powoduje nieuzasadniony wzrost kosztów własnych przewozów w transporcie kolejowym.

Praktyka Związku Radzieckiego uczy, że w drodze wykrywania i wykorzystywania istniejących rezerw można znacznie usprawnić wykorzystanie środków transportu. Na XVIII Zjeździe WKP(b) tow. Kaganowicz powiedział: „Mamy jeszcze jedną rezerwę — wielką rezerwę, na którą wskazywał towarzysz Stalin — tą rezerwą jest uporządkowanie przewozów, likwidacja nieracjonalnych przewozów. Wszystko to zależy zarówno od samego transportu, jak i od klientów.“ Uporządkowanie przewozów na sieci kolejowej w naszych warunkach może jeszcze zwolnić znaczną ilość rezerw, któ-

re będą mogły być wykorzystane dla dobra całej gospodarki narodowej i które umożliwią kolej wykonanie wszystkich zadań przewozowych przy zastosowaniu obecnie posiadanych środków materialnych.

Doceniając ważność zagadnienia równomiernego rozłożenia przewozów podjęto Uchwałą Prezydium Rządu Nr 306 z dn. 12 kwietnia 1952 r. ustalającą plan naładunku towarów w drugim, trzecim i czwartym kwartale br. i wyznaczającą poszczególnym resortom gospodarczym limity tonażowe i wagonowe na poszczególne kwartały, a równocześnie zobowiązując Ministra Kolei do zapewnienia odpowiedniej zdolności przewozowej i naładowniczej w tych trzech kwartałach. Zasadniczym celem wymienionej Uchwały Prezydium Rządu było przesunięcie przewozów towarów niesezonowych na II i III kwartał roku oraz na miesiąc grudzień, by nie dopuścić do nadmiernego wzrostu przewozów w okresie kampanii jesiennej, który by przekroczył zdolność przewozową kolei.

Kwartalne limity tonażowe i wagonowe przyznane poszczególnym resortom gospodarczym na podstawie Uchwały Prezydium Rządu Nr 306 zostały podzielone pomiędzy podległe tym resortom jednostki gospodarcze i rozbite na okresy miesięczne, tak aby wszelkie przewozy konieczne dla normalnej pracy jednostek gospodarczych wykonane zostały w oznaczonym czasie i w ramach przyznaczonych limitów wagonowych.

Począwszy od IV kw. br. na podstawie Uchwały Prezydium Rządu Nr 546 z dnia 9 lipca br. wprowadzony został nowy tryb sporządzania i zatwierdzania kwartalnych i miesięcznych planów przewozowych. Uchwała ta zobowiązała ministerstwa gospodarcze do zgłoszenia w oznaczonym terminie w Ministerstwie Kolei zapotrzebowania na przewozy w IV kw. br. Zapotrzebowania należy rozbić na poszczególne miesiące kwartału. Zapotrzebowania takie stanowią podstawę opracowania przez Ministerstwo Kolei w porozumieniu z PKPG projektu planu kwartalnego podlegającego zatwierdzeniu przez Prezydium Rządu.

Plan kwartalny zgodnie z Uchwałą Prezydium Rządu nr 306 zawiera kwartalne limity tonażowe i wagonowe dla poszczególnych ministerstw gospodarczych, przy czym dopuszczalne odchylenia przewozów w poszczególnych miesiącach w stosunku do średniej miesięcznej w kwartale nie mogą przekraczać 5%, a wszelkie dodatkowe zapotrzebowania kolej uwzględnić będzie jedynie w miarę istniejącej rezerwy wagonowej. Równocześnie Uchwała znosi dobowe zamawianie wagonów w odniesieniu do niektórych towarów masowych (cegła, piasek, kamień, żwir, pospółka, drzewo, cement i nawozy sztuczne), a więc 5-dniowe operatywne plany przewozowe stanowią automatyczne zamówienie wagonów.

Dzięki zaostreniu dyscypliny wykonania planu naładunku przez nadawców kolej ma możliwość lepszego wykorzystania posiadanych środków transportowych, a równocześnie zy-

skuje ona możliwość racjonalniejszego wykorzystania planów 5-dniowych dla szerszego stosowania marszrutyzacji i grupowo-kierunkowego ładowania, co w ostatecznym wyniku zmniejsza prace manewrowe, skraca czas postoju wagonów na stacjach i zwiększa przepustowość stacji.

WSZELKIE wysiłki kolei zmierzające do podniesienia wykorzystania środków przewozowych mogą odnieść pożądany skutek jedynie w tym wypadku, jeżeli użytkownicy kolei będą ściśle współpracować z PKP. Niestety np. na odcinku dyscypliny przewozowej istnieją jeszcze znaczne niedociągnięcia. Zdarzają się częste wypadki przetrzymywania wagonów pod operacjami ładunkowymi i tworzenia tzw. „magazynów na kołach“, nadsyłania dodatkowych nieplanowanych zamówień na podstawie wagonów, wykorzystywania wagonów do transportu wewnątrz zakładu pracy. Jedynie w czerwcu br. przetrzymano ponad 24 godziny przeszło 66 tys. wagonów, a w lipcu nawet 85 tys. wagonów. W sierpniu br. postoje spowodowały stratę ok. 180 tys. wagonodób. W wagonach przetrzymanych nieproduktywnie w sierpniu można by przewieźć dodatkowo ponad 537 tys. t, tj. przeszło 32,6 tys. pełnych wagonów ładunku. Pracownicy służb transportowych we wszystkich resortach gospodarki narodowej mają możliwość wykrycia znacznych rezerw wykorzystania środków transportu.

Szczególne znaczenie dla likwidacji trudności mogących wystąpić w tegorocznej kampanii przewozów jesiennych posiada praca transportowców w resorcie górnictwa. Opracowany plan przewozów na IV kw. br. powinien być przez nich wnikliwie przeanalizowany pod kątem wyeliminowania przewozów zbędnych i zachowania równomierności ładunku w poszczególnych miesiącach i dekadach oraz zlikwidowania wszelkich możliwych rezerw. Transportowcy górnictwa mają możliwości ograniczenia przewozów kolejami normalnotorowymi w okręgu katowickim i wrocławskim drogą przetrzymania przewozu węgla na koleje wąskotorowe. W okręgach tych bowiem szereg bocznic zakładowych posiada połączenia z kolejami wąskotorowymi. Należy jedynie przełamać przyzwyczajenia odbiorców, którzy chętniej korzystają z kolei normalnotorowych i po prostu dzięki przyzwyczajeniu wzbraniają się przyjmować przesyłki nadane koleją wąskotorową. Przełamanie tych oporów i zwiększenie ładunku na kolejach wąskotorowych może w znacznym stopniu odciążyć tabor normalnotorowy i umożliwić podstawienie większej ilości wagonów dla wykonania przewozów innych artykułów.

Duże możliwości przyśpieszenia obrotu wagonów istnieją również w zakresie grupowego ładowania przesyłek węgla i koksu według kierunków przeznaczenia. Przemysł węglowy stosuje tę metodę ładowania w coraz większym zakresie i z coraz lepszym skutkiem.

Wzmacnianie obsługi ekspedycji kopalnianych fachowym personelem PKP już w roku ubiegłym przyniosło doskonałe rezultaty tam,

gdzie było ono zastosowane. W roku bieżącym należałoby zastosować je w szerszym zakresie, co przyniosłoby korzyści zarówno kolei jak i jej użytkownikom.

Dowóz węgla do koksowni i koksu do hut stwarza również praktyczne możliwości ulepszenia wykorzystania środków transportowych przez wprowadzenie stałych pociągów wahadłowych i zbieranie grup wagonowych z poszczególnymi asortymentami węgla.

W zakresie działalności Centrali Zbytu Węgla leżą również znaczne możliwości oddziaływania na obniżenie trudności w okresie szczytu przewozów jesiennych. W niektórych wypadkach kopalnie posiadają zasobniki do składowania węgla zaopatrzone w zmechanizowane urządzenia ładunkowe. W razie wyjątkowych trudności ruchowych na kolei zasobniki te można by wykorzystać do składowania węgla do chwili likwidacji tych trudności. Rozładowanie zasobników i zbieranie węgla ze zwałów należy wzmoczyć szczególnie w okresie od 5 do 15 każdego miesiąca, ponieważ w tym czasie występuje rezerwa wagonowa, o której była mowa wyżej, spowodowana nierównomiernością ładunku.

Centrala Zbytu Węgla posiada również możliwości odciążenia transportu kolejowego przez zwiększenie przewozów węgla drogą wodną do wszystkich swoich składów opału położonych w zasięgu obsługi jednostek żeglugi śródlądowej. Jeżeli chodzi o dysponowanie wysyłek, to i tutaj Centrala Zbytu Węgla posiada możliwości lepszego wykorzystania środków transportu. Można to osiągnąć drogą nie tylko uwzględniania najwłaściwszej trasy przewozu (tzw. relacji), lecz również zapewnienia jak największej stabilizacji jak najlepiej przemysłanych potoków przewozów. W wypadku konieczności zmiany kierunków należy uprzedzić kolej, aby uniknąć dezorganizacji w ruchu kolejowym.

Kolej ze swej strony powinna dopilnować, aby wagony podstawiane do kopalń znajdowały się w stanie nadającym się do ładunku i dlatego na punktach wlotowych, obsługujących okręg węglowy kolejarze powinni zaostriżyć kontrolę stanu technicznego wagonów oraz dopilnować należytego oczyszczania wagonów podstawianych pod ładunek węgla. Jedynie drogą ściślejszej współpracy pomiędzy klientami kolei oraz kolejarzami można uzyskać jak najlepsze wskaźniki pracy transportu kolejowego.

Również i inne gałęzie gospodarki narodowej — podobnie jak przemysł węglowy mają możliwości polepszenia wykorzystania środków transportu, przede wszystkim kolejowego. Hutnictwo nasze od dłuższego czasu walczy z nadmiernymi przestojami wagonów. Np. z ogólnej liczby 5.483 wagonów nierozładowanych dnia 17 września br. na całej sieci PKP 3.503 przypadło na hutnictwo, z czego największej na hutę „Bobrek“. Następnego dnia hutnictwo znowu przetrzymało 2.709 wagonów.

Likwidacja przestojów wagonów przy obecnie odczuwanym braku rąk roboczych związa-

na jest przede wszystkim z mechanizacją prac ładunkowych. Zagadnienie zmechanizowania tych prac jest procesem długotrwałym, który można zrealizować jedynie etapami. Na obecnym etapie można jednak osiągnąć znaczne usprawnienia przez polepszenie współpracy obsługi stacji z załogami hut. Na tym odcinku dotkliwie daje się odczuć np. brak telefonów miejscowych łączących stacje kolejowe z ekspedycjami hut. Zainstalowanie takich telefonów w wielu przypadkach niewątpliwie wpłynęłoby na znaczne usprawnienie dowozu surowców do hut. Stosowanie w szerszym zakresie aniżeli miało to miejsce do tej pory tzw. przedawizacji o podejściu przesyłek z węzłów kolejowych do stacji odbioru zlikwidowałoby powstawanie zatorów na stacji. Odbiorcy nie byłiby zaskoczeni i mogliby się przygotować do odbioru przesyłki.

Do zwiększenia zapotrzebowania na przewozy w okresie szczytu jesiennego przyczyniają się m. in. przewozy żużla i złomu. Pracownicy działów transportowych zakładów energetycznych, hutniczych i przemysłu maszynowego mogliby przyczynić się do zmniejszenia trudności poprzez zmniejszenie do minimum przynajmniej w październiku i w III dekadzie listopada przewozów żużla a w III dekadzie października i listopada — przewozów złomu.

Również przemysł chemiczny, wysyłający znaczne ilości nawozów sztucznych przeznaczonych na wiosenną akcję siewną 1953 r. mógłby ograniczyć przewozy nawozów sztucznych w drugiej połowie października i listopada zwiększając odpowiednio naładunek w grudniu i ew. w styczniu. Oczywiście przewozów nawozów sztucznych nie można w tym okresie całkowicie zlikwidować, chodzi jedynie o możliwość jak największe ich ograniczenie.

Ścisła współpraca obsługi stacji kolejowych z przedsiębiorstwami przemysłowymi może przyczynić się również do likwidacji trudności w okresie szczytu jesiennego w odniesieniu do przewozów przeznaczonych dla zakładów przemysłu lekkiego. Z jednej strony obsługa działów transportowych zakładów przemysłu lekkiego powinna przeanalizować możliwości ograniczenia przewozów słomy lnianej i konopnej w październiku i listopadzie, a zwiększenia przewozów tych produktów w grudniu lub styczniu; z drugiej natomiast strony obsługa stacji kolejowych powinna przygotować odpowiednią ilość opon, ponieważ przewożenie słomą w wagonach otwartych przykrytych opo-
nami jest znacznie ekonomiczniejsze niż w wagonach krytych.

Z uwagi na przedłużanie cyklu produkcyjnego i jak najdalej idące likwidowanie przerwy zimowej w budownictwie nie jest możliwe zbyt dalekie ograniczenie przewozów materiałów budowlanych, niemniej jednakże i na tym odcinku istnieją możliwości zmniejszenia trudności występujących w okresie szczytu jesiennego. Możliwości te mają miejsce szczególnie w zakresie zwiększenia równomierności naładunku cegły, pustaków, dachówki, żwiru i drewna. Przez brak dyscypliny przewozowej

w przedsiębiorstwach budowlanych jedynie w dniach od 12 do 19 września br. przedsiębiorstwo budowlane w Nowej Hucie nie rozładowało 1.260 wagonów, a Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Jaworznie dn. 18 września br. zablokowało 84 wagony.

W odniesieniu do cegły rozbiórkowej największe trudności w zakresie zwiększenia wysyłki w pierwszej dekadzie miesiąca powoduje brak ładowaczy. Najważniejszymi punktami naładowniczymi cegły rozbiórkowej są: Wrocław, Szczecin i Zielona Góra. Pełnomocnik akcji cegły rozbiórkowej ma jednak pewne możliwości zwiększenia naładunku w pierwszej dekadzie miesiąca kosztem obniżenia naładunku w III dekadzie miesiąca i te możliwości należałoby wykorzystać szczególnie w październiku i listopadzie, co znacznie ułatwiłoby pracę kolei w tym okresie. Dobre rezultaty można by również osiągnąć przez dostarczanie cegły na budowy samochodami bezpośrednio z cegielni lub składowiska cegły rozbiórkowej we wszystkich wypadkach, kiedy np. dowóz cegły do stacji kolejowej dokonywany jest samochodami na odległość do 20 km, a następnie ta sama cegła przewożona jest koleją do 40 km i znowu na krótkie odległości przewożona samochodami. Tego rodzaju transporty mają miejsce w okręgu wrocławskim.

Śród materiałów przewożonych w wielkich ilościach, których ograniczenie przewozów w drugiej połowie października i listopada może przyczynić się do likwidacji trudności, można również m. in. wymienić żwir i piasek przewożone na zlecenie przedsiębiorstw budowlanych. Należy wzmocnić dyscyplinę, a poza tym wiele może dać np. likwidacja przewozów wtórnych, które w odniesieniu jedynie do cementu wynoszą 50% ogólnych przewozów cementu. Podobna sytuacja ma miejsce przy przewozach cegły. Olbrzymie oszczędności na przewozach można by osiągnąć przez racjonalizację transportu pospółki, zawierającej jedynie 30% czystego żwiru. To samo da się powiedzieć o przewozie kamienia. Zmniejszenie przewozów tych materiałów w drugiej połowie miesiąca przy równoczesnym zwiększeniu przewozów w pierwszej połowie miesiąca znacznie ułatwiłoby wykonanie zadań transportu kolejowego w okresie szczytu jesiennego.

Dla sprawnego przeprowadzenia tegorocznej kampanii jesiennego wielkie znaczenie posiada również organizacja przewozu ziemiopłodów, zwłaszcza że ilość tych przewozów w związku z dobrymi zbiorami jest stosunkowo większa niż w roku ubiegłym. Znaczne oszczędności w przewozach można by uzyskać przez racjonalne rozplanowanie przerzutów zboża, ziemniaków i buraków. Ustalenie powiązań pomiędzy okręgami deficytowymi i nadwyżkowymi natrafia na trudności zarówno z uwagi na niejednakowe terminy zbiorów (wykopków) jak również zakwalifikowanie danego artykułu pod względem jego przeznaczenia. Toteż plany przerzutów ziemniaków należy przeanalizować bardziej wnikliwie aniżeli to miało miejsce w roku ubiegłym. Sprawa kopcowania ziem-

niaków powinna zostać przemyślana w ten sposób, aby nie miały miejsca takie wypadki (spotykane w przeszłości), że wagony z ziemniakami oczekiwały na stacji przeznaczenia lub były reekspediowane w inne miejsca z powodu braku słomy do kopcowania.

W zakresie transportu zboża można by również odciążać transport kolejowy drogą zwiększenia przewozów zboża do młynów przy pomocy żeglugi śródlądowej. Należałoby również rozważyć możliwości bezpośredniego zaopatrywania młynów i magazynów w zboże, bez konieczności dokonywania reekspedycji, przewozów wstecznych i zbyt dalekich.

Drogą powiązania planów dystrybucji drewna opałowego z planami dystrybucji węgla opałowego można by również wpłynąć na zwiększenie równomierności przewozów. Odpowiednie dysponowanie zleceniami wysyłkowymi, uwzględniające wzmożenie dostaw w pierwszej połowie miesiąca a ograniczenie ich w drugiej połowie miesiąca może przynieść znaczne rezultaty w tym zakresie. W odniesieniu do przerzutów drewna nieopałowego należałoby większą uwagę zwracać na sortowanie i właściwe rozplanowanie miejsc z posortowanym drzewem, ponieważ ma to duże znaczenie dla szybszego wykonywania operacji naładunkowych i wyładunkowych.

W zakresie przewozów dokonywanych na zlecenie jednostek handlu zagranicznego można by osiągnąć pewne rezultaty w drodze usprawnienia odpraw celnych i skrócenia czasu postoju wagonów—niejednokrotnie o kilka godzin.

ZAGADNIENIA związane z likwidacją trudności w okresie szczytu jesiennego należy rozwiązywać w sposób kompleksowy, nie pomijając żadnego z nich. Przede wszystkim dla zabezpieczenia zdolności naładowniczej ustalonej w planie przewozów na IV kw. br. i na poszczególne jego miesiące należy zapewnić utrzymanie planowego ilostanu roboczego wagonów towarowych oraz wykonanie planowego obrotu wagonów.

O wykonaniu pierwszego z tych zadań zdecydować m. in. zmniejszenie ilości „chorych“ wagonów, zależne z kolei od przyspieszenia wykonania planu remontów i planu dostaw części zamiennych, jak np. zderzaki, sprężęła i in.

Program napraw wagonów kolejowych powinien być wykonywany nie tylko ilościowo, ale i jakościowo z gwarancją sprawnego funkcjonowania naprawionego taboru. Zakłady naprawcze wagonów, które do tej pory nie wykonywały planów (jak np. w Oleśnicy, Łapach i Gdańsku), powinny nadrobić zaległości, a zakłady pracujące nierytmicznie (np. w Radomiu, Pile i Wrocławiu, które w I dekadzie września wykonały zaledwie po ok. 10% planu miesięcznego), powinny zreorganizować swoją pracę w celu uzyskania rytmiczności.

Równocześnie z walką o realizację programu napraw trzeba zapobiegać uszkodzeniom w ruchu, stosować jak najszerzej naprawę na torach stacyjnych itp.

Dla wykonania zadania drugiego, tj. obniże-

nia współczynnika obrotu wagonu podstawowe znaczenie posiada codzienna troska kolejarzy o zapewnienie przebiegu pociągów bez usterek w drodze i o zwiększenie regularności przebiegu pociągów, a także o bezawaryjną pracę manewrową i in. W walce o racjonalne wykorzystanie każdego wagonu m. in. nie należy zapominać i o tym, że ważnym czynnikiem realizacji całości zadań jest stała troska o sprawy bytowe kolejarzy, nie wyłączając zapewnienia warunków należytego odpoczynku w pokojach noclegowych dla drużyn konduktorskich.

W kompleksie zagadnień uwzględnionych podczas tegorocznych przygotowań do wykonania zadań jesiennych kampanii przewozowej m. in. przewidziano również konieczność szybszego wykonywania robót torowych, aby w okresie szczytu jesiennego nie blokować torów kolejowych. Dalej uwzględniono też dalsze upowszechnienie marszrutyżacji, wzrost mechanizacji prac ładunkowych (np. zboża), a w celu szybszej likwidacji zatorów rozładunkowych na stacjach utworzone zostało specjalne przedsiębiorstwo pracy ładunkowej. Poza tym zapewniono usprawnienie prac przetokowych na stacjach, ładowanie w niedziele co najmniej połowy średniego dobowego naładunku, prasowanie ładunków przestrzennych (np. siana i słomy), przygotowanie kadr rezerwowych, zaostrzenie kontroli postojów i stosowanie z jednej strony premii za szybki rozładunek grup wagonowych, a z drugiej strony — kar za przetrzymanie wagonów ponad normę. Nie powinny również mieć miejsca fakty nieprzestrzegania technicznych norm ładunkowych, jakie spotykało się np. przy załadunkach w cementowni w Trzebinii, w fabryce papy w Gorlicach, w Oddziale Centrali Odpadków Użytkowych w Krakowie, które wysyłały wagony nie wykorzystując w pełni ich zdolności naładowniczej. M. in. również dla wytypowanych zakładów opracowuje się normy naładunku na dobę w pierwszej i trzeciej dekadzie miesiąca.

Resorty gospodarcze zobowiązane zostały do podania zestawień zakładów przemysłowych posiadających zasobniki z mechanicznymi urządzeniami ładunkowymi, które mogłyby być wykorzystane w przypadku niemożności pokrycia zamówień na wagony.

Wytyczne wyżej wymienionych uchwał Prezydium Rządu powinny przyczynić się do dokonania przełomu w zakresie współpracy kolei z nadawcami. W związku z tym należałoby położyć większy nacisk na narady kolejarzy z nadawcami i odbiorcami przesyłek kolejowych, które to narady w ubiegłym roku albo prawie wcale się nie odbyły — bądź z winy kierownictwa stacji, które nie znalazło czasu na ich zorganizowanie, bądź z winy klientów kolei, którzy nie przybyli — albo wreszcie narady te nie dały pożądanego rezultatu, ponieważ sprawadzały się do obustronnych zarzutów co do niewywiązywania się kolei lub jej klientów z nałożonych zadań. O ile narady mają spełnić swoje zadanie, powinny one być bardzo starannie przygotowane i wykorzystane do omó-

wienia współpracy, terminów przybycia ładunków dla poszczególnych odbiorców na stację, awizowania przesyłek znajdujących się na bliższych węzłach, skracania operacji ładunkowych itp.

Zakłady pracy powinny większą uwagę przywiązywać m. in. do opracowywania rozdzielników wysyłkowych. Dobrze opracowane rozdzielniki przyczyniają się do polepszenia równomierności przewozów. Należy zwrócić również specjalną uwagę na terminowe nadsyłanie rozdzielników, gdyż pod tym względem występują znaczne opóźnienia. Często całość zamówień na dany miesiąc wpływa dopiero po 15 danego miesiąca. Zamawiający zwykle nie uwzględniają opóźnień w zakresie nadesłania zlecenia i żądają kategorycznie dostawy do końca danego miesiąca. Pracownicy działów transportowych powinni w tym wypadku przyczyniać się do wcześniejszego opracowywania zleceń wysyłkowych.

Jeżeli chodzi o opracowywanie harmonogramów wysyłek kolejowych przez organy zaopatrzenia i zbytu, należy je opracowywać przy udziale pracowników transportowych, dzięki czemu znacznie wzrośnie realność ich wykonania.

Znaczne trudności ma kolej przy wykonywaniu przewozów przedmiotów ciężkich z przekroczonym gabarytem. Należałoby więc w okresie szczytu jesiennego możliwie jak najbardziej ograniczyć nadawanie tych przedmiotów do przewozu koleją.

Dla likwidacji trudności występujących w toku jesiennych kampanii przewozów duże znaczenie posiada przełamanie żywiołowego przebiegu dowozu i odwozu przesyłek. Szybki wyładunek można zapewnić przez wczesne zawiadomienie odbiorcy (PKS) o spodziewanych nadejściach przesyłek. W związku z tym nadawcy i odbiorcy przesyłek kolejowych muszą nawiązać ściślejszy niż dotychczas kontakt ze stacjami i oddziałami eksploatacyjnymi kolei. Szczególne znaczenie ma realizacja planów zakładów i przedsiębiorstw wielkich, co nie znaczy oczywiście, że nie należy pamiętać o zakładach średnich i małych. Informowanie zakładów i przedsiębiorstw o bieżąco wydanych zarządzeniach i obowiązujących uchwałach oraz kontrola wykonania tych uchwał ze strony pracowników służb transportowych w centralnych zarządach, zjednoczeniach i innych jednostkach gospodarczych może również usprawnić pracę.

Najważniejszym jednak zadaniem pracowników służb transportowych jest opracowywanie 5-dniowych planów operacyjnych. Plany te stwarzają możliwości usprawnienia przewozów kolejowych. Należy zwrócić uwagę na to, ażeby plany 5-dniowe były opracowywane i dostarczane stacjom kolejowym w określonych terminach. Plany 5-dniowe ułatwią stosowanie i dalsze rozpowszechnianie marszrutyzacji przewozów. Kolej ma bowiem możliwość łączenia przesyłek w grupy wagonowe i kierowania ich do stacji przeznaczenia lub węzłów kolejowych bez konieczności reformowania pociągów na szeregu stacji pośrednich.

Terminowe składanie na stacjach kolejowych planów 5-dniowych opracowanych przez użytkowników transportu kolejowego stwarza również możliwości szerokiego stosowania przez kolejarzy nowoczesnych radzieckich metod pracy, jak np. metoda Sudnikowa, metoda Siwiernikowa i inne. Właściwie opracowane plany 5-dniowe stanowią więc podbudowę dla właściwej gospodarki wagonowej i operatywnego systemu kierowania przebiegiem wagonów.

Szczególną uwagę na zagadnienie opracowania planów operacyjnych powinny zwrócić przedsiębiorstwa dotychczas uchylające się od składania tych planów. Należą do nich m. in. huta „Kościuszko“, huta „Zawiercie“, zjednoczenia budowlane w Szczecinie, Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Dubois w Łodzi i in. Jak najszybsze włączenie się wszystkich zakładów pracy do operatywnego planowania przewozów posiada decydujące znaczenie dla możliwości dostarczenia odpowiedniej ilości wagonów kolejowych wszystkim klientom korzystającym z usług kolei.

*

Ogromne znaczenie dla sprawnego przeprowadzenia przewozów jesiennych posiada lepsze wykorzystanie środków transportu samochodowego i wodnego. W sprawie jesiennych akcji przewozów ziemiopłodów środkami transportu drogowego w roku bieżącym wydana została Uchwała Prezydium Rządu Nr 608 z dnia 17 lipca br. W myśl tej Uchwały przewodniczący prezydiów wojewódzkich rad narodowych za pośrednictwem wydziałów komunikacji drogowej w oparciu o zapotrzebowania składane przez jednostki podległe Ministrom: Handlu Wewnętrznego, Przemysłu Rolnego i Spożywczego, Państwowych Gospodarstw Rolnych oraz Prezesowi Centralnego Urzędu Skupu i Kontraktacji zobowiązani zostali do zorganizowania jesiennych akcji przewozów ziemiopłodów środkami transportu drogowego.

Obowiązek opracowania bilansu oraz lokalizacji masy przewozowej w oparciu o tabor znajdujący się w rozporządzeniu prezydiów wojewódzkich rad narodowych oraz obowiązek sporządzenia planu przewozów i zorganizowania jego realizacji spoczywa na wydziałach komunikacji drogowej prezydiów wojewódzkich rad narodowych i wojewódzkich pełnomocnikach CUSiK przy współudziale WKPG.

Szczegóły dotyczące techniki składania zapotrzebowań, opracowywania bilansu i lokalizacji masy przewozowej a także potencjału przewozowego oraz realizacji planów przewozów określa instrukcja Ministra Transportu Drogowego i Lotniczego wydana w porozumieniu z Ministrami: Przemysłu Rolnego i Spożywczego, Państwowych Gospodarstw Rolnych, Handlu Wewnętrznego i Prezesem CUSiK. Minister TDiL może w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami wydawać zarządzenia w sprawie niezbędnych przesunięć pomiędzy województwami samochodów ciężarowych będących w dyspozycji przewoźników publicznych.

Dużą rolę w likwidacji trudności przewozowych kampanii jesiennej mogą odegrać lepiej wykorzystane środki transportu wodnego. W roku bieżącym ustalono już szereg miejscowości położonych nad Wisłą, nad kanałami żuławskimi i rzekami województwa gdańskiego, w których ma się odbywać naładunek towarów na barki. W ramach przygotowań do sprawnego wykonania planowanych przewozów wyremontowano barki i holowniki oraz sprowadzono szereg jednostek pływających z innych ośrodków, w których na razie nie jest przewidziane zwiększenie nasilenia przewozów. Równocześnie pracownicy żeglugi śródlądowej województwa gdańskiego wystąpili z apelem do przedsiębiorstw współpracujących o podjęcie walki m. in. o pełne wykorzystanie środków transportu, zmniejszenie przestojów taboru i urządzeń itp.

Sprawne i terminowe przewiezienie w okresie tegorocznego szczytu przewozowego znacznie zwiększonej masy towarowej wymaga pełnej mobilizacji szerokich mas kolejarskich oraz podniesienia dyscypliny przewozowej wśród klientów PKP. Zapobiec wielu niedociągnięciom oraz umożliwić uruchomienie wszystkich rezerw i zmobilizowanie wszystkich sił i środ-

ków może — oprócz zacieśnienia współpracy kolejarzy z użytkownikami transportu kolejowego — przede wszystkim zwiększenie kontroli ze strony aktywu partyjnego i związkowego zarówno PKP jak i zakładów pracy korzystających z usług kolei.

Realizacja zadań przewozowych w kampanii jesiennej jest ważnym etapem walki nie tylko o wykonanie zadań tegorocznego narodowego planu gospodarczego. Sprawnie wykonane przewozy jesienne zabezpieczą bowiem pomyślny start do realizacji zadań czwartego roku Planu 6-letniego, zapewniając przemysłowi surowce a ludności pracującej miast i wsi zaopatrzenie na zimę. Zobowiązania mas pracujących naszego kraju wyrażające swą solidarność z Programem Wyborczym Frontu Narodowego oraz chęć godnego uczczenia historycznego XIX Zjazdu WKP(b) wielokrotnie związane są z realizacją zadań tegorocznej jesiennej kampanii przewozowej. Całość zagadnienia polega na tym, aby wzmoczony wysiłek załóg kolejarskich przy realizacji trudnych i napiętych zadań spotkał się z rzetelną i uczciwą współpracą wszystkich klientów PKP, gdyż to stanowi podstawowy warunek sprawnego przebiegu przewozów jesiennych.

UWAGI O PLANOWANIU TERENOWYM W OBROTCIE TOWAROWYM

Feliks WILIŃSKI

OBRÓT towarów w gospodarce socjalistycznej różni się zasadniczo w swej istocie ekonomicznej od obrotu towarowego w gospodarce kapitalistycznej. Towarzysz Stalin w referacie sprawozdawczym na XVII Zjeździe WKP(b) tak scharakteryzował znaczenie obrotu towarowego w życiu ekonomicznym kraju: „Ażeby życie ekonomiczne mogło trysnąć pełnym źródłem, a przemysł i rolnictwo miały bodźca do dalszego rozwoju produkcji, musi istnieć jeszcze jeden warunek — mianowicie rozwinięty **obrót towarowy** między miastem a wsią, między rejonami i obwodami kraju, pomiędzy różnymi gałęziami gospodarstwa narodowego. Konieczne jest, ażeby kraj został pokryty gęstą siecią hurtowni handlowych, sklepów i sklepików. Konieczne jest, żeby kanałami tych hurtowni, sklepów, sklepików nieustannie krążyły towary od miejsca produkcji do spożywcy. Konieczne jest, żeby do tego była wciągnięta i państwowa sieć handlowa, i spółdzielcza sieć handlowa, i przemysł miejscowy, i kolchozy, i chłopcy gospodarujący indywidualnie.

To właśnie nazywamy rozwiniętym **handlem radzieckim**, handlem **bez** kapitalistów, handlem **bez** spekulantów.“¹⁾

Handel socjalistyczny, którego istota polega na przesuwaniu towarów ze sfery produkcji do

sfery konsumpcji na podstawie aktów kupna-sprzedży, odgrywa wielką rolę:

1. w reprodukcji socjalistycznej, gdyż od szybkiej i oszczędnej realizacji masy towarowej zależy wysokość i szybkość tejże reprodukcji;

2. jakkolwiek produkcja zachowuje prymat w procesach gospodarczych, tym niemniej obrót towarowy jest tym czynnikiem, który daje bodziec produkcji do wytwarzania masy towarowej w ilościach, jakościach i asortymentach potrzebnych konsumentom;

3. handel winien być bodźcem do rozwoju wytwórczości lokalnej i wykorzystania miejscowych surowców i sił roboczych;

4. jest on w dalszym ciągu gospodarczą więzią między miastem a wsią, oddziaływającą na zacieranie się przeciwieństw między klasą robotniczą a chłopstwem;

5. handel odgrywa w końcu pierwszorzędną rolę w procesie pierwotnego i wtórnego podziału dochodu narodowego, gdyż w orbicie jego działalności spotykają się masy towarowe przemysłu i rolnictwa oraz fundusze ludności przeznaczone na spożycie.

Przez ustalenie cen detalicznych państwo planowo reguluje stosunek akumulacji do spożycia. Spełniając tak istotną i ważną rolę w gospodarce socjalistycznej, handel musi oprzeć się o należycie opracowane plany, których podstawą będą: a) rejestrowanie pełnej masy towarowej,

¹⁾ J. W. Stalin, Zagadnienia leninizmu, „Książka i Wiedza“, r. 1949, str. 465.

b) podział masy na rynkową i pozarynkową, c) ustalenie masy rynkowej w rozmiarach odpowiadających sile kupna ludności, d) podział masy w przekroju regionalnym, e) ustalenie dostaw w czasie oraz dróg przerzutów z punktów produkcji do punktów konsumpcji i to dróg najkrótszych i najtańszych, f) ustalenie normatywów remanentów, rezerw i rotacji towarowej, g) określenie stopnia zaspokojenia potrzeb ludności miejskiej i wiejskiej tak co do wysokości bezwzględnej jak i odnośnie asortymentów, h) ustalenie planu sieci i przepustowości w granicach zaplanowanej masy towarowej, i) ustalenie marż zarobkowych dla hurtu i detalu w aspekcie redukcji kosztów obrotu towarowego do minimum.

Aby zyskać te podstawy handel musi oprzeć się o dokładną analizę gospodarczą regionu i całego kraju. Organami, które stale winny zajmować się analizą gospodarczą są WKPG oraz podległe im komórki powiatowych i miejskich KPG. Uchwała Rady Ministrów z dn. 17.IV.1950 r., Instrukcja Nr 6 w sprawie organizacji i zakresu działania wojewódzkich oraz powiatowych komisji planowania gospodarczego określa wyrażnie, że jednym z zadań tych komisji jest „badanie podstaw, struktury i dynamiki gospodarczej obszaru województwa oraz opracowywanie projektów aktywizacji i rozwoju gospodarczego tego obszaru“.

W związku z powyższym, treścią naszych rozważań będzie rozpracowanie w formie szkicowej metodologii analizy gospodarczej oraz wykazanie według istniejącego stanu rzeczy nieomyślnych następstw braku tej analizy, względnie jej niedostatecznego opracowania.

Pierwszym elementem analizy jest badanie stosunków demograficznych regionu podzielonego na miasta i powiaty. W każdym rejonie należy ustalić i badać: stan liczebny ludności, jej skład zawodowy, podział według płci i wieku, przyrost naturalny, ruchy ludności w związku z uprzemysłowieniem kraju, z turystyką itp. Analiza powyższych danych jest konieczna i ważna dla zaplanowania nie tylko wielkości masy towarowej, ale i asortymentów. Są bowiem miasta i dzielnice miast, które wykazują znaczną przewagę kobiet, lub też odwrotnie mężczyzn. W niektórych miastach przyrost naturalny jest słabszy, w innych silniejszy. Pewne miasta na skutek tworzenia nowych ośrodków przemysłowych pomnażają szybko swą ludność przez imigrację, np. Kraków, Częstochowa, Warszawa, a inne, co już rzadziej się trafia, wyludniają się np. niektóre miasta na zachodzie kraju. Skład zawodowy odgrywa również poważną rolę w planowaniu asortymentów masy towarowej, np. człowiek ciężko pracujący fizycznie spożywa więcej środków żywności od pracownika umysłowego.

Dzięki powszechnemu spisowi ludności z grudnia 1950 r. posiadamy dość dokładne cyfry, jednak wymagają one korektur, np. nie uwzględniono wojska, pracowników urzędów bezpieczeństwa, mieszkańców internatów przebywających na terenie miasta krócej niż 6 miesięcy oraz stałej liczby przyjezdnych, która nie-

jednokrotnie osiąga poważną przeciętną wielkość. Korektura spisu jest tu bardzo wskazana, gdyż mogą tu zachodzić różnice sięgające kilku a nawet kilkunastu tysięcy ludzi.

Odnośnie wieku należy zaznaczyć, że podczas wojny nastąpiło przeszerzenie młodzieży w wieku od 10 do 20 lat i nie ma tu właściwej proporcji wiekowej.

Mając powyższe dane możemy przystąpić do ustalenia siły nabywczej ludności. Formuła ustalenia siły nabywczej brzmi: „Z dochodów ludności płynących z pracy, towarowości rolnictwa i przewłaszczenia produktu społecznego przez elementy kapitalistyczne, przeznaczonych na konsumpcję, potrąca się wydatki na usługi i oszczędność i otrzymuje się resztę, która stanowi siłę nabywczą ludności netto.“

Zdawało by się, że formuła ta jest prosta, jednak jak to wyjaśnimy, ustalenie siły nabywczej ludności może być dokonane tylko przez dość skomplikowane obliczenia. I tak: wysokość funduszu płac może dostarczyć NBP, który obecnie koncentruje całość wypłat. Starając się jednak o tę ckwre należy zwrócić uwagę na to, że niejednokrotnie Oddział NBP obsługuje teren nie pokrywający się z granicami administracyjnymi miasta, czy powiatu. Przez zastosowanie odpowiedniej korektury może NBP podać tę cyfrę. Obejmować ona będzie wszystkie wypłaty z listy płac, honorowane wprost przez NBP i awansy do rozliczenia dla Banku Rolnego i Banku Inwestycyjnego na cele wypłat za pracę. Cyfra ta nie będzie jednak zawierać przekazów z budżetu centralnego, tj. pokrycia list płac wojska, milicji, związków politycznych, urzędów bezpieczeństwa, które należałoby oszacować w przybliżeniu, o ile NBP ich osobno nie zstawi.

Jest rzeczą zrozumiałą, że wysokość wypłat z funduszu płac często nie pokrywa się z sumą pieniężną, jaką otrzymuje ludność pracująca mieszkająca w danym mieście, bowiem znaczną część tej sumy otrzymują pracownicy dojeżdżający. Np. w Katowicach na 125 tys. osób pracujących przypada ponad 50 tys. dojeżdżających z innych miast. Cyfrę dojeżdżających może nam dostarczyć ankieta wysłana w teren do instytucji i zakładów pracy.

Jeżeli więc podzielimy fundusz płac przez ogólną liczbę pracujących a iloraz pomnożymy przez liczbę dojeżdżających do pracy — otrzymamy sumę zarobków, którą należy odjąć od funduszu płac. Nie będzie to naturalnie cyfra dokładna, ale zbliżona do rzeczywistości. Tak samo należy postąpić z płacą tych mieszkańców miasta, którzy pracują w innych miastach z tą różnicą, że ich zarobki należy dodać do funduszu płac. Liczbę wyjeżdżających może nam dostarczyć kolej wedle liczby sprzedanych biletów okresowych.

Tak obliczony fundusz płac będzie dopiero jednym — co prawda podstawowym — elementem siły nabywczej ludności. Dalszym elementem to towarowość rolnictwa w różnej formie przedstawiająca produkt pracy rolnika, czy hodowcy. Wielkość ta wchodzi w rachubę w miastach w stosunkowo niewielkiej mierze, nato-

miast w powiatach jest ważnym składnikiem siły kupna. Zestawić ją można na podstawie planu skupu, który obejmuje nadwyżki produkcji rolniczej ponad zaspokojenie własnych potrzeb ludności rolniczej. Nadwyżki te są przeznaczone na wyżywienie miast, na pokrycie zaopatrzenia przemysłu w surowce oraz na eksport. Poza tym skup obejmuje zbiorke odpadków użytkowych, takich jak złom, makulatura itp.

Konsumpcja części produktów rolnych na miejscu składa się ze spożycia bez przerobu i po przerobie. Bez przerobu zużyte będą np. ziemniaki przez ludność głównie wsi dla celów wyżywienia, na spisanie bydła czy nierogacizny i na sadzenie. Po przerobie we własnym gospodarstwie zużyte zostaną np. len, konopie, z których ludność sporządza płótno, sznury itp.

W miarę podnoszenia się produkcji rolniczej powiększa się zapas towarowy. Na wzrost produkcji rolniczej w planie obrotu wpływa nie tylko wydajniejszy plon, ale także zmiana w przeznaczaniu produktu rolnego do bezpośredniej konsumpcji. Ludność wiejska produkując więcej i podnosząc swój dobrobyt przechodzi do specjalizacji w pracy rolniczej, porzucając prymityw swego dawnego przerobu. Sprzedawca więc raczej będzie len czy konopie w stanie surowym a kupować gotowe wyroby przemysłowe np. płótno, gotową bieliznę itp. Wtedy zaoferowanie produktów rolnych będzie wzrastać nie tylko na skutek większej produkcji, ale również na skutek zmniejszania się konsumpcji in natura.

Aby uchwycić towarowość rolnictwa należy przeprowadzić dokładną analizę gospodarczą regionu, która winna objąć: ustalenie wielkości gruntów pod uprawę, wydajność z hektara, potrzeby na siew, spisanie i konsumpcję miejscową, wysokość pogłowia, przychówek bydła, produkcję mleka, nośność drobiu itp. Większość masy towarowej produktów rolnych wchłania skup posługując się systemem kontraktacji. Część jest dostarczana przez ludność wiejską wprost konsumentom. Efekt skupu zależy od cen płaconych przez aparat skupu, rozmieszczenie sieci skupu i poziom cen przy sprzedaży wprost konsumentom. Zmierzając do ustalenia siły kupna ludności należy więc do funduszu płac netto dodać wartość towarowości rolnictwa.

Ostatnim elementem to zyski sektora prywatnego i zarobki wolnych zawodów.

Jeżeli od tak zebranych i dodanych sum potrącimy wydatki ludności na usługi w różnych postaciach oraz odłożone oszczędności, otrzymamy jako różnicę siłę nabywczą ludności.

ZESTAWIWSZY siłę kupna ludności należy jeszcze ustalić napływ na teren danego powiatu czy miasta nabywców z innych miast, czy okręgów. Stwarzają oni dodatkową siłę kupna, która niejednokrotnie powiększa siłę nabywczą miejscowej ludności, np. w Katowicach pozycja ta jest oficjalnie szacowana na 20—25% wartości puli towarowej potrzebnej dla miejscowej ludności. Odwrotnie, będą też miasta, w których przewidywana masa towarowa w kon-

frontacji z siłą nabywczą ludności da wynik ujemny. Będzie to znaczyło, że z tych, czy innych powodów ludność część swego zarobku wywozila poza miasto celem nabycia towaru.

NBP zajmując się planowaniem kasowym zestawia każdego miesiąca wypłaty z funduszu płac i porównuje je z wpływami gotówkowymi z uspołecznionego obrotu towarowego. Zestawienia te są sporządzane według oddziałów Banku dla poszczególnych województw. W skali państwowej cyfry te dają cenny materiał ustalający z jednej strony pełne wypłaty z funduszu płac i powrót gotówki do kas Banku poprzez aparat uspołeczniony obrotu towarowego i poprzez konsumpcje w zakładach żywienia zbiorowego. W przekroju regionalnym cyfry te mogą mieć tylko wartość względną na skutek przerzutów gotówki przez ludność z jednego powiatu do drugiego. Wynikną z tego zjawiska tego rodzaju, że w pewnych powiatach, czy miastach powrót gotówki będzie większy, niż wypłata z funduszu płac, a w innych wypadnie znaczne manko. W każdym przypadku zdradzi to ruch gotówki do miejsc lepiej w towar zaopatrzonych i zwróci uwagę planistom obrotu towarowego na niedostateczne zaopatrzenie w miejscach skąd następuje odpływ gotówki.

Stosunek obrotów do siły nabywczej ludności podaje nam w warunkach normalnych stopień zaspokojenia potrzeb rynkowych. Jeżeli dochód ludności wzrasta, wówczas następuje przesunięcie asortymentowe od towarów tańszych do droższych oraz wzrost wydatków na usługi. Powstają nowe potrzeby i rozszerza się wachlarz potrzeb na towary luksusowe. Te zmiany winno chwytać planowanie i anonsować je w ośrodkach produkcji celem zmiany asortymentów.

Jaką praktyczną metodą możemy dojść do ustalenia, które ilości i jakości towarów oraz które usługi są pożądane? Wydaje się, że najbardziej słuszną w tym wypadku będzie obserwacja budżetów domowych typowych rodzin. Jeżeli w terenie wybierzemy 100 czy 200 typowych rodzin, a przez to należy rozumieć średnią wynikającą z obliczeń statystyki demograficznej, to analizując rozdział wydatków rodzinnych na spożycie, odzież, usługi wyspecjalizowane wedle pewnych zasadniczych kategorii, dojdziemy do ustaleń, które zgeneralizowane w rozmiarach ludności pewnego rejonu, dadzą nam bardzo prawdopodobne wielkości potrzeb o określonych ilościach i asortymentach. Po wyższą metodę uważam za bardziej celową niż metodę ustalenia przeciętnej konsumpcji na głowę ludności. W budżecie domowym bowiem widać z jednej strony wysokość zarobków a z drugiej strony sumę i kierunki wydatków, podczas gdy przeciętna konsumpcja na głowę ludności jest wielkością, która może być wprawdzie zastosowana w ogólnej polityce żywienia ludności w państwie, nie może jednak być stosowana dla poszczególnych rejonów, gdzie istnieją różnice w wysokości zarobków ludności, w upodobaniach i tradycjach.

Przy powyższej analizie gospodarczej należy zwrócić jeszcze uwagę na rozwój drobnej wytwórczości oraz na nasilenie prac inwestycyjnych i budowlanych.

Dokładna analiza drobnej wytwórczości wykaże nam możliwości rozszerzenia produkcji na towary deficytowe, co winno być uwzględnione w obliczeniu masy towarowej, a intensywność prac inwestycyjnych da wskazówkę, jak ocenić dodatkową siłę kupna przez sezonowych pracowników budowlanych, rekrutujących się przeważnie z oddalonych powiatów rolniczych.

Na powyższych zagadnieniach nie kończy się jeszcze analiza gospodarcza regionu, gdyż poza ustaleniem masy rynkowej w rozmiarach odpowiadających sile kupna ludności dochodzi jeszcze problem właściwego planu sieci i przepustowości w granicach zaplanowanej masy towarowej a to celem odpowiedzi na pytanie, czy zaplanowana masa dostanie się bez perturbacji do rąk konsumentów.

Analiza gospodarcza nie będzie wystarczająca, jeżeli uchwycimy potrzeby ludności tylko w pewnym momencie. Kształtowanie się zapotrzebowania winno być chwywane w stanie ruchu, tj. w płaszczyźnie teraźniejszości ale w powiązaniu z przeszłością i przyszłością. Bowiern potrzeby ludności są zmienne i wzrastają lub maleją w miarę rozwoju czy spadku materialnego i kulturalnego poziomu mas.

Podbudową analizy winna być wszechstronna statystyka gospodarcza. Pod tym względem jesteśmy jeszcze w stadium początkowym. Dopiero od niedawna WKPG przyjęły na siebie funkcje wojewódzkich organów statystycznych na polecenie GUS. Mają one obowiązek prowadzenia tzw. metryk terenowych, tj. aktualizowanych wykazów dotyczących stanu i rozwoju ważnych elementów gospodarczych.

Jak ujęte jest to zadanie w ZSRR? Według pracy prof. N. Riauzowa „Statystyka handlu radzieckiego“, przetłumaczonej na język polski, statystyka prowadzona w ZSRR dla obrotu towarowego, jest niezwykle wyspecjalizowana i obejmuje wszystkie jego dziedziny a więc hurt, detal, żywienie zbiorowe, obrót towarowy na rynkach kolchozowych, a w dalszym ciągu sieć handlową, statystykę cen, statystykę pracy w handlu radzieckim, kosztów obrotu, transportu samochodowego i konnego, produkcji przedsiębiorstw przemysłowych prowadzonych przez handel i statystykę gospodarstw pomocniczych.

Oto jak określa autor zadania statystyki: „statystyka handlowa bada odbywające się w dziedzinie obiegu towarów procesy masowe, których treść zasadnicza sprowadza się do rozwinęcia obrotu towarów.

Zadanie polega na tym, aby stosując metody statystyki wszechstronnie zbadać obrót towarów, określić jego zakres, skład, źródło powstawania masy towarowej, scharakteryzować przechodzenie jej przez ogniwa sieci rozprowadzającej, określić objętość, skład i dynamikę masy towarów sprzedanych ludności oraz dać charakterystykę jakości obsługi handlowej. Również

zadaniem wielkiej wagi jakie ma przed sobą statystyka handlu radzieckiego jest badanie formowania się cen na rynku radzieckim, którego dokonuje się przy pomocy danych o dynamice cen, jak również danych o poziomie i stosunku cen w obrocie towarów. W tym celu badany jest skład i dynamika kosztów obrotu jako jednego z ważniejszych składników ostatecznej ceny towarów.

Proces obrotów towarów wymaga rozszerzenia sieci zakładów pomocniczych (przemysłowych, rolniczych — zaspokajających pierwsze bezpośrednie potrzeby ludności), działalność których sprzyja rozwojowi obrotu towarów. Z tego względu statystyka handlu radzieckiego obejmuje również zagadnienia statystycznego badania działalności sieci handlowej hurtowej i detalicznej, wydajności pracy personelu przedsiębiorstw handlowych, działalności transportu samochodowego i konnego, przedsiębiorstw produkcyjnych i pomocniczych. Taki jest zakres zagadnień badanych przez statystykę handlu radzieckiego“.

Program danych statystycznych i terminy przedstawienia tej sprawozdawczości ustanawiają władze rządowe a w pierwszym rzędzie Centralny Urząd Statystyczny a następnie Ministerstwo Handlu.

Jest rzeczą oczywistą, że planowanie oparte o tak szczegółową statystykę, daje dobre wyniki — wolne od błędów i nieodbiegające za bardzo od przyszłego wykonania.

Na podstawie analizy gospodarczej jako jeden z praktycznych efektów winien nastąpić rozdział masy towarowej na powiaty i miasta.

W tym zakresie uchwała Prezydium Rządu z dn. 14 kwietnia 1951 r. postanawia, że w ramach zatwierdzonej przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznej ilości masy towarowej na poszczególne województwa — Wydziały Handlu Prez. WRN sporządzać będą rozdzielniki na poszczególne powiaty, a referaty handlu PRN na poszczególne gminy. Rozdzielniki te zawierać mają równocześnie podział masy pomiędzy poszczególnych dystrybutorów. Po raz pierwszy sporządzono rozdzielniki miesięczne i kwartalne plany w III kw. ubiegłego roku. Pisze o tym Józef Wanago w artykule pt. „Terenowe planowanie obrotu towarowego“, zamieszczonym w n-rze 22/51 r. Życia Gospodarczego, że rozdział był wadliwy na skutek braku analizy gospodarczej terenu, że „zarówno aparat planistyczny Oddziału Okręgowego Samopomocy Chłopskiej, jak i Wydział Handlu w Zielonej Górze nie mogły dokonać rozdziału podków na powiaty, gdyż nie znały ilości koni w powiecie“.

Dalszym cytowanym błędem w podziale masy między dystrybutorów było oparcie się jedynie o ilość punktów sprzedaży detalicznej danych organizacji handlowych bez brania pod uwagę przepustowości tych punktów. Błędem również było kierowanie na wieś towaru nieprzydatnego ludności rolniczej lub zbyt luksusowego, np. w województwie białostockim przydzielono Samopomocy Chłopskiej drogą i wy-

sokowartościową porcelaną, na którą nie było nabywców. W skutkach trzeba było towar ten odebrać i skierować do miast i innych dystrybutorów.

Trudnością w rozprowadzaniu właściwej masy towarowej było również wadliwe przystosowanie central handlowych — gestorów do potrzeb i branżowości detalu a także do branżowości danego przemysłu. Np. Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego rozprowadzała ogumienie do motocykli i rowerów a gestorem dla dystrybucji rowerów jest „Motozbyt“. Błąd ten doprowadził do tego, że gotowego roweru nie można było kupić w jednym miejscu. Niewłaściwości te zostały już częściowo usunięte. Powołano do życia Centralę Hurtu Galanteryjnego „Centrogal“ dla dystrybucji galanterii skórzaney i tekstylnej, pasmanterii, koronkarstwa, przyborów do szycia, przyborów toaletowych itp. i Centralę Artykułów Gospodarstwa Domowego „Arged“, która przejęła obrót towarowy w swej branży aż od 4 innych central. Utworzony Centralny Zarząd Handlu Opałem objął od Centrali Zbytu Węgla sprzedaż węgla opałowego a od „Pagedu“ drzewa. Reorganizacja ta umożliwiła przedsiębiorstwom handlu detalicznego odbieranie towarów w pełnym asortymencie w jednej placówce.

Dalszym błędem jest rozdział masy towarowej przez województwa na dystrybutorów powiatowych, gdy równocześnie powiatowe wydziały handlu mają dzielić masę na gminy. Powoduje to chaos w dystrybucji.

Jakie wnioski można wysnuć z powyższych rozważań?

1. Terenowe placówki planowania powinny zorganizować bardziej szczegółową statystykę dla wszystkich elementów mających znaczenie dla obrotu towarowego.

2. Zintensyfikować i pogłębiać analizę gospodarczą terenu.

3. Współdziałać z przedsiębiorstwami obrotu towarowego, a w pierwszym rzędzie z wojewódzkimi biurami MHD udostępniając przez to tym jednostkom zapoznanie się z wynikami analizy gospodarczej i odwrotnie — wykorzystując ich statystykę i doświadczenia z praktyki obrotu.

4. Z prac tych same przez się wynikną dane i wskazówki, jak należy ulepszyć obrót towarowy w przekroju terenowym pod względem ilości, jakości i asortymentów masy towarowej, rozszerzenia względnie zreorganizowania sieci detalicznej, magazynów i składnic pod względem ustosunkowania się w większych miastach do zaplecza, klucza dystrybucyjnego itp.

ROZWÓJ GOSPODARCZY BUŁGARSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ

Mgr Jerzy GAIK

OSIEM lat temu, 9 września 1944 r. bułgarska klasa robotnicza wspólnie z pracującym chłopstwem, dzięki pomocy Armii Radzieckiej wyzwoliła naród z faszystowskiej niewoli i obaliła monarcho-faszystowski rząd oddając władzę w ręce ludu pracującego. Nowoutworzony ludowy rząd Bułgarii oraz Bułgarska Partia Komunistyczna od pierwszych chwil umacniały i ugruntowywały zdobycze mas pracujących całego kraju.

W pierwszym okresie (od 9.IX.1944 r. do końca r. 1947) wprowadzano i ugruntowywano zasadę demokracji ludowej jako formę rządów klasy robotniczej w ścisłym sojuszu z pracującym chłopstwem. Okres ten zakończył się upaństwowieniem kapitalistycznych przedsiębiorstw i banków dn. 23 grudnia 1947 r., a fakt ten stanowił jednocześnie początek drugiego okresu — etapu budowy podstaw socjalizmu.

Przejęcie z rąk zagranicznych i rodzimych wyzyskiwaczy zakładów przemysłowych, przedsiębiorstw handlowych, banków itp. na państwową własność socjalistyczną stworzyło nigdy dotąd nie istniejące w Bułgarii możliwości rozwojowe. Naród bułgarski zaczął likwidować wiekowe zacofanie gospodarcze i kulturalne, zaczął naukowo gospodarować swoimi siłami, źródłami surowcowymi, aby w jak najkrótszym czasie osiągnąć taki stopień rozwojowy,

który by pozwolił przejść na gospodarkę socjalistyczną.

Uchwalony na lata 1947—1948 pierwszy bułgarski plan gospodarczy stanowił okres przedstawienia gospodarki bułgarskiej na tory planowania, mimo pokaźnego jeszcze w owym okresie udziału sektora prywatnego w całej produkcji. Podstawowymi zadaniami tego planu było odbudowanie przemysłu oraz osiągnięcie przynajmniej przedwojennego poziomu produkcji we wszystkich gałęziach gospodarki.

Dalsze wysiłki rządu Bułgarskiej Republiki Ludowej mające na celu rozbudowę i zmodernizowanie obciążonej wiekowym zacofaniem kapitalistycznym gospodarki bułgarskiej szły w pierwszym rzędzie po linii stworzenia własnej bazy przemysłowej, przede wszystkim przemysłu ciężkiego, hutnictwa, przemysłu budowy maszyn. Zadanie to postawione zostało w bułgarskim planie 5-letnim dla zapewnienia materialnych i organizacyjno-technicznych podstaw szybkiej odbudowy gospodarczej Bułgarii.

Wykonanie planu 5-letniego, który ukończony zostanie z końcem bieżącego roku — na rok przed terminem, przekształci w ogromnym stopniu strukturę ekonomiczną Bułgarii. Stosunek produkcji przemysłowej do rolniczej zmieni się z 30:70 (w r. 1949) na 45:55. Podobnie zmieni się stosunek produkcji przemysłu lek-

kiego do ciężkiego (łącznie z produkcją przemysłu energetycznego i kopalni węgla) z 74:26 — w r. 1949 na 55:45.

Do dnia wyzwolenia przemysł bułgarski w znacznej mierze, bo w 54,4% znajdował się w rękach obcego kapitału. Całkowite wydobycie rud ołowiano-cynkowych, 91% przemysłu cementowego, 81% cukrowniczego, przeszło 80% zapalczanego, 65% przemysłu tytoniowego znajdowało się w rękach zagranicznych kapitalistów. Skutkiem wybitnie rabunkowej gospodarki kapitalistycznej Bułgarska Republika Ludowa po wyzwoleniu dysponowała prawie całkowicie zrujnowanym, o przestarzałych maszynach i urządzeniach przemysłem, w którym brak było takich podstawowych gałęzi jak przemysł metalurgiczny, budowy maszyn, czy chemiczny.

Dzięki ofiarnej pracy całej klasy robotniczej i przede wszystkim dzięki szybkiej przyjacielskiej pomocy Związku Radzieckiego już w r. 1947 przemysł bułgarski przekroczył przedwojenny poziom produkcji.

O rozwoju przemysłu najlepiej świadczą cyfry nakładów inwestycyjnych. Plan inwestycji w przemyśle bułgarskim wygląda następująco (w mld. nowych lewów):

	r. 1939	r. 1948	r. 1953*)
Inwestycje w przemyśle razem	4,4	7,6	17,9
w tym:			
w przemyśle ciężkim	1,5	2,6	8,7
w przemyśle lekkim	2,8	4,2	5,1
w przemyśle energetycznym	0,2	0,8	4,1

*) Plan na r. 1953 wykonywany jest w Bułgarii już w r. 1952.

W r. 1949, pierwszym roku planu 5-letniego inwestycje w przemyśle wykonane zostały w 121%, w tym w przemyśle energetycznym — w 115%, ciężkim — w 124%, lekkim — w 119%.

W r. 1950 oddano do użytku nowe zakłady o półtorakrotnie większej łącznej wartości niż w r. 1949. Wśród nich znajdowały się 2 zakłady reperacji samochodów (z własnymi elektrowniami), fabryka farb, 2 wielkie piece, zakład obróbki drzewa, wiele urządzeń przemysłu tytoniowego i in.

W r. 1951 wysokość inwestycji w przemyśle przekroczyła o 40,6% poziom inwestycji z poprzedniego roku. M. in. oddano do użytku takie zakłady jak Kombinat Chemiczny im. Stalina o zdolności produkcyjnej 70 tys. ton nawozów sztucznych rocznie, elektrownie ciepłe „Wyłko Czerwenkow“, „Stalin“, „Republika“, tkalnię bawełny „Ernest Thälmann“, fabrykę włókienniczą i inne.

Dzięki tak wielkim nakładom inwestycyjnym, dzięki wprowadzaniu do produkcji coraz to nowych i najnowocześniejszym wyposażonych zakładów przemysłowych, Bułgaria zerwała

z przedwojenną tradycją rolniczego zaplecza surowcowego dla potrzeb zagranicznych kapitalistów i szybko przekształca się w państwo przemysłowo-rolnicze budując nowe gałęzie przemysłu i rozwijając już istniejące.

Powstają nowe zakłady przemysłowe, fabryki i kombinaty jak np. Zakłady Hutnicze im. Lenina koło Dymitrowa, największe i najnowocześniejsze w kraju, które zgodnie z uchwałą Rady Ministrów i KC Komunistycznej Partii Bułgarii oddane zostaną do użytku w pierwszej połowie przyszłego roku. Niewątpliwie będą one wspólnie z już istniejącymi potężnym czynnikiem dalszego rozwoju gospodarki bułgarskiej.

Przemysł maszynowy, który w przedwojennej Bułgarii również prawie nie istniał, produkuje obecnie już prawie wszystkie rodzaje maszyn rolniczych (prócz traktorów i kombajnów), duże ilości motorów, kotłów parowych i gazogeneratorów dla celów przemysłowych, turbiny wodne dla małych elektrowni, różne maszyny budowlane (betoniarki, maszyny do tłuczenia kamieni), wagoniki, kompresory, motory Diesla i in. Produkuje się obecnie również prawie wszystkie maszyny dla przemysłu ceramicznego, drzewnego i tekstylnego, zapasowe części do samochodów, traktorów, maszyn rolniczych i inne.

W porównaniu z r. 1948 bułgarski przemysł budowy maszyn w Republice Ludowej wyprodukował już w r. 1950 11-krotnie więcej młocarni, 53-krotnie więcej rzędowych siewników traktorowych, 4-krotnie więcej kultywatorów, 2-krotnie więcej bron dyskowych, obrabiarek (strugarek i frezarek), młotów i świrdrów pneumatycznych itp. Rozwój tej gałęzi przemysłu charakteryzują choćby następujące cyfry: na ogólną ilość nowych maszyn w 1948 r. 42% pochodziło z produkcji krajowej, a 58% — z importu, natomiast już w roku ubiegłym produkcja krajowa dostarczyła blisko 60% wszystkich nowych maszyn, a tylko ok. 40% pochodziło z importu.

Przemysł budowy maszyn w Bułgarskiej Republice Ludowej produkuje obecnie 120 razy więcej maszyn i urządzeń niż w przedwojennym r. 1939.

Równie wielkimi osiągnięciami może się poszczycić przemysł energetyczny w Bułgarii. Przed r. 1944 była to jedna z najbardziej zafakowanych gałęzi przemysłu. Bardzo słabo były wykorzystane środki produkcji energii elektrycznej; np. przed wojną (r. 1939) produkowano zaledwie 267 mln. kWh rocznie, co wynosiło 42,3 kWh na 1 mieszkańca. Ale już w r. 1946 produkcja energii elektrycznej wzrosła o 56% w porównaniu ze stanem przedwojennym. Buduje się i uruchamia coraz nowe elektrownie. Tak np. w r. 1948 oddano do użytku elektrownie ciepłą „Wułkan“ i wodną „Kalin“, w r. 1950 elektrownię ciepłą „Stalin“ i wodną „Mezdra“ i „Toplika“, w r. 1951 — elektrownie wodne „Widyma“ i „Petrowo“ oraz ciepłe „Dymitrowo“ i „Wyłko Czerwenkow“, z których jedynie ostatnia dostarcza ok. 150 mln. kWh energii elektrycznej rocznie. W roku bieżącym zakończono już budowę i oddano do

próbnego użytku elektrownię wodną „Beli Izvor“ („Białe Źródło“), która zbudowana została w ciągu 1 roku. Zbudowane po wyzwoleniu elektrownie posiadają moc o 40% większą niż wszystkie elektrownie wybudowane w Bułgarii od r. 1877 (wyzwolenie z niewoli tureckiej) do r. 1939 włącznie.

Wraz ze wzrostem produkcji energii elektrycznej rozwija się i rośnie produkcja nowej w Bułgarii gałęzi przemysłu — elektrotechnicznego. Nowo wznoszone zakłady (np. Fabryka Izolatorów Elektrycznych w Kazantyku) wytwarzają obecnie transformatory wielkiej mocy, wzmacniacze radiowe, automatyczne centrale telefoniczne, motory elektryczne, aparaty rentgenowskie i inne i w ten sposób zmniejszają import tych wyrobów przed wojną całkowicie sprowadzanych z zagranicy.

Rząd Ludowej Republiki Bułgarskiej zwrócił szczególną uwagę również na rozbudowę przed wojną słabego i zacofanego przemysłu chemicznego. W końcu r. 1947, przed upaństwowieniem przemysłu w Bułgarii można było mówić praktycznie zaledwie o pięciu zakładach przemysłu chemicznego (z ok. 80 istniejących jedynie 5 miało znacniejszą produkcję). Nie produkowano tak ważnych dla gospodarki narodowej wytworów jak nawozy sztuczne, soda kaustyczna, kwas azotowy itd. Po nacjonalizacji przemysłu zaczęto rozbudowywać i modernizować istniejące stare zakłady i budować nowe. M. in. dzięki pomocy radzieckiej uruchomiono w ubiegłym roku wielki kombinat chemiczny im. Stalina w Dymitrowgradzie. Już obecnie produkuje się w Bułgarii sodę kaustyczną, amoniak płynny, kwas siarczany, azotowy i inne. Bułgarski plan 5-letni zakłada, że w r. 1953 — w końcowym roku planu produkcja przemysłu chemicznego wzrośnie 16-krotnie w porównaniu z produkcją przedwojenną. Do końca pięcioletki uruchomione będą fabryki sody i celulozy, dwie fabryki suchej destylacji drzewa, fabryka kalafonii, zapalek, ultramaryny itd. Jednocześnie wielki nacisk kładzie się na wykorzystanie przez przemysł chemiczny krajowych baz surowcowych.

Wielkimi sukcesami może poszczycić się również bułgarski przemysł włókienniczy. Ograniczony do r. 1944 produkcją na cele wojenne przemysł włókienniczy dopiero po wyzwoleniu, dzięki szybkiej dostawie koniecznych surowców ze Związku Radzieckiego zaczął pracować pełną mocą. W wyniku przeprowadzonych modernizacji parku maszynowego, powiększenia zakładów istniejących i zbudowania nowych, znacznie zwiększyła się produkcja wyrobów włókienniczych. I tak w r. 1951 produkcja tkanin wełnianych wyniosła 8.100 tys. m (tj. ok. 2-krotnie więcej niż przed wojną) oraz 95 mln. m tkanin bawełnianych (co stanowi ok. 3 razy więcej niż przed wojną). Dzięki ciągłemu ulepszaniu sprzętu produkcyjnego, stosowaniu nowoczesnych maszyn radzieckich i przodujących radzieckich metod pracy bułgarski przemysł włókienniczy staje się przodującą gałęzią gospodarki narodowej. Rośnie potencjał produkcyjny fabryk włókienniczych (np. zdolność

produkcyjna przędzalni bawełny wzrosła w ubiegłym roku o 33%), rośnie asortyment produkcji (np. do r. 1949 produkowano 2 do 3 rodzajów tkanin wełnianych, obecnie — do 50 rodzajów; a w produkcji tkanin bawełnianych asortyment zwiększył się z 70 w r. 1949 do 119 w r. 1950 i 128 — w r. 1951).

W bieżącym roku cały przemysł bułgarski wykonał zadania planowe II kwartału w 100,2%. Globalna produkcja przemysłowa wzrosła w porównaniu z II kwartałem ub. r. o 19,4%, m. in. produkcja energii elektrycznej wzrosła o 40%, węgla o 12%, surówki żelaznej o 97%, silników elektrycznych o 92%, cementu o 4%, opon samochodowych o 96% itd. Wiele resortów przekroczyło zadania planowe: np. Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego (102% planu), Ministerstwo Przemysłu Lekkiego (102%), Elektryfikacji (101%). Również przekroczyły plan poszczególne gałęzie przemysłu jak: budowy maszyn rolniczych, elektrotechniczny, cementowy, chemiczny itd.

W poszczególnych latach planu 5-letniego wykonywano w przemyśle zadania planowe jak następuje (w procentach):

	r. 1949	r. 1950	r. 1951	r. 1952 (II kwartał)
Wydobycie węgla	122	110,5	108,2	112
Energia elektryczna	115	121,1	127,4	140
Motory elektryczne	355	142,8	128,2	192
Cement	130	122,2	105,9	104
Szkoło płaskie	130	102,7	141,4	131
Opony samochodowe	215	158,6	—	196

Rolnictwo bułgarskie, przed wojną prymitywne i zacofane, oparte na ciężkiej pracy ręcznej wkroczyło po wyzwoleniu na nowe tory rozwojowe. Pomoc radziecka, stworzenie własnej bazy sprzętu i maszyn rolniczych, zastosowanie ich przy uprawie ziemi szybko przekonało chłopów bułgarskich, że tylko na drodze mechanizacji pracy, na drodze gospodarki zespołowej osiągną oni wyższe i lepsze plony, podniosą własną stopę życiową.

W r. 1944 istniało w Bułgarii zaledwie 110 rolniczych spółdzielni produkcyjnych z 7.236 członków gospodarujących na 28.580 ha ziemi; w r. 1948 już 124.068 chłopów zrzeszonych w 1.102 spółdzielniach uprawiało 292.400 ha ziemi; w r. 1951 cyfry te wynosiły: 2.501 spółdzielni produkcyjnych i 502.182 członków gospodarujących na 2.156.300 ha ziemi. W roku bieżącym 2.738 spółdzielni produkcyjnych zrzesza przeszło 52% gospodarstw rolnych i obejmuje 51,35% całej ziemi uprawnej w Bułgarii. W dzielnicach zbożowych cała gospodarka rolna jest już w zasadzie uspołdzielczona (ok. 87% gospodarzy jest członkami spółdzielni). Dzięki rozwojowi przemysłu budowy maszyn wzrosły dostawy sprzętu rolniczego dla wsi. Przed wojną w Bułgarii było zaledwie 3 tys. traktorów stanowiących własność wielkich posiadaczy ziemskich. Były one wykorzystywane przede wszy-

sfkim jako siła napędowa dla młocarni. W roku 1945 było w Bułgarii tylko 5 stacji maszynowo - traktorowych, w r. 1946 pracowało zaledwie 2 tys. plugów traktorowych, a obecnie stacji maszynowych jest 130. Dysponują one przeszło 12 tys. traktorów (w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM), ponad 1.200 przyczepnych kombajnów i wielką liczbą innych maszyn rolniczych. M. in. w bieżącym roku używano po raz pierwszy w rolnictwie bułgarskim takich maszyn jak dostarczone przez Związek Radziecki kombajny do wrywania i czyszczenia buraków cukrowych, do sadzenia drzewek przy zakładaniu leśnych pasów ochronnych itp.

Dzięki dostawie nowoczesnych maszyn rolniczych ze Związku Radzieckiego oraz dzięki rozbudowie krajowego przemysłu budowy maszyn znacznie się podniosła mechanizacja robót rolnych i w r. 1951 objęła ona 34,7% wszystkich robót polnych w kraju (w spółdzielniach produkcyjnych — 55%), a w r. bieżącym zwiększyła się o dalsze 35%. Przy tym w 103 państwowych gospodarstwach rolnych założonych po reformie rolnej zmechanizowano roboty rolne już obecnie w 60—90%.

Wielkie znaczenie dla rolnictwa bułgarskiego ma budowa nowych zbiorników wodnych i sieci kanałów nawadniających, jak również zakładanie ochronnych pasów leśnych na obszarach nawiedzanych często suchymi wiatrami. Państwo doceniając znaczenie rolnictwa w gospodarce narodowej przeznaczają w ramach olbrzymich planów przystosowywania przyrody do potrzeb rolnictwa, wielkie nakłady inwestycyjne na te cele.

W Dobrudży — głównym spichlerzu Bułgarii, w ramach zatwierdzonego w ub. roku przez Radę Ministrów i KC KPB planu założono już ochronne pasy leśne o łącznej długości 1 tys. km. Nowozałożone lasy obejmują obecnie powierzchnię ponad 8.200 ha. Wykopano także setki kilometrów kanałów irygacyjnych, zakłada się zbiorniki wodne, studnie artezyjskie z potężnymi stacjami pomp.

W Kraju Rodopskim oddano do użytku nowy zbiornik wodny im. Wasyla Kolarowa. Na wysokości 1.600 m powstało jezioro długości 6 km, którego woda napędza elektrownię wodną „Wycza“ oraz nawadnia 13 tys. ha ziemi doliny Kriczimskiej.

Buduje się dziesiątki zbiorników wodnych, przekopuje setki kilometrów kanałów irygacyjnych i melioracyjnych: na nizinie saudańskiej, ostrowskiej, karaboaskiej, w rejonie tutrakeńskim, w dolinie kazantyjskiej, na równinie suchindolskiej i wielu innych.

Wszystko to, zarówno wielkie inwestycje nawadniające, jak i coraz większa mechanizacja prac rolnych, powoduje wzrost plonów w rolnictwie bułgarskim. W r. 1951 średnie zbiory wzrosły w porównaniu z r. 1939 — jednym z najurodzajniejszych lat przedwojennych jak następuje: zbiory bawełny 3-krotnie, buraków

cukrowych 3-krotnie, ryżu 2-krotnie, pszenicy 1,5-krotnie. Przy tym w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych zbiory były w r. 1951 o 20,6% wyższe niż w gospodarstwach indywidualnych (zbiory kukurydzy — o 20%, bawełny — o 25% itd.), a najlepsi chłopci przodujących spółdzielni osiągają jeszcze wyższe plony.

W hodowli notuje się również znaczny wzrost pogłowia bydła i trzody chlewnej. W porównaniu z r. 1939 ilość zwierząt domowych wzrosła o 20%, a w r. 1954 wyniesie 137% ilości z r. 1950. Zwiększyła się także produkcja mleczarska w gospodarstwach spółdzielczych prawie 2-krotnie w porównaniu z r. 1939.

Rząd dbając o ciągle polepszanie warunków bytowych chłopów buduje tysiące nowych mieszkań, przeprowadza elektryfikację wielu wsi, zakłada żłobki, ogródki jordanowskie. We wsiach bułgarskich zbudowano 947 budynków szkolnych, założono 456 nowych szkół podstawowych, 47 ogólnokształcących i zawodowych, w 116 wsiach uruchomiono nowe ośrodki zdrowia, a w 68 nowe szpitale.

W związku z ciągle rosnącą produkcją przemysłową i rolniczą przed handlem bułgarskim stało się zadanie dostosowania do niej rozmianów dystrybucji. W końcu 1947 r. państwo ustanowiło monopol na handel zagraniczny, a w r. 1948 przejęło handel hurtowy i detaliczny, tak że obecnie (według stanu na 31 czerwca br.) państwowe przedsiębiorstwa handlowe obejmują 52% całej wymiany towarowej, przedsiębiorstwa spółdzielcze 47,2%, a sektor prywatny — zaledwie 0,8%. Z każdym rokiem rozszerza się sieć państwowego i spółdzielczego handlu w miastach i wsiach. W ciągu ostatnich dwóch lat otwarto we wsiach 1.715 nowych sklepów, domów towarowych itp. Spółdzielnie wiejskie, dzięki ciągłemu wzrostowi stopy życiowej pracującego chłopstwa, sprzedają coraz więcej towarów. Tak np. w r. 1950 spółdzielnie wiejskie sprzedały o 68% więcej różnych towarów niż w r. 1949, a w r. 1951 w porównaniu z tym samym okresem o 82% więcej. Również i w roku bieżącym dalej wzrasta obrót towarowy w miastach i wsiach bułgarskich. W II kw. br. wzrosła szczególnie sprzedaż wyrobów mięsnych, mleczarskich, cukru i wyrobów włókienniczych. Ogólnie sprzedaż w II kw. br. była o 14,8% większa niż w II kw. ub. roku.

Dotychczasowe osiągnięcia w gospodarce bułgarskiej, stałe przekraczanie planów w przemyśle i rolnictwie, przeszło 2-krotne zwiększenie ogólnej produkcji przemysłowej i rolniczej w porównaniu z r. 1939, zapewniło stały wzrost dochodu narodowego, a co za tym idzie — ciągle zwiększanie się dobrobytu bułgarskich mas pracujących. W poszczególnych latach dochód narodowy kształtował się następująco (r. 1939 = 100): w r. 1944 — 94%, w r. 1948 — 104,1%, w r. 1949 — 106%, w r. 1950 — 121,7%, w r. 1951 — 165%. W trosce o jak najpełniejsze zaspokajanie potrzeb mas pracujących nieustannie

wzrasta produkcja towarów powszechnego użytku. W poszczególnych latach wyglądało to następująco (r. 1948=100):

	r. 1949	r. 1950	r. 1951
Obuwie	183,5	424	554
Tkaniny bawełniane	113	144	163
Tkaniny wełniane	119	161,5	149,5
Mięso i wyroby mięsne	179	222,3	246
Tłuszcze roślinne	100	166,5	218

Dzięki wzrostowi produkcji przemysłowej i rolnej w Bułgarii w roku ubiegłym skasowano system kartkowy i obniżono ceny na wiele artykułów masowego spożycia. W porównaniu z r. 1950 obniżka ta wynosiła: w zakresie tłuszczów, oliwy i masła — 15—20%, produktów mlecznych — 16%, ryżu — 50%, miodu — 10% itd. 30 sierpnia br. opublikowano uchwałę Rady Ministrów i KC BPK o nowej obniżce jednolitych państwowych cen detalicznych artykułów przemysłowych i spożywczych. Ceny detaliczne zostały obniżone m. in. na mąkę i chleb żytni — o 25%, na mąkę i chleb pszenny — o 30%, wyroby makaronowe — o 22%, olej roślinny o 6—10%, produkty mleczne — o 10—12%, produkty mięsne o 5—8%

itd. Obniżono również ceny towarów przemysłowych, w tym tkanin bawełnianych i wełnianych o 4—12%, wyrobów dzianych o 8—15%, gotowych ubrań i obuwia o 4—10%, odbiorników radiowych — o 10%, mydła do prania — o 11%, materiałów budowlanych — o 5—16%, ponadto obniżono ceny książek i lekarstw.

Bułgarska klasa robotnicza w sojuszu z pracującym chłopstwem i inteligencją, pod kierunkiem Bułgarskiej Partii Komunistycznej likwiduje „stuletnie — według określenia Georgi Dymitrowa — opóźnienie w rozwoju ekonomicznym“. Dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego i współpracy z krajami demokracji ludowej, dzięki stosowaniu przodujących radzieckich metod pracy (jak np. w bułgarskim przemyśle włókienniczym — metody Korabielnikowej i Czutkicha, w przemyśle metalowym — metody Lewczenki i Muchanowa itd.) robotnicy, inżynierowie i rolnicy bułgarscy osiągają coraz wyższą wydajność pracy, coraz szybciej, lepiej i więcej produkują wyrobów przemysłowych i rolnych; przez to zwiększają i utrwalają coraz bardziej gospodarczą niezależność kraju i uzyskują coraz lepsze warunki pracy dla siebie (np. płace robotników wzrosły w okresie od r. 1948 do 1951 — o 13,8%), a w konsekwencji szybciej budują ustrój sprawiedliwości społecznej — socjalizm.

POSTĘPUJĄCA MILITARYZACJA GOSPODARKI ZACHODNIO-EUROPEJSKIEJ

Jan MALINOWSKI

WPRZĘGANIE przed kilku laty państw Europy Zachodniej w rydwan amerykańskiego imperializmu witane było przez sprzedającą prasę kapitalistyczną jako dobrodziejstwo bezprecedensu i przejaw niezwykle wielkoduszności Stanów Zjednoczonych. Chwalcy planu Marshalla rysowali wówczas czarowne perspektywy rozwoju gospodarczego krajów, które poddadzą się ufnie planowi. Rzeczywiste cele amerykańskiej „pomocy“ i niszczące dla podopiecznych skutki, jakie ona sprowadzi, trzeźwo i bezobłądek oceniono wówczas tylko w opinii Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej. Rzeczywistość potwierdziła tę ocenę w całej rozciągłości. Nie minęło też wiele czasu, gdy społeczeństwa objętych planem Marshalla krajów poczuły w pełni dotkliwość rzekomej pomocy, będącej w istocie przynętą, która miała państwa Europy Zachodniej zwabić w szpony amerykańskiego imperializmu, osłabić je gospodarczo, uzależnić całkowicie od Wall Street i uczynić z nich wreszcie bezwolny przedmiot polityki awanturnictwa wojennego.

Gdy plan Marshalla niesławnie i bez rozgłosu kończył swą działalność, gospodarka zachodnio-europejska nie tylko nie doszła do równowagi i samodzielności, lecz zabrnęła jeszcze głębiej w ślepy zaulek sprzeczności niż w chwili po-

wołania planu do życia. Od tego czasu, w miarę dalszych przygotowań do wojny Stany Zjednoczone potrafiły wepchnąć swych satelitów w jeszcze głębszą depresję.

W wyniku pogłębiającej się zależności od amerykańskich dyrektyw, czynniki oficjalne państw Europy Zachodniej zmuszone są w opinii publicznej swych krajów zachowywać „dobrą minę do złej zabawy“. Toteż rzetelna ocena sytuacji gospodarczej w prasie zachodu w zasadzie się nie zdarza. Jeśli gdziekolwiek można natrafić na obszerniejsze materiały do oceny ekonomiki zachodnio-europejskiej, to tylko w przeznaczonych dla nielicznego kręgu fachowców literaturze i publicystyce ekonomicznej, a więc w źródłach, które nie mają szerszego oddziaływania propagandowego i nie są z tego względu tak niebezpieczne jak prasa przeznaczona dla ogółu. Nie należy jednak sądzić, że prawdę ukazuje się tam w całości. Ekonomisci burżuazyjni, gdy tylko mogą, uciekają się do przemilczeń, retuszów i naciąganych wyjaśnień, byle jak najbardziej osłabić ponure barwy rzeczywistego obrazu gospodarki kapitalistycznej, a przynajmniej, by błędnie przedstawić przyczyny tego stanu rzeczy. Jednakże nie zawsze da się pod tym względem dużo zrobić. Coraz częściej zbyt liczne i zbyt oczywiste są

fakty, z których wynika coś wręcz przeciwnego niż chcieliby widzieć apologeci kapitalizmu.

Takim właśnie przykładem czarnego w barwach obrazu jest, pomimo przeciwnych wysiłków autorów, najnowszy biuletyn o sytuacji w gospodarce państw zachodnio-europejskich wydany przez Komisję Ekonomiczną dla Europy przy ONZ. Biuletyn ten obejmuje całe niemal pierwsze półrocze br. i w części opisowej jest tak wymowny, że zasługuje na przytoczenie jego fragmentów w dosłownym brzmieniu.

Na wstępie ogólnej oceny stwierdza się przede wszystkim melancholijnie, że I kw. br. był w przeważającej większości krajów okresem kontynuacji tych tendencji, jakie rozwijały się w końcu roku ubiegłego. Z raportu zaś za r. 1951 pamiętamy rozwijający się szczególnie wyraźnie pod koniec tego roku zespół nieuniknionych następstw militaryzacji gospodarki europejskiej, wśród których wyróżniał się przede wszystkim spadek produkcji i wzrost cen przedmiotów spożycia, spadek realny wartości płac i pogłębianie się bierności sald bilansów handlowych.

Jakże przedstawia się sytuacja w ostatnich miesiącach, w minionym okresie roku bieżącego? Oddajemy w tym przedmiocie głos autorom biuletynu. „Zatrudnienie i produkcja w przemyśle bądź znajdowały się w stanie zastoju, bądź spadały; nawet po przeprowadzeniu korektury uwzględniającej normalny sezonowy spadek produkcji we wszystkich większych państwach przemysłowych Europy z wyjątkiem Francji, ożywienie w przemyśle produkującym dla celów wojennych nie wystarczało by wyrównać spadek aktywności w tych działach przemysłu, które produkują przedmioty konsumpcji trwałej zarówno na potrzeby rynku wewnętrznego jak i na eksport“. Stwierdzenie to nie wymagałoby z naszej strony komentarzy, gdyby przyczyny jego były należyście wyjaśnione. Biuletyn jednakże zajmuje wobec opisywanych objawów pogłębiającej się depresji stanowisko nie naukowe, lecz podobne postawie średniowiecznego kmięcia względem klęsk żywiołowych, a więc traktując je niemal jako „dopust boży“, jako zjawisko znajdujące się nie tylko poza sferą ludzkiego wpływu, ale nawet poza sferą pojmowania jego przyczyn.

Tymczasem sprawa jest prosta i wymaga tylko szczerego przyznania faktów... których burżuazyjnym ekonomistom przyznawać jednak nie wolno. Uczynmy więc to za nich. Oto w skrócie szkic istotnych przyczyn zastoju pokojowej produkcji i obrotów oraz spadku stopy życiowej w państwach kapitalistycznych. Pod presją Stanów Zjednoczonych Europa Zachodnia musi ogromnie zwiększać wydatki wojenne, a więc i na produkcję zbrojeniową. Koszty tej samobójczej polityki musi ona pokryć oczywiście z własnej kieszeni, bo Stany Zjednoczone nic darmo nie dają. Kieszeń własna jest natomiast w społeczeństwie kapitalistycznym pojęciem dwustronnym. Gdy chodzi o zyski jest ona kieszenią kapitalistów, gdy zaś o wydatki— wówczas jest kieszenią mas pracujących. Spadek produkcji przedmiotów spożycia jest

właśnie następstwem zmniejszonego spożycia wśród szerokich mas, które muszą płacić cenę awanturnictwa wojennego w postaci zarówno zmniejszenia płac realnych, jak i wzrostu podatków. Co do zmniejszenia produkcji na eksport, to wynika ono po pierwsze z odcięcia Europy Zachodniej od jej naturalnych rynków na Wschodzie, po wtóre ze zmniejszonej w państwach kapitalistycznych produkcji i konsumpcji w zakresie pokojowych dziedzin gospodarki, a po trzecie ze wzrastającego zużycia surowców przez produkcję wojenną i wynikającego stąd braku ich dla produkcji pokojowej.

W dalszym ciągu Biuletyn przyznaje, że „za równo jako przyczyna oraz jako skutek poprzednio stwierdzonych zjawisk, rozmiary spożycia w dalszym ciągu zmniejszały się, pomimo że rozmiary importu nadal pozostawały wysokie. Rynki eksportowe ulegały kurczeniu się, a kraje, które jak Francja i Anglia miały trudności ze swymi bilansami płatniczymi, poczęły odczuwać wręcz alarmujące wyczerpywanie się rezerw walut obcych“.

Tym razem należy sprostować fałszywe wnioski jakie Biuletyn wyciąga z niezaprzeczalnych faktów. Oczywiście zgoda na to, że spożycie w państwach kapitalistycznych spada. Tak jest istotnie w ogólnym rachunku, mimo że zawrotnie wzrastają zyski i spożycie kapitalistów ciągnących korzyści ze zbrojeń, o czym rzecz jasna — Biuletyn milczy. Jednakże spadek spożycia wśród najszerszych mas pracujących nie jest skutkiem, a tym bardziej przyczyną takich czy innych zmian w produkcji, lecz wynika z postępującej ofensywy wielkiego kapitału prowadzonej na stopę życiową mas pracujących i drobnej burżuazji celem przetrzczenia na te klasy kosztów zbrojeń dających bajeczne zyski wielkiemu kapitałowi. Co zaś do rosnącego deficytu „walut obcych“, a przede wszystkim dolarów, to wynika on z tego (nie tylko zresztą we Francji czy Anglii), że Stany Zjednoczone zmuszają Zachodnią Europę do ekonomicznie bezsensownych zakupów surowca i żywności w strefie dolarowej.

Oczywiście problem zapasów dolarowych, a wraz z tym problem kurczenia się wywozu środków „trwałej konsumpcji“ nie istniałby, gdyby Anglia, Francja i inne państwa zachodnio - europejskie mogły nabywać żywność i surowce w zamian za maszyny i inne urządzenia wytwórcze w państwach obozu pokoju. Do tych całkiem jasnych wniosków nie wolno jednak dojść autorom Biuletynu, ponimo że niekiedy nawet prasa państw zachodnio-europejskich nie może się od nich powstrzymać. Tak np. angielski „Economist“ snuje następujące rozważania. Ameryka pod groźbą sankcji gospodarczych i politycznego nacisku zakazuje europejskim eksporterom zakupów w państwach obozu pokoju; równocześnie wysokie amerykańskie bariery celne uniemożliwiają eksporterom europejskim wywóz do Stanów Zjednoczonych i zdobyćie w ten sposób dolarów koniecznych na zakup żywności i surowców. Toteż zdesperowany kupiec europejski rozumuje według „Economist“ mniej więcej w podobny sposób: „Nie

wolno mi sprzedawać na Wschodzie, wobec tego nie mogę nabyć tam koniecznej mi żywności, paszy i drzewa. Ale któż mi wskaże gdzie te niezbędne dla mnie towary mam kupować, skoro dostęp do dozwolonych mi źródeł jest zabyrkadowany przez wysokie cła? Nie zmuszajcie mnie więc do wyrzeczenia się handlu ze Wschodem, skoro utrzymujecie sztuczne bariery wysokich taryf celnych w handlu między alian-tami, gdyż stosowany przez was nacisk odbije się na moich cenach, pogłębi inflację i zakończy się bezrobociem³⁾.)

Mimo że „Economist” posuwa się w szczeroci oceny o krok dalej niż Biuletyn ONZ, to jednak również nie ma odwagi wyciągnąć stąd jedynie słusznych wniosków. W dalszych wywodach głuźnie na cytowany przez siebie głos rozpaczy zachodnio-europejskiego kupca i wmawia mu niedorzecznie i bez przekonania, że handel ze Wschodem nie leży w jego interesie, że nie jest on pewny, że jest niebezpieczny itd. Jesteśmy przy tym świadkami żalosego widowiska, gdy pismo, które uważa się za ekonomiczne i naukowe argumentuje w obronie narzuconej sobie tezy w sposób, który nie tylko z ekonomią nie ma nic wspólnego, ale wręcz sprzeczny jest z najprymitywniejszymi zasadami zdrowego rozsądku. Do takich np. łamańców logicznych należy następujący wniosek, który przytaczamy nie po to, by z nim polemizować, lecz dla ilustracji zadziwiająco naciąganej argumentacji kapitalistycznego pisma. Mówi się tam mianowicie, że opieranie się na dostawach zbóż i drzewa ze Związku Radzieckiego z tego względu jest dla Europy Zachodniej ryzykowne, że wobec kolosalnych zadań planowanego rozwoju Kraj Rad może sam potrzebować całości swoich surowców dla potrzeb własnej rozbudowy i w związku z tym przetrwać z czasem dostawy. Nie trzeba być biegłym ekonomistą, by zorientować się, że co się tyczy np. zbóż, to czterdziestokilkoprocentowy wzrost produkcji największej na świecie radzieckiej gospodarki zbożowej wyniesie tak kolosalną ilość w liczbach bezwzględnych, że starczy tego nie tylko na dalszy wzrost, już dziś na wysokim poziomie kształtującego się spożycia wewnętrznego, ale i na zwiększenie wywozu w rozmiarze przekraczającym zdolność nabywczą zachodnio - europejskich importerów. Wiedzą o tym zarówno czytelnicy tygodnika „Economist” jak jego redakcja, która musi się uciekać pod presją dyrektyw z Wall Street do tak śmiesznie niezdarnej argumentacji.

Wróćmy jednak do Biuletynu. Jak zawsze organ Komisji Ekonomicznej ONZ dla Europy hierarchię zagadnień gospodarczych ustawia na głowie. Punkt ciężkości jego rozważań to nie produkcja, lecz obrót i to tylko obrót międzynarodowy, a głównie wycinek tego zagadnienia — międzynarodowe stosunki płatnicze. Tam też okonomiści z Biuletynu szukają kamienia filozoficznego, który by pozwolił uzdrowić europejską gospodarkę kapitalistyczną. Dopóki jednak brak środków z zakresu czarnej magii

bądź cudów, pacjentka pozostaje nieuleczalna. Biuletyn upatruje sedno nieszczęść w tym, że Europie Zachodniej brak dolarów. Podczas gdy handel z krajami obozu pokoju obejmuje tylko 3 proc. całości obrotów zagranicznych państw Europy Zachodniej, podczas gdy obroty jej ze Wschodem zmalały w imporcie z górą o dwie trzecie, a w eksporcie o ponad połowę w stosunku do okresu przedwojennego, to rozmiary obrotów ze Stanami Zjednoczonymi rosną. Na wzrost ten jednak składa się nie to, czego potrzebują kraje europejskie (zwiększenia przywozu żywności i surowców), lecz to, co służy amerykańskiej polityce awanturnictwa wojennego. W obrocie ze Stanami Zjednoczonymi wzrasta ich przywóz do Europy, a maleje wywóz. We wzrastającym jednak przywozie maleje ilość żywności i surowców, a kolosalnie rośnie udział sprzętu wojennego, podobnie w wywozie z Europy wzrasta ilość strategicznych surowców, a gwałtownie spadają ilości wyrobów pokojowej produkcji. Dla ilustracji podamy za Biuletynem kształtowanie się eksportu wyrobów włókienniczych z ważniejszych dla tej produkcji krajów w I kw. 1951 r. oraz z I kw. 1952 r. (w mln. dol.): Wielka Brytania — 367 i 334; Francja — 194 i 156; Belgia — 111 i 86; Włochy — 134 i 89. W tym samym okresie zmniejszenie przywozu żywności z USA do państw zachodnio - europejskich i wzrost przywozu materiałów strategicznych reprezentują następujące dane (również dla I kw. 1951 oraz I kw. 1952 r. w mln. dol.): tłuszcze zwierzęce — 40 i 38; zboże — 160 i 158; węgiel kamienny — 25 i 26; stal — 21 i 31; inne metale — 15 i 33; surowce i wyroby chemiczne — 34 i 43.

Rezultat handlu Stanów Zjednoczonych z europejskimi ich satelitami jest taki, że w I kw. br. deficyt dolarowy kontynentalnych państw zachodnio - europejskich ze Stanami Zjednoczonymi był prawie dwakroć większy niż przed rokiem.

W toku dalszych rozważań Biuletyn podaje szereg szczegółowych zestawień z zakresu obrotu różnymi grupami artykułów pomiędzy krajami Europy Zachodniej, wykaz zmian w zapasach walut obcych poszczególnych państw marshallowskich, graficzny podział kierunków eksportu i importu, wskaźniki drobnozgowych zmian w obrotach Europy Zachodniej ze Stanami Zjednoczonymi itd. W sumie jest to jałowe dreptanie w gąszczu kapitalistycznych sprzeczności i tyle tylko pomoże Europie Zachodniej wydobyc się z coraz głębszego kryzysu, ile kurs na błędne ogniki mógłby pomóc błądzącemu wśród bagien.

O połowę mniej miejsca niż międzynarodowym obrotom towarowym i płatniczym poświęca Biuletyn... rozwojowi sytuacji gospodarczej w ogóle. Już sam ten fakt dostatecznie charakteryzuje stojącą na głowie kapitalistyczną „analizę” zjawisk gospodarczych. Bliższy wgląd w szczegóły potwierdza tę charakterystykę w całości. Tak np. jeszcze we wstępie Biuletyn stwierdza, że „ten ponury obraz (całości sytuacji gospodarczej Europy Zachodniej — przyp. autora) oświetlają dwa jasne promienie, a miano-

³⁾ „Economist” z dn. 6.IX.1952 r.

wicie, po pierwsze powszechny wzrost wydobycia węgla, co umożliwia zmniejszenie importu węgla amerykańskiego i po wtóre brak stali, który hamował produkcję przemysłu maszynowego i eksportu, wydaje się być w Wielkiej Brytanii w stanie likwidacji". Oba te promienie rozjaśniają jednak — o czym Biuletyn milczy — wyłącznie horyzonty fabrykantów sprzętu wojennego. Wynika to po pierwsze ze stałego i trwającego nadal zmniejszania puli węgla i stali na cele produkcji pokojowej oraz ze spadku pokojowego spożycia tych produktów i pochodzących z nich wyrobów.

Biuletyn nigdy oczywiście nie podaje cyfr produkcji oraz obrotów z rozbiorem na podstawowe pule, tj. przeznaczenia pokojowego i militarnego. Jest to bardzo istotne, bowiem wnioskowanie o przeznaczeniu danego produktu na podstawie jego cech jest zawodne. Pszenica, tłuszcz, bawełna, bądź obuwie mogą być równie dobrze (i są na Zachodzie w coraz szerszym zakresie) materiałami strategicznymi jak przedmiotami pokojowego spożycia. Tworzeniu w Europie Zachodniej zapasów bawełny, tłuszczów czy pszenicy towarzyszy zmniejszanie się spożycia tych artykułów przez ludność. Z braku więc danych co do charakteru i przeznaczenia produkcji i obrotu odnośne cyfry globalne nie mają żadnego znaczenia dla oceny stopy życiowej ludności. Nie trzeba dodawać, że dzieje się tak nie bez przyczyny, chodzi tu o zamazanie rzeczywistego obrazu, o zatajenie tempa spadku spożycia i stopy życiowej oraz wzrostu militarystyki gospodarki. W każdym razie nawet i w globalnych cyfrach można dostrzec, że pomimo gwałtownego rozkręcania produkcji zbrojeniowej, przemysł zachodnio-europejski przeżywa spadek tempa. W szeregu krajów, jak W. Brytania, Szwecja czy Holandia całość produkcji przemysłowej kształtuje się w I kw. 1952 r. niżej niż w I kw. 1951. I tak według danych Biuletynu, jeśli przyjmiemy za podstawę wskaźnika wartość produkcji przemysłowej, (poziom r. 1949 = 100), to w IV kw. r. 1951 oraz w I kw. r. 1952 odpowiednie cyfry wyniosą dla W. Brytanii — 124 i 222; dla Szwecji — 119 i 116; dla Holandii — 132 i 127; dla Włoch — 141 i 139; dla Niemiec Zachodnich — 233 i 220; dla Belgii — 119 i 116, a jedynie dla Francji spośród wszystkich uprzemysłowionych państw zachodnio-europejskich zaobserwujemy wzrost ze 131 do 136.

Konieczność przemilczania istotnych przyczyn pogłębiającego się kryzysu gospodarczego kapitalistycznej Europy narzucana burżuazyjnym ekonomistom powoduje, że rozumowania autorów Biuletynu miewają poziom dziecinnej naiwności. Weźmy dla przykładu takie zdanie: „Bardziej interesujący jest fakt, że wraz ze spadkiem produkcji szeregu przedmiotów spożycia z powodu braku popytu, produkcja dwóch podstawowych przemysłów — węgla i stali — które są ograniczane od strony podaży (tzn. że produkcja ich osiągnęła możliwie wielkie w obecnym czasie rozmiary — przyp. aut.) pomimo to stale wzrasta“. Naiwne to zdziwienie, gdyby

nie było udane, dowodziłoby rozbijającej nieznamomości rzeczy, o których autorzy Biuletynu piszą. Każdy przecież doskonale wie, że stal i węgiel, podstawowe dla wszelkiej produkcji przemysłowej artykuły, są szczególnie ważne dla produkcji zbrojeniowej. Gdy więc rośnie produkcja stali i węgla, a równocześnie maleje przemysłowa i budowlana produkcja pokojowa, to stąd oczywisty wniosek, że stal i węgiel służą w coraz szerszym rozmiarze produkcji wojennej. Co do stali to sprawda się ten wniosek także i na innej drodze. Ponieważ Biuletyn w opisowej części raczej w optymistyczny sposób ocenia perspektywę budownictwa mieszkaniowego na najbliższą przyszłość (czemu zresztą wyraźnie przeczą dane statystyczne odnosząc się do całego ruchu budowlanego we wszystkich większych państwach Europy Zachodniej zamieszczone na str. 63), więc można by przypuszczać, że rosnąca produkcja stali, mimo że w coraz mniejszym stopniu służy pokojowym gałęziom przemysłu, to jednak zgodnie z interesem szerokich mas ludności kierowana jest do budownictwa mieszkaniowego. Tak jednakże nie jest. Nowoczesne budownictwo miejskie obok stali zużywa cement jako podstawowy surowiec. Tymczasem, jak wynika z tablicy zamieszczonej na str. 62, produkcja cementu w I kw. 1952 spadła we wszystkich państwach kapitalistycznych Europy zarówno w porównaniu do całego r. 1951 jak i do IV kw. tegoż roku.

Co się zaś tyczy danych o budownictwie mieszkaniowym, to istotnie w niektórych krajach ilość zatwierdzonych przez władzę projektów budowlanych lub rozpoczętych budowli w I kw. r. 1952 przekracza odpowiednie wielkości z IV kw. r. 1951. Trzeba jednak pamiętać, że w warunkach budownictwa kapitalistycznego silną rolę grają względy sezonowości i budownictwo ostatnich miesięcy roku jest mniej ożywione niż w okresie wiosennym. Zresztą wskaźniki rubryki „ogólnej aktywności budowlanej“ dla przeważającej większości państw kapitalistycznych w Europie wskazują spadek w początku br. w porównaniu do roku poprzedniego.

Zagadnieniom spożycia oraz cen i płac Biuletyn poświęca zaledwie po kilkadziesiąt wierszy, w obu wypadkach tylko dwudziestą część miejsca przeznaczonego rozważaniom na temat handlu i płatności międzynarodowych. Tak powierzchowne ujęcie jednej z najbardziej przez kryzys dotkniętych dziedzin gospodarki kapitalistycznej nie może oczywiście ani służyć za źródło informacji ani tym bardziej oceny. Odnosi się nieodparte wrażenie, że o to właśnie autorom chodzi. Zadanie ich polega na tym, by odwracać uwagę od zjawisk, które skutkiem militarystyki gospodarki zachodnio-europejskiej kształtują się katastrofalnie. Co do spożycia, to Biuletyn stwierdza lakonicznie, że „I kw. r. 1952, podobnie jak i dwa poprzednie był okresem stagnacji prawie we wszystkich branżach handlu detalicznego, a w niektórych nastąpiła depresja“. Dotyczy to szczególnie przedmiotów konsumpcji trwałej: „we wszyst-

kich krajach z wyjątkiem jednego rozmiary zakupów odzieży i sprzętów gospodarstwa domowego były mniejsze niż przed dwoma laty...“ szczególnie „...sprzedaż wyrobów włókienniczych, która zaczęła się zmniejszać w r. 1951, w dalszym ciągu wykazywała najsilniejsze objawy depresji“.

Jak jednak wskazują dane zamieszczonej obok tablicy masy ludowe państw kapitalistycznych muszą ograniczać nie tylko wydatki na odzież i sprzęty domowe, ale też i na żywność. I tak zakupy żywności w I kw. 1952 r. zmniejszyły się w stosunku do I kw. 1951 w W. Brytanii, Holandii, Danii, Szwecji, Belgii, Francji i Austrii. W niektórych wypadkach, jak np. we Francji konsumpcja środków żywności zmniejszyła się w tym czasie bardzo znacznie, gdyż więcej niż o jedną piątą zakupów sprzed roku. Bardzo znaczny spadek, przekraczający w niejednym kraju 1/4 część rozmiarów zakupów zeszłorocznych miał miejsce w zakresie odzieży, obuwia i sprzętów domowych.

Do najbardziej bezceremonialnie traktowanych dziedzin statystyki burżuazyjnej należą dane dotyczące kosztów utrzymania oraz płac. W zależności od sposobu obliczania średniej, od metody wybierania zawodów oraz towarów typowanych do obliczenia średniej statystyka burżuazyjna bardzo elastycznie nagina wyniki swych badań w dowolnym kierunku. Dane przytoczone w Biuletynie pochodzą, jak wiadomo, ze źródeł oficjalnych poszczególnych państw kapitalistycznych i nie budzą zaufania. Wątpliwość co do ich wartości musi się zresztą nasunąć już choćby z porównania ich z innymi danymi zawartymi w tymże Biuletynie. I tak Biuletyn podaje zestawienie z którego wynika, że koszty utrzymania wzrosły na ogół w krajach Zachodniej Europy w I kw. 1952 r. nieznacznie, np. w Anglii o 2% a we Francji o 4%; w tym samym czasie nastąpił rzekomo wzrost płac (za 1 godz.), w przemyśle Anglii o 2%, zaś we Francji o 1%. Gdyby jednak tak było rzeczywiście, to czym wytłumaczyć, jak wynika z danych tegoż Biuletynu, że równocześnie, gdy rzekomo w Anglii nie zmniejszyła się stopa życiowa a we Francji zmniejszyła się nieznacznie, to zakupy żywności w tymże czasie były w Anglii mniejsze o 5% (dla Francji brak danych), zaś zakupy odzieży i obuwia skurczyły się w Anglii o 26%, we Francji zaś o 27%. Czy jest możliwe bez spadku stopy życiowej, że ludność ta, mimo wystarczającej podaży ni stąd ni zowąd w ciągu trzech miesięcy zaczyna wydawać na ubranie mniej niż trzy czwarte sum,

które wydawała przed trzema miesiącami? Podobnych przykładów „niekonsekwencji“ można mnożyć więcej. W Biuletynie jest ich wiele. I nic dziwnego. Życie gospodarcze stanowi organicznie powiązaną całość zjawisk. Gdy jedno z nich przedstawi się fałszywie, wówczas analiza od razu będzie w stanie to ujawnić. Co więcej, nie wystarczy sfałszowanie wszystkich danych; by zatrzeć ślady fałszu, trzeba by fałszować z zachowaniem odpowiedniej proporcji, tak aby wszelkie możliwe zestawienia i kombinacje poszczególnych danych nie dawały wyników bezsensownych, lecz co najmniej życiowo prawdopodobne. Jak wskazuje powyższy przykład, personel redakcyjny Biuletynu jest jeszcze zbyt szczupły, bądź nie dość biegły, by mógł wykonać aż tak precyzyjną robotę retuszorską.

Jakkolwiek jednak przedstawia się rozmiar rzeczywistego wzrostu kosztów utrzymania mas pracujących, należy stwierdzić, że Biuletyn przyznaje iż koszty te wzrosły w przeważającej ilości europejskich krajów kapitalistycznych (w 14 na 17 zbadanych).

Wnioski jakie się nasuwają w wyniku lektury ostatniego zeszytu europejskiego Biuletynu Ekonomicznego omówiliśmy już częściowo w tekście. Reasumując można by je usystematyzować w dwóch grupach. Pierwsze dotyczą sytuacji ekonomicznej Europy Zachodniej. Te nie stanowią nowości. Wiemy, że narastanie sprzeczności imperialistycznego stadium kapitalizmu, a szczególnie pogłębianie się tych, które wynikają z militaryzacji gospodarki, może dać tylko takie wyniki, jakie właśnie daje w krajach zależnych od Stanów Zjednoczonych, wiemy również, że z kwartału na kwartał Biuletyn, podobnie jak inne burżuazyjne źródła ekonomiczne ma coraz więcej kłopotów z tuszowaniem tego stanu rzeczy. Inna grupa wniosków wiąże się z ujmowaniem tematów przez ekonomistów burżuazyjnych, z poziomem ich pracy. Nauka burżuazyjna chełpiła się swym zawsze zresztą rzekomym obiektywizmem. Nigdy jednak ten „obiektywizm“ nie był tak beznadziejnie daleki od rzeczywistości, tak niewolniczo służył w stosunku do kłamliwych narzuconych mu też jak obecnie. Bo też nigdy życie tak wyraziście nie przeczyło twierdzeniom apologetów gnijącego ustroju, jak właśnie dziś. Każdy nowy krok na drodze wojennych, ludobójczych zapędów imperializmu coraz jaskrawiej ujawnia jego rozkład i coraz śmieszniejszymi czyni usiłowania, by rozkład ten zamaskować pozorami żywotności.

Z DOŚWIADCZEŃ KIELECKIEJ WKPG

Wincenty KAWALEC

USTAWA z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej powołała przy prezydium WRN Wojewódzkie Komisje Planowania Gospodarczego (WKPG), czyniąc je bardzo ważnym ogniwem realizacji zadań Partii i Rządu na odcinku gospodarki planowej w skali województwa.

Uchwała Rady Ministrów z dnia 17 kwietnia 1950 r. wytycza dla WKPG m. in. następujące zadania:

1) opracowywanie projektów wojewódzkich planów gospodarczych dla gospodarki objętej planowaniem terenowym, a mianowicie zadanie rolnictwa i leśnictwa, drobnego przemysłu i rzemiosła, komunikacji, obrotu towarowego, urzędzeń kulturalnych i społecznych, budownictwa i inwestycji, oraz gospodarki komunalnej i mieszkaniowej;

2) badanie podstaw, struktury i dynamiki gospodarczej obszaru województwa oraz opracowywanie projektów jego gospodarczej aktywizacji;

3) opracowywanie lokalizacji sił wytwórczych i usług;

4) kontrola wykonania i opiniowanie planów inwestycyjnych i gospodarczych;

5) opiniowanie planów gospodarczych planowania centralnego;

6) opracowywanie planów perspektywicznych zagospodarowania przestrzennego;

7) prowadzenie badań statystycznych i sprawozdawczości statystycznej;

8) opiniowanie dla Prezydium WRN wniosków odnośnie planowania terenowego i centralnego.

Do zadań WKPG należy również instruowanie terenowych służb planowania.

Utworzenie w ciągu r. 1951 powiatowych i miejskich Komisji Planowania Gospodarczego nałożyło na WKPG obowiązek ustalania wytycznych dla pracy Powiatowych KPG oraz kontroli ich pracy.

Z zadań ustalonych dla WKPG wynika, że stać się one powinny faktycznym kierownikiem życia gospodarczego w zakresie kompetencji Rad Narodowych na swoim terenie i one to przede wszystkim ponosić winny odpowiedzialność za prawidłowy rozwój gospodarczy swego województwa, oraz maksymalne wykorzystanie wszelkich rezerw miejscowych. Tak zrozumiał swoją rolę zespół pracowników WKPG w Kielcach i na podstawie stopniowych doświadczeń r. 1951 stanął do rozwiązywania tych ważnych problemów.

Doświadczenia r. 1951 pokazały, że jedynie tylko ściśle, prawidłowe rozłożenie tych zadań w ciągu całego roku i między wszystkich pracowników da możliwość ich wykonania.

W r. 1951 miał miejsce bardzo nierównomierny rytm pracy, polegający na tym, że prace koncentrowały się w pewnych miesiącach na ściśle określonych zadaniach, np. ustalenie projektów planów kwartalnych, rocznych, czy perspektywicznych, sprawozdania z ich wykonania, badanie wniosków terenowych itp. Ta, pewnego rodzaju aktywność w pracy, została w r. 1952 usunięta przez szczegółowe rozło-

żenie pracy na cały rok wraz z planem wyjazdów w teren, oraz planem konferencji zewnętrznych i wewnętrznych między wszystkimi operatywnymi pracownikami.

Na skutek tego ścisłego planu rocznego, uzupełnianego szczegółowymi planami miesięcznymi, wynikającymi ze specyficzności pracy WKPG, zamiast aktywności i doraźnego, pospiesznego rozwiązywania problemów, wprowadzono planowość pracy zespołu pracowniczego. Analiza tego planu pozwala na ustalenie specyficznego dla pracy WKPG harmonogramu rocznego.

WKPG w Kielcach rozłożyło sobie według tego harmonogramu ważniejsze prace w ten sposób, że w pewnych miesiącach występuje większe nasilenie prac nad opracowaniem właściwych planów, a w pozostałych większą uwagę zwraca WKPG na inne zagadnienia gospodarcze, jak np. inwentaryzacja, prace badawcze struktury gospodarczej, itp. przy zachowaniu jednak stałego ciągu problemowych spraw planowych. Np. miesiące: luty, marzec, lipiec, sierpień, wrzesień oraz grudzień są miesiącami dużego nasilenia prac nad planami rocznymi. Prace w pozostałych miesiącach koncentrują się m. in. na przygotowaniach operatywnych, sporządzaniu bilansów dochodów i wydatków, oraz innych bilansów.

Prace WKPG mają bardzo specyficzny i rozległy charakter. Jasne jest, że nie ma i nie może być żadnej zbawiennej recepty w jaki sposób WKPG podoła tym obowiązkom. Dopiero przez bardzo ścisłą i prawidłową ocenę swej pracy, przeprowadzenie analizy i wyciągnięcie wniosków może WKPG wyrobić sobie styl pracy, ustalić najlepsze metody oraz wyrobić wśród pracowników poczucie wielkiej odpowiedzialności. Zespół pracowniczy WKPG w Kielcach przeprowadził na specjalnej naradzie roboczej szczegółową analizę swych doświadczeń z r. 1951 tj. pierwszego roku swej pełnej działalności oraz ustalił na podstawie wyników pracy pierwszego kwartału 1952 r. wnioski zmierzające do dalszego wzmocnienia odpowiedzialności za planowy rozwój terenu. Szczegółowe przeanalizowanie wypełnienia poszczególnych zadań przez WKPG w porównaniu z pracą b. Biura Regionalnego PKPG, wykazało, że jedynie tylko w ramach jednolitej władzy terenowej, jakimi są rady narodowe i jedynie tylko w ramach gospodarki naszego ustroju, a więc gospodarki planowej, socjalistycznej mógł nastąpić taki szybki wzrost gospodarczy i kulturalny województwa kieleckiego.

Zasadnicze zadanie, jakim jest wytyczanie kierunków rozwojowych dla poszczególnych regionów w zakresie gospodarczym i kulturalnym oraz wykrywanie rezerw siły roboczej, rezerw glebowych, surowców miejscowych i ustalenie realnych potrzeb i możliwości terenu, realizował 55-osobowy zespół pracowniczy WKPG w Kielcach według wytycznych KW PZPR i Prezydium WRN.

Szybka rozbudowa miast nakazywała szybkie opracowanie wytycznych do planu zagospodarowania

miast i osiedli. WKPG opracowała w r. 1951 wytyczne dla 12 miast i osiedli, m. in. dla Kielc, Ostrowca, Skarżyska, Radomia, rozbudowującej się Wierzbicy i innych oraz dla 22 nowopowstałych spółdzielni produkcyjnych.

Opracowane zostały również niektóre plany perspektywiczne, np. zalesień nieużytków i słabych gruntów rolnych wg poszczególnych powiatów. Opracowane wytyczne sprawdzono w terenie w obecności przedstawicieli terenu i przystosowano do realnych możliwości wykonania. Problem zalesień ma dla woj. kieleckiego specjalne znaczenie, ze względu na dużą ilość (ok. 180 tys. ha) ziemi do zalesienia — nieużytków i lichych gruntów, oraz na olbrzymie (do ok. 50%) zniszczenia drzewostanu przez okupanta i działania wojenne.

Dużym wkładem w prawidłowy rozwój woj. kieleckiego jest opracowanie w r. 1951 6-letnich planów rozwoju lasów, gospodarki chłopskiej, oświaty, zdrowia oraz rolnictwa, łącznie z planem melioracji i obsługi weterynaryjnej.

Opracowano również rozmieszczenie sieci kin wiejskich stałych, rozmieszczenie sieci punktów usługowych, ze szczególnym uwzględnieniem punktów usługowych na wsi.

Poza tym opracowano szereg wytycznych problemowych zagadnień typowych dla woj. kieleckiego, np. Plan 6-letni a perspektywiczny rozwój turystyki, wytyczne gospodarki kamieniem, wytyczne rozwoju gospodarki torfowej, wiklinowej, hodowli owiec, gospodarki rybnej, jedwabnictwa i pszczelarstwa, kierunki rozwoju dróg kołowych i kolei wąskotorowych, oraz kierunki rozwoju przemysłu drobnego w oparciu o odpady przemysłu kluczowego i miejscowy surowiec. W opracowaniu są materiały do aktywizacji gospodarczej kilku powiatów województwa, oraz materiały do planu zagospodarowania doliny rzeki Kamiennej. Ponieważ konferencje gospodarcze na terenie powiatów i gmin, a także szczegółowa analiza kierunków gospodarki wiejskiej wykazała, że tkwią tam olbrzymie rezerwy, opracowane zostały wytyczne aktywizacji gospodarczej najbardziej zacofanego powiatu województwa, a mianowicie powiatu włoszczońskiego. Plan ten został opracowany i sprawdzony w terenie. Również opracowane zostały wytyczne rozwoju najbardziej rolniczego powiatu, jakim jest powiat pińczowski. Wytyczne dla obydwu powiatów zostały opracowane przy ścisłej współpracy z prezydiami rad narodowych i oddane do przedyskutowania w terenie. Wytyczne powiatu pińczowskiego spotkały się z dużym zainteresowaniem członków spółdzielni produkcyjnych pow. pińczowskiego. Wytyczanie kierunków rozwojowych może odbywać się tylko przez zebranie bardzo szczegółowych materiałów z terenu i przy ścisłej współpracy z terenem. Wytyczne te muszą wynikać z wniosków terenu, któremu planiści WKPG wskazywali możliwości i rezerwy terenowe. Poważne materiały, jakie WKPG zebrała w czasie konferencji gospodarczych w 5 powiatach województwa, gdzie dyskutowało nad sprawami swego terenu przeszło 500 aktywistów terenowych, posłużyły do bardziej wnikliwego opracowania planu na r. 1952 i 1953. Niezależnie od konferencji aktywu powiatowego przygotowano i przeprowadzono 156 konferencji problemowych, ustalających kierunki rozwojowe poszczególnych zagadnień, w wy-

niku których zgłoszono do Prezydium WRN 17 projektów uchwał, mających charakter problemowy, z których wszystkie zostały przyjęte. Tego rodzaju uchwały nie były zgłaszane przez inne wydziały czy instytucje do Prezydium WRN. Przy wytyczaniu kierunków rozwojowych wszędzie zwrócono uwagę na wykrywanie rezerw surowcowych np. podniesiono bardzo znacznie plan produkcji cegły, wapna i żwiru, wykryto, że maszyny w drobnej wytwórczości są wykorzystywane przeciętnie w 50%. Opracowano plan rozwoju gospodarki torfowej i bilans paliwa oraz bilans chleba. Doświadczenie wykazuje, że najlepiej opracowane wytyczne czy plany nie zawsze wprowadzane są w życie i pozostają niewykorzystane, jeśli nie są objęte operatywnym rozwiązaniem w terenie. Dlatego WKPG drogą konferencji, uchwał zgłaszanych do Prezydium WRN, drogą notatek prasowych, odczytów oraz drogą bezpośredniego wciągania do tych prac Powiatowych KPG oddziałuje na praktyczne realizowanie wytycznych Partii i Rządu. Ostatnio np. WKPG zainicjowała szereg konferencji w związku z ustaleniem planu zagospodarowania Kielc. Już w trakcie realizowania tych planów nastąpiła koordynacja planów rozwoju m. Kielc jako dużego ośrodka przemysłowego.

Drugie zasadnicze zadanie WKPG jakim jest opracowywanie wojewódzkich planów rocznych i operatywnych planów kwartalnych realizowane jest w ciągu całego roku i musi być ściśle zsynchronizowane ze wszystkimi komórkami branżowymi WKPG. Doświadczenie r. 1951 wykazało, że poszczególne sekcje WKPG zbyt małą wagę przykładały początkowo do zagadnienia zebrania materiałów potrzebnych do planowania w swoim resorcie i dopiero w okresie sporządzania planu trzeba było materiały te zbierać do różnie od wydziałów Prezydium WRN lub z poszczególnych instytucji. Stan ten był wynikiem zaniedbań w poszczególnych sekcjach oraz oportunistycznym liczeniem na to, że materiały te powinny zebrać dział statystyki. W wyniku omówienia tego problemu na naradzie roboczej, wszystkie sekcje przystąpiły do zebrania odpowiednich materiałów z różnych źródeł; materiały te zinwentaryzowane i zebrane w oddzielne teczki dają przegląd rozwoju poszczególnych dziedzin z podziałem: na okres międzywojenny, okupację, odbudowę w latach 1945 — 1949 i okres Planu 6-letniego.

Okres sporządzania planu również i dla WKPG rozpoczął się w momencie, gdy wydział branżowy Prezydium WRN rozpoczął swą pracę. Wszyscy operatywni pracownicy WKPG opracowywali te plany wspólnie z wydziałami. Ten system pozwolił na szczegółowsze wprowadzenie wniosków WKPG już w pierwszej fazie sporządzenia planu i zapobiegał zasadniczym przeróbkom planu. Tak sporządzony projekt planu omówiony był na specjalnych posiedzeniach kolegium WKPG i referowany przez sekcje, a uzupełniany przez Dział Planów Zbiorczych. Po zatwierdzeniu i skoordynowaniu z planami całego województwa projekt ten przedstawiony był na posiedzeniu odpowiedniej komisji a później przedkładany na Prezydium WRN. Zlikwidowano również błąd popełniony przy opracowaniu planu na r. 1951, który wynikał z tego, że plany w wydziałach opracowywał tylko planista, a kierownik wydziału ograniczał się do podpisu na projekcie. Np. plany wydziału rolnictwa i leśnictwa oraz oświaty były opracowywane bez udziału właściwych kierowni-

ków, którzy nie zatroszczyli się o odpowiednie ich opracowanie, co spowodowało następne gruntowne przerabianie planów.

Wielką uwagę zwrócono przy opracowywaniu planów terenowych i przy opiniowaniu planów centralnych na wykrywanie rezerw w opracowywanych planach branżowych i wytycznych nadesłanych przez władze centralne oraz na czuwanie nad właściwym rozmieszczeniem produkcji i usług w terenie. Prawie we wszystkich planach wykrywano duże rezerwy, a szczególnie w rolnictwie i przemyśle drobnym. W planie drobnego przemysłu podniesiono zadania na r. 1952 o ok. 8% wartościowo, wstawiając do planu cały szereg nowych artykułów surowca miejscowego np. ochrę, piaski szlarskie i formierskie, czerwień żelazną, wykryto również wielkie rezerwy w wykorzystaniu maszyn, które były wykorzystane zaledwie w 50%.

W planach rolnictwa zwiększono zadania w uprawie wikliny, ziół leczniczych oraz wprowadzono uprawę 3 nowych gatunków roślin. W planie obrotu towarowego wykryto rezerwy tkwiące w niewykorzystaniu własnej produkcji w żywieniu zbiorowym, w niewykorzystaniu krwi w rzeźniach itp.

Przy planie na r. 1952 zaopiniowano łącznie 54 plany centralne, w większości których wskazano na rezerwy terenowe i możliwości oraz potrzeby terenowe. W wyniku analizy doświadczeń r. 1951 WKPG zgłosiła projekty uchwał na Prezydium WRN, które to uchwały przyczyniły się do ścisłego sprecyzowania harmonogramu, metod, odpowiedzialności za plan oraz zobowiązywały do włączenia do pracy nad planem całe zespoły kierownicze wydziałów i instytucji, pod osobistym kierownictwem resortowych członków Prezydium.

Błędy popełnione przez WKPG w opracowywaniu planów r. 1951 wynikały głównie z braku związania z terenem. Zespół pracowniczy analizując te błędy wysunął zasadę planowych wyjazdów i kontroli w terenie. W ciągu r. 1951 pracownicy WKPG odbyli 514 wyjazdów w teren, z tego 270 wyjazdów kontrolujących postęp wykonawstwa planu gospodarczego i inwestycyjnego. 80 wyjazdów w celach kontroli i instruktarza Powiatowych KPG oraz 124 wyjazdy dla zebrania materiałów problemowych. W I kw. r. 1952 zespół pracowniczy WKPG przeprowadził 48 inspekcji w 26 zakładach pracy drobnej wytwórczości, 34 kontrole wykonawstwa inwestycyjnego, skontrolował pracę terenową Komisji Zalesień w 6 powiatach, przeprowadził komisijną kontrolę elektryfikacji wsi w 5 powiatach. Wnioski z tych wyjazdów WKPG przedstawiała wielokrotnie na posiedzeniach Prezydium WRN, a także na posiedzeniach Prezydium GRN i PRN.

Przy opracowywaniu planu na r. 1952 zastosowano metodę omawiania planów z bezpośrednimi ich wykonawcami w zakładach pracy. Wyniki były bardzo pozytywne. Wszędzie plany budziły duże zainteresowanie, np. w dyskusji nad planem w fabryce gwoździ w Szydłowcu, załoga podniosła plan w kilku asortymentach o przeszło 100% na skutek wykrycia dodatkowych rezerw.

Opierając się na doświadczeniach r. 1951 kiedy to nie nastąpiło całkowite zsynchronizowanie prac nad planem i budżetem, przy pracach w r. 1952 postawiono zasadę całkowitego włączenia się WKPG do pracy przy ustalaniu kluczowych zagadnień budżetu zbiorczego województwa. Specjalną uwagę zwrócono na zgodność budżetu z planem inwestycyjnym i gospodarczym. W wyniku swych badań nad projektem budżetu

WKPG wysunęła szereg wniosków usprawniających WKPG przeanalizowała również budżet administracyjny, gdyż pominięcie tej sprawy w r. 1951, odbiło się niekorzystnie na sprawności niektórych wydziałów gospodarczych, np. rolnictwa, leśnictwa oraz przemysłu materiałów budowlanych, w których to wydziałach nastąpiło uszczuplenie budżetu na korzyść wydziałów administracyjnych. Przez odpowiednią analizę wydatków administracyjnych zapewniono oszczędną gospodarkę finansową. Wykazano, że ta część budżetu musi być przez WKPG analizowana tak samo, jak i wydatki inwestycyjne, czy inne.

Poważnym zaniedbaniem WKPG było pominięcie spraw finansowych w r. 1951, do czego przyczyniło się zbyt późne utworzenie sekcji finansowej. Sekcja ta spełnia niezmiernie ważną rolę w kontroli przebiegu środków finansowych, kontroli rentowności przedsiębiorstw itp. W wyniku tej kontroli zgłoszono kilka projektów uchwał, które Prezydium WRN uchwaliło, rozpoczynając tym walkę o rentowność i oszczędność w zakładach produkcyjnych. Stałą już dziś praktyką którą zdała egzamin jest wprowadzenie analizy wykonania planu na posiedzeniach Prezydium WRN.

Ocena wykonania planu kwartalnego trwa normalnie kilka godzin i biorą w niej udział wszyscy zainteresowani kierownicy wydziałów, przewodniczący komisji budżetu i planu, oraz komisji branżowych, a także wykonawcy planów inwestycyjnych, biura projektów oraz przedstawiciele Partii i Związków Zawodowych.

Porządek dzienny takiego posiedzenia przewiduje ogólne zreferowanie całości zagadnienia przez Przewodniczącego WKPG a po ogólnym wprowadzeniu w zagadnienie, wykonanie planu referują poszczególni kierownicy sekcji, a koreferaty lub swe uwagi zgłaszają kierownicy wydziałów. Przy omawianiu planów inwestycyjnych biorą udział również przedstawiciele terenu, przede wszystkim z Prezydium Powiatowych RN, oraz biur projektowych.

W wyniku analizy wykonania planów Prezydium WRN podejmuje przygotowaną przez WKPG uchwałę oceniającą wykonanie omawianego okresu oraz wytycza odpowiednie kierunki dalszej pracy dla Prezydium RN, wydziałów oraz instytucji wojewódzkich. W r. 1952 Prezydium Powiatowych RN omawiały wykonanie planów swego powiatu. Na 16 takich posiedzeniach uczestniczyli pracownicy WKPG. W wyniku tych prac kontrolnych Prezydium w ciągu r. 1951 podjęło 19 uchwał problemowych, usprawniających wykonanie planów. W r. 1952 nastąpiło całkowite włączenie do prac nad planem Powiatowych KPG. W pracach nad planem na r. 1952 rozpoczęto opracowywanie planów poszczególnych zakładów produkcyjnych co pokazało, że przy opracowywaniu planów jedynie tylko według działów gospodarki narodowej wiele rezerw pozostaje niewykrytych.

Do prac nad ustaleniem planu WKPG zainicjowała zwoływanie konferencji międzywojewódzkich sąsiednich WKPG. Pierwsza taka konferencja odbyła się w Kielcach w styczniu 1952 r. Wzięli w niej udział przedstawiciele WKPG w Krakowie, Lublinie i Rzeszowie oraz przedstawiciele PKPG. Konferencja wykazała konieczność omawiania wspólnych sąsiedzkich problemów gospodarczych oraz potrzebę wymiany doświadczeń. Potwierdziła to również następna konferencja w Krakowie. Wydaje się celowe rozszerzenie zakresu wymiany doświadczeń między poszczególnymi WKPG, np. w formie specjalnego biuletynu wydawanego co miesiąc przez PKPG. Aby do pracy nad planem

wciągnąć jak największy aktyw, WKPG opracowała całość planu wojewódzkiego w rozbięciu na poszczególne powiaty i materiały te rozesała z odpowiednią uchwałą do wszystkich Przewodniczących Powiatowych RN oraz do I Sekretarza KP PZPR.

Porównanie kierunków oraz wyników pracy WKPG z byłym Biurem Regionalnym PKPG wykazuje, że WKPG ma obecnie realny, konkretny kierunek swych prac i zadań. Słuszne ustawienie WKPG w ramach Prezydium WRN jest podstawą prawidłowego kierunku pracy WKPG i otwiera wielkie możliwości realizacji wytycznych Partii i Rządu, WKPG nie może być ani gorszym wydziałem w Prezydium WRN, ani też jednostką od Prezydium oderwaną. Ma to być gospodarze ramię WRN.

WKPG w Kielcach udało się przełamać opory niektórych wydziałów, a także włączyć cały zespół pracowników WKPG w ramy pracy Prezydium WRN. Stopniowo WKPG wyrobiła sobie swą konkretną pracę pozycję ciała bardzo potrzebnego na szczeblu wojewódzkim i stała się inicjatorem szybkiego rozwoju województwa. WKPG informuje Prezydium w różnych formach o różnych problemach województwa. Są to projekty uchwał o charakterze problemowym. Są też i bezpośrednie informacje i notatki sprawozdawcze bieżące oraz opinie do planów centralnych i projektów uchwał zgłaszanych przez inne wydziały.

WKPG zgłosiła też na Prezydium WRN kilkadziesiąt uchwał o wystąpienie do poszczególnych władz centralnych w sprawach województwa. Szereg tych uchwał zostało zrealizowanych dzięki poparciu poszczególnych departamentów PKPG.

Trzeba jednak stwierdzić, że cały szereg problemów nie został rozwiązany, a na niektóre wnioski i uchwały Prezydium WRN ministerstwa nie odpowiedziały. Jest to poważnym hamulcem w rozwinięciu szerszej inicjatywy terenu i przeszkodą w prawidłowej ocenie sytuacji terenowej. Trzeba podkreślić, że wielką pomocą dla WKPG okazuje Departament Planów Terenowych i Lokalizacji PKPG, który przez poważne zainteresowanie się pracami terenu województwa stał się czynnikiem kierowniczym w pracy WKPG.

Opracowywany przez PKPG plan perspektywiczny rozwoju woj. kieleckiego przyczynia się do szybkiego wykorzystania olbrzymich rezerw tkwiących w województwie. Oprócz tego WKPG przepracowała kilka memoriałów, które są przedmiotem rozważań na szczeblu centralnym i będą mogły być w odpowiednim czasie zrealizowane. Jest to np. memoriał w sprawie utworzenia Instytutu Geologicznego itd.

WKPG zainicjowała szereg rozwiązań w skali wojewódzkiej, które przyczyniły się do ożywienia gospodarczego i kulturalnego. Dokładna np. analiza niewykorzystanych obiektów przemysłowych oraz odpowiednie wystąpienie WKPG spowodowały uruchomienie 17 zakładów produkcyjnych, których wytwórczość oparta została o surowce miejscowe i odpady z przemysłu kluczowego. Podjęto również inicjatywę uruchomienia szeregu nieczynnych kamieniołomów, wapienników, cegielni itp. Zainicjowano też zakładanie szkółek leśnych w gminach i szkołach, odbudowę kolejek, wprowadzenie nowych asortymentów produkcyjnych, rozszerzenie produkcji ziół lekarskich, podjęcie szeregu wiecierń i badań geologicznych, odbudowę i rozbudowę owocarni i przetwórci owoców itp. Łącznie WKPG zgłosiła do PKPG 59 ważniejszych wniosków specjalnych mających zaktywizować gospodarczo i kulturalnie woj. kieleckie.

Trzeba stwierdzić, że WKPG nie potrafiło w całości ustawić pracy w Powiatowych KPG. Mimo utworzenia w ciągu r. 1951 we wszystkich powiatach i miastach wydzielonych Powiatowych KPG komisje te toczą jeszcze dużą walkę z trudnościami. Dopiero w ostatnich miesiącach zaczynają one wyrabiać sobie odpowiedni autorytet. Przeszkodą w ustawieniu Powiatowych KPG jest jeszcze w dalszym ciągu brak opracowanych centralnie kierunków i zakresu pracy tych komisji.

WKPG położyła w r. 1952 duży nacisk na odrobienie błędów pozostawienia w r. 1951 Powiatowych KPG samym sobie. Wszyscy pracownicy Powiatowych KPG są przeszkoleni na kursach w WKPG. Prezydium WRN powzięło uchwałę o nieprzerzucaniu pracowników przeszkolonych do innych wydziałów. Uchwała ta spowodowana była dużą płynnością kadr w Powiatowych KPG. Płynność ta wyrażała się w r. 1951 ilością 49% pracowników przeniesionych do innych wydziałów, lub zwolnionych z pracy.

Do pogłębienia zainteresowania problemami planowania przyczyniają się miesięczne odprawy przewodniczących powiatowych KPG i ich zastępców w WKPG oraz częste wyjazdy pracowników WKPG w teren. Ostatnio wszystkie Prezydium PRN przystąpiły do analizowania działalności Komisji Powiatowych na swych posiedzeniach. Lepsza opieka ze strony WKPG przyczynia się do szybkiego pogłębienia metod pracy Powiatowych KPG. Prawie wszystkie one są już zdolne do wykonania prac nad planem, a niektóre jak np. w Jędrzejowie, Sandomierzu i Radomiu wykazują już dużo własnej inicjatywy.

Powiatowe KPG zdobywają już sobie potrzebny autorytet wśród pracowników wydziału i instytucji powiatowych. Analiza wykazała, że o ile w r. 1951 Prezydium PRN podjęły jedynie 1,2% uchwał o charakterze gospodarczym (i to zgłoszonych przez Powiatowe KPG w IV kwartale) to r. 1952 przynosi zasadnicze zmiany. Każde Prezydium PRN interesuje się obecnie w większym stopniu zagadnieniami gospodarczymi i wysłuchuje wniosków i opinii Powiatowych KPG.

Mimo bardzo znacznego postępu w metodologii planowania terenowego, mimo wzmocnienia autorytetu władzy terenowej, istnieje jeszcze pewne niedoceniecie roli WKPG, a zwłaszcza Powiatowych KPG. Naszym zdaniem istnieje przede wszystkim potrzeba szkolenia przewodniczących WKPG, i zastępców. Winni oni przejść jak najszybciej szkolenie fachowe i ideologiczne przynajmniej kilkumiesięczne. Przeszkoleni winni być również na specjalnych kilkutygodniowych kursach kierownicy działów i sekcji WKPG. Powinny być również urządzone przynajmniej raz na kwartał 2-dniowe odprawy instrukcyjne dla przewodniczących WKPG, których dotychczas zupełnie się nie szkoli i nie instruuje.

Przeszkodą w rozwiązywaniu różnych problemów przez WKPG jest niezwiązanie z WKPG, jako właściwym kierownikiem życia gospodarczego lub z Prezydium WRN takich instytucji jak banki, PZUW, cukrownie i PGR, które przecież na terenie województwa realizują planowe zadania. Również Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego i Biura Projektowe, które przecież realizują również plany terenowe.

Generalnym problemem jest zobowiązanie władz centralnych do odpowiedniego reagowania na uchwały Prezydium WRN, na listy WKPG i zapytania z terenu. Np. Ministerstwo Przemysłu Drobego i Rzemiosła

odpowiada na wnioski terenu przeciętnie po kilku miesiącach lub nie odpowiada wcale.

Istnieje również potrzeba, aby Instytut Naukowe (np. rolnicze) opracowujące zagadnienia terenowe umożliwiły korzystanie z posiadanych przez siebie materiałów.

Do wzmocnienia autorytetu WKPG przyczyniłoby się również udzielenie jej większych uprawnień operacyjnych. Np. regulowanie przydziału absolwentów średnich szkół technicznych i handlowych po uzyskaniu dyplomów, uprawnienia do operacyjnych zmian w planach itp. oraz przesyłanie wszelkich wytycznych bezpośrednio do WKPG, gdyż wiele departamentów (Dep. Gospodarki Komunalnej, Urzędzeń Kulturalnych i Socjalnych) nie przesyła materiałów do WKPG, a WKPG dowiaduje się o zmianach planu itp. z poszczególnych ministerstw i wydziałów. Należałoby przyjąć, że źródłem wszelkiego rodzaju wytycznych i danych źródłowych z zakresu planowania jest tylko WKPG.

Trudnością organizacyjną w pracy WKPG jest brak uzgodnienia przez PKPG z Państwową Komisją Etaatów minimalnej obsady WKPG, co mogłoby się przyczynić do ustalenia etatów dla WKPG przez Prezydium WRN. Brak także aktualnego statutu organizacyjnego WKPG i Powiatowych KPG. Wydaje się celowe zebranie od wszystkich Prezydów WRN uwag i wniosków w tej sprawie, np. w formie ankiety na podstawie 2-letniego doświadczenia i następnie wspólne przedyskutowanie wniosków.

Poważną przeszkodą w prawidłowym przygotowaniu planów na r. 1952 było to, że terminarz prac ustalony zarządzeniem Przewodniczącego PKPG Nr 90, skrócony następnie zarządzeniem Nr 301, o 13 dni, w praktyce został przez poszczególne ministerstwa jeszcze bardziej skrócony przez spóźnienie w nadsyłaniu materiałów i wytycznych niezbędnych do rozpoczęcia i wykonania prac nad planami. Opóźnienia te normalnie wynosiły kilkanaście i więcej dni. Z takim samym opóźnieniem przesyłane były przez władze centralne instrukcje szczegółowe i wzory, formularze i objaśnienia do formularzy. Wynikiem tego było opracowanie planów na zwykłych arkuszach, ręcznie kreślonych.

Dużą przeszkodą w pracy WKPG były też częste zmiany wytycznych do planów. Np. GKKF zmieniał wytyczne 2-krotnie, a MHW przeprowadziło zmiany już po całkowitym sporządzeniu planu. Również niektóre instrukcje były niejasne i wymagały specjalnego instruktora. Np. instrukcja Nr 87 była ponad 20 razy uzupełniana i wyjaśniana z tym, że ostatnie wyjaśnienie nadeszło dn. 8.X.1951 r. tzn. po ukończeniu prac nad planem. Często były również zmieniane limity budżetowe, np. Ministerstwo Oświaty zmieniała limity 2-krotnie. Ten sam problem braku instrukcji istnieje przy planie na r. 1953 (np. brak instrukcji 78a), brak druków, brak wytycznych itp.

Zadania planowe na r. 1952 i wytyczne na r. 1952 i 1953 w zakresie drobnego przemysłu opracowane są wg tego samego schematu posiadają błędy wynikające ze złego powiązania poszczególnych ich elementów i tak:

a) w pionie spółdzielni przemysłowych i rzemieślniczych na skutek przyjęcia wartości w cenach bieżących z r. 1951 za wartość towarową, obliczony wskaźnik produkcji (dla woj. kieleckiego o 51%) był faktycznie wyższy od podanego w zadaniach (o ok. 30%). Ponieważ zaopatrzenie było

ustawiane w stosunku do wzrostu o 51% nastąpiły poważne trudności w wykonaniu zadań planowych w r. 1952 dając realizację za 5 miesięcy w wysokości 26%, powodując możliwość wykonania planu rocznego zaledwie w 80%;

b) w pionie CPLiA nie wyodrębniono skupu od produkcji własnej i nakładczej, co jest przyczyną zupełnej niezgodności sprawozdawczości produkcyjnej GUS ze sprawozdaniami finansowymi i księgowością uniemożliwiając tym samym jakąkolwiek kontrolę;

c) w pionie CPLiA wadliwie obliczono ilość robotników przeliczeniowych posługując się przy przeliczeniu wydajnością a nie biorąc pod uwagę, że wydajność nie jest wprost proporcjonalna do pracochłonności asortymentu, a tym samym do funduszu płac. Wskutek tego zupełnie nieodpowiednio wyliczono fundusz płac.

Utrudnieniem w pracy WKPG jest brak jakichkolwiek wyjaśnień do bilansu szeregu artykułów, brak sprawozdawczości GUS na wiele artykułów, np. chmiel, zioła, buraki cukrowe, ziemniaki przemysłowe, tytoń i inne, co utrudnia WKPG analizę skupu tych ważnych artykułów.

Odczuwa się również brak wskaźników spożycia artykułów pierwszej potrzeby z rozbićm na miasto i wieś np. odnośnie mydła, chleba, cukru, mąki pszennej itp.

Ustalenie prawidłowej działalności działu statystyki WKPG jest specjalnie trudne, ze względu na to, że GUS nie szkoli pracowników referendarskich, nie przeprowadza kontroli merytorycznej działalności, działu statystyki WKPG, a nawet nie sprecyzował ściśle zakresu czynności i zadań działu statystyki.

WKPG zwróci w r. 1953 szczególną uwagę na szkolenie pracowników i mocniejsze związanie się z Powiatowymi KPG.

Kielecka WKPG uczyniła wielki wysiłek, aby ściśle zrealizować wytyczony w r. 1951 plan obsadzenia aparatem fachowo i ideologicznie przygotowanym wszystkich etatów. Mimo poważnych oporów i trudności WKPG zatrudniła kilkudziesięciu młodych pracowników, bezpośrednio po ukończeniu przez nich szkół wyższych. Młodzi pracownicy, początkowo z trudnością przystosowywali się do ciężkich warunków pracy w WKPG, ale po półrocznej praktyce można twierdzić, że obecnie stanowią już cenny nabytek. Dlatego też WKPG nie popełni więcej błędów z r. 1951, kiedy to młodych pracowników pozostawiono bez opieki i obecnie dla młodego aktywu liczącego prawie połowę personelu jest przeprowadzane systematyczne szkolenie oraz wzmożona troska o zabezpieczenie odpowiednich warunków bytowych. Młodzież kieruje się również do prac w instytucjach społecznych i gospodarczych oraz jako wykładowców do szkół. Jako drugie naczelné zadanie WKPG postawi sprawę odpowiedniego przygotowania pracowników do zajęcia się sprawami rolnictwa, a zwłaszcza poznanie problemów spółdzielni produkcyjnych. Odpowiednie ustawienie działu statystyki, opracowanie lepszych niż dotychczas metod pracy będzie również zadaniem WKPG w roku bieżącym.

Jeszcze lepsze poznanie doświadczeń z zakresu planowania w Związku Radzieckim będzie pomocą w coraz lepszym wypełnianiu przez cały zespół WKPG swych zaszczytnych obowiązków budowniczych socjalizmu.

WIELKIE BUDOWNICTWO WODNE NA WOŁDZE A ROZWÓJ ZASOBÓW ŻYWNOŚCIOWYCH I SUROWCOWYCH ZSRR*)

L. OPAKIJ

Wielkie budowle komunizmu na Wołdze tworzone z inicjatywy Towarzysza Stalina będą miały ogromne ogólnogospodarcze znaczenie. Dadzą one energię elektryczną przemysłowi, transportowi i rolnictwu licznych okręgów centralnych i nadwołżańskich. Energia elektryczna wołżańskich elektrowni wodnych umożliwi nawodnienie i zroszenie 14 mln. hektarów nawiedzanych przez suszę terenów nadwołżańskich oraz niziny kaspjskiej.

Stalinowskie budownictwo nad Wołgą w sposób gruntowny przekształci ekonomikę tych terenów. Towarzysz Mołotow w związku z planowanym przed wojną budownictwem energetycznym w tych okolicach mówił na XVIII Zjeździe WKP(b) co następuje: „Stworzenie bazy naftowej na podobieństwo „drugiego Baku“, budownictwo potężnych elektrowni w związku z perspektywami na szeroką skalę zakrojonego zraszania ziem zawołżańskich i znacznego wzrostu roli Wołżańsko-Kamskiego zespołu rzeczno-transportowego przekształci ten rejon w potężny ośrodek gospodarczy, gdzie rozwinie się na szeroką skalę budownictwo przemysłowe i zagwarantowany zostanie szeroki rozwój całego rolnictwa“¹⁾.

Warunki naturalne na ogromnej przestrzeni ziem nadwołżańskich ciągnących się z północy na południe na przestrzeni ponad 1.300 km są bardzo różnorodne. Niektóre elementy środowiska geograficznego jak wysoka urodzajność gruntów, właściwa większości tego terenu, a także obfitość ciepła i światła stwarzają bardzo korzystne warunki dla rozwoju rolnictwa. Wraz z tym jednak większość tych terenów nawiedzana była przez klęskę suszy.

Im dalej na południo-wschód, tym klimat staje się coraz bardziej kontynentalny i suchy, wzrasta nierównomierność opadów, zwiększa się niszczące działanie pustynnych wiatrów i względna wilgotność powietrza. Jeśli w północnej części terenów nadwołżańskich w okolicach Kazania średnia roczna ilość opadów sięga 450—460 mm to na południu w Astrachaniu wynosi ona ok. 206 mm. Susza powiększa się także wraz z przesuwaniami się od zachodu ku wschodowi. W południowo-wschodniej części terenów nadwołżańskich ilość roczna opadów wynosi około 255 mm, gdy na północnym wschodzie sięga 482 mm.

W związku z takim kształtowaniem się średnich opadów częstość susz wzrasta w miarę posuwania się z północy-zachodu, ku południo-wschodowi. W leśno-stepowych okręgach nadwołżańskich, np. w okręgu ulianowskim oraz w okręgach sąsiednich na przestrzeni 52 lat 32 z nich były normalne zaś w ciągu 20 miały miejsce susze. W stepie okręgu saratowskiego znaj-

dującym się na prawym brzegu Wołgi 22 lata spomiędzy 52 nie zaznały suszy, zaś, w stepie zawołżańskim w pobliżu Samary zaledwie w ciągu 11 lat z omawianych 52 susza się nie zdarzyła, w ciągu zaś 41 pozostałych 14-krotnie miała miejsce najbardziej niszcząca susza wiosenna i 20 razy susza letnia.

Okręgi południowo-wschodnie ponoszą większe szkody skutkiem wiatrów pustynnych. W średniej partii terenów nadwołżańskich wraz z przesuwaniami się z północy i północy-zachodu ku południu i południowo-wschodowi ilość dni w każdym miesiącu letnim gdy wieją wiatry pustynne wzrasta od 3—4 do 12—13.

Wraz ze zmianą warunków klimatycznych zmienia się i powierzchnia gruntów, lecz w większości terenów nadwołżańskich przeważają grunty czarnoziemne różnych typów odznaczające się z natury wysoką urodzajnością. Jednakże w wyniku postępującego przedrewolucyjnego rabunkowego systemu gospodarki na tych terenach i przewagi monokulturowej wówczas uprawy zboża urodzajne ziemie nadwołżańskie poważnie ucierpiały skutkiem erozji, tracąc w znacznej części swe cenne składniki.

We wszystkich okręgach nadwołżańskich realizowane są na wielką skalę inwestycje przewidziane w r. 1948 przez uchwałę Rady Ministrów ZSRR oraz CK WKP(b) postanawiającą tworzenie leśnych pasów ochronnych, stosowanie trawopolnego płodozmianu i budowę stawów oraz zbiorników wodnych. W pobliżu terenów nadwołżańskich powstała największa z państwowych inwestycji leśnych, mianowicie pas leśny ciągnący się od Wiszniowej Góry do Morza Kaspjskiego na przestrzeni 1.080 km. Na terytorium nadwołżańskim powstają 3 państwowe leśne pasy ochronne: Saratow—Astrachań, Kamyszyn—Stalingrad i Czapajewsk—Władimirowka. Łączna długość tych pasów wyniesie 1.650 km. Przez teren okręgu stalingradzkiego i astrachańskiego przebiegnie znaczna część pasa leśnego ciągnącego się od Stalingradu poprzez Stepnoj do Czerkieska. Te pasy będą chroniły grunty orne południowo-wschodnich rejonów przed niszczącym działaniem wiatrów pustynnych. Celem lepszego wykorzystania wilgoci na polach kołchozów i sowchozów na tych terenach przeprowadza się akcję sadzenia leśnych pasów ochronnych, które zajmą łącznie ogromną przestrzeń o rozmiarze 1.425 tys. ha. Jest to przestrzeń znacznie większa niż ta, jaką objęły zalesienia dokonane w Rosji carskiej na przestrzeni prawie pół wieku, a mianowicie od r. 1865 do 1913. Leśne pasy ochronne znacznie zwiększą areał powierzchni zalesionej na terenach nadwołżańskich, a w niektórych okręgach osiągną połowę całego areału.

Wszelchstronna realizacja trawopolnego płodozmianu, której składowym elementem jest sadzenie lasów ochronnych bardzo dodatnio wpłynie na wzrost urodzajności. Świadczą już o tym dotychczasowe do-

*) Skrócone tłumaczenie artykułu zamieszczonego w *Woprosach Ekonomiki* nr 8/52 r.

¹⁾ XVIII Zjazd WKP(b). Sprawozdanie stenograficzne. Wyd. Gospolitizdat, rok 1939, str. 302.

świadczenia przodujących kolchozów i sowchozów. Wiadac to np. przy porównaniu danych z zakresu urodzajności zbóż w dwóch sąsiednich kolchozach okręgu stalingradzkiego. Jeden z nich kolchoz „Dominski“ w zasadzie w pełni zastosował trawopolny płodozmian, a drugi kolchoz „Bolszewik“ zaledwie rozpoczyna stosowanie tego płodozmiianu. Przed zastosowaniem systemu trawopolnego zbiory zbóż wynosiły średnio rocznie w kolchozie „Bolszewik“ 6 q z 1 ha, a w kolchozie „Dominski“ 6,2 q z 1 ha. Obecnie w kolchozie „Bolszewik“ zbiera się średnio 7,2 q z ha, natomiast w kolchozie „Dominski“, który jest daleko bardziej zaawansowany w realizacji systemu trawopolnego zbiory z ha wynoszą 10,7 q.

W kolchozie „Dominski“ plony zbóż prawie 1,5-krotnie przewyższają plony osiągane przez kolchoz „Bolszewik“. W tych kolchozach gdzie system trawopolny został już całkowicie zrealizowany plony są jeszcze wyższe. Tak np. w przodującym kolchozie okręgu saratowskiego, plony wyrażone w odsetkach średnich plonów dla całego rejonu przedstawiają się jak następuje: r. 1940 — 129%, r. 1943 — 150%, r. 1946 — 188%, r. 1949 — 303%.

Budownictwo kujbyszewskiej i stalingradzkiej elektrowni wodnych otworzy drogę dla wykorzystania tak potężnego środka w walce o wysokie i niezmiennie urodzaje jakim jest nawodnienie. Jeszcze na XVII Zjeździe Partii Towarzystw Stalin postawił zadanie szybszego rozwoju prac nawadniających w okolicach zawołańskich „Co się tyczy nawodnienia Zawoła — a to jest najważniejsze z punktu widzenia walki z posuchą — to nie można dopuścić aby sprawa ta odłożona została pod sukno“³⁾.

Budowa kolosalnych zespołów hydroenergetycznych nad Wołgą gruntownie zmienia warunki dalszego rozwoju sił wytwórczych terenów nadwołańskich. Po pierwsze powstaną tu największe w świecie elektrownie wodne, które w średnich pod względem poziomu wody latach dadzą 20 mld kWh taniej energii, co stworzy warunki dla rozwoju zarówno w okręgach nadwołańskich jak w sąsiednich coraz różnorodniejszych i obfitszych gałęzi produkcji przemysłowej, a równocześnie pozwolą na elektryfikację rolnictwa oraz transportu. Po wtóre na bazie energii produkowanej przez elektrownie kujbyszewską i stalingradzką powstanie największy w Związku Radzieckim obszar terenów nawadnianych w rozmiarze 2,5 mln. ha oraz zraszanych w rozmiarze 11,5 mln. ha. Wraz z gruntami nawadnianymi i zraszonymi przez wody kanału Wołga-Don ogólna ilość terenów zraszanych wyniesie 3,25 mln. ha, zaś nawadnianych 13,5 mln. ha. Wreszcie po trzecie, dzięki zakończeniu budowy kanału Wołga-Don powstał jednolity wodny system transportowy, który powiązał większość rejonów europejskiej części Związku Radzieckiego, co poważnie poprawia geograficzno-transportową sytuację terenów nadwołańskich.

Realizacja genialnego stalinowskiego planu przekształcenia przyrody i wielkie budownictwo hydroenergetyczne pozwolą okręgom nadwołańskim pomyślnie wykonać szereg niezmiernie ważnych ogólnonarodowych zadań gospodarczych. Do zadań tych należą: 1) zapewnienie wysokich i trwałych urodzajów zbóż, które na przyszłość zajmować będą pierwszą pozycję w produkcji rolniczej przeważającej części terenów

nadwołańskich; 2) zwiększenie zasiewów traw wieloletnich i innych upraw pastewnych celem stworzenia trwałej bazy paszowej, która zapewni rozwój wysoko wydajnej hodowli; 3) poprawienie stanu zaopatrzenia w wodę na ogromnej przestrzeni Niziny Nadkaspjskiej; 4) zorganizowanie w szerokim zakresie produkcji upraw technicznych celem znacznego zwiększenia bazy surowcowej dla przemysłu lekkiego i spożywczego.

Kraje nadwołańskie są obecnie jednym z podstawowych śpichlerzy Związku Radzieckiego, dostarczając bowiem najbardziej cennego pomiędzy konsumpcyjnymi gatunków zbóż — twardej, pszenicy jarej. Jednakże aż do niedawna ta baza zbożowa nie odznaczała się trwałością gdyż skutkiem częstych klęsk posuchy urodzaje ulegały znacznym wahaniom. Średnie plony pszenicy jarej w okresie 16 lat od r. 1930 do r. 1945 na polu doświadczalnym Instytutu Gospodarki Zbożowej Południo-Wschodu wynosiły 15,1 q z 1 ha z wahaniami od 5 q z 1 ha w r. 1943 do 28,7 q z 1 ha w r. 1945. Średnie plony osiągane przez „Krasnokucką Stację Doświadczalną“, która znajduje się na często nawiedzanych przez suszę terenach zawołańskich wynosiły w ciągu 13 lat (r. 1931 do r. 1943) 8,7 q z 1 ha z wahaniami od 3,2 q z 1 ha w r. 1939 do 17,7 q z 1 ha w r. 1940.

Zmniejszone w latach suchych plony powodowały wahania zbiorów brutto zbóż w całym kraju; południowo-wschodnie okręgi europejskiej części ZSRR w latach suszy osiągały zbiory w mniejszych niż zwykle rozmiarach ok. 200 mln. pudów. W wyniku tego ulegał również wahaniam udział terenów południowo-wschodnich w bilansie zbożowym całego kraju, co wykazuje poniższe zestawienie:

Lata	Procentowy udział południo-wschodu w zbiorach brutto pszenicy jarej w ZSRR
1936	14,0
1937	26,3
1938	14,9
1939	18,5
1940	28,3

W referacie swym na XVII Zjeździe Partii Towarzystw Stalin postawił zadanie utworzenia w okręgu Wołgi poważnej, całkowicie ustabilizowanej i wolnej od kaprysów pogody bazy produkcji zbożowej. Tereny nadwołańskie jako baza zbożowa posiadają szereg cennych właściwości, dzięki którym trzeba przekształcić je w najpoważniejszy śpichlerz europejskiej części kraju. Dzięki miejscowym warunkom glebowym na terenach nadwołańskich szeroko rozwinęła się uprawa najcenniejszych gatunków twardej pszenicy jarej, posiadających szczególnie cenne właściwości w produkcji młynarskiej i piekarskiej. Liczne gatunki twardej pszenicy jarej pochodzącej z terenów nadwołańskich posiadają na tyle cenne właściwości, że służą one jako uszlachetniająca domieszka do innych gatunków. Dla okręgów nadwołańskich jako ogólnopństwowej bazy żywnościowej ważna jest i ta okoliczność, że pochodząca stąd pszenica i mąka może być z minimalnymi stratami dostarczana drogą wodną do centralnych okręgów przemysłowych, na północ-zachód oraz w okolice Uralu. Wszystko to przemawia za koniecznością zwiększenia roli terenów nadwołańskich jako dostawcy najcenniejszych gatunków twardej pszenicy. Zraszanie tych terenów pozwoli utwo-

³⁾ J. W. Stalin, Dzieła, t. XIII, Książka i Wiedza, str. 836.

rzyć tu największą w Związku Radzieckim bazę zraszanej uprawy zbóż odznaczającą się wysokimi urodzajami w rozmiarze 30—35 q z ha. Pełne zastosowanie trawopolnego płodozmianu, co już dziś dokonywane jest we wszystkich okręgach nadwołżańskich, pozwoli także na ponad 2-krotny wzrost plonów zbóż na terenach niezraszanych. Skutkiem tego nawet w warunkach stabilizacji zasiewów upraw zbożowych zbiory na terenach nadwołżańskich około 2,5-krotnie przekroczą rozmiary przedwojenne.

ZRASZANIE terenów zawołżańskich pozwoli na przebudowę struktury produkcji roślinnej, czyni ją bardziej wszechstronną i wysokowydajną. W warunkach upraw nienawadnianych urodzajne ziemie nadwołżańskie wykorzystywane były dotychczas głównie pod uprawy zbożowe, zajmujące ok. 80% całości zasianych gruntów. Należy zauważyć, że dla upraw zbożowego wystarcza daleko mniejsza ilość ciepła aniżeli go one w tych okolicach otrzymują na przestrzeni całego okresu wegetacyjnego; szczególnie znaczne nadmiary ciepła koncentrują się w okresie jesiennym. W warunkach tamtejszej gospodarki zbożowej nie wykorzystane jesienią ciepło waha się w granicach od 42 do 57%. Dopiero zraszanie stwarza warunki dla rozwoju upraw wymagających większej ilości ciepła. Na terenie zawołżańskim; należy tu wymienić buraki cukrowe, południowe jarzyny, szereg gatunków owoców oraz winogrona.

Istnienie wielkich terenów szczególnie urodzajnych gruntów oraz wielkiej ilości ciepła w ciągu okresu wegetacyjnego pozwalają na osiąganie wysokich urodzajów w warunkach zraszanej uprawy ziemi. Świadczy o tym szereg wyników uzyskanych choćby przy uprawie buraka cukrowego w różnych okolicach terenów zawołżańskich. Tak np. w latach 1930—1944 położona w stalingradzkim okręgu Wałujska Stacja Doświadczalna osiągnęła średnie plony buraków cukrowych w rozmiarze 492 q z 1 ha, przy czym maksymalny plon wynosił 824 q z 1 ha, a zawartość cukru sięgała 17 do 19%. Podobnie dobre wyniki uzyskiwano na zraszanych terenach przy uprawie słonecznika, warzyw oraz innych upraw technicznych.

Dzięki kolosalnym rozmiarom zraszania gruntów w okręgach elektrowni kujbyszewskiej i stalingradzkiej mogą powstać w krótkim czasie bardzo znaczne zasoby produkcji roślinnej, co zapewni również znaczny wzrost produkcji szeregu podstawowych gałęzi przemysłu lekkiego i spożywczego. Do dziedzin przemysłu, które w okręgach wspomnianych elektrowni wodnych szczególnie się rozwiną należy przede wszystkim cukrownictwo. Zraszana uprawa buraka cukrowego w tych okolicach znacznie przekroczy swymi rozmiarami wszystko to co dotychczas dokonano w tej dziedzinie na południu Kazachstanu i w republikach Średniej Azji. W okręgu elektrowni kujbyszewskiej burak cukrowy stanie się przodującą uprawą techniczną i zajmie ok. 10% terenów zraszanych; w okręgu elektrowni stalingradzkiej udział powierzchni zajętej pod uprawę buraka cukrowego będzie mniejszy. Ogółem w obu tych okręgach uprawa przemysłowa buraka cukrowego może objąć orientacyjnie ok. 140 tys. ha.

To jednak nie wyczerpuje możliwości rozwoju tej uprawy w okręgach wołżańsko-kaspijskich. Wraz z podnoszeniem się kultury rolnictwa, ze wzrostem ludności i z rozbudową sieci kolejowej zasiewy buraka cukrowego będą niewątpliwie wzrastać. Odpowiada to

w pełni przyszłym interesom rolnictwa tych okolic. Burak cukrowy jest bowiem doskonałym przedplonem dla głównej uprawy zbożowej tych terenów, tj. dla pszenicy, gdyż zwiększa jej plony według danych Wałujskiej Stacji Doświadczalnej o 20%. Zasiewy buraka cukrowego sprzyjają także zwiększeniu bazy paszowej, co ma szczególne znaczenie dla terenów nadwołżańskich, gdzie udział zbóż pastewnych w ogólnej produkcji jest niewielki. Nie rozszerzając jednakże wyżej zarysowanych ram powierzchni uprawnej buraka cukrowego można będzie na zraszanych terenach ziem nadwołżańskich uzyskać ok. 60 mln. q buraka cukrowego. Aby zilustrować znaczenie tych rozmiarów produkcji można przytoczyć, że Rosja carska zużyła ok. 100 lat ażeby rozmiar zbiorów buraka cukrowego doprowadzić do 60 mln. q. Pierwsza cukrownia zbudowana została w Rosji przed 150 laty (w r. 1802), ale dopiero w końcu XIX i w początku XX wieku ilość przetwarzanego w cukrowniach rosyjskich (bez Polski) surowca buraczanego osiągnęła 60 mln. q.

Stworzenie nowego ośrodka przemysłu cukrowniczego w okręgach nadwołżańskich także i z tego względu ma szczególne znaczenie, że wpłynie to na dalsze zacieranie nierównomierności w odziedziczonym po Rosji carskiej terenowym rozmieszczeniu przemysłu cukrowniczego. Przed rewolucją bowiem 98,5% cukru produkowano na Ukrainie i w okręgach centralno-czarnoziemnych. Nieracjonalność takiego rozmieszczenia przemysłu cukrowniczego stała się szczególnie dotkliwa wraz z uprzemysłowieniem kraju, gdy na wschodzie Związku Radzieckiego powstawały nowe miasta i nowe okręgi przemysłowe.

Również przemysł konserwowy posiada w okręgach nadwołżańskich niemniej sprzyjające warunki rozwoju. Korzystne warunki klimatyczne sprzyjają tam uprawom najbardziej cennych rodzajów warzyw jak pomidory, bakłażany, pieprz oraz rozlicznych gatunków owoców i jagód. Uprawy wymagających wielkiej ilości ciepła warzyw i owoców, które będą stanowiły surowiec przemysłu konserwowego szczególnie powinny się rozwinąć w okręgach astrachańskim i stalingradzkim.

W okręgach nadwołżańskich istnieją korzystne warunki dla pełniejszego wykorzystania środków trwałych zakładów przemysłu rolnego i spożywczego. Na pomyślnie kształtowanie się tych warunków wpływają długie okresy wegetacyjne, pozwalające przedłużyć okres produkcji najbardziej masowego gatunku konserw, mianowicie wyrobów pomidorowych do 80 dni i więcej, a ponadto zorganizować uprawę szerokiego asortymentu jarzyn i owoców dojrzewających w różnych terminach i skutkiem tego zapewniających równomierność i długotrwałość kampanii fabryk konserwowych. Według danych Stalingradzkiej Stacji Doświadczalnej Instytutu Przemysłu Konserwowego dzięki uprawie różnych gatunków truskawek, wiśni, śliwek i innych owoców, surowiec może dopływać do fabryk w okresie 8,5 miesięcy w ciągu roku. Wzmoczenie roli terenów nadwołżańskich w produkcji konserwowej sprzyjać będzie — podobnie jak to ma miejsce z cukrownictwem — bardziej równomiernemu rozmieszczeniu terenowemu tego przemysłu, który obecnie koncentruje się głównie na północnym Kaukazie, na Krymie, Ukrainie, w Mołdawii i w republikach Średniej Azji.

Szerokie perspektywy otwierają się także przed uprawą winorośli oraz produkcją wina w okręgach

wołżańsko-kaspijskich, szczególnie jeśli zaliczyć tu tereny położone nad Donem i Terekiem, gdzie winnice stanowią już dość rozwinięty dział gospodarki i osiągnęły poważne wyniki. W okręgach znajdujących się w dolnym biegu Wołgi szeroko powinna się rozwinąć produkcja wina oraz soków. W okręgach astrachańskim i stalingradzkim nie uzyskuje się dobrych gatunków win, ale hodowane tam winogrona posiadają cenne właściwości smakowe, a równocześnie dobrze znoszą dalekie przewozy. Tak więc rozwój produkcji winogron w tych okręgach zapewni znaczne zwiększenie dostaw tych owoców do centralnych i północnych ośrodków Związku Radzieckiego.

Budowa nadwołżańskich elektrowni wodnych w poważnym stopniu wpłynie też na dalszy rozwój jednego z najstarszych rodzajów przemysłu spożywczego, mianowicie przemysłu olejarskiego. W okręgu elektrowni kujbyszewskiej i stalingradzkiej znajduje się 12 olejarni, z których większość została ostatnio zrekonstruowana i rozszerzona. Jednakże baza surowcowa tego przemysłu w okolicach nadwołżańskich nie jest całkowicie odbudowana. Zasiwy podstawowej uprawy olejarskiej, tj. słonecznika nie osiągnęły jeszcze w okręgach kujbyszewskim, saratowskim i stalingradzkim swych przedwojennych rozmiarów. Również i plony słonecznika nie są tam jeszcze dostatecznie wysokie. Niedorozwój miejscowej bazy surowcowej sprawia, że olejarnie nadwołżańskie muszą przerabiać różne gatunki zamiejscowego surowca, jak soja, ziarna bawełny itd. Celem likwidacji dalekich przewozów należy zaopatrzyć olejarnie nadwołżańskie w surowiec miejscowy. Rozwiązanie tego problemu znacznie będzie łatwiejsze w wyniku zraszania gruntów, co wpłynie na poważny wzrost plonów słonecznika. Jak wynika z praktyki Erszowskiej Stacji Doświadczalnej średnie plony słonecznika na terenach nawadnianych wynoszą 25,5 q z 1 ha, a maksymalnie nawet 34,4 q z 1 ha. Rozwój uprawy słonecznika uczyni z ziem nadwołżańskich jeden z centralnych okręgów surowcowych olejarni.

Zastosowanie trawopolnego płodozmianu w rolnictwie oraz nawodnienie pastwisk Niziny Nadkaspjskiej pozwolą znacznie rozszerzyć ramy hodowli w okręgach nadwołżańskich, gdzie już dziś koncentruje się w znacznych rozmiarach hodowla bydła, a szczególnie owiec. Znacznymi rezerwami pasz rozporządza przede wszystkim Nizina Nadkaspjska, gdzie sianokosy i pastwiska stanowią przeważającą część terenów uprawnych. Dzięki temu, że w zachodniej części tego obszaru zimy są stosunkowo ciepłe, a opady śniegu nieznaczne bydło może się znajdować na pastwiskach przez większą

część roku. W południowej części Niziny Nadkaspjskiej owce hodowane są prawie wyłącznie na pastwiskach. Stwarza to pomyślne warunki dla rozwoju pastwiskowej hodowli w szerokiej skali. Obecnie jednakże z powodu braku rzek i głębokiego zalegania wody gruntowej, która zresztą niejednokrotnie zawiera nadmierną ilość soli nie można wykorzystać w pełni bogatych rezerw paszowych w tych okręgach. I tak część pastwisk, które nie posiadają wodopojów tylko w ciągu krótkiego czasu wykorzystywana jest dla wypasu bydła, albo też w ogóle spasana nie jest. Nowy szerszy rozwój hodowli w obecnych warunkach utrudnia nierównomierność zapasów paszy w zależności od sezonów. Wiosną roślinność jest obfita i zapas paszy 2-krotnie przekracza jego letni poziom, kiedy trawy wypalane są przez słońce, a bydło odczuwa brak paszy. Jesienią ilość roślinności zwiększa się, by znowu ulec znacznemu zmniejszeniu w okresie zimy. Jak z tego wynika konieczne jest stworzenie rezerw paszy na okres letni i zimowy. Nawodnienie nawiedzanych przez suszę pastwisk na ogromnej przestrzeni 11,5 mln. ha znajdujących się pomiędzy Uralem i Terekiem nie tylko zapewni wodę dla bydła, ale także zwiększy rozmiary oraz równomierność produkcji paszowej.

Rozbudowa istniejących przedsiębiorstw oraz budowa nowych kombinatów mięsnych, mleczarskich itd. pozwoli wykorzystać cenne rezerwy żywnościowe terenów nadwołżańskich nie tylko w celu zaopatrzenia ludności szybko rosnących miast tego okręgu, ale również centralnych miast przemysłowych. Szczególnie wzrośnie także znaczenie Niziny Nadkaspjskiej jako jednej z najważniejszych baz hodowlanych owcy cienkowiełnej i w związku z tym — jako bazy surowcowej przemysłu włókienniczego Związku Radzieckiego.

Realizacja genialnego stalinowskiego planu przekształcenia przyrody, budowa wielkich elektrowni wodnych na Wołdze, a wraz z tym zraszanie i nawadnianie nawiedzanych przez posuchę terenów wołżańskich i nadkaspjskich zlikwiduje zgubny wpływ posuchy oraz pustynnych wichrów, otwierając równocześnie szerokie horyzonty zwiększenia zasobów surowcowych i żywnościowych. Tworząc warunki niebywałego rozwoju rolnictwa oraz przemysłu lekkiego i spożywczego wielkie budowle komunizmu nad Wołgą odegrają ogromną rolę w dziele stałego podnoszenia dobrobytu materialnego i kultury ludności Związku Radzieckiego, tworzenia w Kraju Rad obfitości środków żywnościowych i przedmiotów powszechnego użytku, co jest jednym z podstawowych warunków stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu.

WZROST WYDAJNOŚCI PRACY—PODSTAWOWY CZYNNIK ZWYCIĘSTWA KOMUNIZMU*)

A. FIODOROWA

NARÓD radziecki pod kierunkiem partii Lenina i Stalina pomyślnie buduje społeczeństwo komunistyczne. W walce o stworzenie materiałowo-technicznej bazy komunizmu podstawowe znaczenie posiada stały wzrost wydajności pracy co się wiąże zarówno

z jakościowym jak i ilościowym rozwojem produkcji. Lenin i Stalin uczą, że wydajność pracy stanowi siłę decydującą o losach każdego ustroju społecznego. Dla czego kapitalizm zwyciężył ustrój feudalny — zapytuje Lenin. I odpowiada: dlatego, że kapitalizm stworzył daleko wyższą wydajność pracy aniżeli istniała w ustroju feudalnym. Natomiast kapitalizm ulegnie ze

*) Artykuł nadesłany przez Radzieckie Biuro Informacyjne.

swej strony socjalizmowi, gdyż ten ostatni stworzył wydajność pracy nieznaną i niemożliwą do osiągnięcia w ustroju kapitalistycznym.

Wydajność pracy to w ostatecznym rachunku najważniejsza najbardziej podstawowa sprawa dla zwycięstwa nowego ustroju społecznego. Komunizm zapewnia wyższą wydajność pracy w stosunku do kapitalizmu skutkiem tego, że robotnicy są uświadomieni i wykorzystują przodującą technikę.

Już od pierwszych dni władzy radzieckiej Lenin stawiał przed partią i przed ludźmi radzieckimi zadania stworzenia nowej, socjalistycznej organizacji pracy, podniesienia wydajności pracy, ukształtowania nowej, socjalistycznej dyscypliny i zorganizowania współzawodnictwa socjalistycznego. W swej genialnej pracy „Kolejne zadania władzy radzieckiej” rozwinął Lenin wielki program budowy socjalizmu. Program ten miał za zadanie rozwój sił wytwórczych kraju.

Jak wskazywał Lenin, dzięki ogromnym rezerwom oraz bogactwom naturalnym Rosji i zastosowaniu najnowszej techniki powstanie podstawa dla nieznanego dotąd rozwoju sił wytwórczych i wzrostu wydajności pracy. Warunkiem wzrostu wydajności pracy jest podwyższenie poziomu kulturalnego oraz rozwój fachowych umiejętności wśród mas pracujących. Nauka leninowska o wydajności pracy zyskała swój dalszy rozwój w pracach towarzysza Stalina.

Aby osiągnąć taki poziom wydajności pracy, który zapewniłby zwycięstwo socjalizmu i stopniowe przechodzenie od socjalizmu do komunizmu partia oraz władza radziecka kierując się wskazaniem Lenina i Stalina musiały zapewnić potężny rozwój techniki w całej gospodarce narodowej.

Pod kierunkiem towarzysza Stalina masy pracujące Związku Radzieckiego dokonały rewolucji technicznej realizując rekonstrukcję socjalistyczną wszystkich gałęzi gospodarki narodowej. W wyniku tego w Związku Radzieckim powstał potężny, nowoczesny przemysł, zmechanizowana i prowadzona na wielką skalę gospodarka rolna.

Baza materiałowo-techniczna socjalizmu stanowiła podstawę, na której mógł rozwinąć się potężny ruch stachanowski zadziwiający świat nieznanymi dotychczas osiągnięciami z zakresu wydajności pracy. Dialektyka rozwoju socjalistycznej wydajności pracy jest tego rodzaju, że praca staje się wciąż łatwiejsza, a jej wydajność nieustannie rośnie. Tylko na zasadzie wszechstronnego rozwoju elektryfikacji kraju, na zasadzie mechanizacji i automatyzacji produkcji możliwy jest dalszy rozwój wydajności pracy oraz sił wytwórczych w całej gospodarce narodowej.

Włodzimierz Lenin przewidział, że radziecki ustrój socjalistyczny kryje w sobie niewyczerpane możliwości rozwoju sił wytwórczych i niebywałego wzrostu wydajności pracy mas pracujących, które zrzuciły z siebie jarzmo eksploatacji. Pomyślnie budownictwo materiałowo-technicznej bazy w Związku Radzieckim całkowicie potwierdziło genialne leninowskie przewidywanie: „...dopiero od socjalizmu zacznie się szybki, prawdziwy, naprawdę masowy ruch naprzód, w którym udział weźmie w i ę k s z o ś ć ludności, a później cała ludność...“¹⁾.

Przedterminowe wykonanie powojennego planu 5-letniego stanowiło nowy, wielki krok na drodze ku komunizmowi. Dzięki wysokiemu poziomowi wyposażenia technicznego zarówno robotników jak chłopstwa oraz w wyniku wzrostu kwalifikacji zawodowych mas pracujących Związek Radziecki osiągnął nowe wielkie zwycięstwa. W r. 1950 wydajność pracy w przemyśle wzrosła o 37% w porównaniu z okresem przedwojennym, zaś dalszy wzrost w r. 1951 wyniósł 10%; 2/3 przyrostu produkcji przemysłowej osiągnięto skutkiem zwiększonej wydajności pracy. Sukcesy rozwoju przemysłu ciężkiego stanowiły podstawę dalszej mechanizacji pracy i automatyzacji produkcji. Związek Radziecki zajmuje pierwsze miejsce na świecie pod względem mechanizacji wydobywania węgla, torfu oraz pracy szeregu innych gałęzi gospodarki narodowej. Dzięki temu właśnie otwiera się szeroka perspektywa dalszego wzrostu wydajności pracy, co prowadzi do zaminowania zawodów odznaczających się pracą szczególnie uciążliwą oraz szkodliwą dla zdrowia. Człowiek pracy w społeczeństwie socjalistycznym nie stanowi dodatku do maszyny, lecz przeciwnie, jest jej gospodarzem; włada nią i bierze od niej wszystko co ona jest zdolna dać. Opanowawszy technikę, ludzie radzieccy zwiększyli tempo produkcji oraz wydajność swej pracy.

Wymowny przykład opanowania techniki stanowi ruch szybkościowców. Sławny tokarz-szybkościowiec, P. Bykow, w ciągu 4 lat powojennej 5-ciolatki wykonał 23 normy roczne, osiągając nieznanie dotychczas szybkości skrawania metali. Zapytany przez amerykańskiego dziennikarza czy jego wyczyn stanowi rekord światowy, Bykow odpowiedział, że nie słyszał o tym, ani też nie czytał aby w Anglii czy w Ameryce ktośkolwiek pracował przy zastosowaniu szybkości tego rzędu, dodając jeszcze w tejże rozmowie, że ilość szybkościowców w Związku Radzieckim sięga dziesiątek tysięcy. Osiągnięcie Bykowa stanowi dowód znajdującego się już na wysokim poziomie kulturalno-technicznego przygotowania zawodowego klasy robotniczej w ZSRR.

Szczególnie szerokie perspektywy mechanizacji, elektryfikacji oraz rozwoju sił wytwórczych ujawniają wielkie stalinowskie budowy komunizmu. Podniosą one na nowy, jeszcze wyższy stopień siły wytwórcze Związku Radzieckiego, stanowiąc równocześnie ogromny krok na drodze tworzenia materiałowo-technicznej bazy komunizmu.

Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna, która zlikwidowała monopol klas wyzyskujących w zakresie wykształcenia i korzystania ze wszystkich osiągnięć kultury, stworzyła masom pracującym bez wyjątku warunki niezbędne dla podniesienia ich poziomu kulturalnego. W r. 1939 towarzysz Stalin, podsumowując wyniki dokonań w zakresie rozwoju kultury wskazywał, że z punktu widzenia rozwoju kulturalnego narodu okres ubiegły stanowił rewolucję kulturalną. Wraz z tym stanęło zadanie dalszego rozwoju kultury, zapewnienia znacznego wzrostu poziomu kulturalnego wszystkich bez wyjątku ludzi pracy w mieście i na wsi. Zadanie to zwycięsko jest realizowane w praktyce. Szkoły początkowe, siedmioletnie oraz średnie, ponadto szkoły techniczne i inne specjalne kształcą w Związku Radzieckim ponad 37 mln ludzi; zaś szkoły wyższe około 1.400 tys. W latach 1946 — 1951 około

¹⁾ W. I. Lenin, Dzieła, t. 25, Książka i Wiedza, str. 508, 509.

4 mln. młodych robotników ukończyło szkoły rzemieślnicze, kolejowe oraz fabryczno - zakładowe. W tym samym czasie bez odrywania od pracy 38 mln. ludzi podniosło swe kwalifikacje zawodowe. W latach istnienia w Związku Radzieckim władzy radzieckiej powstała nowa, pochodząca z ludu i bezgranicznie ludowi oddana inteligencja radziecka. Inteligencja ta pomaga partii oraz państwu w rozwiązaniu historycznego zadania polegającego na tym, aby uczynić wszystkich robotników i wszystkich chłopów kulturalnymi i wykształconymi. Niedaleki już jest czas gdy cała młodzież radziecka kształcić się będzie w zakresie średniej szkoły, co z kolei spowoduje dalszy ogromny rozwój kulturalnego poziomu pracy oraz wzrost jej wydajności.

Demaskując „teorię“ apologetów burżuazyjnej konkurencji, jako ich zdaniem jedynie możliwej formy współzawodnictwa, Lenin wskazywał, że socjalizm nie tylko nie hamuje współzawodnictwa lecz przeciwnie po raz pierwszy w historii daje możliwość zastosowania go rzeczywiście szeroko i w rozmiarze rzeczywiście masowym. Współzawodnictwo w warunkach władzy radzieckiej daje możliwość szeregowym pracownikom ujawnić swą inicjatywę, rozwinąć swe zdolności i okazać talenty, których niewyczerpane zapasy tkwią w masach ludowych, a których tysiące i miliony kapitalizm dławił, łamał i niszczył.

Wielki ruch współzawodnictwa rozpoczął się od komunistycznych „subbotników“ a następnie przerodził się w potężną siłę motoryczną rozwoju społeczeństwa socjalistycznego. Socjalizm i współzawodnictwo są nierozdzielne. We współzawodnictwie socjalistycznym ujawniają się nowe właściwości człowieka radzieckiego. Rozwijając myśl Lenina o współzawodnictwie socjalistycznym, towarzysz Stalin określił je jako komunistyczną metodę budownictwa, jako wyraz rzeczowej, rewolucyjnej krytyki mas, która się opiera na twórczej inicjatywie milionów ludzi pracy, „...tylko entuzjazm i zapał do pracy wielomilionowych mas może zapewnić ciągły wzrost wydajności pracy, bez którego nie da się pomyśleć ostateczne zwycięstwo socjalizmu nad kapitalizmem“²⁾.

Dzięki codziennej trosce partii Lenina-Stalina o rozpowszechnienie przodujących doświadczeń współzawodnictwo socjalistyczne stale się rozwija, osiąga coraz wyższe formy i obejmuje coraz szersze masy pracujące. Ważny etap w rozwoju współzawodnictwa socjalistycznego stanowi ruch stachanowski, który jest najlepiej dostosowaną do życia i najtrwalszą formą współzawodnictwa. Zwycięstwo socjalizmu, likwidacja wyzysku, poprawa dobrobytu materialnego mas pracujących, rozwój nowej techniki oraz coraz wyższy poziom kulturalny i fachowy ludzi, którzy tą techniką władają wszystko to składa się na podstawę ruchu stachanowskiego.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa oznaczała, jak wskazywał Lenin, gruntowną zmianę form pracy, zastępując pracę niewolniczą wykonywaną w interesie wyzyskiwaczy przez pracę swobodną, wyzwoloną od eksploatacji. Zmiana ta nie mogła się odbyć sama przez się, w sposób żywiołowy bez udziału kierowniczej i organizującej roli partii oraz państwa radzieckiego, bez aktywnego, twórczego udziału mas

pracujących, bez walki tychże mas z siłami starego ustroju, z przyzwyczajeniami i tradycjami, które pozostały w spadku po kapitalizmie. W społeczeństwie kapitalistycznym podstawową pobudką w działalności ludzkiej jest prywatny, osobisty interes. Działa tam, jak mówił Lenin, przeklęte prawo „każdy za siebie a tylko bóg jeden za wszystkich“. W warunkach władzy radzieckiej powstało zadanie, aby zgodnie ze wskazaniami Lenina wdrożyć w świadomość mas zasadę: „wszyscy za jednego, jeden za wszystkich“ oraz zasadę „od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy“ a równocześnie uczyć komunistycznej dyscypliny.

Zwycięstwo rewolucji socjalistycznej w Związku Radzieckim zrodziło nowe, nieznanne dotychczas pobudki w pracy oraz nowe podniety w zakresie wydajności pracy. Świadomość tego faktu wśród robotników, że pracują oni nie na kapitalistę, lecz dla swego własnego państwa, dla swej własnej klasy stanowi potężną siłę napędową rozwoju i doskonalenia radzieckiej gospodarki a wraz z tym i radzieckiego przemysłu.

Socjalizm w sposób zasadniczy zmienił charakter i warunki pracy. Praca w Związku Radzieckim organizowana jest i planowana w skali ogólnopaństwowej. W tych warunkach praca indywidualna jest częścią składową pracy społecznej. Dlatego też w warunkach socjalizmu praca każdego człowieka nabiera charakteru bezpośrednio społecznego, a każdy człowiek pracy, jak wskazuje towarzysz Stalin, jest swego rodzaju działaczem społecznym. Nierozzerwalny związek między wzrostem bogactwa społecznego i dobrobytu mas pracujących w warunkach socjalizmu stanowi źródło wzrostu aktywności produkcyjnej mas oraz rozwoju ich interesów społecznych. Po raz pierwszy w historii ludzkości socjalizm zapewnia możliwość połączenia u ludzi pracy interesu społecznego z osobistym. Socjalistyczna zasada „od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy“ łączy harmonijnie interesy społeczeństwa z interesami każdego zatrudnionego. Praca socjalistyczna oraz organizacja pracy społecznej opierają się na tym podstawowym założeniu socjalistycznym. Historyczna zasługa partii bolszewików polega na tym, że dzięki swej ogromnej pracy wychowawczej obudziła ona wśród milionów ludzi radzieckich świadomość interesów społecznych oraz ujawniła masom pracującym nierozzerwalny związek interesów społecznych i osobistych. Zasada rozdziału według pracy stymuluje wzrost wydajności, staje się podstawą zainteresowania materialnego robotnika w wyniku jego pracy, pobudza go do podnoszenia kwalifikacji zawodowych oraz wychowuje w duchu komunistycznego stosunku do pracy, do własności społecznej i do państwa. Stąd też zrozumiałe jest, że ludzie radzieccy ujawniają tak wysoki stopień zrozumienia ogólnopaństwowej roli walki o oszczędność, o nowe rezerwy, obniżkę kosztów własnych itd.

Realizacja podstawowej zasady socjalizmu wymaga według wskazań Lenina jak najsilniejszej państwowej kontroli w zakresie rozmiarów pracy i rozmiarów spożycia. Dlatego też partia bolszewicka zawsze przykładła i przykładła wielką wagę do zagadnień normowania pracy i płacy, rozdziału dochodów w kołchozach, wychowania mas w duchu nowej dyscypliny pracy oraz do właściwej organizacji współzawodnictwa socjalistycznego.

²⁾ J. Stalin, Zagadnienia leninizmu, Książka i Wiedza, 1949, str. 272.

Każdy ustrój społeczny posiada swą własną dyscyplinę pracy. Jak wskazuje Lenin od każdego nowego porządku społecznego wymaga się nowych stosunków między ludźmi oraz nowej dyscypliny. Partia Lenina-Stalina zawsze też przykładała wielką wagę do wychowania mas pracujących w duchu socjalistycznej dyscypliny pracy. Partia sama jest dla mas pracujących wzorem żelaznej dyscypliny oraz organizacji. Mówiąc o metodach wychowania w duchu dyscypliny pracy Lenin wskazywał na konieczność właściwego rozwiązywania tego problemu. „Największa w historii ludzkości przemiana pracy niewolniczej na pracę dla siebie nie mogła obejść się bez tarć, trudności i konfliktów, bez przymusu w stosunku do niepoprawnych pasożytów i darmozjadów“.

W latach władzy radzieckiej masy pracujące Związku Radzieckiego osiągnęły wielkie sukcesy w kształtowaniu nowej dyscypliny pracy. Tym niemniej wychowanie w duchu komunistycznej dyscypliny pracy również i obecnie stanowi podstawowy warunek pomyślnego rozwijania się społeczeństwa radzieckiego po drodze postępu. Walka o wysoki poziom dyscypliny pracy nie ogranicza się wyłącznie do likwidacji opóźnień, nieuzasadnionych nieobecności bądź do żądania przepracowania minimalnej ilości dniówek obrachunkowych w kolchozach. Chodzi o produktywne wykorzystanie każdego dnia roboczego, każdej godziny, każdej minuty.

Potężne źródło stałego rozwoju wydajności pracy stanowi ruch stachanowski. Historyczne znaczenie tego ruchu polega jak wskazuje towarzysz Stalin na tym, że odkrywa on przed nami tę drogę, na której tylko można osiągnąć tak wysokie wskaźniki wydajności pracy, które są niezbędne dla przejścia od socjalizmu do komunizmu. Nie przypadkowo też nazywa się stachanowców robotnikami rewolucjonizującymi pracę; ruch stachanowski w istocie swej jest głęboko rewolucyjnym ruchem nowatorów, który kształci wśród mas pracujących niezmiernie cenną właściwość — odczucie tego co nowe. We współzawodnictwie socjalistycznym przejawia się życiodajna siła patriotyzmu radzieckiego.

W okresie stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu zadanie polega na tym, by ludzie radzieccy podnieśli swą pracę na jeszcze wyższy poziom i rozwijali jej wydajność. Jest to problem w tej chwili podstawowy. Jego rozstrzygnięcie przyniesie zwycięstwo w potężnym współzawodnictwie dwóch systemów — socjalistycznego i kapitalistycznego.

Ogólny poziom wydajności pracy ustalają nie tylko sami produkujący robotnicy lecz przede wszystkim podstawowe rzesze mas pracujących, które też w tym celu należy podnieść do poziomu przodowników. To nowe co znamienne jest dla okresu powojennego wiąże się we współzawodnictwie socjalistycznym z kolektywną pracą stachanowską z podciąganiem ogółu mas pracujących do poziomu przodowników. W walce o pokój na całym świecie, w walce o komunizm ludzie radzieccy powołują do życia coraz nowe, coraz doskonalsze metody pracy stachanowskiej. Tak np. stachanowcy moskiewskiej fabryki „Burewiestnik“ M. Lewczenko i G. Muchanow osiągnęli zmniejszenie kosztów własnych w toku każdej operacji produkcyjnej. Tokarze Lublińskich Zakładów Mechaniczno - Odlewniczych A. Żandarowa oraz O. Agafonowa, rozwijając metodę A. Czutkicha wystąpili z inicjatywą współzawodnictwa o najwyższą jakość wykonania każdej czynności produkcyjnej. Grupa nowatorów w Swierdłowsku podjęła współzawodnictwo o pełne zastosowanie doświadczeń stachanowskich zapewniających zmniejszenie nakładu pracy na jednostkę produkcji. Znami kowale Gorkowskich Zakładów Samochodowych im. Mołotowa A. Zagornyj i F. Katajew podjęli współzawodnictwo o zmniejszenie pracochłonności każdej czynności produkcyjnej. Grupa znanych w kraju traktorzystów stała się inicjatorem współzawodnictwa o wysokie urodzaje w r. 1952. Wszystko to świadczy o tym, że komunistyczny sposób pracy, o którym mówił Lenin, coraz bardziej rozpowszechnia się wśród mas pracujących Związku Radzieckiego. Coraz szersze masy robotników pogłębiają swą troskę o wzrost wydajności pracy, o większy zbiór zboża, o większe wydobycie węgla dla dobra całego społeczeństwa. Dla milionów ludzi radzieckich praca stała się podstawową potrzebą życiową.

Z kroniki gospodarki narodowej

PRZEMYSŁ CIĘŻKI W I PÓŁROCZU 1952 R

NARODOWY Plan Gospodarczy na r. 1952 stawia przed przemysłem ciężkim poważne, mobilizujące zadania, podyktowane słuszną polityką Partii i Rządu, stawiającą rozwój przemysłu ciężkiego na pierwszym miejscu. Pełne i terminowe wykonanie zadań planu, dalszy i szybki rozwój przemysłów hutniczego, maszynowego i energetyki warunkuje wykonanie Planu 6-letniego w zakresie całej gospodarki narodowej, a co za tym idzie — budowę podstaw socjalizmu w Polsce. Ilustracją zadań stojących do wykonania przed przemysłem ciężkim jest wysoki wzrost produkcji globalnej, która w porównaniu z produkcją osiągniętą w 1951 r. wyniesie 134%. Osiągnięcie planowanej produkcji na r. 1952 oznaczać będzie przekroczenie założonej Planem 6-letnim produkcji na 1952 r. o 27%. Plan na r. 1952 przewiduje wzrost produkcji takich

asortymentów, jak: surówki o 26%, stali surowej o 19%, wyrobów walcowanych o 16%, rud żelaza o 20%, maszyn wirujących o 46%, obrabiarek o 37%, samochodów ciężarowych „Star“ o 188% itd.

Niezależnie od wzrostu ilościowego Narodowy Plan Gospodarczy nakreślił poważne zadania szerszego zastosowania nowej techniki w przemyśle. Przewiduje on skonstruowanie i wyprodukowanie nowych typów maszyn dotąd w kraju nie wyrabianych, przewiduje dalszy wzrost mechanizacji pracochłonnych i ciężkich robót, ustala zadania na odcinku przechodzenia na nowe postępowe metody produkcji itd.

Plan produkcji globalnej Ministerstwo Przemysłu Maszynowego wykonało w I kw. br. w 96% i w II kw. w 97%, a Ministerstwo Hutnictwa w 101% w I kw. i w 102% w II kw.

Należy stwierdzić, że pomimo nieosiągnięcia zadań planowych w przemyśle maszynowym, przemysł ciężki uzyskał bardzo poważny wzrost produkcji w przeciągu jednego roku, nie notowany w krajach kapitalistycznych.

W I półr. wykonano ponad plan wiele bardzo potrzebnych dla gospodarki narodowej surowców i wyrobów, z których wymienić należy rudy żelaza, rudy cynku, rudy miedzi, ołów rafinowany, samochody osobowe, traktory, silniki elektryczne, maszyny, narzędzia rolnicze i wiele innych.

Jak poważny był wzrost produkcji ważnych asortymentów w porównaniu z analogicznymi okresami roku ubiegłego świadczą liczby, a mianowicie: produkcja stali surowej wzrosła w I kw. o 24% i w II kw. o 14%, wyrobów walcowanych o 13% w I kw. i o 8% w II kw., obrabiarek o 14% w I kw. i o 4% w II kw., traktorów o 5% w I kw. i 65% w II kw., samochodów ciężarowych o 394% w I kw. i o 222% w II kw. To samo dotyczy wielu innych asortymentów.

W I półr. br. miał miejsce nie tylko poważny ilościowy wzrost produkcji, ale również i wzrost jakościowy. Hutnictwo żelaza pochwalić się może wieloma nowymi profilami wyrobów walcowanych i rozszerzeniem asortymentu blach o wysokiej jakości.

W przemyśle maszynowym uruchomiono produkcję wielu wyrobów bardzo potrzebnych, a dotąd w kraju nie produkowanych, z których ważniejszymi są: nowe jednostki taboru kolejowego, typy silników elektrycznych, nowe wyroby tele- i radiotechniczne, nowe maszyny i narzędzia rolnicze, jak zawieszany pług trzyskibowy, kosiarka zawieszana, snopowiązałka ciągnikowa, typy wysoko-sprawnych obrabiarek itp.

Osiągnięcia produkcji szły w parze z osiągnięciami natury organizacyjno-technicznej. Do wykonania planu 1952 r. przemysł ciężki przygotował się przeprowadzając poważną reorganizację jednostek nadrzędnych. Wyłoniono na miejsce byłego Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego — Ministerstwa: Hutnictwa, Energetyki i Przemysłu Maszynowego. Reorganizacja ta miała na celu w pierwszym rzędzie zbliżenie ministerstw do zakładów, danie im możliwości bardziej sprawnego oddziaływania na teren. Zmiany organizacyjne dokonane na szczeblu resortów pociągnęły za sobą dalszą reorganizację centralnych zarządów, powołując do życia dwa nowe centralne zarządy przemysłowe w Ministerstwie Hutnictwa i jeden nowy w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego.

Przedsiębiorstwa przygotowały się do wykonania zadań r. 1952 przeprowadzając analizę organizacji wewnątrzzakładowej, czego rezultatem były zanotowane w I półr. znaczne osiągnięcia na odcinku organizacji produkcji i nowych rozpracowań technologicznych.

W przemyśle hutniczym na skutek modernizacji i zmiany warunków technologicznych uzyskano nowe lepsze jakościowo gatunki stali i nowe rodzaje wyrobów walcowanych.

W przemyśle maszynowym zorganizowano szereg nowych linii i gniazd obróbczych, m. in. w Zaodrzańskich Zakładach Konstrukcji Stalowych, w Fabryce Wagonów, w Wytwórni Sprzętu Motoryzacyjnego w Andrychowie, w Fabryce Wyrobów Precyzyjnych im. gen. K. Świerczewskiego i wielu innych. Wprowadzono poza tym w szeregu zakładów montaż potokowy maszyn, np. w Dolnośląskiej Fabryce Krosien, w Toruńskiej Fabryce Kotłów i in. Zmiany te wpły-

nęły na powiększenie przepustowości fabryk i przyczyniły się do wydatnego wzrostu produkcji.

Zakłady przemysłu ciężkiego, doceniając znaczenie należycie zorganizowanych i wyposażonych wydziałów pomocniczych, wzmocniły w I półr. br. narzędziownie i wydziały remontowe. W tym okresie zostały wydane specjalne zarządzenia Ministra Przemysłu Maszynowego, które ustalały zakres i etapy ich rozwoju. W rezultacie wiele zakładów zwiększyło stan posiadanego oprzyrządowania i onarzędziowania produkcji. M. in. Zakłady Przemysłu Maszyn Rolniczych wykonały blisko 500 przyrządów specjalnych w I kw. 1952 r. W przemyśle obrabiarkowym i w wielu innych zakładach przemysłu maszynowego sprawa wzrostu oprzyrządowania uległa znacznej poprawie.

W resorcie Ministerstwa Hutnictwa coraz sprawniej zaczęło pracować powołane specjalne Hutnicze Przedsiębiorstwo Remontowe.

Doceniając znaczenie stworzenia załogom zakładów coraz to bardziej dogodnych warunków pracy, położono w przemyśle ciężkim znaczny nacisk na zmechanizowanie prac ciężkich i pracochłonnych oraz wprowadzenie tzw. małej mechanizacji.

Zainstalowano więc w szeregu zakładów hutniczych i metalowych nowe suwnice, żurawie, transportery i inne urządzenia, mechanizując w ten sposób transport wewnątrzfabryczny.

W I półr. br. zanotować można coraz to większy i szerszy w swym zasięgu ruch współzawodnictwa pracy. Wyraził się on przede wszystkim w masowym podejmowaniu zobowiązań dla uczczenia urodzin Prezydenta Bieruta, Święta Pracy oraz z okazji 8 rocznicy ogłoszenia Manifestu Lipcowego.

Jako przykład powyższego można wymienić w hutnictwie żelaza skrócone szybkościowe wytopy stali oraz powiększenie produkcji przez brygady walcownicze; w przemyśle maszynowym — poważny sukces odnieśli m. in. pracownicy Zakładu Urządzeń Technicznych „Zgoda“, którzy realizując swoje zobowiązania przekroczyli wysoko wybitnie mobilizujący plan pierwszego półrocza, pracownicy „Pafawagu“ stosując różnorodne formy współzawodnictwa wykonali z nadwyżką zadania ustalone w I półroczu; pracownicy Fabryki Samochodów Ciężarowych im. B. Bieruta i Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu stale przekraczają zaplanowaną produkcję w wyniku podejmowanych zobowiązań. Na uwagę zasługuje również szeroki udział młodzieży w ruchu współzawodnictwa pracy i podejmowania zobowiązań.

Na odcinku inwestycji przemysłu ciężkiego należy podkreślić fakt oddania przed terminem ustalonym harmonogramem jednego z większych obiektów planu sześcioletniego — koksowni w hucie Kościuszko. Dalszymi poważnymi inwestycjami, które zostały uruchomione w I półr. br. jest walcownia-zgniatacz w hucie Florian i oddział walcowania w hucie im. Bolesława Bieruta w Częstochowie.

Pomimo powyższych osiągnięć w większości zakładów pracy niektóre przedsiębiorstwa planu nie wykonały. One to zadecydowały o niewykonaniu planu przez Min. Przem. Maszynowego.

Bezpośrednimi przyczynami niewykonania planu przez te zakłady były pewne braki na odcinku materiałowym i organizacyjnym.

W szczególności na niewykonaniu planu odbiło się niedostateczne przygotowanie produkcji pod względem

organizacyjnym i technicznym. Błąd ten popełniły prawie wszystkie zakłady, które nie wykonały zadań ustalonych planem. Np. przemysł okrętowy nie potrafił nadrobić zaniedbań r. 1951 i nie dość energicznie przygotował się do wykonania wysokiego planu. W pierwszym rządzie kierownictwo nie potrafiło opanować zagadnień technologii produkcji i wprowadzić odpowiedniego podziału pracy. W rezultacie — pomimo znacznych wysiłków załogi nie udało się wykonać zadań I i II kwartału.

Do często występujących niedociągnięć w przedsiębiorstwach przemysłu maszynowego należy nierytmiczna praca poszczególnych wydziałów zakładów. Jest ona powodowana brakiem dokładnych harmonogramów produkcyjnych i planów wewnątrzzakładowych. Brak rytmicznego i zgranego we wszystkich swoich fazach cyklu produkcyjnego pociągnął za sobą zużycie w ub. roku znacznej części zapasów robót w toku i półfabrykatów. W wyniku tego przedsiębiorstwa zamiast wykonywania produkcji planowanej zmuszone były do uzupełniania remanentów produkcji niezakończonych.

Z RUCHU WSPÓŁZAWODNICTWA I RACJONALIZATORSTWA

W DNIACH poprzedzających wielki i doniosły akt państwowy — wybory do najwyższego organu władzy w naszym kraju — do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, padło wezwanie do czynu produkcyjnego w dziewięciu punktach kraju, z dziewięciu zakładów przemysłowych o różnym charakterze produkcyjnym. Ściśle dnia 8 września br. robotnicy, majstrowie, technicy i inżynierowie huty „Bobrek“, kopalni „Paweł“, Zakładów Wytwórczych Aparatury Wysokiego Napięcia im. Dymitrowa, ZPB im. Dzierżyńskiego, elektrowni „Wiktoria“, Zakładów im. 1 Maja w Raciborzu, FSC im. Bolesława Bieruta, budowniczym kombinatu Nowa Huta i kolejarzy węzła bydgoskiego — podjęli konkretne zobowiązania produkcyjne i rzucili wezwanie całej klasie robotniczej, masom pracującym naszego kraju, do poparcia czynem Programu Wyborczego Frontu Narodowego i godnego uczczenia XIX Zjazdu WKP(b).

Czyn podjęty przez załogi dziewięciu zakładów, wezwanie rzucone przez nie na całą Polskę — świadczy, że czołowa siła narodu — klasa robotnicza, pierwsza pragnie zrealizować Program Wyborczy — przede wszystkim przez pełne wykonanie zadań planu na r. 1952 we wszystkich dziedzinach naszej gospodarki narodowej.

Zobowiązania dziewięciu załóg — inicjatorów czynu idą w kierunku wykonania przed terminem zadania planu, podniesienia jakości produkcji, osiągnięcia poważnych oszczędności. Każda załoga podaje metody i środki, dzięki którym uzyska globalne efekty zobowiązań: ilość, jakość, oszczędność.

Np. zobowiązania poszczególnych oddziałów kopalni „Paweł“ zwiększą wydobycie kopalni w październiku o 2 tys. ton w porównaniu z sierpniem br. W tym samym okresie wskaźnik wydajności pracy wzrośnie (w porównaniu z sierpniem) o dalsze 4%. Na odcinku mechanizacji kierownictwo kopalni zobowiązuje się uruchomić we wrześniu trzy nowe wrębarki chodnikowe oraz zaoszczędzić 4 roboczodniówki dziennie przez skrócenie transportu urobku.

Prócz tego we wrześniu i październiku przeszkolo-

Nie dość jeszcze sprawnie przeprowadzane były remonty urządzeń hutniczych, co wpłynęło na przedłużenie okresu postoju, a co za tym idzie — na straty tak bardzo potrzebnych produktów, jakimi są stal i wyroby walcowane.

Jednym z braków w pracy przemysłu ciężkiego był fakt, że Ministerstwo Przemysłu Maszynowego nie osiągnęło jeszcze dostatecznych rezultatów w dziedzinie produkcji wyrobów masowego spożycia z odpadków w myśl odpowiedniej Uchwały Prezydium Rządu, przy czym należy stwierdzić, że możliwości podjęcia tego rodzaju produkcji w przemyśle metalowym istnieją, czego dowodem jest, że w niektórych co prawda nielicznych jeszcze zakładach produkcja została podjęta i jest kontynuowana z pomyślnym rezultatem.

Wykonanie w pełni zadań roku 1952 wymaga pełnej mobilizacji wszystkich sił administracji i załóg przedsiębiorstw wokół przewyciężenia trudności w toku realizacji planu w dziedzinie organizacji zaopatrzenia, które ujawniły się w I półr. 1952 r. i na które wskazało VII Plenum KC PZPR.

J. Z.

nych zostanie 11 rębaczy przodowych, 35 młodszych rębaczy, 10 cieśli, 2 ślusarzy i mechaników maszynowych oraz jeden sztygar maszynowy i kierownik transportu dolowego.

Na apel załogi kopalni „Paweł“ do socjalistycznego współzawodnictwa przystąpili m. in. górnicy kopalni „Boże Dary“, „Mortimer“ i „Rydułtowy“. Załoga kopalni „Boże Dary“ zobowiązała się wykonać plan we wrześniu i październiku br. w 116%. Górnicy kopalni „Mortimer“ zadeklarowali zrealizowanie miesięcznego planu wydobywczego w 107%. Załoga kopalni „Rydułtowy“ zobowiązała się wykonać miesięczny plan wydobywczy we wrześniu br. w 109%.

Już w połowie m-ca września załoga kopalni „Boże Dary“ pierwsza w przemyśle węglowym wykonała zadania III kwartału, podejmując jednocześnie postanowienie wyprodukowania ponad zaplanowane zadania kwartalne dalszych tysięcy ton węgla. Jest to już drugie w br. zwycięstwo górników tej kopalni, którzy pierwsi wykonali plan II kwartału br. i zdobyli sztandar przechodni CRZZ. Podstawą sukcesów górników kopalni „Boże Dary“ jest rozwijające się socjalistyczne współzawodnictwo, a zwłaszcza ostatnie zobowiązania podejmowane w odpowiedzi na Program Wyborczy Frontu Narodowego. Udział w nim bierze cała bez wyjątku załoga. W wyniku tej szlachetnej rywalizacji wydajność ogólna kopalni w III kw. wzrosła o 54 kg na roboczo-dniówkę w stosunku do I kw. br. Plany miesięczne kopalni realizowane w pierwszym półroczu br. w granicach od 104—110% w lipcu, sierpniu i wrześniu przekraczane były o 14—20%.

Po kopalni „Boże Dary“ plan III kw. wykonały przedterminowo, bo w początku III dekady września kopalnie „Paweł“, „Rydułtowy“ i „Mortimer“. Na szczególne podkreślenie zasługuje sukces kopalni „Paweł“ inicjatorce czynu, której załoga walczy o utrzymanie produkującego miejsca w przemyśle górniczym.

Dzięki więc wykonywaniu zobowiązań górnicy polscy przyspieszają cykle produkcyjne, podnoszą ilość wydobytego węgla oraz przyspieszają wykonanie planów.

Wyjątkowo liczne i wszechstronne są zobowiązania huty „Bobrek“ — inicjatorce współzawodnictwa na cześć zbliżających się wyborów i XIX Zjazdu WKP(b). W walce o wykonanie planów załoga wielkich pieców tej huty zobowiązuje się dać we wrześniu i październiku br. 500 ton surówki ponad plan. Niesposób wylczyć tu wszystkich zobowiązań załogi huty „Bobrek“, gdyż są one bardzo liczne i szczegółowe. Wymienimy najważniejsze: załoga stalowni zobowiązuje się dać ponad plan we wrześniu 1.300 ton stali, załoga koksoowni zobowiązuje się przez przedterminowe oddanie do użytku nowowyremontowanych pieców koksowych, wyprodukować we wrześniu i październiku 2.500 ton koksu ponad plan; załoga spiekalni rud zobowiązuje się wykonać we wrześniu i październiku 500 ton spieków rudy ponad plan; w walce o wydajność pracy — podnieść wskaźnik wydajności wielkiego pieca „A“ z 0,922 ton na 1 m sześć. do 0,939 ton na 1 m sześć. oraz zwiększyć współczynnik wykorzystania czasu kalendarzowego we wrześniu o 0,4 %; zaś na wielkim piecu „D“ osiągnąć wskaźnik 0,927 ton na 1 m sześć. W walce o wyższą jakość produkcji — do października br. personel inżyniersko-techniczny zobowiązuje się poprawić jakość koksu i osiągnąć wytrzymałość 60—64 kg., ścieralność 8,9%, zawartość wody do 7%. Na hali lejniczej stalowni załoga zmniejszy brak o 20%; w walce o oszczędność do końca października br. zmniejszyć zużycie koksu o 10 kg na tonę surówki w stosunku do pierwszego półrocza br.; przerobić pył wielkopieczowy usunięty z wielkopieczowni na 2.000 ton spieków i uzyskać z nich ok. 1.000 ton żelaza.

Klub techniki i racjonalizacji przy pomocy Stowarzyszenia Inżynierów i Techników huty „Bobrek“ zobowiązuje się m. in. zorganizować na wydziałach zespoły postępu technicznego, które będą opracowywać zagadnienia związane z postępem technicznym, a zwłaszcza przenosić i upowszechniać przodujące metody pracy; zorganizować inżyniersko-robotnicze brygady racjonalizatorskie, a także pomóc, pod kierownictwem inżyniera Lenartowicza innym hutom w opracowaniu mechanizacji wielkich pieców.

Dalsze zobowiązania przodującej huty dotyczą walki o usprawnienie organizacji pracy, warunków bytowych, budownictwa inwestycyjnego, walki o lepsze wykorzystanie urządzeń i lepsze utrzymanie ruchu oraz szkolenia zawodowego.

W ślad za hutą „Bobrek“ zobowiązania podejmują huty całego kraju. Załoga przodującej w polskim przemyśle hutniczym huty „Pokój“ już następnego dnia włączyła się do ogólnonarodowego nurtu zobowiązań podejmowanych dla uczczenia Programu Wyborczego Frontu Narodowego i XIX Zjazdu WKP(b). Załoga stalowni tej huty wyprodukuje w październiku br. 100 ton stali ponad plan. Wytapiacze Teodor Król, Karol Waduła, Roman Marek, Józef Działek, Karol Kłosek, Wilhelm Urbas i inni przeprowadzą we wrześniu i październiku 360 wytopów przyspieszonych. Wielkie piece wytopią ponad plan we wrześniu i październiku 800 ton surówki. Walcownia zgłasza ponad plan we wrześniu i październiku 600 ton wlewków i 400 ton wyrobów walcowanych.

Wyprodukować do końca października 200 ton stali, 250 ton surówki, 1.100 ton walcówki ponad plan — to treść zobowiązań, jakimi załoga huty „Kościeszko“ zmanifestowała pełną solidarność z Programem Wy-

borczym Frontu Narodowego. Szczególnie cenne zobowiązania podjęli mistrzowie szybkościowych wytopów: Siwa i Pałczyński, Gogolin, Richter i Czech, którzy podjęli się do końca października br. przeprowadzić 54 szybkościowe i 31 przyspieszonych wytopów.

W przemyśle metalowym wezwanie do współzawodnictwa rzuciła załoga fabryki Samochodów Ciężarowych im. B. Bieruta w Lublinie, podejmując równocześnie cenne zobowiązania, postanawiając m. in. wykonać roczny plan montażu samochodów do dnia 10 grudnia br. oraz wykonać całość robót budowlanych przy budowie kotłowni do dn. 7 listopada br. Pracownicy tego działu zobowiązują się m. in. przekonstruować dwie suwnice, co pozwoli na zaoszczędzenie około 840 kg. metali, a wykonanie tych prac nastąpi na jeden miesiąc przed ustalonym terminem. Pracownicy działu głównego energetyka zobowiązali się zwiększyć oszczędność energii elektrycznej o 3% w stosunku do sierpnia przez racjonalne wykorzystanie urządzeń; zmniejszyć zużycie paliwa o 5% od dnia 1 września do 31 grudnia na jednostkę wyprodukowanej pary, przez podniesienie kwalifikacji palaczy. Już pierwszego dnia po podjęciu zobowiązań taśmę montażową FSC im. Bolesława Bieruta opuściły 2 dodatkowe samochody. Załoga oddaje codziennie o 1 samochód więcej aniżeli przewiduje plan. Na czoło wybija się dział spawania i montażu, którym kieruje Zygmunt Rogorza. Tak skrupulatne wykonywanie zobowiązań pozwoliło załodze FSC im. Bolesława Bieruta odnieść znaczny sukces produkcyjny — już w dniu 23 września wykonać plan produkcji samochodów na III kwartał br. w 105,3%.

Załoga Fabryki Samochodów Osobowych Żerań podjęła się wykonać ponad plan: we wrześniu 6 samochodów, w październiku 3 i w listopadzie 3 samochody. Wydział remontowy wykona ponad plan 3 suszarki, 5 skrzyń olejowych i wyremontuje jedną tokarkę i jedną frezarkę. Majstrowie i brygadziści podjęli współzawodnictwo o tytuł najlepszego w zawodzie.

Stocznicy gdańscy przyspieszą budowę jednostek pełnomorskich m. in. przez skrócenie cyklu produkcyjnych. Po raz pierwszy w Stoczni Gdańskiej podjęto zobowiązania z zakresu przyspieszenia montażu maszyn głównych i linii wałów na jednostkach. Brygada Kuśmirka np. skróci o 8 dni czas pracy przy montażu maszyny głównej i maszyn pomocniczych na nowowybudowanej jednostce. Załoga wydziału montażu kadłubów przyspieszy przygotowania do wodowania jednej z jednostek o 5 dni, drugiej o 7 dni. Ogółem załoga Stoczni Gdańskiej skróci cykl produkcyjny od 1 do 8 dni.

Załogi maszyn i narzędzi rolniczych w Grudziądzu, Inowrocławiu i Włocławku zobowiązały się wykonać ponadplanowo 150 siewników nawozowych, 300 pielników ogrodowych, 200 parników i zaprawiarek do zbóż, 50 dmuchaw do słomy i siana oraz 110 tys. lemieszów do pługów. Wiele zobowiązań zmierza do stworzenia załogom odpowiednich warunków bytowych.

Zobowiązanie łączne całej załogi „Ursusa“ brzmi: pracownicy poszczególnych działów i wydziałów zobowiązują się zrealizować plan III kw. w 101,5%, wykonać we wrześniu 10 ciągników ponad plan, w październiku zaś przekroczyć plan o 30 ciągników.

W przemyśle energetycznym załoga elektrowni „Wiktoria“ pragnąc godnie powitać dzień wyborów oraz uczcić XIX Zjazd WKP(b) postanowiła podnieść osiągalną moc produkcyjną o 1,5 MW, uzyskać dodatkową

produkcję w wysokości 3.120 MWh przez skrócenie czasu remontów i 600 MWh przez zmniejszenie zużycia energii elektrycznej na potrzeby własne. Łączna suma uzyskanych oszczędności w wyniku podjętych zobowiązań wyniesie 543.603 zł. Odpowiadając na apel elektrowni „Wiktoria“ m. in. Załoga Elektrowni Wodnej w Dychowie postanowiła utrzymać w szczytach moc dyspozycyjną, równą mocy zainstalowanej. Dział techniczny zobowiązał się opracować całkowity projekt mechanizacji zasuw turbopomp wraz z wykonaniem rysunków projektowych i montażowych do 10 października. W zadaniu tym pomogą mu pracownicy warsztatu mechanicznego.

Entuzjastycznie odpowiedziała na wezwanie robotników ZPB im. F. Dzierżyńskiego załoga ZPB im. Józefa Stalina w Łodzi. W czynie wyborczym załoga zakładów, które w ubiegłych miesiącach nie wykonywały planów zdecydowanie przełamuje trudności, nadrabia zaległości. W wykańczalni realizacja zobowiązań pozwoli przekroczyć roczny plan produkcji o 60 tys. tkanin wykończonych. W zakładzie „A“ załoga przędzalni średnioprzędnej wyprodukuje do końca roku dodatkowo 25.440 kg przędzy, wykonując plan roczny do 10 grudnia br.

Dobre wyniki dzięki mobilizacji, dokonane w czynie wyborczym osiągają inne załogi zakładów przemysłu włókienniczego, jak np. ZPW im. Świerczewskiego, gdzie wykonywanie planów dziennych dochodzi do 150%; ZPM im. Reymonta, gdzie plany dzienne przekraczane są o 2%; ZPW im. Waryńskiego, gdzie plany we wszystkich działach produkcji wykonywane są w 105—110%.

Budowniczych całego kraju wezwała do współzawodnictwa załoga kombinatu Nowa Huta, postanawiając równocześnie przekazać załodze produkcyjnej Nowej Huty rejon warsztatów remontowych wraz z zainstalowaniem sprzętu uzbrojeniem i uporządkowaniem terenu do dnia 26 października, tj. na dwa miesiące przed ustalonym terminem; oddać do użytku załodze produkcyjnej Nowej Huty w rejonie warsztatów i innych rejonach kombinatu — 19 budynków przemysłowych wraz z zainstalowaniem maszyn na 15 dni przed wyznaczonym terminem; oddać do użytku ponad 100 tys. m² dróg i placów, 10 km sieci kolejowej normalnotorowej, 12 km kolektorów kanalizacyjnych, 17 km kabli silnoprządowych i 364 km kabli słaboprądowych — do dn. 26 października zamiast, jak przewidywał harmonogram, do dnia 31 grudnia.

Czterocobowa brygada betoniarska Hajnolda i Przybyszewskiego z Białostockiego Oddziału WBP w dniu 23 września realizując podjęte zobowiązanie osiągnęła rekordowy wynik ok. 1.830% normy, betonując w ciągu 7 godz. i 25 minut blisko 182 m³ słupów obciążonych i płyt na jednej z budów Białegostoku. Wynik ten, będący nowym rekordem Polski, osiągnięty został dzięki dobrej organizacji pracy, wzorowemu stanowi sprzętu i właściwemu ustawieniu pracowników na budowie.

W Warszawie, na Muranowie załoga bloku 146, postanowiła o 5 dni skrócić termin wykonania robót i przekazać wcześniej do użytku 116 izb. Brygady tynkarskie Kisielowa, Szczęsnego, Witczaka i Wukowicza pracujące przy mechanicznym tynkowaniu, postanowiły systematycznie podnosić jakość i metraż wykonywanych tynków.

Wśród pracowników komunikacji wezwanie do współzawodnictwa rzucili znani ze swych osiągnięć

i inicjatywy wysyłania pociągów za listem gwarancyjnym — pracownicy węzła kolejowego w Bydgoszczy. Podjęli oni szereg cennych zobowiązań, m. in.: drużyny manewrowe i pracownicy stacji Bydgoszcz Główna zobowiązali się skrócić średni postój wagonów na stacji o 20% w stosunku do tegoż okresu w roku ubiegłym, utrzymać regularność biegu pociągów towarowych i pociągów osobowych, zapewnić sprawną i bezawaryjną pracę węzła; maszyniści parowozowni Bydgoszcz Główna postanawiają wyeliminować w okresie między naprawami i przeglądami okresowymi wszelkie naprawy bieżące oraz zmniejszyć zużycie węgla na 1.000 bruttotonokm o 7% w stosunku do tego okresu w roku ubiegłym.

W dziedzinie komunikacji jest do zanotowania również fakt zdobycia przez Dyрекcję PKP w Lublinie sztandaru przechodniego ZG ZZK oraz pierwszego miejsca we współzawodnictwie międzydyrekcyjnym za I półrocze br.

✱

Za przykładem klasy robotniczej, cenne zobowiązania produkcyjne w odpowiedzi na ogłoszenie Programu Wyborczego Frontu Narodowego i dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) podejmują pracujący chłopci. Z inicjatywą czynu produkcyjnego wsi wystąpili członkowie spółdzielni produkcyjnej w Boryszewie, pow. płocki woj. warszawskie. Zobowiązali się oni, m. in. przeprowadzić siewy jesienne w ciągu 5 dni, dla zwiększenia bazy paszowej nieużytki zamienić na pastwiska, orki zimowe zakończyć do dn. 7 listopada br. przeciętny udój mleka od krowy podnieść o 100 litrów itp.

Wśród załóg POM pierwszą załogą, która odpowiedziała na apel 9 wielkich zakładów pracy o poparcie Czynem Programu Wyborczego Frontu Narodowego i uczczenie XIX Zjazdu WKP(b) są pracownicy POM nr 65 w Dąbrowie Niemodlińskiej na Opolszczyźnie. Podejmując na uroczystym zebraniu cenne zobowiązania produkcyjne pracownicy tego POM wezwali załogi wszystkich POM w kraju do pójsicia w ich ślady. POM postanawia przeprowadzić nadchodzącą kampanię siewów jesiennych tak, aby zapewnić w r. 1953 wzrost plonów w spółdzielniach produkcyjnych o dalsze 2 q z ha.

Apel załóg robotniczych, członków spółdzielni produkcyjnej z Boryszewa i traktorzystów z POM w Dąbrowie Niemodlińskiej o poparcie czynem Programu Wyborczego Frontu Narodowego i o uczczenie XIX Zjazdu WKP(b) dotarł już do wielu gromad wiejskich. Pierwsi odpowiedzieli nań chłopci z gromady Zamorze, w pow. Szamotuły, której głównym założeniem w podejmowaniu zobowiązań było podnoszenie produkcji w gromadzie, m. in. przez obsianie całego obszaru pod zasiewy ozime — ziarnem kwalifikowanym (ziarno do siewu zaś wymienia w Gminnej Spółdzielni), plan dostawy ziemniaków zwiększyć o 30 ton itp.

We wszystkich zakątkach kraju podejmowane i realizowane są zobowiązania dla uczczenia Programu Wyborczego Frontu Narodowego. Dotyczą one przede wszystkim walki o wzrost produkcji roślinnej i zwierzęcej, orek i zasiewów jesiennych, wykonywania obowiązków wobec państwa i zmierzają w sumie — jak piszą Prezydentowi Bierutowi chłopci z Zamorza — do „dalszego zacieśnienia braterskiej przyjaźni pomiędzy chłopem i robotnikiem polskim“.

Z. W.

Z II KONGRESU INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW POLSKICH

W ROKU 1946 obradował w Katowicach I Kongres Inżynierów i Techników. Stanowił on poważny krok naprzód w kierunku mobilizacji sił, wiedzy i umiejętności oraz określał rolę polskiej inteligencji technicznej w realizacji Planu 3-letniego. W świetle jednak nowych wielkich przemian społecznych - politycznych wytyczne I Kongresu okazały się w obecnej rzeczywistości w wielu wypadkach nieaktualne. Budowa podstaw socjalizmu w Polsce stawia przed naszą inteligencją techniczną nowe, jeszcze większe zadania, które rzecz jasna, nie mogły mieścić się w ramach obrad I Kongresu. Zwołany dn. 28 września 1952 r. II Kongres Inżynierów i Techników podsumował dorobek polskiego świata technicznego od czasu I Kongresu oraz wytyczył nowy plan działania w walce o dalszą zwycięską realizację Planu 6-letniego, by zadokumentować gotowość do wykonania nowych potężnych zadań, które wytyczył Program Wyborczy Frontu Narodowego.

Walka o zwycięskie wykonanie Planu 6-letniego oraz realizowanie śmiałych zamierzeń Frontu Narodowego — nowego planu 5-letniego w latach 1956—1960 — postawiły przed inżynierami i technikami wszystkich specjalności doniosłe zadanie zespolenia wszystkich wysiłków w kierunku rozwiązania węzłowych problemów produkcyjnych. „Szybki postęp techniczny — mówił Prezydent Bierut na II Kongresie — stanowi decydujące ogniwo rozwoju naszej gospodarki narodowej. Państwo i cały naród nie szczędzą trudu i wysiłku, aby zasilić naszą gospodarkę nową, potężną techniką. Osiągnąć na podstawie tej nowej techniki wszystko, co ona może dać, a jednocześnie zmodernizować stare urządzenia techniczne i wykorzystać je w pełni, oznacza, że wielkie wysiłki narodu zostaną w pełni i bez strat wykorzystane, a siły narodu i państwa pomnożone“. Aby jednak walka o szybki postęp techniczny stała się owocną wymaga ścisłego powiązania nauki z praktyką. W tym też celu powołano dziesiątki nowych instytutów naukowo-badawczych, nawiązano ścisłą współpracę kadr profesorskich i asystenckich z produkcją. Dzięki tej współpracy proces zbliżania nauki do produkcji stał się w niektórych dziedzinach na tyle aktualny, że wymaga on bieżącego i długofalowego planowania pracy placówek naukowych. W obecnej sytuacji, jak to podkreślił w swym referacie Minister E. Szyr na II Kongresie „nastąpił okres, w którym nauka zbliża się do produkcji i należy przejść do okresu, w którym nauka zacznie wyprzedzać produkcję i przygotowywać przyszłe rozwiązania techniczne dla wielkich zadań następnego planu 5-letniego“.

Już w chwili obecnej polska technika poszczycić się może licznymi osiągnięciami w dziedzinie mechanizacji procesów wytwórczych. W większości przypadków stało się to możliwe dzięki pomocy przodującego kraju techniki — Związku Radzieckiego. Tak np. w hutnictwie dzięki dostawom nowego sprzętu technicznego z ZSRR zmechanizowano i zautomatyzowano nowe piece. Również w Nowej Hucie wybudowane zostaną wielkie piece, których projekty i wyposażenie przybywają ze Związku Radzieckiego. Z chwilą uruchomienia nowych jednostek wielkopiecowych stosu-

nek ich produkcji do starych pieców wyniesie w r. 1955 436%. Stosunek ten w dniesieniu do pieców martenowskich wyniesie ok. 260%. Równocześnie dzięki rozbudowie, skróceniu remontów, instalowaniu suwnic stalowych, lejniczych, złomowych itd. zdolność produkcyjna starych stalowni wzrosła w ciągu ostatnich lat o ok. 1 mln. ton.

Podobnie jak w hutnictwie poważne osiągnięcia w dziedzinie wprowadzania nowej techniki zanotować możemy i w górnictwie. Wiele pracochłonnych procesów produkcyjnych zostało zautomatyzowanych. W r. 1951 zastosowano po raz pierwszy nowe kombajny importowane z ZSRR oraz produkowane w kraju według dokumentacji radzieckiej. Uruchomiono urządzenia do sterowania taśm transporterowych. Wiele wysiłku w dziedzinie mechanizacji kopalń włożyli nasi technicy i inżynierowie. Wymienić tu należy takie nazwiska jak inżynier Czachowski, technik Antoni Dusza oraz wielu innych. Przemysł maszynowy w wyniku nowych przemian produkuje obecnie wiele nowych typów maszyn i urządzeń, stosuje nową technologię, produkcję potokową, modernizację i mechanizację odlewnictwa itd. Postęp techniczny w przemyśle maszynowym przejawia się w szczególności w produkcji ciężkich, wysokowydajnych maszyn i urządzeń. Najbardziej jednak rewolucyjne przemiany zaszły w nowym, socjalistycznym budownictwie. Budownictwo nasze poszczycić się może już dzisiaj tym, że osiągnęło ono stopień mechanizacji robót ziemnych (w 40%) założony w Planie 6-letnim. Zmechanizowane zostały również procesy produkcji betonu, transportu pionowego i poziomego, gięcia żelaza zbrojeniowego, ubijania ziemi, bruku, zmechanizowane zostały roboty tynkarskie, malarskie i inne. Dzięki tym osiągnięciom skrócony został cykl produkcyjny wznoszonych obiektów zarówno mieszkalnych jak i przemysłowych. Poważne zmiany zaszły również w dziedzinie projektowania.

Na tle tych osiągnięć widzimy jak doniosły obowiązek ciąży na naszej inteligencji technicznej, która nie poprzestając na odnoszonych sukcesach walczy o dalszy postęp techniczny. Stały rozwój gospodarczy kraju budującego podstawy socjalizmu staje się bodźcem do dalszej twórczej pracy polskiej inteligencji technicznej. O świadomej postawie naszych inżynierów i techników świadczą słowa skierowane przez nich w liście do Prezydenta Bieruta, w którym zobowiązują się szerzej i głębiej korzystać z dorobku radzieckiej nauki i techniki, uczyć się i stosować w naszym przemyśle i budownictwie przodujące w świecie osiągnięcia radzieckich naukowców, inżynierów i techników, dążyć do maksymalnej mechanizacji pracochłonnych procesów produkcyjnych, oszczędzać surowce i energię, przyczyniać się do stałego podnoszenia kwalifikacji załóg, wytrwale walczyć o dalszy postęp techniczny, szukać nowych rozwiązań technicznych, nowych surowców i materiałów zastępczych, stale podnosić swą wiedzę techniczną i społeczną, aby zwiększyć wkład w dzieło dalszego szybkiego rozwoju sił wytwórczych Ojczyzny, wykonywać i pogłębiać współpracę z racjonalizatorami i przodownikami pracy, biorąc przykład z rosnącej aktywności i twórczej inicjatywy klasy robotniczej.

Z. B.

WYKONANIE PLANÓW GOSPODARCZYCH W KRAJACH DEMOKRACJI LUDOWEJ W I PÓŁROCZU 1952 R.

W PIERWSZYM i drugim kwartale 1952 r. gospodarka krajów demokracji ludowej osiągnęła dalsze poważne sukcesy. Podsumowanie wyników gospodarki planowej tych krajów wskazuje na poważny wzrost produkcji przemysłowej, wzrost produkcji rolnej, dalszą konsekwentną przebudowę struktury gospodarki narodowej w kierunku stworzenia materialno-technicznej bazy socjalizmu. Równocześnie, podobnie jak w okresach poprzednich, nieprzerwanie rośnie dobrobyt mas pracujących. Ogłoszone cyfry za I i II kw. r. 1952, dotyczące wykonania narodowych planów gospodarczych, wskazują, że w gospodarce krajów demokracji ludowej trwa w tym okresie nieustanny rozwój we wszystkich jej gałęziach, w szczególności w jej gałęziach podstawowych. W poszczególnych krajach wyniki wykonania planów gospodarczych za I i II kw. r. 1952 przedstawiały się jak następuje:

Czechosłowacja. Plan globalnej produkcji przemysłowej na I półrocze 1952 r. został wykonany w 98,5%, w tym produkcji przemysłu ciężkiego w 96,4%, produkcji przemysłu lekkiego w 102,9%, produkcji przemysłu spożywczego w 97,7%. Poszczególne gałęzie przemysłu wykonały plan (w %) w sposób następujący:

paliwa i energetyka	97,8
hutnictwo i kopalnictwo rud	97,8
przemysł chemiczny	100,6
budowa maszyn ciężkich	100,7
ogólne budownictwo maszynowe	84,6
przemysł lekki	102,1
przemysł spożywczy	97,1
przemysł budowlany	95,5
przemysł leśny i drzewny	104,8

Produkcja przemysłowa w I półroczu 1952 r. wzrosła w porównaniu do tego samego okresu roku ubiegłego o 18%; w tym produkcja przemysłu ciężkiego odpowiednio o 26,6%, przemysłu lekkiego o 11% i przemysłu spożywczego o 7,6%.

Produkcja niektórych ważniejszych artykułów wzrosła w I półroczu 1952 r. w porównaniu do I półrocza r. 1951 jak następuje (w %):

energia elektryczna	112	cement	104
węgiel kamienny	106	cegła	113
węgiel brunatny	109	ubrania	151
koks	105	obuwie skórzane	110
ropa naftowa	158	wyroby młynarskie	
ruda żelazna	114	pszenne	108
surówna żelaza	109	wyroby młynarskie	
stal	105	żytnie	139
wyroby walcowane	108	chleb	125
kable	120	pieczywo pszenne	125
motory Diesla		oleje jadalne	138
do 100 mm	136	tłuszcze roślinne	116
parowozy	125	mleko	102
wagony kolejowe		masło	112
4-osiołowe	372	papierosy	112

Jak z powyższego wynika, mimo wykonania planu produkcji przemysłowej za I półrocze r. 1952 tylko w 93,5%, produkcja przemysłowa poważnie przekroczyła poziom tego samego okresu z roku ubiegłego.

W pierwszych 6 miesiącach br. sektor socjalistyczny rolnictwa czeskosłowackiego umocnił się i rozszerzył. Socjalistyczne gospodarstwa rolne (spółdzielnie produkcyjne i państwowe gospodarstwa rolne) objęły uprawą 32% ogólnej powierzchni rolnej. Wzrosła w szczególności liczba spółdzielni produkcyjnych wyższych typów oraz zwiększyła się liczba ich członków i produkcja. Poważne znaczenie dla rozwoju rolnictwa i wykonania postawionych przed rolnictwem zadań miały wytyczne Partii i rozporządzenia Rządu w odniesieniu do rozwoju spółdzielczości produkcyjnej, państwowych gospodarstw rolnych oraz stacji traktorowo-maszynowych. W wyniku pomyślnie przeprowadzonych prac rolnych obszar zasiewu wzrósł jak następuje: zbóż chlebowych o 2,3%, maku o 48,8%, konopi o 44,7%, lnu o 8,8% itp.

Pogłowie zwierząt na dzień 29.VII.1952 r. wzrosło w ciągu roku jak następuje: bydła o 5%, trzody chlewnej o 22%, owiec o 25%, drobiu o 5%. W związku z przekroczeniem przedwojennego poziomu pogłowia zwierzęcego podjęte zostaną niezbędne środki w celu zapewnienia wystarczającej bazy paszowej i właściwej produktywności hodowli. Liczba spółdzielni produkcyjnych wzrosła pod koniec I półrocza br. do 6341. Stacje maszynowo-traktorowe wykonały plan robót rolnych w 102,3%.

W I półroczu 1952 r. powiększyły się rozmiary prowadzonych robót inwestycyjnych. W okresie tym uruchomiono wielki piec i 2 piece martenowskie w nowobudowanym kombinacie hutniczym w Kunczycach, uruchomiono również szereg nowych urządzeń produkcyjnych w istniejących zakładach przemysłu hutniczego. W omawianym okresie oddano do użytku 3 wielkie elektrownie oraz prowadzone były wielkie roboty na nowych zaporach wodnych. W okresie I półrocza br. ukończono budowę 3517 obiektów budowlanych, w tym 538 w przemyśle i transporcie, 362 w rolnictwie oraz 747 obiektów budownictwa mieszkaniowego i społecznego. Produkcja budowlana wzrosła w I półroczu br. w porównaniu do tego samego okresu roku ubiegłego o 9,9%.

Plan przewozów kolejowych na pierwsze półrocze 1952 r. wykonany został w 99,1% co oznacza wzrost przewozów w porównaniu z tym samym okresem z roku ubiegłego o 11,5%. Plan przewozów samochodowych wykonany został w 94,7%.

Plan obrotu handlu detalicznego w pierwszym półroczu bieżącego roku zrealizowano w 102,6%. Na przestrzeni I półrocza br. zatrudnienie w gospodarce narodowej wzrosło o 4,6%. Oznacza to osiągnięcie zaplanowanego wskaźnika. Udział kobiet w ogólnym zatrudnieniu wzrósł od początku r. 1952 z 32,1% do 34%.

Węgry. Plan globalnej produkcji przemysłowej I i II kw. 1952 r. wykonany został w 101,7%, w tym w I kw. br. plan produkcji przemysłu ciężkiego w 102,1%, produkcji przemysłu lekkiego w 102,2%, a przemysłu spożywczego w 99,6%, natomiast w II kw. br. odpowiednio w 101,8%, 101,5% i 105,4%. Produkcja przemysłowa osiągnęła w I kw. br. poziom 130,5%, a w II kw. br. 123,5% w stosunku do tych samych okresów w r. 1951. W ramach tego wzrostu w I kw. br. produkcja przemysłu ciężkiego osiągnęła odpowiednio poziom 130,1%, przemysłu lekkiego 117,4%, a przemysłu spożywczego 165,6%, natomiast w II kw. br. odpowiednio 129,6%, 110,9% i 133,7%.

Produkcja poszczególnych gałęzi przemysłu, w porównaniu do tych samych okresów w roku ubiegłym, wzrosła w I i II kw. 1952 r. jak następuje (w % %):

	I kw.	II kw.
górnictwo	115,0	123,1
hutnictwo	121,9	120,8
budowa maszyn	143,1	137,3
materiały budowlane	126,5	124,7
włókiennictwo	119,2	110,3

Ogółem w I półroczu roku bieżącego produkcja przemysłowa przekroczyła poziom w porównaniu do tego samego okresu w roku ubiegłym, o 26,8%.

Produkcja niektórych ważniejszych wyrobów w I i II kw. 1952 r., w porównaniu do tych samych okresów w roku ubiegłym, wzrosła jak następuje (w % %):

	I kw.	II kw.
energia elektryczna	119,7	119,7
węgiel	115,2	122,7
żelazo i stal	117,3	115,8
wyroby walcowane	109,2	123,8
obrabiarki	123,2	120,4
parowozy	126,7	96,9
wagony kolejowe towarowe	141,2	104,5
samochody ciężarowe	132,4	276,1
motocykle	123,2	148,8
rowery	120,3	118,3
motory Diesel'a	260,9	382,8
aparaty radiowe	125,7	200,4
maszyny do szycia	115,6	109,9
opony	122,9	131,7
cegła	148,9	146,8
cement	108,5	112,0
szkło płaskie	124,7	140,4
przędza bawełniana	111,8	104,8
„ wełniana		112,1
tkaniny wełniane	110,2	110,5
obuwie skórzane	119,3	117,4
mąka	104,4	147,9
mięso	118,3	113,3
masło	109,4	
mydło	183,9	120,6

W omawianym okresie sektor socjalistyczny rolnictwa węgierskiego uległ dalszemu umocnieniu. W I kw. br., w porównaniu do tego samego okresu roku ubiegłego, ogólna powierzchnia rolna spółdzielni produkcyjnych wzrosła o ok. 50%, a liczba ich członków wraz z rodzinami o 60%, natomiast w II kw. br. w stosunku do II kw. roku ubiegłego wzrost powierzchni rolnej spółdzielni produkcyjnych wyniósł 37%. Ogólna powierzchnia państwowych gospodarstw rolnych wzrosła w I kw. br. o 40%, a w II kw. br. o 41,4% w stosunku do tych samych okresów w r. 1951. Dzięki pomyślnej sytuacji paszowej oraz szybkiemu rozwojowi hodowli socjalistycznego sektora rolnictwa, pogłowie zwierzęce poważnie wzrosło. W I kw. br., w porównaniu do I kw. roku ubiegłego, pogłowie trzody chlewnej wzrosło ogółem o ok. 10%, owiec o 30%. Pogłowie bydła rogatego wzrosło w mniejszym stopniu. Wzrost pogłowia zwierzęcego dotyczy w szczególności państwowych gospodarstw rolnych i spółdzielni produkcyjnych. W spółdzielniach produkcyjnych pogłowie trzody chlewnej i owiec wzrosło ogółem o ok. 70%, koni o 80%. W państwowych gospodarstwach rolnych pogłowie zwierzęce wzrosło ogółem o 51%. W II kw. br., w porównaniu do tego samego okresu roku ubiegłego, ogólne pogłowie zwierzęce w spółdzielniach produkcyjnych wzrosło o 123%.

Mechanizacja produkcji rolnej postępowała nieustannie naprzód. W I kw. br., w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego ilość traktorów wzrosła o 17,1%. W II kw. r. 1952, w porównaniu do II kw. roku ubiegłego, ilość kombajnów wzrosła 3,5-krotnie,

snopowiązałek o 25%, a młocarń o 45%. Siewy tegoż roku przebiegły planowo i na wyższym poziomie agrotechnicznym.

W okresie I i II kw. 1952 r., w porównaniu do tych samych okresów w roku ubiegłym, kredytowanie inwestycji wzrosło odpowiednio o 27,4% i 27,6%, w tym, w przemyśle ciężkim wzrost ten wyniósł odpowiednio 31,2% i 37,4%.

W omawianym okresie uruchomiono szereg nowych zakładów i urządzeń produkcyjnych jak np. fabryka artykułów chemicznych w Tisza, cegielnia w Mały, wielki piec objętości 700 m³ w Diosgyor, linie wysokiego napięcia 120 kV Ajka-Söjtör i Kőbánya-Szatalinvaros, zakłady farmaceutyczne w Hajduság (próbne uruchomienie).

Kroki podjęte przez partię i rząd z końcem r. 1951 przyczyniły się do poważnej stabilizacji rynku wewnętrznego. Zniesieniu systemu kartkowego towarzyszyła poważna poprawa na odcinku zaopatrzenia ludności w artykuły powszechnego użytku.

Rumunia. Plan globalnej produkcji przemysłowej w I i II kw. 1952 r. wykonany został odpowiednio w 102,4% i 101,8%. Produkcja przemysłowa osiągnęła w I kw. br. poziom 120,2%, a w II kw. br. poziom 121,1% w stosunku do tych samych okresów z r. 1951.

W II kw. 1952 r., w porównaniu do tego samego okresu z roku ubiegłego, produkcja ważniejszych wyrobów wzrosła jak następuje (w % %):

energia elektryczna	115	nostkach	4-osio-	
węgiel	104	wych		123
koks	205	betoniarki		138
surówka	102	soda kaustyczna		109
stal	112	sadza aktywna		113
wyroby walcowane	117	barwniki organiczne		130
gaz ziemny	115	cement		129
motory elektryczne	166	celuloza		106
generatory	299	tkaniny bawełniane		107
tokarki poziome	157	trykotaż		111
traktory	117	obuwie		110
siewniki traktorowe	139	chleb		127
wagony towarowe		mięso		145
i cysterny w jed-		wyroby mięsne		148
		wyroby cukiernicze		119

W okresie I kw. bieżącego roku przemysł rumuński uruchomił produkcję szeregu nowych wyrobów, jak na przykład: traktorów o mocy 120 KM, skarperów, betoniarek o pojemności 500 l, elektrod itd. W II kw. br., zgodnie z planem, poważnie rozszerzono asortymenty artykułów powszechnego spożycia jak: tkanin bawełnianych i wełnianych, trykotaż, obuwia skórzane i gumowego, wyrobów mącznych, wina, mydła itp. W związku z tym produkcja przemysłu miejscowego wzrosła o 42,2% w porównaniu do tego samego okresu w roku ubiegłym.

W II kw. bieżącego roku, w porównaniu do tego samego okresu z roku ubiegłego, zatrudnienie w przemyśle wzrosło o 6,7%, a wydajność pracy o 13,5%. W omawianym okresie prace rolne przebiegały planowo i pomyślnie. Obszar siewny wzrósł w porównaniu do 1951 r. o 100 tys. ha. Wzrost ten dotyczył w szczególności upraw przemysłowych jak: bawełny, buraka cukrowego, soi, oraz roślin leczniczych.

Pod koniec I kw. 1952 r., w porównaniu do I kw. 1951 r., pogłowie zwierząt hodowlanych wzrosło jak następuje: bydła o 7,2%, trzody chlewnej o 24,4%. W I półroczu br. w porównaniu do I półroczu roku ubiegłego park maszynowy państwowych gospodarstw rolnych oraz stacji maszynowo-traktorowych wzrósł jak następuje: traktorów o 7%, siewników traktoro-

wych o 118,9%, kultywatorów o 144,5%, młocarni o 135%. W omawianym okresie powstało 20 nowych stacji maszynowo-tractorowych.

Plan przewozów towarowych i osobowych na I i II kw. 1952 r. wykonany został odpowiednio w 102,5% i 101,7%, co oznacza, że przewozy te wzrosły, w porównaniu do tych samych okresów w roku ubiegłym, odpowiednio o 8,5% i 13,2%.

Ogólna wartość realizowanych w II kw. 1952 r. inwestycji wzrosła o 40,6% w porównaniu do tego samego okresu z roku ubiegłego. Ogółem, w całej gospodarce narodowej zainwestowano w I półroczu 1952 r. o 33,3% więcej, aniżeli w tym samym okresie roku poprzedniego. Na budowie kanału Morze Czarne — Dunaj zanotowano dalsze poważne sukcesy dzięki hydromechanizacji robót wzorowanej na metodach radzieckich. W omawianym okresie uruchomiono i oddano do użytku szereg nowych obiektów przemysłowych jak: wielki piec, cementownię, fabrykę sadzy aktywnej, fabrykę kwasu solnego itd.

Przeprowadzona w omawianym okresie reforma pieniężna przyczyniła się do poważnej poprawy położenia materialnego mas pracujących i przyniosła w efekcie wzrost siły nabywczej zarobków robotników i pracowników o 17,5%.

Bułgaria. Plan globalnej produkcji przemysłowej w I i II kw. 1952 r. wykonany został odpowiednio w 98,6% i 100,2%. Produkcja przemysłowa osiągnięta w I kw. br. poziom 121,5%, a w II kw. br. poziom 119,4% w stosunku do tych samych okresów z r. 1951.

Poszczególne ministerstwa wykonały plan oraz osiągnęły wzrost produkcji w I i II kw. 1952 r. jak następuje (w % do tych samych okresów z roku ubiegłego):

	Wykonanie planu		Wzrost produkcji	
	I kw.	II kw.	I kw.	II kw.
Ministerstwo Elektryfikacji	103	101	136	139
Min. Przemysłu Ciężkiego	95	102	107	110
Min. Przemysłu Lekkiego	97	102	112	119
Min. Aproprowiacji i Przem. Roln. i Spoż.	102	100,4	149	114

W okresie I kw. br. osiągnięto poważne sukcesy produkcyjne a w szczególności w zakresie: energii elektrycznej, metali kolorowych i ich rud, koksu, motorów elektrycznych, betoniarek, materiałów budowlanych, kwasu siarkowego, sody kaustycznej, artykułów chemicznych, szkła płaskiego, konfekcji trykotażowej, mięsa, mydła, wyrobów tytoniowych itp. W II kw. br. sukcesy te odnieść należy do: węgla, karbidu, traktorów, siewników traktorowych, młocarni, cementu, przędzy bawełnianej i wełnianej, skór twardych itd.

W I i II kw. 1952 r., w porównaniu z takimi samymi okresami z r. 1951, produkcja niektórych ważniejszych artykułów wzrosła jak następuje (w %):

	I kw.	II kw.
energia elektryczna	134	140
węgiel	.	112
motory elektryczne	153	192
silniki spalinowe	187	.
młocarnie	470	.
karbid	120	110
cement	113	104
szkło płaskie	106	131
tkaniny bawełniane	109	114
tkaniny wełniane	107	105
mięso	121	106
masło	129	.
ryż	194	233
mydło	102	114
rudy	158	141
surówka żelaza	158	197

Siewy tegoroczne w Bułgarii przeprowadzono z wynikiem bardzo dobrym i przy zastosowaniu nowoczesnych metod agrotechniki (m. in. użyto przy siewach 30% ziarna oczyszczonego). W celu lepszego zaopatrzenia przemysłu w potrzebne mu surowce oraz wzmocnienia bazy paszowej, obszar zasiewów kultur przemysłowych i paszowych wzrósł w porównaniu z rokiem poprzednim jak następuje: bawełny o 41%, lnu włóknistego o 29%, ryżu o 12%, buraka pastewnego o 88%, pszenicy pastewnej o 378%. Baza materialno-techniczna rolnictwa uległa dalszemu wzmocnieniu. W okresie I półrocza br. rolnictwo otrzymało dodatkowo: 775 kombajnów, 423 młocarni, 532 siewników rzędowych, 328 pługów traktorowych, 487 kultywatorów traktorowych, 497 traktorów itd.

Stan pogłowia bydła wzrósł w pierwszym półroczu br. w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego w sposób następujący: w spółdzielniach produkcyjnych (TKZS) o 10,7%, w państwowych gospodarstwach rolnych o 28%, trzody chlewnej odpowiednio o 200% i 170%, drobiu odpowiednio o 250% i 80%.

Plan przewozów kolejowych wykonany został w I kw. br. w 100,2%, a w II kw. br. w 100%, co oznacza ogólny wzrost przewozów w stosunku do tych samych okresów w roku ubiegłym odpowiednio o 9,4% i 10,2%.

Plan obrotów handlu detalicznego wykonano w I kw. w 104,8%, co oznacza wzrost obrotów w stosunku do tego samego okresu w roku ubiegłym o 30,3%.

W I kw. br. sieć handlu detalicznego rozprzeczniła w porównaniu do I kw. 1951 r. więcej: cukru o 27%, wyrobów cukierniczych o 17,7%, olei roślinnych o 48,2%, masła o 56,9%, jaj o 61,6%, tkanin bawełnianych o 35,6%, mięsa o 11,4%, obuwia o 3,6%. Sieć handlu uspołecznionego w tym okresie wzrosła o 2.475 punktów sprzedaży, restauracji, stołówek, cukierni itd.

W II kw. br., w wyniku przeprowadzonej reformy pieniężnej, zniesienia kartek na produkty żywnościowe oraz obniżenia cen, obroty handlu państwowego i spółdzielczego wzrosły w stosunku do tego samego okresu roku ubiegłego o 14,8%. Sieć handlu detalicznego wzrosła o dalsze 1.954 punkty sprzedaży i zakłady usługowe.

W. M.

Z PRZYCZYŃ KRYZYSU EKONOMIKI JUGOSŁOWIAŃSKIEJ

RESTAURACJA kapitalizmu i militaryzacja ekonomiki w Jugosławii, zaprzecanie i uczynienie z niej bazy surowcowej dla imperializmu amerykańskiego spowodowało w roku bieżącym dalsze pogłębienie się kryzysu gospodarczego. Całkowicie podporządkowany Stanom Zjednoczonym rząd jugosłowiański z należytą uwagą i troską, wbrew interesom swego kraju stara się zagwarantować jak najwyższe zyski monopolom amerykańskim. Nie istnieje już w chwili obecnej żadna przeszkoda dla penetracji kapitału z USA w życie gospodarce Jugosławii. Aby jak najszerszej udostępnić drogę obcemu kapitałowi, rząd jugosłowiański czyniąc zadość żądaniom Waszyngtonu zniósł monopol handlu zagranicznego, przeprowadził decentralizację ekonomiki, dewaluację denara, którego wartość spadła 6-krotnie. Prócz tych udogodnień zawarła Jugosławia ze Stanami Zjednoczonymi „porozumienie ekonomiczne“, zgodnie z którym kapitał obcy

posiada nieograniczone możliwości eksploatacji kraju. Tak np. wiele zakładów przemysłowych oraz bogate kopalnie cynku i miedzi znajdują się już obecnie w rękach Morgana, pola naftowe należą do Rockefellera, przemysł natomiast stalowy i samochodowy przypadł w udziale innym, niemniej znanym monopolistom USA.

Przeprowadzona w końcu ubiegłego roku dewaluacja denara zmniejszająca jego wartość o 83,35% w stosunku do dolara ułatwiła monopolom amerykańskim dalszą eksploatację Jugosławii. W wyniku dewaluacji za surowce strategiczne, które masowo wywozi się obecnie z Jugosławii, płacą Stany Zjednoczone 6 razy mniej niż dotychczas. Natomiast za towary eksportowane ze Stanów Zjednoczonych Jugosławia płaci 6-krotnie więcej. Wynika stąd jasno, że projekt dewaluacji denara opracowany został przez amerykańskich doradców jedynie pod kątem widzenia interesów handlowych monopolii Stanów Zjednoczonych. Dewaluacja ta przyczyni się bowiem jedynie do wzrostu zysków monopolii amerykańskich i do jeszcze pełniejszego podporządkowania ekonomiki Jugosławii Stanom Zjednoczonym.

Porozumienie między Stanami Zjednoczonymi a Jugosławią w sprawie „współpracy gospodarczej“, zawarte 8.I.1952 r. nadało jugosłowiańskim transakcjom handlowym określone formy — niewolniczego uzależnienia narodu od imperializmu amerykańskiego. Porozumienie to wbrew oficjalnej tezie rządu — jakoby uzdrowić ma gospodarkę — jest w zasadzie programem militaryzacji i przekształcenia Jugosławii w rolniczo - surowcową bazę wojenną. Tak np., w myśl porozumienia pieniądze uzyskane ze sprzedaży towarów amerykańskich w Jugosławii lokowane będą na specjalnym koncie i przeznaczone na potrzeby wojskowe. Równocześnie za tego rodzaju wyświadczoną „pomoc“ Jugosławia zobowiązała się dostarczać Stanom Zjednoczonym towarów potrzebnych do gromadzenia rezerw wojennych, a przede wszystkim ważnych ze względów strategicznych jak rud metali nieżelaznych i innych surowców. W tym celu Jugosławia powiększyć ma wydobyte i wydajność istniejących kopalni i przystąpić do eksploatacji nowoodkrytych złóż surowca. Prócz tego Jugosławia zobowiązała się zwiększyć wydobyte, produkcję i wywóz do Stanów Zjednoczonych i innych surowców i półfabrykatów potrzebnych przemysłowi amerykańskiemu i na ulgowych warunkach dostarczać je do USA. Jugosławia zobowiązała się też zwolnić od ceł importowo-eksportowych i od podatków towary i mienie pochodzenia amerykańskiego lub przeznaczone dla Stanów Zjednoczonych.

Amerykańscy doradcy rządu belgradzkiego, którzy w pełni decydują o polityce Jugosławii przestawiają gospodarke narodową na tory gospodarki wojennej. W związku z tym Jugosławia zwiększyła znacznie w roku bieżącym wydatki na cele wojskowe oraz oddała wszystkie swe zasoby surowcowe do dyspozycji monopolii amerykańskich. Obecnie przeznaczają się prawie 75% budżetu jugosłowiańskiego (460 mld. dynarów) na wydatki wojenne.

Militaryzacja życia gospodarczego odbiła się katastrofalnie na produkcji przemysłowej artykułów powszechnego użytku. Wystarczy wspomnieć, że w roku 1952 redukuje się produkcję towarów włókienniczych o 53% w zestawieniu z r. 1951, konserw o 47%,

mydła o 57%. Równocześnie moc produkcyjna przedsiębiorstw produkujących artykuły spożywcze wykorzystana będzie w roku bieżącym w minimalnym stopniu. Tak np., moc produkcyjna macedońskich przedsiębiorstw przemysłowych wyniesie 27%, produkcja zaś maszyn i narzędzi rolniczych obniżona ma zostać o 39%.

W Jugosławii rośnie ilość prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych. I tak np. w Chorwacji istnieje obok 639 przedsiębiorstw państwowo - kapitalistycznych i 275 przedsiębiorstw „spółdzielczych“ 28.218 przedsiębiorstw prywatnych. O dalszym wzroście elementów kapitalistycznych świadczy to, że inwestycje w r. 1952 poczynione przez kapitał prywatny, zgodnie zresztą z „planem gospodarczym“ Jugosławii wyniosły 28 mld. denarów. Ograniczenie produkcji nie objęło oczywiście tych gałęzi przemysłu, które konieczne są do wykonania programu zbrojeniowego. Dzięki „pomocy“ Stanów Zjednoczonych rozbudowuje się obecnie przemysł hutniczy. Po zakończeniu budowy wielkich zakładów zdolność produkcyjna jugosłowiańskiego przemysłu wyniesie 2,5 mln. ton wydobywania rudy żelaza, 540 tys. ton surówki żelaza, 900 tys. ton stali surowej i 600 tys. ton stali walcowanej. Już w r. 1951 produkcja surówki żelaza wyniosła 248 tys. ton, a stali 434 tys. ton. Po oddaniu zaś do użytku nowych zakładów produkcja stali przekroczy o 100% poziom z r. 1951. Dyktowane przez Waszyngton plany dalszego wzrostu produkcji żelaza i stali w Jugosławii nie ogarniają swym zasięgiem (nawet w minimalnym procencie) przemysłu pracującego na cele pokojowe. Wzrost tej produkcji pokrywać ma jedynie stale zwiększający się program zbrojeń.

Zgodnie z oficjalnymi komunikatami ekonomicznymi produkcję przemysłową w r. 1951 w porównaniu z r. 1950 charakteryzują następujące cyfry:

Wartość produkcji w % %' w stosunku do 1950 r.	
produkcja energii elektrycznej	91,0
wydobycie węgla	81,5
hutnictwo metali nieżelaznych	95,0
przemysł budowlany	74,0
przemysł drzewny	96,0
przemysł obuwniczy i skórzany	90,0
przemysł tytoniowy	71,0

Nawet tabela ta zawierająca niewątpliwie „spreparowane“ dane świadczy o upadku przemysłu jugosłowiańskiego.

W podobnym stanie znajduje się jugosłowiańska ekonomika rolna. O katastrofalnym stanie rolnictwa świadczy choćby to, że w r. 1951 w porównaniu z rokiem 1938 zmniejszono obszar zasiewów pszenicy o 18%, kukurydzy o 16%, oraz innych upraw zbożowych o 14%. Gwałtownie spadło również поголівie zwierząt gospodarskich, zwłaszcza bydła — 4.720 tys. w r. 1951, wobec 5.264 tys. w r. 1949, owiec — 10.267 tys. w r. 1951 wobec 11.650 tys. w r. 1949. W r. 1951 zmniejszyła się również ilość koni, drobiu itd. Globalna zaś produkcja rolnictwa wynosi obecnie niespełna 5% produkcji przedwojennej.

Przywrócenie kapitalizmu na wsi jugosłowiańskiej doprowadziło do degradacji rolnictwa i pauperyzacji chłopstwa pracującego. W samej tylko Słowenii w r. 1951 sprzedano z licytacji 4 tys. drobnych gospodarstw w celu wyegzekwowania zaległości podatkowych.

Sytuację gospodarczą Jugosławii doskonale obrazuje budżet państwowy, którego deficyt sięga już 189 mln. dolarów. W związku z tym monopolisci amerykańscy chcąc „ratować“ gospodarkę jugosłowiańską udzieliili rządowi belgradzkiemu pożyczkę w wysokości 120 mln. dolarów, nie kryjąc się wcale, że pieniądze te uzyskali z „różnicy cen“ między importem a eksportem.

Transakcje handlu zagranicznego Jugosławii budzą również poważne zastrzeżenia co do ich celowości. W ciągu ostatnich dwóch lat notowany jest stały wzrost wymiany handlowej między Jugosławią i państwami zachodnimi. Wydawało by się, że wzrost ten powinien przyczynić się do poprawy sytuacji wewnętrznej kraju, po zapoznaniu się jednak z tymi „transakcjami“ sprawa wyświetla się natychmiast. Na podstawie zawieranych umów Jugosławia dostarcza monopolistom zachodnio - niemieckim materiały strategiczne, jak rudy miedzi, cynku i ołowiu w zamian za sprzęt wojenny. Rozwój tej wymiany charakteryzują następujące cyfry: w r. 1950 eksport jugosłowiański do Niemiec Zachodnich wynosił 12% ogólnego eksportu, a w I półroczu 1952 r. wzrósł on do 27%. Ogólnie eksport jugosłowiański osiągnął w I półroczu 1952 r. sumę 45,3 mld. denarów, w zestawieniu z analogicznym okresem roku ubiegłego wykazuje wzrost o 120%. Przyczyny wzrostu obrotów handlowych ujawniły nam dane dotyczące dewaluacji denara.

Kolonizacja Jugosławii i wciągnięcie jej do polityki wojennej państw bloku atlantyckiego prowadzi do ruiny gospodarczej kraju, a w konsekwencji niesie dalsze zubożenie mas pracujących. Realne płace robotników jugosłowiańskich stale się zmniejszają. Jest to wynikiem z jednej strony bardzo znacznego wzrostu cen na artykuły masowego spożycia, z drugiej zaś rezultatem obniżki nominalnych płac. W r. 1951 ceny wielu artykułów doszły do poziomu kilkadziesiąt razy wyższego niż przed wojną. Wskaźniki cen poszczególnych towarów jak np. obuwia, odzieży i przedmiotów gospodarstwa domowego są niezwykle wysokie w porównaniu z r. 1938. Tak np. ceny tkanin bawełnianych wzrosły o 4.506%, a tkanin wełnianych — o 2.363%.

Z przytoczonych danych wynika jasno, że „nowy system ekonomiczny“ okazał się rzeczywiście zbawienny, ale dla monopoli amerykańskich w Jugosławii oraz dla rodzimych kapitalistów — masom pracującym natomiast przyniósł on dalszą nędzę.

M. J.

Z wydawnictw gospodarczych

JAN PARTYKA — „WSPÓLPRACA BANKU I PRZEDSIĘBIORSTWA“. POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE R. 1952, STR. 195.

O ILE nam wiadomo, nie prowadzi się w Polsce badań oddziaływania książki o tematyce ekonomicznej na czytelników. Przede wszystkim zapewne dlatego, że bardzo trudno jest samemu czytelnikowi zidentyfikować wpływ określonej książki na zasób jego wiadomości i na jego poglądy. Każdy z nas czerpie z wielu źródeł: książki, czasopisma, dzienniki, wykłady, zebrania, rozmowy — trudno jest ustalić, z którego z tych źródeł zaczerpnęliśmy jakąś informację, wyja-

śnienie czy pogląd. „Skuteczność“ książki J. Partyki „Współpraca banku i przedsiębiorstwa“ można by łatwiej ustalić niż w stosunku do wielu innych książek. Składa się na to kilka przyczyn.

Po pierwsze książka ma charakter w pewnym sensie pionierski, gdyż nie było dotąd takiego praktycznego opracowania, przynajmniej w postaci książkowej, dla klientów bankowych — powiedzmy ściślej dla klientów Narodowego Banku Polskiego. Wprawdzie Narodowy Bank Polski wydał instrukcje objaśniające jego klientów jak mają załatwiać czynności w Banku, ale pracownicy Banku najlepiej wiedzą, że skuteczność tych instrukcji jest ograniczona, gdyż nieraz muszą przy osobistych kontaktach wyjaśniać technikę najprostszych czynności, a często także klient musiał po raz drugi wypełniać formularze bankowe, poprzednio źle wypełnione.

Po wtóre — książka Partyki pisana jest bardzo dostępnie, językiem zrozumiałym dla szerokich rzesz, z założeniem, że czytelnik nie jest zupełnie poinformowany o sprawach, które są przedmiotem książki. Takie założenie oczywiście utrudnia pracę autora, jest obciążeniem dla książki, poszerza jej rozmiary, zmusza nieraz do powtarzania informacji. Sądzymy jednak, że tak właśnie należało książkę tego typu napisać. Nie da się bowiem ustalić w sposób niesporny minimum posiadanych przez klientów bankowych wiadomości, a następnie nie ma żadnej pewności, że informacje już posiadane będą łączyli w sposób właściwy z tymi, które autor im dopowie.

Po trzecie — w przypadku książki Partyki istnieje aparat, który bez specjalnych badań będzie mógł stwierdzić, czy po upływie pewnego czasu od ukazania się książki „Współpraca banku i przedsiębiorstwa“ poziom znajomości operacji bankowych wśród klientów Narodowego Banku Polskiego podniesie się, czy też pozostanie bez zmiany.

Z zainteresowaniem czekamy na wynik tego eksperymentu. Będzie on miał znaczenie dla dalszych opracowań książek natury użytkowej.

W książce tego typu, co praca Partyki istnieje zawsze jedno bardzo poważne zagadnienie: należy umieć stanąć „po obu stronach okienka“. Oczywiście zarówno aparat Narodowego Banku Polskiego jak jego klienci zainteresowani są w tym, aby załatwianie spraw w Banku przebiegało jak najsprawniej. Rzecz w tym, że obie strony upatrują przyczyny trudności nawzajem u siebie. I zapewne obydwie strony mają rację, chociaż w niejednakowym stopniu. Z natury rzeczy aparat Narodowego Banku Polskiego, jako aparat nieustannie szkolony i coraz bardziej doświadczony, ma przewagę nad swymi klientami w zakresie „wiedzy bankowej“. Tak oczywiście powinno być. Z tego płynnie bardzo ważny wniosek, że ten właśnie aparat ma obowiązek prowadzenia „szkolenia“ swych klientów we własnym dobrze zrozumianym interesie.

Dalszy wniosek — to ten, że przy opracowaniu takiego tematu jak „Współpraca banku i przedsiębiorstwa“, należy kłaść nacisk na te właśnie zagadnienia, które dla klientów są najtrudniejsze, chociażby nawet miała na tym ucierpieć równowaga między poszczególnymi rozdziałami książki.

Autor omawianej książki sam jest pracownikiem Narodowego Banku Polskiego i jego książka, pisana niewątpliwie „z bankowej strony okienka“, jest pomocą w takim właśnie „szkoleniu“.

Szkolenie jest zresztą bardzo systematyczne, sumienne: autor kolejno przechodzi czynności operacyjne Banku, a więc działalność emisyjną, obrót bezgotówkowy, obsługę kasową budżetu państwa (wykraczając nawet poza temat określony tytułem książki), rozliczenia inkasowe, dalej czynności kredytowe banku — planowanie kredytowe i kredytowanie przedsiębiorstw oraz związane z tym zadanie banku w zakresie kontroli gospodarki finansowej kontrolowanych przedsiębiorstw.

„Współpraca banku i przedsiębiorstwa“ jest eksperymentem jeszcze w innym znaczeniu. Prace tego typu albo mogą wpadać w ujęcie technicystyczne, albo przeciwnie — mogą właśnie na przykładach omawianych zagadnień z zakresu techniki bankowej dawać i pewien zasób wiedzy ekonomicznej, mogą tłumaczyć sens takiego właśnie sposobu technicznego załatwiania operacji z bankiem. Każdy utwór ekonomiczny wytwarza bowiem właściwą sobie technikę handlową, bankową, sobie właściwą księgowość i ewidencję. Zupełnie inaczej, także technicznie, pracuje bank w gospodarce socjalistycznej niż w gospodarce kapitalistycznej.

Autor czyni wysiłek, aby przedstawić jednocześnie wykład techniki operacji bankowych oraz wykład sensu ekonomicznego tych operacji. Stwierdzić jednak należy, że zagadnienia techniczno-bankowe mają znaczną przewagę nad zagadnieniami ekonomicznymi. Gdyby książka miała być podręcznikiem dla szkół finansowych uważalibyśmy to za duży minus książki. Tej jednak książce postawiono inne wymagania, niż stawia się podręcznikowi szkolnemu: ma ona uczyć właśnie techniki operacyjnej w stosunkach z bankiem, ma wykład tej techniki oprzeć na prawidłowo ujętym podłożu ekonomicznym. Przy sposobności wykładu technicznego ma natomiast wprowadzić do świadomości czytelnika pewien zasób wiedzy ekonomicznej.

To zadanie książka spełnia, a jej użyteczność praktyczna jest niewątpliwa. **st.**

IZWIESTIA AKADEMII NAUK SSSR OTDIELENIE EKONOMIKI I PRAWA — PIERWSZE PÓLROCZE 1952 R.

TEMATYKA artykułów zamieszczonych w trzech ostatnich numerach dwumiesięcznika — organu Oddziału Ekonomiki i Prawa ZSRR była ściśle związana z wysiłkiem mas pracujących Związku Radzieckiego w walce o dalszy wszechstronny rozwój gospodarki narodowej, o zbudowanie bazy komunizmu w kraju i o utrzymanie pokoju na całym świecie. Po wydaniu wspomnianych trzech numerów dwumiesięcznika przestanie on wychodzić, a tematykę wchodzącą dotychczas w jego zakres przejmą dwa inne organy Akademii Nauk ZSRR; „Woprosy Ekonomiki“ i „Sowietskoje Gosudarstwo i Prawo“.

W zakresie tematyki politycznej artykuł wstępny „Wojna bakteriologiczna — przestępczy oręż amerykańskich imperialistów“ (w numerze 2) ujawnia usiłowania amerykańskich agresorów w ich dążeniach do ustanowienia władzy amerykańskiej nad całym światem. W tym celu amerykańscy imperialiści rozpoczęli przestępczą wojnę przeciw Korei. Jakkolwiek Amerykanie zebrali na froncie koreańskim wielką ilość wojsk, armat, czołgów i samolotów, to jednakże wszystko to nie wystarczyło do złamania siły odpornej narodu koreańskiego, zdecydowanego do ostatek

walczyć o swoją wolność. Straciwszy nadzieję przełamania oporu narodu koreańskiego przy pomocy armat, czołgów i samolotów, amerykańscy imperialiści postanowili dokonać tego przy pomocy barbarzyńskiego środka, jakim jest wojna bakteriologiczna. Artykuł ujawnia szereg faktów związanych z zastosowaniem tego środka przez Amerykanów.

Autor artykułu m. in. omawia ruch obrońców pokoju w Związku Radzieckim, Polsce, Czechosłowacji, na Węgrzech, w Rumunii, Bułgarii, Albanii i innych państwach, gdzie ogromne masy domagają się przerwania wojny bakteriologicznej na Korei i w Chinach.

Wśród ekonomicznej tematyki artykułów zamieszczonych w pierwszym półroczu br., interesujący bardzo jest artykuł L. M. Gatowskiego „O reprodukcji socjalistycznej w ZSRR w okresie powojennym“ (w numerze 1). W artykule tym autor nawiązując do szybkiego tempa rozwoju gospodarki narodowej Związku Radzieckiego w minionym sześciu powojennym, omawia przede wszystkim przewagę ustroju radzieckiego i ekonomiki radzieckiej nad ustrojem kapitalistycznym. Szybkie tempo rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej dowodzi, że naród radziecki zajęty twórczą pracą pod kierownictwem partii komunistycznej osiągnął w okresie powojennym ogromne sukcesy w zakresie budownictwa komunizmu w Związku Radzieckim.

W okresie tym reprodukcja socjalistyczna umożliwiła nie tylko usunięcie kolosalnych strat wojennych, lecz także przywrócenie przedwojennego poziomu produkcji przemysłowej oraz zaopatrzenia gospodarki narodowej i akumulacji, w wielu zaś wypadkach umożliwiła przekroczenie tego poziomu.

Faszystowskie wojska niemieckie okupowały terytorium radzieckie, na którym zamieszkiwało 88 mln. mieszkańców i które dawało 1/3 ogólnej produkcji kraju, w tym prawie 2/3 ogólnego wydobycia węgla i wytopu żelaza oraz około połowy zbiorów zbóż. Miasta i wsie, przedsiębiorstwa przemysłowe — wśród nich również teren zagłębia Donieckiego i południowego okręgu metalurgicznego, kolchozy i sowchozy na tym terenie zostały przemienione w ruiny. Tak duże straty spowodowałyby katastrofę każdego kapitalistycznego kraju. Jednakże ustrój radziecki i bohaterka praca narodu radzieckiego wraz z przewidywaną polityką partii komunistycznej umożliwiły wykonanie ogromnych zadań odbudowy w stosunkowo bardzo krótkim czasie.

W r. 1946 produkcja przemysłowa Związku Radzieckiego stanowiła 75% poziomu przedwojennego 1940 r., ale już w ciągu dwóch lat, tj. w r. 1947 poziom r. 1940 został przekroczony o 18%. Nieprzerwany i niezwykle szybki rozwój produkcji socjalistycznego przemysłu określają następujące cyfry wzrostu produkcji przemysłowej w porównaniu z rokiem poprzednim: 1947 — 22%, 1948 — 27%, 1949 — 20%, 1950 — 23%. Plan pięcioletni w zakresie produkcji przemysłowej został wykonany przedterminowo w ciągu 4,5 lat.

W r. 1950 produkcja przemysłowa ZSRR była większa w porównaniu z r. 1940 o 73%, a w r. 1950 w wyniku wzrostu produkcji przemysłowej o 16% poziom r. 1940 został przekroczony dwukrotnie. W porównaniu z r. 1913 produkcja przemysłowa ZSRR (włączając przemysł średni i mały) wzrosła w 1951 r. 17-krotnie. Jeżeli natomiast wziąć pod uwagę tylko przemysł

wielki, wtedy produkcja przemysłowa w r. 1951 w porównaniu z r. 1913 wzrosła 25-krotnie.

Szybkie tempo reprodukcji rozszerzonej w przemyśle Związku Radzieckiego świadczy o przyspieszonej realizacji zadań postawionych przed przemysłem socjalistycznym przez towarzysza Stalina w przemówieniu do wyborców z dnia 9. II. 1946 r. Ustalone w tym historycznym przemówieniu zadanie potrójnienia produkcji przemysłowej w porównaniu z okresem przedwojennym, może być wykonane w znacznie krótszym czasie aniżeli w okresie trzech pięcioletni. Już bowiem w 1950 r., tj. w ciągu sześciu lat, osiągnięte zostało podwojenie produkcji. Dla wypełnienia zadania ustalonego przez towarzysza Stalina, należałoby o 50% przekroczyć poziom 1950 r., co jest osiągalne już w okresie drugiej pięcioletki powojennej. Roczny przyrost produkcji nafty w Związku Radzieckim w szeregu powojennych lat wynosił 4,5 mln. ton i przy tym tempie rozwoju produkcji można zapewnić terminowe wykonanie postawionego przez towarzysza Stalina zadania wydobywania nafty w ilości 60 mln. ton.

Reprodukcja rozszerzona miała również miejsce w okresie powojennym w socjalistycznym rolnictwie radzieckim. Bardzo szybko wzrastała powierzchnia upraw. Np. w zakresie kultur zbożowych powierzchnia ta w latach pierwszej powojennej pięcioletki wzrosła o ponad 20%, w zakresie kultur technicznych — o 59%. W r. 1951 nastąpił dalszy istotny wzrost powierzchni upraw, który w zakresie wszystkich kultur wynosił 6,7 mln. ha. Ogólny zbiór zboża wynosił w r. 1950, jak również w r. 1949 7,6 mld. pudów, co oznacza przekroczenie poziomu 1940 r. o 345 mln. pudów. Ogólny zbiór ziemniaków w r. 1950 przekroczył poziom przedwojenny o 21%. W tym samym roku produkcja pszenicy w porównaniu z r. 1940 wzrosła o 376 mln. pudów, a w r. 1951 nastąpił jeszcze dalszy wzrost produkcji. To samo miało miejsce w zakresie produkcji żyta. Ogólny zbiór bawełny w okresie pierwszej powojennej pięcioletki wzrósł 2,9-krotnie, lnu włóknistego 2-krotnie, buraków cukrowych 2,7-krotnie. Zbiór bawełny i buraków cukrowych w r. 1951 przewyższył poziom r. 1950. Związek Radziecki produkuje obecnie więcej bawełny aniżeli produkuje przedtem w zakresie produkcji bawełny Indie, Pakistan i Egipt wzięte razem.

Przedwojenny poziom produkcji przekroczone również w zakresie bydła produkcyjnego i drobiu. W przyspieszonym tempie wykonuje się zadania w zakresie podniesienia urodzajności kultur rolniczych i produkcyjności hodowli.

Również w porównaniu z poziomem przedwojennym wzrasta zakres prac transportu. Średni dobowy ładunek na kolejach w r. 1950 wzrósł w porównaniu z r. 1940 o 21%, a w r. 1951 obrót ładunków w transporcie kolejowym wzrósł o dalsze 12%. W żegludze rzecznej odpowiedni wzrost wynosił 26% i 13%, w transporcie morskim — 65% i 8%, w transporcie samochodowym wzrost przewozów w r. 1950 w porównaniu z r. 1940 był 2,3-krotnie wyższy, a w r. 1951 wzrósł w stosunku do roku poprzedniego o 20%.

Szybkie tempo osiągnął również obrót towarowy, co możliwe było w wyniku rozwoju przemysłu socjalistycznego i socjalistycznego rolnictwa. Wzrost detalicznego obrotu towarowego (liczony w cenach niezmiennych) w porównaniu z rokiem poprzednim wynosił w r. 1947 — 17%, w r. 1949 — 20%, w r. 1950 — 30%. W r. 1950 detaliczny obrót towarowy w cenach

niezmiennych zarówno w handlu państwowym i spółdzielczym, jak również w handlu kołchozowym znacznie przewyższył poziom 1940 r. W 1950 r. sprzedano na rzecz ludności w handlu państwowym i spółdzielczym (w cenach niezmiennych) o 15% więcej towarów, aniżeli w r. 1950. Znacznie wzrósł również obrót towarowy na rynku kołchozowym.

Przytoczone wyżej dane świadczą o stałym, szybkim i wszechstronnym wzroście produkcji socjalistycznej, o wysokim tempie rozszerzonej reprodukcji produktu społecznego w Związku Radzieckim w okresie powojennym, co znajduje swoje wyraźne odbicie w dochodzie narodowym Związku Radzieckiego. Ogólny produkt społeczny i dochód narodowy ZSRR wzrastały w okresie powojennym, jak zresztą również w okresie przedwojennym z roku na rok i w niezwykle szybkim tempie.

Zadanie pierwszego powojennego planu 5-letniego w zakresie wzrostu dochodu narodowego zostało przekroczone. Zgodnie z planem 5-letnim przedwojenny poziom 1940 r. należało przekroczyć w r. 1950 o 38%. W rzeczywistości dochód narodowy ZSRR w cenach porównywalnych w r. 1950 w porównaniu z r. 1940 wzrósł prawie o 2/3 tj. o 64%. W r. 1951 dochód narodowy wzrósł jeszcze o dalsze 12%. Tak więc w r. 1951 dochód narodowy w Związku Radzieckim w cenach porównywalnych przekroczył poziom przedwojenny (1940 r.) o 84% a poziom 1913 r. więcej niż 11-krotnie.

W państwach kapitalistycznych więcej niż połowa dochodu narodowego przypada w udziale klasom kapitalistów. W Związku Radzieckim natomiast cały dochód narodowy przeznaczony jest wyłącznie dla mas pracujących. W Związku Radzieckim „...założeniem podziału dochodu narodowego jest nie wzbogacenie klas wyzyskujących i ich licznej pasywniejszej sfery, lecz systematyczna poprawa sytuacji materialnej robotników i chłopów oraz rozszerzenie produkcji socjalistycznej w mieście i na wsi“¹⁾.

Ogromny wzrost dochodu narodowego w Związku Radzieckim oznacza równoczesne szybkie wzrastanie rozmiaru funduszu spożycia i akumulacji oraz powoduje możliwość szybkiego wzrostu stopy życiowej mas pracujących, chłopstwa i inteligencji, umożliwia wzrost budownictwa w niespotykanych do tej pory rozmiarach oraz stworzenie koniecznych w gospodarce narodowej rezerw materiałowych i żywnościowych.

Na pokrycie licznych materialnych i kulturalnych potrzeb mas pracujących Związku Radzieckiego przeznaczono w r. 1950 74% dochodu narodowego. Pozostałe 26% zostało przeznaczone przez państwo, kołchozy i organizacje spółdzielcze dla rozszerzenia reprodukcji socjalistycznej i dla zaspokojenia innych potrzeb ogólnopństwowych i ogólnospołecznych. Taki stosunek poszczególnych elementów dochodu narodowego (około 3/4 i około 1/4) zachowany został również w r. 1951. Nieprzerwany wzrost ogólnej produkcji produktu społecznego w ustroju socjalistycznym przeznaczony jest dla stałego podnoszenia poziomu kulturalnego i materialnego bytu mas pracujących.

Poza przytoczonymi danymi świadczącymi o stałym wzroście socjalistycznej reprodukcji w Związku Radzieckim oraz wzroście poziomu bytu mas pracujących w artykule przytoczono również szereg danych świadczących o zupełnie odmiennej strukturze reprodukcji

¹⁾ J. W. Stalin, Dzieła „Książka i Wiedza“ 1951), t. XII, str. 321.

w krajach kapitalistycznych, co stanowi oczywisty dowód przewagi ekonomiki socjalistycznej nad kapitalistyczną. Tak np. w okresie dwunastu lat począwszy od r. 1929, w którym to roku poziom produkcji kapitalistycznej w okresie międzywojennym był najwyższy, świat kapitalistyczny prawie nie powiększył produkcji przemysłowej, podczas gdy produkcja przemysłowa Związku Radzieckiego wzrosła przeszło 12-krotnie. Średnie tempo wzrostu produkcji przemysłowej w Związku Radzieckim w tym okresie jest dziesiątki razy wyższe aniżeli w kapitalistycznych krajach europejskich, a przeszło 10-krotnie wyższe aniżeli w Stanach Zjednoczonych.

Niezależnie od tego autor przypomina, że Związek Radziecki poniósł wielkie straty gospodarcze w wyniku minionej wojny, podczas gdy Stany Zjednoczone w okresie wojennym powiększyły swoją produkcję przemysłową, co przyniosło ogromne zyski monopolom amerykańskim. Mimo to jednak, niezależnie zresztą od zdecydowania Stanów Zjednoczonych, aby rozwijać produkcję przemysłową po linii bezwzględnej militarystyki gospodarki narodowej, poziom produkcji przemysłowej stale waha się na poziomie pierwszego roku powojennego (1946) i jedynie nieznacznie go przewyższa.

W tym samym czasie Związek Radziecki, realizując ogromny program budownictwa przemysłowego, zwiększył produkcję przemysłową w 1951 r. w porównaniu z 1946 r. więcej niż 2,5-krotnie, wszechstronnie rozwijając produkcję środków konsumpcji. Również kraje demokracji ludowej osiągnęły ogromne sukcesy w zakresie rozwoju życia gospodarczego i kulturalnego.

W tym samym czasie wzrastająca militarystyka gospodarki krajów kapitalistycznych powiększana ciągle pod naciskiem amerykańsko-angielskich podżegaczy wojennych, jeszcze bardziej zaostrza przeciwieństwa ginącego ustroju kapitalistycznego, wzmaga procesy jego rozpadu i ubożenia mas pracujących, oraz potęguje jednostronność rozwoju ustroju kapitalistycznego. Przytoczone dane statystyczne odnoszące się do Stanów Zjednoczonych i innych krajów kapitalistycznych świadczą o prawdziwości powyższej tezy L. M. Gatowskiego.

Dalsze rozdziały artykułu poświęca autor omówieniu systematycznego wzrostu gospodarki narodowej Związku Radzieckiego, wzrostu załudnienia itp. oraz roli socjalistycznej akumulacji w zakresie wzrostu funduszu inwestycyjnego, wzrostu funduszu konsumpcyjnego oraz wzrostu środków trwałych i obrotowych przedsiębiorstw radzieckich, przy czym szczególnie podkreślona została rola wielkich stalinowskich budów komunizmu. Z kolei w następnych artykułach autor omawia warunki szybkiego wzrostu wydajności pra-

cy i obniżenia kosztów własnych. Zagadnienia te ujmują autor we wzajemnym dialektycznym związku: wzrost wydajności pracy społecznej w Związku Radzieckim stanowi konieczny warunek wzrostu akumulacji socjalistycznej a z kolei warunkiem wzrostu akumulacji socjalistycznej jest stały wzrost wydajności pracy.

Omówiwszy jeszcze znaczenie wzrostu siły roboczej i jej kwalifikacji oraz inne zagadnienia autor kończy artykuł słowami: „W toku rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej dokonuje się proces stałego zacierania granicy między klasą robotniczą i chłopstwem, proces zacierania różnic klasowych i likwidacji ich pozostałości. Realizując socjalistyczną reprodukcję rozszerzoną naród radziecki pod kierownictwem partii Lenina—Stalina stwarza warunki wykonania podstawowego zadania gospodarczego Związku Radzieckiego — wyprzedzenia najważniejszych krajów kapitalistycznych pod względem produkcji przemysłowej na 1 mieszkańca w celu zbudowania materialnej bazy komunizmu“.

Dalszą pozycją w zakresie tematyki ekonomicznej jest artykuł D. I. Czernomordika pt. „Rozrachunek gospodarczy jako metoda kierownictwa“ (w numerze 3) stanowiący uogólnienie dotychczasowej praktyki rozrachunku gospodarczego, mogący zainteresować nie tylko teoretyka, ale i praktyka — ekonomistę.

Prócz omówionych należy wspomnieć artykuły A. S. Fiedosiejewa pt. „Państwo radzieckie jako główny oręż zbudowania społeczeństwa komunistycznego w Związku Radzieckim“ (nr 3) oraz W. F. Kotoka pt. „Przyczynek do zagadnienia podstaw ekonomicznych państwa ludowo-demokratycznego“ (nr 2). Pierwszy z nich poświęcony jest szczegółowemu omówieniu zadań państwa radzieckiego w okresie stopniowego przejścia od socjalizmu do komunizmu, w którym państwo to pod kierownictwem partii organizuje naród radziecki w toku jego walki o stworzenie materiałowo-technicznych oraz ideowych warunków komunizmu.

Drugi z kolei artykuł omawia znaczenie państwa ludowo-demokratycznego w warunkach demokracji ludowej i podkreśla znaczenie gospodarczej pomocy Związku Radzieckiego w toku budownictwa socjalizmu w tych krajach. M. in. w artykule podkreślony jest wpływ konstytucji stalinowskiej na konstytucje krajów demokracji ludowej jako konstytucje ustalające podstawy prawne państw budujących socjalizm.

Pozostałe pozycje artykułowe w omawianych trzech numerach „Izwestii“ poświęcone zostały zagadnieniom prawniczym, przy czym spośród innych działów (nie artykułowych) we wszystkich numerach wybija się dział krytyki bibliografii zawierający w każdym wypadku ocenę kilku prac o tematyce ekonomicznej i prawniczej.

J. D.

GOSPODARKA PLANOWA — MIESIĘCZNIK PKPG. Redaguje: Kolegium Redakcyjne.
Wydawca: Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Przedsiębiorstwo Państwowe, Warszawa, ul. Poznańska 15, tel. 7-35-45. Adres Redakcji: Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 5 bl 4 pok. 71, tel. 850-74. Godziny przyjęć 9 — 11.

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze.
Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: kwartalnie 22,50 zł; półrocznie 45 — zł; rocznie 90 — zł.
Cena numeru pojedynczego 7.50 zł.

Zamówienie CP—P/C—432/52 z dnia 30.IX.1952 r. podpisano do druku 15.X.1952 r., druk ukończ. 22.X.1952 r.
nakład 8035+55 egz., papier druk. sat. kl. V/A0/60 gr., ark. wyd. 11,9.
Zam. 4230. Zakłady Graficzne „Dom Słowa Polskiego“ w Warszawie. 3-B-27520.

24-26.8.1952 r. I Krajowy Kongres Spółdzielczości Zaopatrzenia i Skupu „Samopomocy Chłopskiej“.

W Warszawie trwały trzydniowe obrady Kongresu Spółdzielczości. Kongres podsumował osiągnięcia spółdzielczości zaopatrzenia i skupu i przebiegał pod znakiem krytyki błędów i braków oraz omówienia środków umocnienia i rozwoju spółdzielczości zaopatrzenia i skupu. W wyniku obrad m. in. podjęto uchwałę, która stawia przed masami członkowskimi, aktywistami i pracownikami zadania na najbliższą przyszłość oraz zatwierdzono wytyczne zmian statutowych, jak również dokonano wyboru naczelnych władz Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“.

25.8.1952 r. Uchwała Rady Państwa w sprawie powołania Państwowej Komisji Wyborczej.

Mocą uchwały powołana została Państwowa Komisja Wyborcza oraz określony jej skład: przewodniczący, 2 zastępców, sekretarz oraz 12 członków.

25.8.1952 r. Uchwała Rady Państwa w sprawie ustalenia podziału obszaru państwa na okręgi wyborcze, liczby posłów, jaka ma być wybrana z każdego okręgu oraz siedzib okręgowych komisji wyborczych.

W myśl uchwały obszar Państwa dzieli się na 67 okręgów wyborczych. Granice i numery okręgów wyborczych, liczba posłów, jaka ma być wybrana z każdego okręgu oraz siedziby okręgowych komisji wyborczych określa wykaz okręgów wyborczych, stanowiący załącznik do niniejszej uchwały.

25.8.1952 r. Uchwała Rady Państwa w sprawie zasad i trybu powoływania okręgowych i obwodowych komisji wyborczych.

Uchwała przede wszystkim wyznacza terminy, w jakich prezydiach wojewódzkich, miejskich oraz powiatowych rad narodowych mają podjąć uchwały w przedmiocie powołania okręgowych komisji wyborczych. Każda uchwała ma określić osobę przewodniczącą, jego zastępcy, sekretarza oraz członków komisji. Wszystkie osoby powołane do składu komisji muszą być — w myśl uchwały — niezwłocznie o tym powiadomione.

28.8.1952 r. Dekret Rady Ministrów o obowiązkowych dostawach ziemniaków.

W celu zabezpieczenia stałego i równomiernego zaopatrzenia miast i przemysłu przetwórczego w ziemniaki oraz popierania dalszego rozwoju produkcji rolnej — Rada Ministrów postanowiła wprowadzenie obowiązku dostaw ziemniaków z gospodarstw rolnych. Ustawa określa gospodarstwa rolne podlegające obowiązkowi dostaw (indywidualne i uspołecznione) oraz sposób obliczania ich wysokości. Poza tym dekret szczegółowo określa tryb i terminy samego wykonania obowiązkowych dostaw ziemniaków. Dekret przewiduje także zwolnienia i obniżenia wysokości dostaw oraz określa postępowanie odwoławcze od decyzji ustalającej wysokość obowiązkowych dostaw. Za niewykonanie obowiązku dostaw lub uchylanie się od niego dekret przewiduje określenie kary.

Wzór PR-6-p
(do art. inż. Remera — str. 27)

Plan zdolności produkcyjnej w normowanych godzinach pracy robotników bezpośrednio — produkcyjnych

Lp.	Nazwa urzędnika	Ilość stanowisk pracy	Zmianowość	Nominalny czas pracy stanowisk	Potrzebna ilość robotników	Norma efektywna czasu pracy	Efektywny czas pracy robotników	Zwyczaja akordowa	Zdolność produkcyjna w norm godzinach
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
1	Obrabiarki	22	1.852	85.752	41	2.104	86.264	25	107.830
2	Montownia	40	1.00	93.520	44	2.104	92.576	20	111.091
3	Silnikownia	10	2.00	46.760	22	2.104	46.288	20	55.546
4	Ślusarnia	10	1.00	23.380	11	2.104	23.144	20	27.773
5	Kuźnia	3	1.00	7.014	3	2.104	6.312	20	7.574
6	Spawalnia	3	1.00	7.014	3	2.104	6.312	20	7.574
7	Stolarnia	2	1.50	7.014	3	2.104	6.312	20	7.574
8	Lakiernia	2	1.00	4.676	2	2.104	4.208	20	5.050
9	Hamownia od 1.10.52 . .	2	2.00	2.336	1	2.104	2.104	20	2.525
10	Rezerwa wyrównawcza			x	2	2.104	4.208	20	5.050
	Razem rok 1952 . . .			277.466	132	2.104	277.728	x	337.587

Komunikat w sprawie prenumeraty na rok 1953

Przypominamy jeszcze raz naszym prenumeratom o konieczności odnowienia prenumeraty na r. 1953 do dnia 15 grudnia 1952 r. w urzędach pocztowych lub u listonoszy.

Urzędy, instytucje i organizacje, które z powodu braku kredytów nie będą mogły do dnia 15 grudnia br. uiścić prenumeraty za r. 1953 gotówką, prześlą do dnia 1-go grudnia br. na adres PPK „RUCH” — Centralna Ekspedycja Warszawa, ul. Srebrna 12, zamówienie pisemne na r. 1953.

Zamówienia takie winny być podpisane przez dyrektora i głównego księgowego, zawierać ilość zamówionych egzemplarzy oraz dokładny termin i sposób uregulowania należności w 1953 r.

Cena prenumeraty miesięcznika „GOSPODARKA PLANOWA”: rocznie zł. 90.—, półrocznie 45.— zł. Egzemplarz pojedynczy 7,50 zł.

POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE

EKONOMISTA

K W A R T A L N I K

Czasopismo zamieszcza artykuły problemowe dotyczące teoretycznych zagadnień ekonomii politycznej socjalizmu, w ścisłym powiązaniu z problematyką budowy komunizmu w ZSRR i socjalizmu w naszym kraju i krajach demokracji ludowej. Omawiane są krytycznie reakcyjne teorie ekonomistów burżuazyjnych i prawicowo-socjalistycznych.

Czasopismo naświetla w ujęciu teoretycznym rozwój stosunków gospodarczych w krajach kapitalistycznych. Informuje o rozwoju nauki ekonomii w Polsce i Związku Radzieckim. Zamieszcza artykuły dotyczące badań historii myśli ekonomicznej. (Prenumerata roczna zł 36.—).

Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze.

Przypominamy, że prenumeratę na r. 1953 należy zgłaszać do dnia 15 grudnia br.

Cena zł 7,50

